

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 84. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 17 lipca 2019 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2019

SPIS TREŚCI

84. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 17 lipca 2019 r.)

Otwarcie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	3
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Marcin Duszek	5
Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji	
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki	6
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Krzysztof Michałkiewicz	7
Poseł Urszula Rusecka	9
Poseł Sławomir Jan Piechota	9
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki	10
Poseł Agnieszka Ścigaj	11
Poseł Urszula Paślawska	12
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus	13
Poseł Małgorzata Zwiercan	14
Poseł Sławomir Jan Piechota	15
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Bożena Borys-Szopa	15
Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska	17
Poseł Michał Szczerba	17
Poseł Magdalena Kochan	17
Poseł Grzegorz Lipiec	18
Poseł Krzysztof Truskolaski	18
Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak	18
Poseł Krystyna Skowrońska	19
Poseł Ryszard Wilczyński	19
Poseł Alicja Chybicka	19
Poseł Zofia Czernow	19
Poseł Paweł Kobyliński	20
Poseł Elżbieta Stępień	20
Poseł Monika Rosa	20
Poseł Andrzej Gawron	20
Poseł Piotr Pyzik	21
Poseł Małgorzata Pepek	21
Poseł Zbigniew Ajchler	21
Poseł Antoni Duda	21
Poseł Katarzyna Czochara	21
Poseł Bernadeta Krynicka	22
Poseł Tomasz Latos	22
Poseł Stefan Romecki	22
Poseł Jakub Rutnicki	22
Poseł Joanna Borowiak	23
Poseł Ewa Kozanecka	23
Poseł Urszula Rusecka	23
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus	24
Poseł Jacek Tomczak	24
Poseł Agnieszka Ścigaj	24
Poseł Marek Sowa	24
Poseł Małgorzata Niemczyk	25
Poseł Dorota Niedziela	25
Poseł Małgorzata Chmiel	25
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Bożena Borys-Szopa	25
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Krzysztof Michałkiewicz	26
Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Tadeusz Kościński	29
Poseł Andrzej Szlachta	30
Poseł Włodzimierz Nykiel	31
Poseł Paweł Grabowski	32
Poseł Genowefa Tokarska	32
Poseł Piotr Pyzik	33
Poseł Janusz Cichoń	33
Poseł Małgorzata Pepek	34
Poseł Krystyna Skowrońska	34
Poseł Paweł Grabowski	34
Poseł Paulina Hennig-Kloska	34
Poseł Andrzej Szlachta	35
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Tadeusz Kościński	35
Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej	
Grzegorz Witkowski	36
Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk	37
Poseł Włodzimierz Nykiel	37
Poseł Paweł Grabowski	37
Poseł Kazimierz Kotowski	38
Poseł Krystyna Skowrońska	38
Poseł Paweł Grabowski	39
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej	
Grzegorz Witkowski	39

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad	
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej:	
— o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw,	
— o senackich projektach ustaw o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego	
Poseł Sprawozdawca Marek Ast	40
Poseł Bartłomiej Wróblewski	40
Poseł Arkadiusz Myrcha	41
Poseł Jerzy Jachnik	42
Poseł Krzysztof Paszyk	43
Poseł Michał Szczerba	43
Poseł Małgorzata Pepek	44
Poseł Paweł Grabowski	44
Poseł Jerzy Jachnik	44
Poseł Krystyna Skowrońska	44
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta	45
Poseł Arkadiusz Myrcha	46
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta	47
Poseł Marek Ast	47
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych	
Poseł Sprawozdawca Marek Ast	47
Poseł Daniel Milewski	48
Poseł Arkadiusz Myrcha	48
Poseł Jerzy Jachnik	49
Poseł Michał Jan Mazowiecki	49
Poseł Paweł Grabowski	50
Poseł Sławomir Jan Piechota	50
Poseł Jerzy Jachnik	51
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta	51
Poseł Marek Ast	52
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o weteranach działań poza granicami państwa oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Wojciech Buczak	52
Poseł Michał Jach	53
Poseł Bożena Kamińska	53
Poseł Radosław Lubczyk	54
Poseł Marcin Kierwiński	55
Poseł Jarosław Gonciarz	55
Poseł Czesław Mroczek	56
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz	56
Poseł Bożena Kamińska	57
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz	57

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych	
Poseł Sprawozdawca Joanna Borowiak	57
Poseł Bernadeta Krynicka	58
Poseł Ewa Drozd	59
Poseł Agnieszka Ścigaj	59
Poseł Agnieszka Hanajczyk	61
Poseł Ewa Drozd	61
Poseł Małgorzata Pepek	61
Poseł Krystyna Skowrońska	61
Poseł Paweł Grabowski	62
Poseł Jarosław Gonciarz	62
Poseł Andrzej Gawron	62
Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP	
Paweł Mucha	62
Poseł Ewa Drozd	64
Poseł Joanna Borowiak	65
Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska	65
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych	
Poseł Sprawozdawca Jan Szewczak	65
Poseł Jan Szewczak	66
Poseł Krystyna Skowrońska	66
Poseł Paweł Grabowski	67
Poseł Genowefa Tokarska	67
Poseł Krystyna Skowrońska	68
Poseł Stefan Romecki	68
Poseł Małgorzata Pepek	68
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Piotr Nowak	69
Poseł Krystyna Skowrońska	69
Poseł Jan Szewczak	69
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Sylwester Chruszcz	70
Poseł Dorota Arciszewska-Mielewicz	71
Poseł Tadeusz Aziewicz	72
Poseł Kazimierz Kotowski	73
Poseł Małgorzata Zwiercan	73
Poseł Piotr Pyzik	74
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej	
Anna Moskwa	74
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii	

i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o systemie rekompensat dla sektorów i podsektorów energochłonnych

Poseł Sprawozdawca Maciej Małecki	74
Poseł Ewa Malik	75
Poseł Tomasz Piotr Nowak	75
Poseł Andrzej Maciejewski	76
Poseł Mieczysław Kasprzak	76
Poseł Krzysztof Gadowski	77
Poseł Piotr Pyzik	77
Poseł Marek Sowa	78
Poseł Jerzy Meysztowicz	78
Poseł Ewa Malik	78
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marcin Ociepa	78
Poseł Maciej Małecki	79

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska	80
--	----

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami

Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek	80
Poseł Aleksander Mrówczyński	82
Poseł Józef Lassota	82
Poseł Barbara Chrobak	83
Poseł Kazimierz Kotowski	84
Poseł Małgorzata Zwiercan	85
Poseł Michał Szczerba	85
Poseł Piotr Pyzik	85
Poseł Zofia Czernow	86
Poseł Aleksander Mrówczyński	86
Poseł Krzysztof Szulowski	86
Poseł Grzegorz Lipiec	86
Poseł Paweł Papke	87
Poseł Jarosław Gonciarz	87
Poseł Marek Sowa	87
Poseł Adam Śnieżek	88
Poseł Józef Lassota	88
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Małgorzata Jarosińska-Jedynak	88
Poseł Jerzy Polaczek	89

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Barbara Dolniak	90
---	----

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o ochronie zdrowia psychicznego

Poseł Sprawozdawca Grzegorz Matusiak	90
Poseł Katarzyna Dutkiewicz	91
Poseł Agnieszka Hanajczyk	91
Poseł Agnieszka Ścigaj	92
Poseł Małgorzata Zwiercan	93
Poseł Michał Szczerba	94

Poseł Alicja Chybicka	94
Poseł Ryszard Wilczyński	94
Poseł Jarosław Gonciarz	95
Poseł Paweł Papke	95
Poseł Zofia Czernow	95
Poseł Urszula Rusecka	95
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki	95

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę

Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka	97
Poseł Robert Warwas	97
Poseł Joanna Frydrych	98
Poseł Agnieszka Ścigaj	99
Poseł Małgorzata Zwiercan	99
Poseł Ryszard Wilczyński	100
Poseł Teresa Wargocka	100
Poseł Paweł Papke	100
Poseł Jarosław Gonciarz	101
Poseł Rafał Mucha	101
Poseł Piotr Cieśliński	101
Poseł Maria Nowak	101
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	102
Poseł Urszula Rusecka	102

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Grzegorz Adam Woźniak	103
Poseł Anna Maria Siarkowska	103
Poseł Tomasz Szymański	104
Poseł Marek Wójcik	104
Poseł Bartosz Józwiak	105
Poseł Zbigniew Sosnowski	106
Poseł Rafał Mucha	107
Poseł Stefan Romecki	107
Poseł Grzegorz Lipiec	107
Poseł Marek Wójcik	107
Poseł Tomasz Szymański	108
Poseł Paweł Papke	108
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński	108

Poseł Marek Wójcik	111
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński	111
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej oraz ustawy o Służbie Więziennej	
Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Czartoryski	111
Poseł Arkadiusz Czartoryski	112
Poseł Dorota Rutkowska	113
Poseł Bartosz Józwiak	114
Poseł Zbigniew Sosnowski	115
Poseł Mirosław Suchoń	116
Poseł Rafał Mucha	116
Poseł Stefan Romecki	116
Poseł Grzegorz Lipiec	117
Poseł Marek Wójcik	117
Poseł Dorota Rutkowska	117
Poseł Piotr Pyzik	117
Poseł Jan Mosiński	118
Poseł Paweł Papke	118
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński	118
Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha	120
Punkt 18. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra środowiska Henryka Kowalczyka	
Poseł Agnieszka Pomaska	123
Poseł Barbara Dziuk	125
Poseł Anna Paluch	127
Poseł Gabriela Lenartowicz	128
Poseł Józef Brynkus	129
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	130
Poseł Jacek Protasiewicz	131
Poseł Robert Winnicki	131
Poseł Małgorzata Zwiercan	132
Minister Środowiska Henryk Kowalczyk ...	133
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki	135

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 18. porządku dziennego (cd.)

Głosowanie

Marszałek
 137 |

Zmiana porządku dziennego

Marszałek
 138 |

Punkt 59. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji

Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego Poseł Lidia Burzyńska	138
Głosowanie Marszałek	138

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz ustawy Prawo energetyczne

Poseł Sprawozdawca Wiesław Krajewski ...
 139 |

Poseł Iwona Arent
 139 |

Poseł Krzysztof Gadowski
 140 |

Poseł Andrzej Maciejewski
 140 |

Poseł Mieczysław Kasprzak
 141 |

Poseł Krzysztof Gadowski
 141 |

Poseł Piotr Pyzik
 141 |

Poseł Małgorzata Chmiel
 142 |

Poseł Marek Wójcik
 142 |

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii
Tomasz Dąbrowski
 142 |

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu

Poseł Sprawozdawca Ewa Malik
 143 |

Poseł Piotr Król
 144 |

Poseł Jolanta Hibner
 144 |

Poseł Andrzej Maciejewski
 145 |

Poseł Krzysztof Gadowski
 146 |

Poseł Maciej Małecki
 146 |

Poseł Rafał Mucha
 146 |

Poseł Małgorzata Chmiel
 146 |

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii
Tomasz Dąbrowski
 147 |

Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Sitarski ...
 147 |

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha
 148 |

Poseł Monika Rosa
 149 |

Poseł Andrzej Maciejewski
 149 |

Poseł Krzysztof Gadowski
 150 |

Poseł Małgorzata Chmiel
 150 |

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii
Tomasz Dąbrowski
 150 |

Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o senackim projekcie ustawy o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności

Poseł Sprawozdawca Paweł Kobyliński	152
Poseł Antoni Duda	152
Poseł Paweł Kobyliński	153
Poseł Monika Rosa	153
Poseł Piotr Apel	154
Poseł Piotr Walkowski	154
Poseł Małgorzata Chmiel	154
Poseł Henryk Wnorowski	155
Poseł Jacek Tomczak	155
Poseł Maria Nowak	155
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Krzysztof Ardanowski	155

Punkt 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy

Poseł Anna Kwiecień	156
Poseł Anna Milczanowska	157
Poseł Tomasz Szymański	157
Poseł Jacek Tomczak	158
Poseł Małgorzata Chmiel	158
Poseł Elżbieta Radziszewska	158
Poseł Jacek Tomczak	159
Poseł Jerzy Meysztowicz	159
Poseł Monika Rosa	159
Poseł Anna Kwiecień	160
Poseł Elżbieta Radziszewska	160
Poseł Maria Nowak	160
Poseł Jacek Kurzępa	161

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałkowie Ryszard Terlecki, Stanisław Tyszka, Małgorzata Gosiewska i Barbara Dolniak)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Monikę Wielichowską, Elżbietę Zielińską, Marcina Duszkę i Krzysztofa Kubowę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Marcin Duszek i Krzysztof Kubów.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Marcin Duszek i Monika Wielichowska.

Protokół 83. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń.

Wysoki Sejmie! W dniu 10 lipca br. zmarł Maciej Jankowski – polityk, działacz związkowy, poseł na Sejm Rzeczypospolitej III kadencji, działacz podziemnej „Solidarności”.

Uczcijmy jego pamięć chwilą ciszy.

(Zebrani wstają, chwila ciszy)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz mi dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mi świeci.)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz mi dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mi świeci.)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz mi dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mi świeci.)

(Poseł Robert Telus: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Posłowie: Amen.)

Dziękuję.

Rada Ministrów przedłożyła projekty ustaw:

— o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych,

— Prawo zamówień publicznych,

— Przepisy wprowadzające ustawę Prawo zamówień publicznych.

Projekty to odpowiednio druki nr 3580, 3624 i 3625.

W związku z tym, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów ustaw.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o weteranach działań poza granicami państwa oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3601.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności,

— o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami,

— o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o ochronie zdrowia psychicznego,

— o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę,

— dotyczącym ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy służb mundurowych,

— o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej oraz ustawy o Służbie Więziennej,

— o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem rozwiązań w obszarze e-zdrowia,

— o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3655, 3644, 3638, 3639, 3643, 3641, 3650 i 3640.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, a w przypadku sprawozdań z druków nr 3639 i 3644 – zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Marszałek

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy Kodeks karny.

Są to odpowiednio druki nr 3636 i 3613.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Grupa posłów przedłożyła wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra środowiska Henryka Kowalczyka, druk nr 3607.

Opinia komisji to druk nr 3648.

Na podstawie art. 115 ust. 4 w związku z art. 116 ust. 2 regulaminu Sejmu podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych, druk nr 3622.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec propozycji uzupełnienia porządku dziennego o pierwsze czytanie tego projektu.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych, druk nr 3622, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 381 posłów. Za – 232, przeciw – 148, 1 wstrzymał się.

Sejm propozycję przyjął.

Prezydium Sejmu zaopiniowało propozycję, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych.

Na posiedzeniu Prezydium Sejmu zgłoszono propozycję, aby Sejm w dyskusji nad tym punktem wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Pod głosowanie poddam propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu wysłuchania w dyskusji 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jej odrzucenie będzie oznaczać, że Sejm wysłucha w dyskusji 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem propozycji zaopiniowanej przez Prezydium Sejmu wysłuchania 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 389 posłów. Za – 216, przeciw – 173, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Prezydium Sejmu zaopiniowało propozycję, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji nad sprawozdaniem komisji dotyczącym projektów ustaw zmieniających Kodeks postępowania karnego.

Na posiedzeniu Prezydium Sejmu zgłoszono propozycję, aby Sejm w dyskusji nad tym punktem wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Pod głosowanie poddam propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu wysłuchania w dyskusji 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jej odrzucenie będzie oznaczać, że Sejm wysłucha w dyskusji 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem propozycji zaopiniowanej przez Prezydium Sejmu wysłuchania 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 388 posłów. Za – 215, przeciw – 173, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Uprawnione podmioty przedłożyły projekty ustaw:

— o zmianie ustawy Kodeks wyborczy,

— o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, wobec małoletniego poniżej lat 15.

Projekty te zostaną doręczone odpowiednio w drukach nr 3662 i 3663.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Jacek Protasiewicz: Sprzeciw.)

Kto zgłasza sprzeciw?

Proszę, niech pan powie, do którego punktu. (Wesołość na sali)

(Głos z sali: Do tego.)

Do Kodeksu wyborczego?

Do Kodeksu wyborczego.

Marszałek

W takim razie będziemy rozstrzygać sprzeciw.

Chodzi o Kodeks wyborczy, druk nr 3662. Rozstrzygniemy sprzeciw do tego punktu, aby rozpatrzyć nowelizację ustawy Kodeks wyborczy, druk nr 3662. Zgłoszono sprzeciw i ten sprzeciw poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, druk nr 3662, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 391 posłów. Za – 218, przeciw – 167, wstrzymało się 6.

Sejm propozycję przyjął i wyraził zgodę na zastosowanie klauzuli z art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał łącznej debaty krótkiej nad punktami dotyczącymi:

— sprawozdania z wykonania budżetu państwa za rok 2018 wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2018 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium,

— informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2018 r. przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego,

— sprawozdania z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2018 r.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w łącznych dyskusjach w pierwszych czytaniach projektów ustaw dotyczących Prawa zamówień publicznych oraz dotyczących ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów przyjął propozycję Prezydium Sejmu rozpatrzenia na posiedzeniu informacji bieżącej w sprawie kryzysu lekowego w Polsce, o przedstawienie której wnosili Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów. Informacja w tej sprawie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Marcin Duszek:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— do Spraw Petycji – godz. 10.30,

— Etyki Poselskiej – godz. 10.30,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Obrony Narodowej – godz. 11,

— Infrastruktury – godz. 11,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11.30,

— do Spraw Petycji – godz. 12,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,

— Kultury i Środków Przekazu wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 12,

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 12,

— Zdrowia – godz. 12,

— Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. – godz. 12,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 14,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 14,

— Zdrowia – godz. 14,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 15,

— Finansów Publicznych – godz. 15,

— Kultury i Środków Przekazu wspólnie z Komisją Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 15.30,

— do Spraw Kontroli Państwowej wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 16,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 16,

— Nadzwyczajnej do spraw deregulacji – godz. 16,

— Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 17.30,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 18,

— Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Infrastruktury – godz. 18.30,

— Finansów Publicznych – godz. 19.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu ds. cukrzycy – godz. 10,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Światowego Dziedzictwa UNESCO – godz. 12,

— Parlamentarnego Zespołu ds. rozwoju drobiarstwa jako strategicznej gałęzi polskiej gospodarki – godz. 12.15,

— Parlamentarnego Zespołu Górnictwa i Energii – godz. 14,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki – godz. 14,

— Parlamentarnego Zespołu ds. budowy drogi ekspresowej S12 – godz. 14,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Kultury i Tradycji Łowiectwa – godz. 16. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji (druk nr 3603).

(Gwar na sali, dzwonek)

Proszę państwa posłów o uwagę i zajęcie miejsc.

Proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego.

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo. Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od początku kadencji staramy się usuwać szklane sufity. Staramy się usuwać bariery dla tych grup społeczeństwa, dla tych szerokich rzesz społeczeństwa, które w poprzednich latach, w ćwierćwieczu III Rzeczypospolitej, miały zdecydowanie najtrudniej. Do takich grup należą oczywiście rodziny wielodzietne, stąd nasz wielki program 500+, od 1 lipca 500+ na pierwsze dziecko również. Do takich grup należeli, należą cały czas seniorzy, emeryci. Do takich grup wreszcie należą oczywiście osoby z niepełnosprawnościami. To jest szczególnie grupa osób, które na skutek nieszczęśliwego losu lub wręcz od urodzenia albo na skutek jakiegoś wypadku są pozbawione możliwości samodzielnej egzystencji. To grupa, która ze strony naszej, ze strony całego społeczeństwa, wymaga szczególnej troski, szczególnej opieki i wsparcia. Dlatego zdecydowaliśmy się na przeprowadzenie kolejnego programu – nie waham się go nazwać po prostu programem społecznym – który będzie starał się chociaż odrobinną pomoc w życiu tym osobom, które są najbardziej poszkodowane przez los, osobom z niepełnosprawnościami. *(Oklaski)* To jest program, który też, to bardzo wyraźnie widać, mocno zależy od sprawności całego państwa, od sprawczości państwa. Bo to nie jest tak, że...

(Poseł Jakub Rutnicki: Tak jest.)

...w poprzednich latach można było przeprowadzić te zmiany w sposób łatwy. To dlatego w czasach naszych poprzedników nie były możliwe pewne zmiany – ponieważ wtedy przepływały środki jak przez durszlak...

(Poseł Jakub Rutnicki: Źle doradzałeś.)

...i nie było możliwości pozyskania tych środków do budżetu ze względu na mafie VAT-owskie, za względu na znane już nam dzisiaj patologie. Nie chcę w to za głęboko wchodzić, ale jest to ważna, bardzo ważna okoliczność. Tymczasem my w taki sposób zarządziliśmy finansami publicznymi, wprowadziliśmy dyscyplinę finansów publicznych, że dzisiaj jest

możliwość przekazania kolejnych środków osobom z niepełnosprawnościami.

W liczbach wygląda to w taki oto sposób, porównując porównywalne względem siebie miary, bo czasami różny punkt startu się podaje w różnych statystykach. Ok. 15,5 mld zł w roku 2015, w roku 2019 będzie to powyżej 20 mld, a uwzględniając efekt tej ustawy, co do której mam głębokie przekonanie, że Wysoka Izba ją przyjmie, i ogromną prośbę o to, będzie to w cyklu rocznym ok. 23 mld, a więc zdecydowanie powyżej 33, ok. 40% więcej – o tyle większe wydatki w ciągu kilku lat, zdecydowanie przekraczające wzrost PKB czy jakiegokolwiek innego typu miary porównawcze. To jest bardzo ważne, ponieważ pokazuje, że przeznaczamy większą proporcjonalnie pulę środków na wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami. Wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami nie może oznaczać tylko koperty, którą na miejscach parkingowych zaznacza się niebieską farbą. Niebieska farba na beton wylana nie wystarczy. *(Oklaski)* Te koperty, które my przeznaczamy, ten projekt, 500 zł co miesiąc dla osób z niepełnosprawnościami, tych najbardziej pokrzywdzonych przez los, to zasadnicza zmiana paradygmatu wsparcia państwa dla osób niepełnosprawnych.

Szanowni państwo, ten projekt ma objąć ok. 0,5 mln osób – prawdopodobnie więcej, ale na ten moment przewidujemy ok. 0,5 mln osób – w pierwszej fazie 300 tys., a następnie wskutek procesu orzekania będzie to na pewno jeszcze więcej osób, bo tyłu jest naszych współrodaków, współobywateli, którym należy się wsparcie ze strony państwa.

Demokracja musi być również demokracją z sumieniem. Nie może być demokracja, która w niewielkim stopniu uwzględnia potrzeby osób z niepełnosprawnościami. To jest miara człowieczeństwa. Dlatego właśnie będziemy starali się również w kolejnych latach, jeżeli wyborcy w taki sposób zadecydują jesienią, ponadproporcjonalną pulę środków na wydatki społeczne przeznaczać na pomoc dla osób z niepełnosprawnościami. *(Oklaski)*

Szanowni państwo, podsumowując, naszym znakiem firmowym jest wiarygodność, jest rzetelność względem naszych obietnic. *(Oklaski)* Kilka dni temu przyjęliśmy ustawą o obniżeniu podatku PIT o około 6%, z 18% na 17%, czyli o jeden punkt procentowy. Ale jeśli dodać do tego podniesienie kosztów uzyskania przychodów, dokonane po raz pierwszy od kilkunastu lat, to ta obniżka podatku będzie jeszcze bardziej znacząca. A więc dla 25 mln Polaków płacących PIT zdecydowaliśmy się obniżyć podatki. *(Oklaski)*

Od 1 lipca, zgodnie z naszą obietnicą, wdrożyliśmy 500+ na pierwsze dziecko...

(Poseł Jagna Marcułaajtis-Walczak: Ale to nie na temat.)

...bo jesteśmy odpowiedzialni. Wiedzieliśmy, na co nas, stać 3–4 lata temu, a potem po lepszym, niż się spodziewaliśmy, uszczelnieniu systemu podatkowego przeznaczaliśmy kolejne 20 mld na 500+ na pierwsze dziecko. *(Oklaski)* Następnie, od 1 sierpnia,

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

wdrażamy projekt „bez podatku dla młodych”, żeby zatrzymać wszystkich młodych tutaj, żeby były osoby, które będą pracowały również właśnie na podatki na rzecz osób niepełnosprawnych. *(Oklaski)*

Moja gorąca prośba, drodzy państwo, również do opozycji. Kiedy wdrażaliśmy kilka miesięcy temu projekt funduszu solidarnościowego, naszego podatku solidarnościowego, to ogromna większość Platformy Obywatelskiej nie zgłaszała za tym projektem...

(Głos z sali: Skandal.)

...za projektem, który miał na celu przeznaczenie środków dla osób z niepełnosprawnościami. Platforma Obywatelska w ogromnej większości wstrzymała się wtedy od głosu, więcej osób było przeciw, kilka osób było za. Proszę dzisiaj Wysoką Izbę o to, żeby ten projekt, ten cywilizacyjnie ważny projekt dla osób niepełnosprawnych, zaproponowany przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, był wsparty przez całą Wysoką Izbę. *(Oklaski)* Jest to ten rodzaj wsparcia społecznego, działań politycznych, które powinny być wyjęte poza nawias sporu politycznego. Proponujemy to, wyciągamy rękę do opozycji, po to, ażeby nie toczyć sporu o wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami. Chcemy tak konstruować politykę społeczną, żeby demokracja była demokracją sumienia. *(Oklaski)*

Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za dotychczasowe prace, które toczyły się w wielu miejscach na wielu poziomach przy wielu projektach dla osób z niepełnosprawnościami. Jestem głęboko przekonany, że ten kolejny projekt będzie poprawiał los naszych współrodaków, najbardziej pokrzywdzonych przez życie, że będzie wyrazem naszej solidarności i elementarnej sprawiedliwości społecznej.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tego projektu. Dziękuję bardzo.

(Część posłów wstaje, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu premierowi.

W tej chwili proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Krzysztofa Michałkiewicza o wystąpienie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Chciałem podziękować wszystkim, a w szczególności panu premierowi za inicjatywę, która dotyczy osób najbardziej potrzebujących naszego wsparcia i pomocy. Chciałem pozdrowić wszystkie osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji, które obserwują, śledzą transmisję z obrad Sejmu. Ta ustawa jest dla państwa.

Projektowana ustawa ma zapewnić dodatkowe środki służące zaspokajaniu potrzeb życiowych osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji ze względu na to, że ponoszą one zwiększone koszty funkcjonowania w życiu codziennym i społecznym, koszty związane z pielęgnacją, rehabilitacją i opieką medyczną. O świadczenie uzupełniające w kwocie 500 zł miesięcznie będą mogły wystąpić osoby, które ukończyły 18. rok życia i których niezdolność do samodzielnej egzystencji została stwierdzona orzeczeniem o całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji albo orzeczeniem o niezdolności do samodzielnej egzystencji, albo orzeczeniem o całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym i samodzielnej egzystencji, albo orzeczeniem o całkowitej niezdolności do służby i samodzielnej egzystencji. Jak państwo widzą, uwzględniamy różne orzeczenia różnych instytucji ubezpieczeniowych, tak żeby każda osoba, która jest niezdolna do samodzielnej egzystencji, skorzystała z tego wsparcia.

Proponowane świadczenie skierowane jest do osób, które nie posiadają prawa do świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych lub których świadczenie nie przekracza kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. To bardzo ważne z tego względu, że jest tu wiele nieporozumień, niezrozumienia w debacie publicznej, w przekazie medialnym. Nie ma tu, proszę państwa, kryterium dochodowego, natomiast chcemy, żeby świadczenie trafiło do wszystkich tych, którzy albo nie pobierają żadnych świadczeń ze środków publicznych, albo pobierają świadczenia nieprzekraczające kwoty najniższej renty z tytułu niezdolności do pracy. Przypomnę, że najniższa renta z tytułu niezdolności do pracy jest co roku waloryzowana. 1 marca została zwaloryzowana i zakładamy, że także w następnym roku ulegnie zwiększeniu.

Zaznaczyć należy, że na prawo do świadczenia uzupełniającego nie będzie miało wpływu otrzymywanie zasiłku pielęgnacyjnego oraz innych dodatków i świadczeń wypłacanych wraz z dotychczas przysługującym świadczeniem. Także mocno podkreślić trzeba to, że wyłączamy z tego wszelkiego rodzaju dodatki: dodatek pielęgnacyjny, ale także dodatek kombatancki i różnego rodzaju dodatki, które otrzymuje się przy świadczeniu, np. deputat energetyczny czy dodatek mieszkaniowy. Wszystkie takie dodatkowe świadczenia, które są połączone ze świadczeniem zasadniczym, nie będą miały wpływu na otrzymywanie świadczenia uzupełniającego.

Ustalenie prawa do świadczenia będzie następować na wniosek – żeby otrzymać świadczenie, osoba zainteresowana będzie musiała złożyć wniosek – osoby uprawnionej złożony do organu wypłacającego świadczenia emerytalno-rentowe, a w przypadku osób nieposiadających prawa do świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych lub mających prawo do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej – do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jeszcze raz: trzeba złożyć wniosek, żeby otrzymać świadczenie. Wniosek

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz**

składamy do tego organu, który wypłaca nam świadczenia emerytalne czy rentowe. Jeżeli nie posiadamy prawa do żadnych świadczeń lub posiadamy prawo tylko do świadczenia z pomocy społecznej, to składamy wnioski do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Osoby posiadające w dniu wejścia w życie ustawy orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności wydane przez powiatowe lub wojewódzkie zespoły do spraw orzekania będą mogły w ciągu 6 miesięcy wystąpić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wydanie orzeczenia o niezdolności do samodzielnej egzystencji. W przypadku wydania takiego orzeczenia świadczenie uzupełniające będzie przysługiwać od miesiąca złożenia wniosku. Po tym okresie ustalenie prawa do świadczenia uzupełniającego nastąpi na zasadach określonych w projektowanej ustawie, natomiast jest zaznaczone, że termin nie będzie dłuższy niż 30 dni od dnia wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Proponujemy także usprawnienie orzekania, które prowadzi Zakład Ubezpieczeń Społecznych, tak żeby nie tylko lekarze orzecznicy, ale także inni lekarze, członkowie komisji lekarskich mogli wydawać orzeczenia. Oczywiście będzie także możliwość, że do osób, które ze względu na swoją niesamodzielność nie mogą opuszczać miejsca zamieszkania, będzie docierał zespół orzekający i orzekanie będzie się odbywało w miejscu zamieszkania. A więc także to jest przewidziane jako ułatwienie dla tych osób. Chodzi o to, żeby każdy, kto potrzebuje orzeczenia o niesamodzielności, to orzeczenie otrzymał.

Dodatkowo, by usprawnić proces ubiegania się osób zainteresowanych o świadczenie uzupełniające i obniżyć związane z tym koszty, proponuje się zmianę przepisów ustawy o rencie socjalnej, tak by ustalając całkowitą niezdolność do pracy, lekarz orzecznik za zgodą osoby ubiegającej się o rentę socjalną, zgłoszoną nie później niż w trakcie badania tej osoby, ustalał jednocześnie niezdolność tej osoby do samodzielnej egzystencji. Jak państwo wiedzą, osoby niepełnosprawne, niepełnosprawne od urodzenia albo takie, w przypadku których niepełnosprawność powstała w okresie przed uzyskaniem pełnoletności, mogą otrzymywać rentę socjalną, ale żeby otrzymywać tę rentę socjalną, muszą mieć orzeczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o całkowitej niezdolności do pracy. Teraz, jak będzie orzekana całkowita niezdolność tych osób do pracy, będzie można także orzec, że są one niezdolne do samodzielnej egzystencji, i później to orzeczenie będzie wystarczające, żeby starać się o świadczenie 500+.

Istotnym rozwiązaniem zawartym w przedłożonym projekcie jest zagwarantowanie osobie uprawnionej wypłaty świadczenia w pełnej wysokości. W tym celu proponuje się, by świadczenie uzupełniające było zwolnione z potrąceń i egzekucji.

Zarówno świadczenie, jak i koszty obsługi procesu jego przyznawania będą finansowane ze środków Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. W celu umożliwienia realizacji ustawy bez zakłóceń i przyznania świadczenia osobom niezdolnym do samodzielnej egzystencji w projekcie przewidziano możliwość udzielenia pożyczki ze środków Funduszu Pracy do Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, wraz z trybem jej udzielenia oraz wymaganą procedurą dotyczącą planów finansowych poszczególnych funduszy.

Tutaj jeszcze warto dodać, że oczywiście świadczenie 500+ dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji będzie nieopodatkowane. Będzie ono zwolnione z podatków. Także w przypadku osób, które np. korzystają z ulgi rehabilitacyjnej, to świadczenie nie będzie się w to wliczać. To świadczenie będzie nieopodatkowane, będzie otrzymywane w pełnej wysokości. Jednocześnie nie będzie ono miało wpływu, tam gdzie jest wymagane kryterium dochodowe, na to, żeby otrzymać konkretne wsparcie.

Projekt przewiduje wejście w życie regulacji z dniem 1 października 2019 r., z wyłączeniem przepisów dotyczących dotacji celowej dla Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2021 r. Bardzo nam: panu premierowi, wszystkim w naszym ministerstwie, a także wszystkim w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych zależy na tym, żeby osoby, które potrzebują takiego wsparcia, to świadczenie otrzymały jak najszybciej. Stąd ten szybki tryb procedowania i także prośba do państwa, żeby ten projekt ustawy uchwalili jak najszybciej. Chodzi o to, żeby faktycznie Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął pracę nad przygotowaniem się do przyjmowania wniosków i do wypłacania świadczenia jeszcze w tym roku. Chcemy, żeby to było w ostatnim kwartale tego roku i żeby to świadczenie trafiło do osób, które często są bez żadnych środków utrzymania albo mają te środki utrzymania bardzo niewielkie, nieporównywalne do kosztów, które są związane z niezdolnością do samodzielnej egzystencji, kosztów związanych z rehabilitacją, z opieką medyczną, z pielęgnacją. Te osoby na to czekają i na to zasługują. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Jako pierwsza głos zabierze w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pani poseł Urszula Rusecka.

Poseł Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić państwu stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji z druku nr 3603.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość ustawą, nad którą procedujemy, po raz kolejny udowadnia, że jest formacją wiarygodną i że prowadzi swoją politykę w sposób odpowiedzialny, przemyślany i zaplanowany. *(Oklaski)* Projekt ustawy jest realizacją zapowiedzi przedstawionej przez preza Rady Ministrów osobom niezdolnym do samodzielnej egzystencji, dotyczącej 500+ dla osób niepełnosprawnych, które ze względu na naruszenie sprawności organizmu są całkowicie zależne od wsparcia ze strony najbliższych oraz otoczenia, w tym instytucjonalnego, co potwierdza posiadane przez nie orzeczenie wydane przez właściwe organy, stwierdzające ich niezdolność do samodzielnej egzystencji. Celem regulacji jest wsparcie tych najbardziej potrzebujących, najsłabszych oraz zapewnienie im dodatkowych środków służących zaspokajaniu ich potrzeb życiowych ze względu na zwiększone koszty związane z pielęgnacją, rehabilitacją i opieką medyczną.

Wysoka Izbo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości prowadzi politykę społeczną, politykę rodzinną w sposób systemowy i kompleksowy. Prowadzi politykę społeczną w taki sposób i przeznaczają na tę politykę takie środki, jakich do tej pory żaden rząd od czasu transformacji nie przeznaczał. Naszym drogowskazem są słowa prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego, które pozwolę sobie zacytować: Tylko Polska sprawiedliwa, uczciwa i solidarna może się rozwijać, tylko w takiej Polsce możemy wykorzystać wszystko, co własnym wysiłkiem zdobyliśmy, co jest naszym sukcesem, dobrokiem żyjących pokoleń. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Zdrowia i inne ministerstwa od początku prowadzą szereg programów i działań, które mają na celu wsparcie osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, a w ciągu 4 lat wydatki na rzecz wsparcia osób niepełnosprawnych wzrosły o 4 mld zł. W krótkim wystąpieniu pozwolę sobie wymienić tylko niektóre z programów wspierających osoby niepełnosprawne.

Realizacja programu „Za życiem” została rozpoczęta w 2017 r., a budżet tego programu do 2021 r. wynosi ponad 3 mld zł. Program obejmuje kompleksowe rozwiązania, w szczególności w obszarach dotyczących wsparcia dla kobiet w ciąży i ich rodzin, wcze-

snego wspomagania dziecka i jego rodziny, usług wspierających i rehabilitacyjnych, wsparcia mieszkaniowego, a także koordynacji wsparcia, poradnictwa i informacji. Z powyższego programu „Za życiem” w ramach „Malucha+” powstały nowe miejsca w żłobkach dla dzieci z niepełnosprawnościami. Świadczenie 500+ od 1 lipca 2019 r. jest świadczeniem powszechnym i otrzymuje je każde dziecko, w tym ok. 300 tys. dzieci z niepełnosprawnościami w wieku do 18. roku życia. Przypomnę, że wcześniej kryterium dochodowe było podwyższone dla dzieci z niepełnosprawnościami i wynosiło 1200 zł.

Z początkiem stycznia 2019 r. został uruchomiony Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Na ten rok są zabezpieczone środki w kwocie 647 mln zł przeznaczone na takie działania jak usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych, opieka wytchnieniowa, program „Centra opiekuńczo-mieszkalne”.

Kolejny program to „Dostępność+”, na który w perspektywie lat 2018–2025 przeznaczono 23 mld zł. Prowadzone są prace nad pierwszą w Polsce strategią na rzecz osób niepełnosprawnych. Rozbudowywane są usługi w zakresie opieki i pomocy kierowanych do osób niepełnosprawnych poprzez zwiększanie z roku na rok środków na finansowanie środowiskowych domów samopomocy, WTZ-ów, ZAZ-ów. Prowadzona jest aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych poprzez projekty i programy realizowane przez PFRON. Systematycznie zwiększana jest wysokość zasiłków i świadczeń adresowanych do osób niepełnosprawnych i ich opiekunów. I tak od 1 września 2018 r. weszła w życie ustawa podwyższająca rentę socjalną, zrównująca ją z najniższą rentą ze względu na całkowitą niezdolność do pracy. *(Oklaski)*

Bardzo dziękuję rządowi Prawa i Sprawiedliwości, pani minister, pozostałym ministerstwom za wszystkie działania na rzecz osób niepełnosprawnych. Bardzo dziękuję za tę ustawę. W pierwszej kolejności wspierać ona będzie tych najsłabszych, tych, którzy nie upomną się o środki. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Czas.)

W związku z powyższym Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera projekt ustawy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Głos zabierze w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pan poseł Sławomir Piechota. Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Pan premier dużo mówił o demokracji sumienia, o podmiotowym traktowaniu osób niepełnosprawnych. Panie premierze, jak z tym pogodzić inicjatywę

Posel Sławomir Jan Piechota

posłów Prawa i Sprawiedliwości, by osoby niepełnosprawne pozbawić prawa głosowania korespondencyjnego, bo mogą handlować głosami? Tak mówili posłowie PiS-u.

(Głos z sali: Hańba, hańba.)

Czy to jest godne traktowanie osób niepełnosprawnych? Czy to jest szacunek?

(Głos z sali: Ostatni projekt.)

Sięgnijcie państwo do protokołów, co mówili posłowie PiS-u. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Nieprawda.)

(Głos z sali: Nie przeszkadzajcie.)

(Głos z sali: Nikt tak nie mówił.)

Panie premierze, po raz pierwszy od 10 lat spada zatrudnienie osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej. Czy to jest podmiotowe traktowanie osób niepełnosprawnych? Czy to jest godne traktowanie osób niepełnosprawnych? Pan premier pozwolił sobie też na kpinę z niebieskich kopert. Chyba najprościej odpowiedzieć. Pan powiedział o kopertach polanych niebieską farbą, cóż to znaczy.

(Głos z sali: To za mało.)

Panie premierze, dla wielu osób to oznacza jedyną możliwość dotarcia do miejsca, w którym załatwiają ważne sprawy. *(Oklaski)* Nie chcę odpowiadać kpina na kpinę. Proszę właśnie o godne traktowanie.

A wracając do głosowania korespondencyjnego, chcę powiedzieć, iż zmiana tego systemu oznacza, że wiele starszych osób, które nie mają orzeczenia o niepełnosprawności, nie może w tej chwili głosować korespondencyjnie, a przecież nie wystąpią one specjalnie o orzeczenie o niepełnosprawności tylko po to, żeby móc głosować. Tak więc ten system został drastycznie ograniczony.

Można by powiedzieć – tak odbiera to wiele osób – że ten projekt to krok w dobrą stronę. Zatem dlaczego, panie premierze, uciekliście państwo od powołania konsultacji społecznych nawet w najmniejszym stopniu? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Czego się baliście, jeżeli chodzi o te konsultacje? Czy baliście się tego, że np. ludzie z niepełnosprawnością i ich bliscy pytają, co dzieje się z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z października 2014 r.? *(Oklaski)* Paradoks i, przepraszam, hipokryzja polega tu na tym, że tego wyroku domagali się posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Trybunał potwierdził, że nie wolno różnicować świadczeń dla opiekunów dzieci niepełnosprawnych i dorosłych niepełnosprawnych. Mijają 4 lata waszych rządów, a wy nie tknęliście tego tematu, nie podjęliście najmniejszego kroku, by wykonać wyrok, którego się domagaliście. *(Oklaski)*

Czy tych konsultacji nie było też dlatego, że mogłyby się zgłosić zwłaszcza te starsze matki, które kiedyś przeszły na wcześniejsze emerytury ze względu na sprawowanie opieki nad niepełnosprawnymi dziećmi, a teraz te ich emerytury często wynoszą poniżej 1 tys. zł? *(Oklaski)* One proszą nie o tak wie-

le, o zrównanie wysokości ich świadczenia emerytalnego z wysokością świadczenia pielęgnacyjnego. Dotyczący tego projekt nawet zaistniał w Senacie, czyli za sprawą senatorów PiS-u wyszedł z senackiej komisji petycji, ale Senat większością PiS-u, senatorów PiS-u, go odrzucił. Tak więc o to pewnie ludzie mogliby pytać podczas tych konsultacji, gdyby one się odbyły choćby w najmniejszym stopniu.

Pewnie podczas konsultacji padłyby też pytania, jakie są koszty leków, koszty zaopatrzenia w wyroby medyczne. Najprostszy wózek inwalidzki – nie chcę tego tematu rozwijać – najprostszy aparat słuchowy dla niesłyszącego dziecka: ile to kosztuje rodzinę, a ile można uzyskać z NFZ? A często od tego aparatu słuchowego zależy, czy to dziecko przejdzie kolejne etapy edukacji, czy to dziecko kiedyś będzie samodzielne. Pewnie o to mogliby pytać ludzie podczas tych konsultacji.

Wreszcie pewnie niejeden spytałby, dlaczego 4 mld zł z Funduszu Pracy... Ież to razy państwo zarzucaliście nam, że np. staże zawodowe pielęgniarek są finansowane z Funduszu Pracy? A teraz 4 mld zł na nieprzewidywalnych zasadach, czyli łącznie z możliwością uznania, że ta pożyczka będzie bezwrotna... Czy Rada Dialogu Społecznego była o to pytana? Czy pracodawcy i związki zawodowe wypowiedzieli się w sprawie tych 4 mld zł z Funduszu Pracy? *(Oklaski)*

Panie Premierze! To nie jest budowa spójnego systemu, dlatego nie chcieliście żadnych konsultacji. To jest proteza pośpiesznie nakładana na system. Jak mówi dr Paweł Kubicki ze stowarzyszenia Nie-Grzeczne Dzieci i Szkoły Głównej Handlowej, to jest impuls wyborczy, który ma stworzyć wrażenie zwłaszcza u rodzin, w których nie ma osoby z niepełnosprawnością, że oto okazujemy troskę tym rodzinom, bo w przypadku tych, którzy rzeczywiście borykają się z problemami, jest wiele dużo ważniejszych i pilniejszych rzeczy, które należałoby zrobić. Nie zrobiliście tego państwo przez 4 lata, a teraz za pomocą tej pośpiesznie przygotowanej protezy chcecie stworzyć wrażenie, że to robicie. To nieprawda, panie premierze. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos teraz zabierze prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki.

Bardzo proszę.

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Szanowny Panie Pośle! Pewne rzeczy wymagają sprostowania, bo jeżeli ktoś mówi, tak jak ja powiedziałem, że nie wystarczą te koperty zaznaczone na niebiesko, to nie jest to kpina, tylko jest to wyraz największego przekonania, że one nie wystarczą, że to, co było wy-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

konywane do roku 2015, to zdecydowanie za mało. (*Oklaski*) Najmocniej zapewne przemawiają tu liczby. Wystarczy popatrzeć na to, o ile wzrosły wydatki na osoby z niepełnosprawnościami w latach rządów Platformy Obywatelskiej, czyli przez 4 lata poprzedzające nasze rządy.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ale jesteśmy dzisiaj. Jesteśmy dzisiaj.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę nie przeszkadzać.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Wystarczy na to, szanowni państwo, popatrzeć i porównać rok 2011 do roku 2015 i rok 2016 do roku 2019. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Porównajmy.)

(*Głos z sali*: Nie przerywaj.)

Pani poseł próbuje mnie teraz zakrzyczeć. Pani poseł, wystarczy popatrzeć na te liczby, wystarczy popatrzeć procentowo.

(*Głos z sali*: Na swoje pensje też.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, ostrzegam panią.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Liczby nie kłamią. Jeżeli zwiększamy z 15,5 mld zł, na koniec tego roku czy w 2020 r. będzie powyżej 23 mld zł. Proszę sobie procentowo policzyć. Proszę popatrzeć na te środki.

Owszem, tych środków zawsze będzie za mało, przyznaję to. Oczywiście wszyscy wiemy o tym, że to są osoby, które potrzebują jeszcze większego wsparcia i do tego dążymy.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! W zeszłym roku wdrożyliśmy projekt, który kosztował budżet państwa, budżet Narodowego Funduszu Zdrowia i nie tylko, bo również budżet Ministerstwa Zdrowia, łącznie ok. 1 mld zł, chodziło właśnie o dopłaty do zakupu stu kilkunastu artykułów medycznych. Ja nie twierdzę, że on załatwia wszelkie problemy związane z artykułami medycznymi dla osób niepełnosprawnych. Na nie pewno załatwia. Jeżeli jednak wcześniej tego nie było, a dzisiaj jest możliwość otrzymania dopłat do zakupu stu kilkunastu artykułów medycznych, to czy jest to krok we właściwym kierunku czy nie?

(*Głos z sali*: Jest.)

Jest to krok we właściwym kierunku, a więc jest gorąca prośba o to, żebyśmy raz jeszcze zjednoczyli się, nie przekrzykiwali się...

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Nie karali posłów finansowo.)

...nie używali argumentów, które są niesłuszne, niewłaściwe z punktu widzenia czysto budżetowego, księgowego, bo wtedy rzeczywiście widać, że nie jesteśmy jako Wysoka Izba zjednoczeni dla dobra osób z niepełnosprawnościami.

A więc chciałbym tylko w ten sposób odpowiedzieć i raz jeszcze poprosić, zaapelować o solidarną postawę wszystkich, tak żeby rzeczywiście był to krok we właściwym kierunku. Jeżeli wydajemy 3 mld zł, jeżeli przeznaczamy na cele społeczne, dla osób z niepełnosprawnościami 3 mld zł, to na pewno jest to krok we właściwym kierunku. Nas teraz, dzięki naszej polityce budżetowej, stać jest na to, żeby dokonać jeszcze tego ekstrawysiłku. I nie jest to nic związanego z odpowiedzią ad hoc, bo zrobiliśmy to już 3 lata temu – duża zmiana, podniesienie renty...

(*Głos z sali*: Socjalnej.)

...do renty minimalnej, renty socjalnej do poziomu 1100 zł, ale również zasiłki pielęgnacyjne, zasiłki opiekuńcze. A teraz ten ruch, owszem, jest największy, to jest najważniejsza zmiana – 500 zł co miesiąc dla ok. 0,5 mln osób z niepełnosprawnościami. Tyle chciałem tytułem uzupełnienia tutaj przedstawić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos ma pani poseł Agnieszka Ścigaj, Klub Poselski Kukiz'15.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, sprostowanie.)

Po wystąpieniach klubowych...

(*Głos z sali*: Dlaczego nie teraz?)

Bardzo proszę, pani poseł.

(*Głos z sali*: Sprostowanie.) (*Gwar na sali*)

Będzie sprostowanie po wystąpieniach klubowych.

Pani poseł ma teraz głos.

Proszę nie przeszkadzać.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Kukiz'15 wobec rządowego projektu ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

Zanim przejdę konkretnie do tego projektu, odniosę się do słów pana premiera i w kontekście tego projektu. Trudno skrytykować projekt, który tak naprawdę poprawi sytuację życiową osób najbardziej poszkodowanych, niesamodzielnych życiowo, finansową, tę domową. To jest potrzebne, panie premierze, oczekiwane i rzeczywiście w jakiś sposób ten projekt odpowiada na potrzeby części środowiska osób nie-

Posel Agnieszka Ścigaj

pełnosprawnych, najbardziej poszkodowanych. Ale odniosę się do tego, co było prezentowane w stanowisku i pana premiera, i pani przewodniczącej komisji, do tych zmian systemowych. Ja tutaj przez 4 lata o tych zmianach systemowych mówię. Być może to jedno z moich ostatnich wystąpień, ale będę o nich mówić, dlatego że to jest konieczne.

Panie premierze, ten projekt to jest kolejna tabletką przeciwbólowa. To jest tabletką przeciwbólowa, ona jest potrzebna, bo boleć nie może, nie może tych osób niepełnosprawnych, najbardziej poszkodowanych boleć, ale to nie są zmiany systemowe. Ten projekt nie był konsultowany. Nie wiem dlaczego. Rząd 4 lata prowadzi konsultacje, wydaje bardzo dużo pieniędzy, dużo projektów jest konsultowanych i te środowiska cały czas podobno uczestniczą w dyskusji. Nie podobno – uczestniczą, bo wiem, że takie konsultacje się odbywają. Nie wiem, dlaczego ten projekt nie był konsultowany. Ale w takim razie ja zrobiłam konsultacje kolejny raz, ponieważ wywodzę się z tego środowiska, i ten projekt budzi szereg wątpliwości i pytań, dlatego o tych pytaniach i wątpliwościach po prostu powiem.

Przed wszystkim wątpliwości wynikają z tego, że rząd nie podjął przez 4 lata, nawet jak się zobowiązywał, poważnej reformy systemu orzekania. Tych wątpliwości pewnie by nie było, gdybyśmy mieli naprawdę uporządkowany system orzekania i pieniądze, które pan premier przeznacza, duże pieniądze, szłyby w te miejsca, gdzie dokładnie są potrzebne. Czyli osoby, które są absolutnie niesamodzielne, dostałyby więcej niż 500 zł, bo ich jest mniej, dostałyby więcej pieniędzy, bo im te 1400 zł też nie wystarczy na zaspokojenie potrzeb, a osoby, które są niepełnosprawne, ale którym można dać miejsca pracy, którym można zapewnić rehabilitację, byłyby w jakiś sposób zaopiekowane na tych poziomach, gdzie jest im to potrzebne. Ale do tego trzeba przede wszystkim zreformować ten system. I tutaj nie ma żadnych postępów. A więc tabletką przeciwbólowa będzie krótko działała, ale tak naprawdę nie naprawi chorożego organizmu.

Następna sprawa, związana z tym, że jest określone kryterium dochodowe. Takie jakieś kryterium musi się znaleźć, ja to rozumiem, natomiast jest ono bardzo niskie. I tutaj mówimy o wpływie na rynek pracy. Nie chcę krytykować tego, że osoby niepełnosprawne, które mają znaczny stopień niepełnosprawności, dostaną te pieniądze, ale również pracują, bo tutaj nie ma tego wyłączenia, nie powinno być tego wyłączenia. Natomiast ten projekt będzie miał na wpływ na rynek pracy, dlatego że osoby będzie trudno, coraz bardziej trudno przekonać, a pan premier ma takie dane, że w ostatnim roku 2700 osób niepełnosprawnych w stopniu znacznym i umiarkowanym zrezygnowało z zatrudnienia. To są osoby, które tak naprawdę na te swoje 500+ zapracują i ono wróci do budżetu. A więc tego pozbyć się nie możemy.

Ostatnia sprawa, związana z finansowaniem. Fundusz Pracy. Panie premierze, kolejna rzecz do naprawy – Fundusz Pracy, urzędy pracy, głęboka reforma, która pośrednictwo pracy, doradztwo pracy włoży w system gospodarki, powiąże z gospodarką, a wsparcie dla osób, które jeszcze do wejścia na rynek pracy nie są gotowe, pójdzie w system pomocy społecznej. Takie propozycje złożyliśmy na samym początku. To reformy przeprowadzone drogą Słowacji. Proszę, aby pan premier zastanowił się nad tym, bo to jest bardzo potrzebne. 12 mld zł z Funduszu Pracy nie jest wykorzystywane efektywnie. Pan premier o tym wie, ponieważ NIK każdego roku wskazuje, jak urzędy pracy funkcjonują. A więc mówię o takich poważnych reformach, o które cały czas apelujemy, chcemy, aby to się znalazło na wokandzie i abyśmy rozmawiali o naprawie tego systemu.

Składałam poprawkę – wróć do tego kryterium dochodowego – ponieważ uważam, że nie można skrzywdzić osoby niepełnosprawnej w znacznym stopniu, która ma 1200 zł renty np. rodzinnej, bo takie świadczenie będzie miała po zmarłym ojcu, i nie dać jej tego świadczenia. Uważam, że kryterium dochodowe 1100 zł jest naprawdę za małe i pominie bardzo wiele osób, które o parę groszy przekroczą to kryterium. A więc przyjmijmy założenie, że to będzie średnia, ale... minimalna płaca krajowa, przynajmniej minimalna płaca krajowa. Składam taką poprawkę i proszę o rozważenie tego w komisji, dlatego że wiele osób po prostu z powodu paru groszy, naprawdę paru groszy, zostanie wykluczonych z tych 500 zł. Nie wiem, czy akurat to kryterium jest dobre, ale naprawdę przynajmniej zrówna to (*Dzwonek*)... Chodzi o takie poczucie sprawiedliwości, że te osoby, które pracują również, będą na tym samym poziomie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł, to jest pierwsze czytanie, dopiero w drugim czytaniu może pani złożyć poprawkę.

Pani poseł Urszula Paślawska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Urszula Paślawska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nas, posłów Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska, nie trzeba przekonywać do projektów, które wspierają społeczeństwo, projektów, które wspierają najsłabsze grupy społeczne. Poprzemy tę ustawę, bo lepsza jest taka pomoc niż żadna, ale absolutnie domagamy się likwidacji kryterium progu dochodowego. To świadczenie powinno przysługiwać każdej osobie bez względu na dochody, bo, po pierwsze, w takim kształcie dzielicie państwo niepełnosprawnych na lepszych i gorszych, mniej lub bardziej godnych pomocy. A po dru-

Posel Urszula Pasławska

gie, ta ustawa będzie działała dezaktywująco, a wręcz powiedziałabym, że będzie karać za pracę. Bo jeśli mimo trudnej sytuacji osoba niepełnosprawna bądź jej opiekun podejmują się wyzwania, jakim jest aktywność zawodowa, to wówczas w nagrodę nie otrzymają wsparcia od państwa.

Skoro udało się wprowadzić 500+ dla każdego niezależnie od progu dochodowego, niezależnie od tego, czy pracuje, czy nie, to dlaczego nie można tego samego wprowadzić w tym przypadku? To nie jest żadna polityka społeczna, to w najlepszym wydaniu czy w najlepszym razie inżynieria społeczna.

Niepełnosprawni mówią, że czują się oszukani, że są pokrzywdzeni przez los, a oszukani przez ten rząd. Pamiętam, jak 3,5 roku temu mówiliście państwo tutaj na tej sali, jak będziecie wspierać każdego – i tych słabych, i niepełnosprawnych. Co się wydarzyło w ciągu ostatnich 4 lat? Gdzie jest program „Za życiem”? Najwyraźniej odjechał z panią premier Szydło i panią minister Rafalską do Brukseli.

My w czasach światowego kryzysu wsparliśmy opiekunów osób niepełnosprawnych w taki sposób, że dostają miesięcznie równowartość najniższej pensji. To zawdzięczają decyzji Władysława Kosiniaka-Kamysza. Dzisiaj osoby niepełnosprawne czują się tą ustawą upokorzone. To nie przystoi i to jest nieetyczne.

(Posel Joanna Borowiak: Mój Boże... Jak można?)

Miarą cywilizacji jest przede wszystkim wsparcie i stosunek do tych najsłabszych. I chociaż udało się przeprowadzić i zrealizować program 500+ – przypominam, że Polskie Stronnictwo Ludowe było jedyną partią opozycyjną, która poparła ten program – to mam nieodparte wrażenie, że na innych obowiązkach państwa postawiliście państwo krzyżyk.

W Sejmie leży nasz program, ustawa PSL-u mówiąca o dodatku 500 zł bez żadnych kruczków prawnych...

(Posel Teresa Wargocka: 8 lat.)

(Posel Joanna Borowiak: Teraz składacie?)

(Głos z sali: Przez 8 lat nic nie zrobiliście.)

...bez gwiazdek, bez zapisów pisanych drobnym drukiem, która odpowiada na postulaty protestujących tutaj niedawno osób.

Szanowni Państwo! Apeluję, żebyście nie zachowali się jak cwany bankier i nie forsowali rozwiązań, które tylko pozornie pomagają niepełnosprawnym, a tak naprawdę dużą ich część wykluczają.

Na koniec powiem tak: Polska jest jedna, nie dzielcie Polaków.

(Posel Barbara Bartuś: Wszyscy do 67. roku niech pracują.)

Czas skończyć ze skłócaniem Polaków, czas skończyć również ze skłócaniem Polaków, osób niepełnosprawnych. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Wszyscy do 67. roku.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, koło Teraz!

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przysłuchiwałam się pana wystąpieniu. Użył pan kilku takich zwrotów, których... Tak naprawdę używał pan stwierżeń, których używały osoby protestujące rok temu w Sejmie. Mówił pan o tym, że ochrona osób z niepełnosprawnościami to miara człowieczeństwa. Mówił pan o tym, że trzeba walczyć o godność tych osób, że to jest bardzo ważne. Zastanawiam się, co się takiego stało przez ten rok, że tak bardzo, tak diametralnie zmienił pan zdanie. I nie dziwiłabym się tym wypowiedziom i nawet przykłaśnęłabym panu, gdybym usłyszała dzisiaj z mównicy słowo: przepraszam. „Przepraszam” w stosunku do wszystkich osób, do tej dwunastki, która protestowała tutaj przez 40 dni na posadzkach. A powiem panu dlaczego. Siedzą tu na sali osoby, które gardziły rodzicami i niepełnosprawnymi osobami, które protestowały. Przypomnę, że poseł Żalek zarzucił rodzicom dzieci osób niepełnosprawnych, że traktują swoje dzieci jak żywe tarcze. Siedząca tutaj na sali, już nie siedząca... Siedząca na sali pani Bernadeta Krynicka zagroziła, cytując: że znalazłaby paragraf na tych rodziców. Zarzuciła tym rodzicom, że wykorzystują niepełnosprawne dzieci i manipulują nimi. I powiedziała jeszcze jedno, w momencie kiedy Jakub Hartwich prosił ją o rozmowę, że: to nie jest dla niej partner do rozmowy. To są cytaty.

Co powiedział Marek Suski? Marek Suski mówił o protestujących matkach, że panie chcą żywej gotówki, bo chcą iść do kina, do teatru i na basen. Pan Michał Dworczyk mówił, że spełnienie postulatów protestujących mogłoby prowadzić do nadużyć. Ryszard Terlecki, wicemarszałek Sejmu, powiedział, że trzeba nie mieć serca, żeby tyle trzymać niepełnosprawnych w Sejmie. A pani Arciszewska-Mielewczyk powiedziała, że ma ciekawsze zajęcia niż zajmowanie się ustawodawstwem poprawiającym sytuację osób niepełnosprawnych.

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie powiedziałam tego, proszę nie kłamać. Proszę nie kłamać, nie powiedziałam tego.)

Osoby z pana klubu, z pana partii w sposób niegodny i niegodziwy zachowywały się w stosunku do osób, które domagały się właśnie tych 500 zł. Chciałabym, żeby pan miał odwagę, bo nie sądzę, żeby ci posłowie, których wymieniłam z imienia i nazwiska, mieli odwagę przyjść tutaj i przeprosić Jakuba Hartwicha, Adriana Glinkę i pozostałe osoby. Ale może pan ma odwagę przyjść tutaj i przeprosić za to wszystko, za te wszystkie karygodne słowa, które padły rok temu w Sejmie w stosunku do osób z niepełnosprawnościami. *(Oklaski)* Oczekuję tego od pana.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

Odnosnie do samej ustawy w zasadzie moglibyśmy przyklasnąć, ponieważ przez 40 dni te osoby domagały się tego, aby ten postulat został spełniony. Tylko niestety ta propozycja, którą państwo przedstawia, jest jak umowa małym druczkiem, którego nikt nie czyta w banku. Tam jest mnóstwo rzeczy, które niestety wyłączają bardzo dużo osób z niepełnosprawnościami z tego, aby otrzymać taką pomoc. Powinniście zlikwidować jakiegokolwiek kryterium, jakiegokolwiek. Tego w ogóle nie powinno być. Przecież dzieci dostają 500+ i żaden z rodziców nie jest obciążony kryterium. Dostają bogaci, milionerzy. Dlaczego stawiacie tak bardzo wysoko kryterium? Dlaczego to jest tak bardzo ważne? Ja po prostu tego nie mogę zrozumieć, zresztą nie mogą też zrozumieć osoby z niepełnosprawnościami, które piszą o tym na forach internetowych.

Jedna z osób napisała, ile trzeba mieć pogardy dla ludzi niepełnosprawnych. Jest to chamstwo do potęgi entej. Mówię o tym kryterium. To są osoby, które są niezdolne do życia od urodzenia, to są osoby, które nie są tak jak my, urodziły się, mogą chodzić, mogą mówić, mogą cokolwiek innego robić, pracować, tylko one są niezdolne do życia od urodzenia. I kryterium jest tak naprawdę jeszcze większym poniżeniem tych osób, dlatego chciałabym, żebyście państwo zrezygnowali z tego.

I mam jeszcze wiadomość od Jakuba Hartwicha. Jego kolega Szymon Maciaszek jest zamknięty w czterech ścianach, jest niepełnosprawny od urodzenia i on akurat, gdyby ta ustawa była w takim kształcie, nie dostanie tych pieniędzy. Wie pan, panie premierze, dlaczego? Ponieważ jego tata nie żyje i ma rentę po ojcu, i też przekracza ten dochód. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Brawo!)

Zrezygnujcie z tego kryterium, bo doprowadzacie do tego, że osoby z niepełnosprawnościami są znowu segregowane. I powtórzę jeszcze raz: oczekuję od pana, panie premierze, że przeprosi pan wszystkie osoby z niepełnosprawnościami za to, jak były traktowane rok temu. *(Oklaski)*

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Dobrze, że nie rządzącie...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Małgorzata Zwiercan, koło Wolni i Solidarni.

Poseł Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

Omawiany projekt ustawy przewiduje comiesięczne wsparcie finansowe w postaci 500 zł dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. O dodatkowe środki będą mogły wystąpić osoby, których wysokość pobieranych świadczeń nie przekracza kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, czyli 1100 zł miesięcznie. Ważne jest, że proponowane dodatkowe świadczenie ma być zwolnione z podatku oraz ma nie być uwzględniane przy obliczaniu dochodu uprawniającego do innych świadczeń.

Pan premier Mateusz Morawiecki powiedział, że ludzką miarą siły państwa jest to, w jaki sposób traktujemy naszych najsłabszych obywateli. Uważam, że w ciągu ostatnich 4 lat, dokonując wielu zmian ułatwiających życie osobom z niepełnosprawnościami, obecnie rządzący pokazali, że nasze państwo jest bardzo silne. Chodzi o podwyższenie rent socjalnych o 360 zł, z kwoty 865,03 zł do dzisiejszej kwoty w wysokości równej 1100 zł, podwyższenie pierwszy raz od 12 lat wysokości zasiłku pielęgnacyjnego ze 153 zł do 184,42 zł, dzięki podnoszeniu minimalnego wynagrodzenia podwyższenie świadczenia pielęgnacyjnego, które wynosi 1583 zł netto, podwyższenie wysokości specjalnego zasiłku opiekuńczego, program „Za życiem” i program „Dostępność+”.

To tylko niektóre wprowadzone rozwiązania służące poprawie jakości życia osobom niepełnosprawnym i ich rodzin. Jest ich oczywiście więcej i są jeszcze zapowiedzi wprowadzenia kolejnych, jak kolejna podwyżka zasiłku pielęgnacyjnego w listopadzie. W sumie zasiłek pielęgnacyjny wzrośnie o ok. 40%.

Obserwując politykę obecnego rządu, nie mam wątpliwości, że z danych obietnic się wywiąże. Cieszy mnie – i uważam, że jest to warte podkreślenia – że obecny rząd Zjednoczonej Prawicy rządzi odpowiedzialnie. Nie mówi: pieniędzy nie ma i nie będzie, ale również nie obiecuje tego, czego na daną chwilę nie jest w stanie spełnić. Teraz m.in. dzięki wzrostowi gospodarczemu, dzięki uszczelnianiu VAT-u, dzięki środkom Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych te pieniądze są i są przeznaczane na wsparcie dla naszych najsłabszych obywateli.

Szanowni Państwo! Pan poseł Piechota w swojej wypowiedzi mówił o tym, że środki pochodzą z Funduszu Pracy. Tak, jest to prawda, tylko że jest to część prawdy. Na cały projekt przeznaczone jest ok. 4 mld zł, a z Funduszu Pracy przeznaczone jest 600 mln zł. Myślę, że warto jest mówić całą prawdę.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera ten projekt w całości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Czy pan poseł w trybie sprostowania?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Tak...)

Bardzo proszę, 1 minuta.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Cieszę się, że pan premier potwierdził, że miejsca parkingowe wydzielone dla osób niepełnosprawnych to jest dobry sposób wspierania osób niepełnosprawnych. Pana wezwanie, byśmy o tym rozmawiali ponad podziałami partyjnymi, politycznymi, jest mi co do zasady bardzo bliskie, tylko myślę, że zasadniczy spór między nami polega na tym, czy traktujemy osoby niepełnosprawne naprawdę podmiotowo, czy tylko mówimy, że traktujemy podmiotowo.

Panie premierze, niech pan się zainteresuje, ile osób niepełnosprawnych jest zatrudnionych w kancelarii premiera, jak wygląda zatrudnienie osób niepełnosprawnych w poszczególnych ministerstwach. Są dwa dobre przykłady: ministerstwo pracy i ZUS. Tam od lat realizowany jest program, który pokazuje, że można zatrudniać osoby niepełnosprawne. W wielu innych ministerstwach osoby niepełnosprawne, mimo że zgłaszają się, spełniają kryteria, nie są przyjmowane. To dowód, że osoby niepełnosprawne traktowane są na pozór poważnie, a tak naprawdę nie są szanowane. *(Dzwonek)* I tu niestety jest ten mały krok – od tego, że się o nie troszczymy i...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

...traktujemy je opiekuńczo, do tego, że traktujemy osoby niepełnosprawne litościwie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

I to jest zasadniczy spór między nami. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos zabierze pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej Bożena Borys-Szopa. Bardzo proszę, pani minister.

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Bożena Borys-Szopa:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Na wstępie słów kilka od siebie, od serca. Jako nowy minister chciałabym za-

pewnić, że nikomu w rządzie Zjednoczonej Prawicy nie brakuje empatii, zrozumienia dla problemów wszystkich Polaków, w tym szczególnie tych Polaków, którzy najbardziej potrzebują naszego wsparcia. Pani poseł, która mówiła o kryterium dochodowym, mogę odpowiedzieć tylko tyle, że kryterium dochodowe dotyczy tylko i wyłącznie środków publicznych. Ten człowiek, który otrzymuje rentę po ojcu, nie kwalifikuje się, że tak powiem, do wyłączenia z tytułu tego kryterium publicznego, w związku z czym z całą pewnością te 500 zł dostanie, jeśli oczywiście spełnia tę przesłankę podstawową. Jesteśmy na wstępie procedowania nad tą ważną ustawą. Ona będzie rozpatrywana na posiedzeniu komisji. Mam nadzieję, że uda się to zrobić już dzisiaj. Wszystkich potrzebujących pomocy, tych którzy są niezdolni do samodzielnej egzystencji, chciałabym zapewnić, że z niezwykłą powagą pochyłamy się nad ich problemami, nad ich losem i chcemy, żeby to w miarę godnie zostało przeprowadzone.

Przepraszam z góry za to, co w tej chwili będę musiała powiedzieć. Państwo z opozycji mówicie o tym, że to, co się do tej pory wydarzyło, to niewiele. Powiem tylko tyle, a właściwie przypomnę, że kiedy w 2015 r. rząd Zjednoczonej Prawicy przejął rządy, zastał państwo, które niestety zapomniało o tym, że 12% Polaków, 12% obywateli to osoby niepełnosprawne, a to ponad 4,5 mln Polaków, którym należy się wszechstronna i systemowa pomoc od państwa. Przypomnę, że w 2015 r. na wsparcie osób niepełnosprawnych wydano 15 400 mln zł. Już w 2018 r. rząd Zjednoczonej Prawicy przeznaczył 4 mld zł więcej, tj. 19 400 mln zł. W 2015 r. brakowało niestety kompleksowych i dalekosiężnych programów wsparcia, programów, które nie powinny zadowalać się krótkotrwałym, często pozornym niesieniem pomocy, ale wspierać i integrować osoby niepełnosprawne na różnorodnym polu, społecznym, zdrowotnym, zawodowym. Wymienię trzy wielomiliardowe programy naszego rządu, które dają teraz osobom niepełnosprawnym szansę na lepsze życie: to program dostępność+ – 23 mld zł na lata 2018–2025, to utworzony Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych – rocznie 1800 mln zł, i olbrzymi program „Za życiem” – 3100 mln zł na lata 2017–2021.

Jakie były realia w 2015 r.? Niespełna 740 zł brutto renty socjalnej dla osoby niepełnosprawnej niezdolnej do pracy, 153 zł zasiłku pielęgnacyjnego, którego wysokość nie zmieniała się od lat, specjalny zasiłek opiekuńczy i zasiłek dla opiekuna – oba na tym samym, stałym w zasadzie poziomie od wprowadzenia, tj. w wysokości 709,90 zł.

Natychmiast po zaprzysiężeniu rząd Zjednoczonej Prawicy podjął pierwszą z wielu decyzji na rzecz wsparcia osób niepełnosprawnych. Dotyczyła ona grupy, która tej pomocy najbardziej potrzebowała, rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym. 11 lutego 2016 r. Sejm uchwała ustawę o pomocy państwa w wychowaniu dzieci i już od samego startu programu w kwietniu

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bożena Borys-Szopa

2016 r. kryterium dochodowe na pierwsze dziecko w rodzinach z dzieckiem niepełnosprawnym było o 50% wyższe w porównaniu z kryterium podstawowym. Dzięki temu co roku rodziny z niepełnosprawnym dzieckiem otrzymywały z budżetu państwa 1420 mln zł. W samym 2016 r., przypomnę, niepełnym roku, wypłacone świadczenia to było 990 mln zł, razem to 220 tys. niepełnosprawnych dzieci z rocznym wsparciem na każde w wysokości 6 tys. zł. Od 1 lipca br. poszerzyliśmy tę grupę o 80 tys. dzieci z niepełnosprawnościami. Oznacza to, że wsparcie z tego programu otrzymują wszystkie dzieci od urodzenia aż do ukończenia 18. roku życia. Z naszych wyliczeń wynika, że to jest ok. 300 tys. dzieci.

W przeciwieństwie do poprzednich rządów regularnie podnosimy świadczenia dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów. Wsłuchujemy się w głosy środowiska osób niepełnosprawnych. Jednym z postulatów tej grupy było zrównanie renty socjalnej z najniższą rentą wypłacaną przez ZUS z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Dla środowiska osób niepełnosprawnych był to priorytet. I my ten postulat zrealizowaliśmy. *(Oklaski)* Od 1 września 2018 r. weszła w życie ustawa, przypomnę, z mocą obowiązującą od 1 czerwca 2018 r., podwyższająca rentę socjalną do 100% kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Od marca tego roku jest to już 1100 zł, czyli o ok. 360 zł więcej, niż było to w roku 2015, kiedy renta socjalna wynosiła 739 zł. To wzrost o prawie 50% w ciągu 4 lat – dokładnie o 49%. *(Oklaski)* W sumie roczne wydatki na rentę socjalną między rokiem 2015 a 2018 wzrosły o 800 mln zł.

Pierwszy raz od 12 lat podnieśliśmy wysokość zasiłku pielęgnacyjnego *(Oklaski)*, który otrzymuje ponad 911 tys. świadczeniobiorców. W 2015 r. zasiłek pielęgnacyjny wynosił 153 zł. W listopadzie ub.r. podnieśliśmy go do kwoty 184 zł. Druga transza tej podwyżki będzie miała miejsce w listopadzie tego roku. Zasiłek wzrośnie również o 31 zł i od listopada będzie wynosił 215,84 zł. *(Oklaski)*

(Poseł Tadeusz Cymański: Brawo, to jest ważne.)

W sumie wysokość zasiłku pielęgnacyjnego wzrosła za rządów Zjednoczonej Prawicy o prawie 40%.

Po raz pierwszy od jego wprowadzenia podnieśliśmy wysokość specjalnego zasiłku opiekuńczego i zasiłku dla opiekuna – każdy wzrósł od razu o 20%. Specjalny zasiłek opiekuńczy wzrósł w listopadzie ub.r. o 100 zł – do kwoty 620 zł. Zasiłek dla opiekuna w tym czasie również wzrósł o 100 zł i obecnie wynosi 620 zł. Do tego należy doliczyć 226 zł składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne opłacanych z budżetu państwa w ramach tych zasiłków.

Wysokość innego świadczenia, ważnego dla rodziców niepełnosprawnych dzieci, świadczenia pielęgnacyjnego powiązana została ze wzrostem minimalnego wynagrodzenia i dzięki temu podlega corocznej waloryzacji. *(Oklaski)*

(Poseł Tadeusz Cymański: Brawo.)

Bardzo dobra sytuacja gospodarcza, niskie bezrobocie, wzrost średnich wynagrodzeń oraz wzrost najniższych wynagrodzeń pozwalają nam podnosić minimalne wynagrodzenia za pracę, co prowadzi do wysokiej waloryzacji świadczenia pielęgnacyjnego. Przypomnę, w 2019 r. wysokość świadczenia pielęgnacyjnego wynosi 1583 zł netto. To o 383 zł więcej, niż wynosiło ono w 2015 r. *(Oklaski)*

(Poseł Tadeusz Cymański: Brawo, brawo!)

Nie zapomnieliśmy o osobach niepełnosprawnych również podczas wprowadzania w tym roku jednorazowego świadczenia pieniężnego, tzw. „Emerytury+”. Oprócz grupy emerytów otrzymały ją także osoby, które pobierają rentę socjalną. To w sumie 282 tys. dodatkowych wypłat dla niepełnosprawnych dorosłych, którym tragiczny los uniemożliwił podjęcie pracy i nabycie uprawnień w ramach systemu ubezpieczeń społecznych.

Dziś podejmujemy kolejny krok i chcemy wesprzeć opieką grupę, która naszej opieki niezwłocznie potrzebuje, gdyż jest niezdolna do samodzielnego życia. Przedstawiamy projekt ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Około pół miliona dorosłych osób w Polsce jest w 100% zdanych na opiekę swoich najbliższych.

(Poseł Jagna Marczałajtis-Walczak: No co ty?)

Nie mogą pracować, a pamiętajmy, że praca wiodąca to nie tylko źródło dochodu, lecz także potwierdzenie własnej wartości, własnej przydatności, co jest niewątpliwie niezbędne każdemu, a w szczególności osobom niepełnosprawnym. To osoby, dla których codzienne czynności są często najtrudniejszym wyzwaniem, a przy zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych zdane są na swoich opiekunów, często na starszych rodziców. To osoby niezdolne do samodzielnego życia. To osoby, które same się o siebie nie upomną – nie biorą udziału w protestach, w milczeniu czekają we własnych domach, aż ktoś je usłyszy. Wraz z nimi czekają ich najbliżsi.

(Poseł Krystyna Skowrońska: No i co, słyszeliście to? Słyszeliście to?)

Wraz z nimi czekają najbliżsi, którzy na co dzień opiekują się nimi i często nigdy nie usłyszą słów: mamo, tato, bo ich dorosłe dziecko nie potrafi mówić.

(Poseł Jagna Marczałajtis-Walczak: Serio?)

Nie zapominamy, że opiekunowie to często osoby starsze, które same potrzebują wsparcia, pomocy i chwili wytchnienia. Stąd szeroka oferta różnych programów pomocowych dla tych opiekunów.

W ramach takiej czysto ludzkiej solidarności chcemy pomóc osobom niezdolnym do samodzielnej egzystencji.

(Poseł Jagna Marczałajtis-Walczak: Kłamstwo.)

Świadczenie będzie finansowane z Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, na który składają się pracodawcy i najbogatsi Polacy.

(Poseł Jagna Marczałajtis-Walczak: No...)

Czyż nie ma lepszego przykładu społecznej solidarności, niż taki, kiedy osoby, które dzięki swojej pracy osiągnęły wysoki komfort życia, teraz dzielą się jej

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bożena Borys-Szopa

owocami z osobami, które już do końca życia są pozbawione możliwości podjęcia pracy i – co więcej – nie są w stanie samodzielnie egzystować? Choć bardzo by tego chciały, ich niepełnosprawność nie pozwoliła im wypracować w normalnym trybie – tak jak osobom zdrowym – świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nie mogą pracować, a pamiętajmy, że praca zawodowa, przypomnę, to nie tylko źródło dochodu, lecz przede wszystkim potwierdzenie własnej godności.

Chcemy zapewnić osobom niezdolnym do samodzielnej egzystencji dodatkowe środki służące zaspokajaniu ich życiowych potrzeb, gdyż na co dzień borykają się one z wydatkami związanymi z pielęgnacją, rehabilitacją, często z opieką medyczną.

(Poseł Jagna Marczałajtis-Walczak: No co ty?)

Świadczenie uzupełniające w wysokości 500 zł pozwoli chociaż w części pokryć te wydatki.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że grupa osób niepełnosprawnych to grupa niezwykle różnorodna. Chcemy każdej z tych osób dedykować wsparcie na miarę jej oczekiwań i potrzeb, a przede wszystkim na miarę naszych możliwości, dlatego tak mocno rozbudowujemy nasze wielosektorowe programy, sieć usług opieki i pomocy dla niepełnosprawnych. Nie chcemy dzielić tych osób, ponieważ jest to grupa bardzo różnorodna i do każdej z tych osób chcemy trafić ze zróżnicowaną formą wsparcia.

Świadczenie 500+ dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji nie będzie jednorazową pomocą. To rozwiązanie ma charakter systemowy, którego celem jest poprawa sytuacji osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji w perspektywie długofalowej.

Wszystkich państwa posłów serdecznie zachęcam do poparcia tej jakże oczekiwanej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Tadeusz Cymański: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił...

Przepraszam bardzo, teraz przechodzimy do pytań.

Do pytań zgłosiło się w tej chwili 38 osób.

Zamykam listę osób zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, klub Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Proponowana ustawa to nic innego jak przedwyborcza propaganda w państwa wykonaniu. Zapisane ograniczenia tak naprawdę eliminują sporą grupę niepełnosprawnych,

jeśli chodzi o otrzymanie tego dodatku. Mam więc pytanie: Dlaczego państwo nie chcecie pomóc niepełnosprawnym? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Szczerba, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Michał Szczerba:

Wysoka Izbo! Panie Premierze! Czy pamięta pan to zdjęcie? To zdjęcie to symbol. Widać na nim kotary zamontowane w Sejmie, żeby schować przed światem protest, żeby schować przed światem problem, czyli niegodną sytuację osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów.

Wysoka Izbo! To zdjęcie również pokazuje empatię tej części sali, empatię pana premiera, legendarną przyzwoitość, współczucie, solidarność.

Wysoka Izbo! To było 40 dni znieczulicy, nieludzkiego traktowania, odgradzania, odcinania wind, zakazu wychodzenia na spacer, usunięcia mediów.

(Głos z sali: 8 lat nic nie zrobiliście.)

40 dni pogardy, języka nienawiści wobec leżących na materacach, cierpiących i zdesperowanych...

(Głos z sali: 4 lata pracujecie.)

(Głos z sali: Zajmijcie się sobą.)

...szczucia i obrzydzania protestujących przez wazą partyjną propagandę, na którą daliście 2 mld zł.

(Poseł Leszek Galemba: Gdzie byłeś?)

Również pamiętamy o tym, jak pan marszałek *(Dzwonek)* Kuchciński...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: Gdzie byłeś?)

(Poseł Leszek Galemba: Daj spokój, to liberał. Nie dziw się.)

(Poseł Dorota Niedziela: Zaczynj mówić o faktach, a nie o liberałach.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wazelina.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Magdalena Kochan, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Magdalena Kochan:

Wysoka Izbo! Sytuacja jest taka, że bez względu na to, jak wiele pięknych słów powiemy o tym środowisku, za słowami winny iść czyny.

Moje pytanie brzmi: Jaką pomoc w związku z tymi nowymi propozycjami zmian w prawie uzyska osoba, która ma 1200 zł renty po zmarłym rodzicu, a jej opiekun – 620 zł zasiłku opiekuńczego? Czy ją w ogó-

Posel Magdalena Kochan

le otrzyma? Jeśli nie, to nie mówcie państwu, że za pięknymi słowami idą czyny, bo jeśli jest tak jak z mamami, które samotnie wychowywały dziecko, zarabiały najniższą krajową i do 1 lipca tego roku były wykluczone z pomocy...

(Posel Zbigniew Babalski: Gdzie byliście?)

...jakiegokolwiek pomocy społecznej, to nie chwalcie się i nie otrąbiajcie sukcesu. Pomyślmy *(Dzwonek)*, jak wszystkie...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Grzegorz Lipiec, klub Platformy Obywatelskiej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

1 minuta dla wszystkich, pani poseł.

(Posel Jagna Marczułajtis-Walczak: Nie dla wszystkich, bo dla swoich dłużej macie.)

(Głos z sali: Proszę siadać.)

Tyle samo.

Posel Grzegorz Lipiec:

Może zacznę.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie, o którego zadanie poprosiła mnie matka osoby niepełnosprawnej. Mianowicie osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności, które są niezdolne do samodzielnej egzystencji, oczywiście powinny mieć prawo do wsparcia przez rodziców. Chodzi tu z grubsza o trzy sytuacje: pierwsza – rodzic nie żyje i renta rodzinna jest przyznana na stałe do końca życia, druga – rodzice są rozwiedzeni i alimenty są przyznane na stałe, trzecia – rodzice żyją, oboje zajmują się niepełnosprawnym potomkiem, jedno z nich pracuje, bo rodzic bezpośrednio opiekujący się osobą niepełnosprawną, jeżeli jest na świadczeniu pielęgnacyjnym, nie ma prawa dorobić nawet złotówki. Sam niepełnosprawny może mieć albo rentę socjalną, albo swoją wypracowaną rentę, albo nic, jeśli miał pecha i nie zdołał wypracować prawa do renty, a był za stary, aby załapać się na rentę socjalną.

I teraz mamy propozycję takiej ustawy, z której wynika, że tylko w jednej sytuacji ta renta jest doliczana do dochodu osoby niepełnosprawnej. W skrócie: osoby, które straciły rodziców, mogą być za to ukarane. Jak chcecie to poprawić? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiana systemu pomocy osobom niepełnosprawnym jest rzeczą niezbędną i to nie ulega żadnej wątpliwości. Uważam jednak, że jeżeli państwo polskie stać na utrzymywanie specjalistek od PR-u w NBP czy na wysokie pensje i odprawy menadżerów spółek Skarbu Państwa, to z pewnością państwo polskie stać również na to, aby zapewnić godne życie osobom niepełnosprawnym. Jeśli myślicie, że dając bezpośrednio przed wyborami 500 zł, które jest obciążone rygorami dochodowymi, rozwiążecie sytuację osób niepełnosprawnych, to ja wam mówię, że to jest zdecydowanie za mało. Dlaczego tych pieniędzy nie daliście osobom niepełnosprawnym 4 lata temu, jak zaczynaliście rządzić? Potrzebujemy kompleksowych rozwiązań, kompleksowych zmian, aby poprawić sytuację bytową *(Dzwonek)* osób niepełnosprawnych. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Jagna Marczułajtis-Walczak, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Jagna Marczułajtis-Walczak:

Panie Premierze Morawiecki! Pan tak pięknie mówił o tych kopertach. Ja wiem, że pan prezes Kaczyński zna się najlepiej w Polsce na kopertach, ale pokaże panu...

Panie premierze, bardzo proszę, żeby pan posłuchał i popatrzył.

(Posel Krystyna Skowrońska: Pan premier by posłuchał.)

...ja panu pokażę, jak państwo, jak pana ministrowie szanują koperty dla osób niepełnosprawnych.

(Głos z sali: Pytania.)

To jest limuzyna pani Anny Zalewskiej, która stoi właśnie na miejscu dla niepełnosprawnych. *(Oklaski)*

(Posel Ryszard Bartosik: A nie obok?)

Panie premierze, czy pan może posłuchać?

Drugie zdjęcie obrazuje limuzynę pana ministra Antoniego Macierewicza. Tak właśnie szanujecie niepełnosprawnych.

(Głos z sali: Koperta+.)

Trzecia fotografia obrazuje telewizję publiczną, czyli auto TVP+, TVP PiS, które również parkuje na kopercie dla osób niepełnosprawnych. *(Oklaski)*

Dlaczego teraz decydujecie się na wprowadzenie 500+ dla niepełnosprawnych? Bo idą wybory. Co więcej, mówicie, że jak wygracie wybory, to rozszerzycie...

(Posel Barbara Bartus: Ale my nie obiecujemy, my dajemy.)

Tak naprawdę *(Dzwonek)* zapowiadacie, że...

(Głos z sali: Rozumiemy...)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, oklaski)

(Posel Leszek Galemba: Więcej zdjęć.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platformy.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Po pierwsze, myślę, że pan premier skończył robić sobie zdjęcia. Po drugie, myślę, że pan premier nas słucha.

(Głos z sali: Nie słucha.)

Dlatego że pan jako bankowiec powinien mieć rzetelne argumenty, a tych pan nie miał. 40 dni nie rozmawialiście z osobami niepełnosprawnymi. 400 dni osoby niepełnosprawne czekały. I dlaczego nie konsultujecie? Żeby nie słyszeć o ich problemach? Ja się solidaryzuję ze wszystkimi pytaniami, które przedstawił mój kolega klubowy poseł Piechota. Nie rozwiązano kwestii wynagrodzeń i świadczeń EWK, które są niższe niż świadczenie pielęgnacyjne. Te osoby pracowały 20 lat. Mieszkanie chronione, nauczyciele wychowawcy, waloryzacje świadczeń EWK.

(Poseł Leszek Galemba: A dlaczego do tego doprowadziliście? Dlaczego pani tego nie zrobiła?)

I nie może być tak, że pan premier mówi o demokracji, o tym, że sumienie to miara człowieczeństwa. Na 400 dni odwróciliście się plecami *(Dzwonek)* od osób niepełnosprawnych...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, oklaski)

(Głos z sali: Dlaczego?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Ryszard Wilczyński, klub Platformy Obywatelskiej.

(Poseł Leszek Galemba: Dlaczego nie pamiętaliście o niepełnosprawnych?)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Proszę pana, na innej sali porozmawiamy.)

Poseł Ryszard Wilczyński:

No właśnie pan premier opuścił salę po to, żeby pokazać, jak bardzo go interesuje debata w sprawie świadczeń dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Tak samo interesowało go to, co się działo 400 dni temu właśnie w Sejmie. Wtedy był czas na takie kliki, chwytające za serce przemowy o wrażliwości sumienia rządzących. Nie doczekaliśmy się.

Teraz – trzeba zauważyć, że opiekunowie osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, gdy opiekują się osobą dorosłą, sami nie mają środków na samodzielną egzystencję. Mówił o tym poseł Sławomir Piechota. Ten projekt tego problemu strukturalnego nie rozwiązuje. Przy tym wprowadzenie kryterium dochodowego na poziomie 1100 zł to jest rodzaj kpiny, tym bardziej że inne „plusy” żadnego kryterium nie

mają. I tu pytanie. Ile osób wykluczycie z systemu, z tego świadczenia i dlaczego? *(Dzwonek)* Czy to są...

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: A wasz premier uciekł.)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Alicja Chybicka, klub Platformy.

Poseł Alicja Chybicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mam nadzieję, że pan słucha, a jeśli nie, to na pewno ktoś panu to przekaże. W odniesieniu do tego świadczenia, które jest bardzo osobom niesamodzielnym potrzebne, nie powinno być żadnych wykluczeń. Te pieniądze są dawane w takim czasie, gdy brakuje leków w aptekach, gdy często infolinia odpowiada, że trzeba pojechać kilkaset kilometrów, ażeby brakujący lek dla osoby niesamodzielnej przywieźć, gdy są koszmarnie kolejki do rehabilitacji. Jeśliby te pieniądze, które w tej chwili dostaną osoby niesamodzielne, miały być wydane na te cele, to absolutnie chyba nie wolno wykluczyć wszystkich pozostałych. Oni tak samo będą zdobywali leki nie wiadomo gdzie, będą stawali w kolejkach, niestety także w kolejkach do lekarzy specjalistów. Czy mają prywatnie do domu ich zapraszać? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Zofia Czernow, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Pan premier i pani minister bardzo dużo mówili o systemie opieki nad osobami niepełnosprawnymi. Słuchać można, ale, proszę państwa, chcę zapytać, jak ma wyglądać ten system, skoro jest tu wielki problem, bo najważniejsze ogniwo tego systemu, czyli powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności, w ogóle nie mają już pieniędzy na działalność. Nie mogą orzekać, bo już w I kwartale skończyły się te pieniądze. Reszta jest w rezerwie, ale nikt jej nie uruchamia. Proszę o odpowiedź na piśmie – kiedy powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności otrzymają pieniądze. Marnowana jest ich praca, bo de facto nie mogą orzekać. Co tu mówić o wielkim systemie, skoro podstawowe ogniwo nie działa? I udajemy, że tego nie widzimy. Proszę państwa, to jest po prostu skandal. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Włodzimierz Nykiel: Brawo, posłanka Czernow.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Kobyliński, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Paweł Kobyliński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałbym zadać pani pytanie, czy są przewidziane środki w przyszłych latach na waloryzację tego świadczenia, bo to, że ceny żywności chociażby idą bardzo mocno do góry, chyba wszyscy wiemy i to nie jest tu punkt sporu. Akurat tutaj nie zgodzę się z panią minister, bo ceny żywności wzrosły dużo więcej niż o 2%. To można sobie sprawdzić. W związku z tym chciałbym spytać o waloryzację, zabezpieczenie tych środków, ponieważ słowo „system” było chyba przez wszystkie przypadki tutaj odmieniane, natomiast brak takiej waloryzacji pokazuje, że jest to jednak rozwiązanie wybiórcze, a nie systemowe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Elżbieta Stępień, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Idea jest jak najbardziej słuszna, ale wykonanie, jak zwykle, pozostawia wiele do życzenia. Dobrze, że jest to pierwsze czytanie i możemy dyskutować. Dlatego przy tej okazji chciałabym, pani minister, zaapelować i prosić o możliwość zmiany kryterium dochodowego, chodzi o wysokość kryterium dochodowego. To jest najważniejsza kwestia. Dajmy bowiem ludziom pracować i rozwijać się, a nie hamujemy ich ograniczeniami.

A druga kwestia padła z tej mównicy, gdy pani mówiła, że osoby, które otrzymują renty rodzinne, zostają i to pozostaje. Chciałabym, żeby to bardzo mocno wybrzmiało, bo mimo wszystko w środowisku kwestia ta nie jest jasna, brakuje tutaj precyzji. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Monika Rosa, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Padło tutaj wiele słów o demokracji sumień. Otóż sumienie nakazywałoby dogłębnie i całkowicie zmienić system opieki nad osobami z niepełnosprawnością.

Chciałam się spytać, pani minister, dlaczego w ciągu 4 lat nie dokonała się zmiana systemu orzecznictwa dotyczącego osób z niepełnosprawnością.

Chciałam się spytać, co z osobami, które są np. w pełni sprawne intelektualnie, ale bez pomocy opiekuna albo asystenta nie są w stanie zrobić sobie posiłku czy pójść do toalety, umyć się lub pojechać do pracy. W Gliwicach godzina prywatnej opieki asystenta kosztuje 20–25 zł. Takie osoby, gdy ich opiekunowie umierają, trafiają do domu pomocy społecznej, gdyż nie są w stanie samodzielnie funkcjonować, ponieważ państwo nie rozwiązało problemu asystentury, opieki czy mieszkań chronionych. Czy 500 zł wystarczy im na samodzielną egzystencję, pracę i na to, by miały poczucie godności?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Andrzej Gawron, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Na samym początku chciałem podziękować posłom opozycji za zadawanie merytorycznych pytań, które nie wprowadzają złych emocji, gdyż sprawa niepełnosprawnych powinna być poza podziałami politycznymi, aby w dyskusji starać się o jak najlepsze rozwiązanie.

Mamy konkretny projekt ustawy, który, tak jak powiedział premier, daje osobom niepełnosprawnym świadczenie od 300 do 500 zł, które będą mogły wykorzystać zgodnie ze swoimi potrzebami. Oczywiście samo finansowe wsparcie nie jest najważniejsze. Do mojego biura poselskiego zgłaszają się np. osoby, które mają problem z podróżowaniem PKP. I można wprowadzić organizacyjne rozwiązania, które pomogą im w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o próg finansowy, to mam takie pytanie, czy były rozważane metody pewnego buforowania, żeby to nie był sztywny próg, tylko miał pewne buforowanie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Piotr Pyzik, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, jak szacowana jest skala nowych postępowań, które są wynikiem złożenia wniosków o wydanie orzeczenia będącego wymogiem otrzymania proponowanego świadczenia. I drugie pytanie: W jakim czasie obecni lekarze orzecznicy i komisje lekarskie będą w stanie obsłużyć te wnioski? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Małgorzata Pepek, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa to kolejna atrapa skonstruowana na potrzeby kampanii wyborczej. Niedobrze się dzieje, kiedy próbuje się budować wizerunek kosztem ludzi najbardziej poszkodowanych przez los. Dlatego pytam rządzących, w jakim celu tak naprawdę powstała ta ustawa.

Środowisko osób niepełnosprawnych nie kryje swojego oburzenia wobec tego, co państwo im proponujecie. Nie przeprowadziliście tradycyjnych konsultacji społecznych. Dlaczego w dalszym ciągu dochodzi do dyskryminacji osób niepełnosprawnych? Wprowadzacie progi dochodowe, żeby tak naprawdę jak najmniej osób otrzymało wsparcie.

Panie premierze, szkoda, że pan wyszedł. Może pan mnie gdzieś słyszy. Co z emeryturami EWK? Czy zdaje sobie pan sprawę z tego, jak bardzo są pokrzywdzone osoby pobierające (*Dzwonek*) tak zaniżoną emeryturę?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Zbigniew Ajchler, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! To nie jest właściwy język debaty. Zbyt dużo w nim agresji i wzajemnego żalu. To nie jest droga do zrozumienia i przyjęcia rozwiązań systemowych. Ale nie można przejść obojętnie obok wystąpienia kolegi pośła Piechoty. Mamy w tej chwili w Europie i na całym świecie boom gospodarczy. Mamy więcej pieniędzy. To dobrze, że państwo w Sejmie naprawiacie swój błąd wobec protestujących. Byłem w Sejmie o godz. 2 w nocy, rozmawiałem z tymi ludźmi i było mi wstyd, że jestem posłem.

Przyjechałem do domu i podpisałem kontrakt na 500 zł na jedną rodzinę, żeby dać przykład innym. Do dzisiejszego dnia to trwa. Sam jestem chory na chorobę Parkinsona i wiem, co mnie czeka, oraz znam tego koszty. Patrzę na tych ludzi i serce mi pęka z niemocy, gdy widzę ich łzy, a w oczach nadzieję, że im realnie pomożemy.

Dlaczego (*Dzwonek*) więźniowie objęci dozorem elektronicznym są wyjęci spod tej ustawy, kiedy, nazwijmy to, są w domu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, klub Platforma Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Antoni Duda, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Antoni Duda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dyskutujemy tutaj o bardzo ważnej, i jakże oczekiwanej przez osoby najbardziej pokrzywdzone przez los, ustawie o pomocy dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

Nasz rząd, rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd Zjednoczonej Prawicy, od początku swojego funkcjonowania pochyla się nad losem osób z niepełnosprawnościami. Widzimy też problemy opiekunów tych osób. O formach i kwotach wsparcia była tutaj mowa, dużo mówiła pani minister.

Jednym z problemów dotyczących niepełnosprawnych jest ich aktywizacja zawodowa, zatrudnienie na rynku pracy. Stąd moje pytanie: Jak w stosunku do czasu sprzed naszych rządów, czyli do roku 2015, wygląda sytuacja tych osób na rynku pracy? Chodzi mi o porównanie wskaźników zatrudnienia, stopy bezrobocia. Jak wygląda porównanie aktywności zawodowej w 2015 r. i obecnie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Katarzyna Czochara, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Katarzyna Czochara:

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Panie pośle, muszę powiedzieć, że słuchałam pana z ogromnym zaciekawieniem. Cieszę się bardzo, że ruszyło pana, a także pana koleżanek i kolegów, sumienie. Teraz widzicie, dostrzegacie ogromną potrzebę wsparcia osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Mówicie dzisiaj z tej mównicy o 400 dniach.

(*Poseł Zbigniew Ajchler: 40.*)

Posel Katarzyna Czochara

Ja słyszałam o 400 dniach.

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Czas leci.)

Szanowni Państwo! Czy osoby, które są niezdolne do samodzielnej egzystencji, są w naszym państwie od 400 dni? *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Posel Dorota Niedziela: Nie mogła się pani powstrzymać, jak nie ma pani nic do powiedzenia? Niech pani zejdzie z mównicy.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, pani czas już się skończył.

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bernadeta Krynicka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bernadeta Krynicka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ta ustawa to kolejne ogromne wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami. Żaden rząd dotychczas nie zrobił tyle dla grupy osób z niepełnosprawnościami, ile zrobił ten rząd, rząd Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy.

Dziś padły kłamstwa z mównicy ze strony pani poseł z opozycji. Nie mam za co przepraszać, pani poseł, nikogo nie obraziłam. Jestem matką dorosłej córki z niepełnosprawnością, która w sierpniu kończy 25 lat. Zarazem jestem pielęgniarką pediatryczną. Doskonale znam sytuację rodzin i ich mentalność. Jako matka z takim doświadczeniem mam prawo do realnej i obiektywnej oceny. Nikt nie ma prawa wykorzystywać dzieci i osób dorosłych do walki politycznej, tak jak wy robicie, droga opozycjo. *(Oklaski)* Nic innego nie potraficie. Potraficie tylko wykorzystywać słabych do walki, bo wam się grunt... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Tomasz Latos, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Latos:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Panie Ministrze! Gratuluję tej inicjatywy. Myślę, że nawet w tych pytaniach, w tej dyskusji, która w dużym stopniu jest spokojna, merytoryczna, widać, że ten rząd, państwo, pan premier dokonują przełomu. Oczywiście

ście zawsze można mówić, że można więcej. My wszyscy chcielibyśmy więcej, zapewne pani minister i pan minister również, ale pamiętajmy o wieloletnich zaniedbaniach, które nie jest łatwo bardzo szybko nadrobić. Dużo się w ciągu tych 4 lat zmieniło. Wydaje mi się, pani minister, że warto przypomnieć, jaka była sytuacja, jaką sytuację zastaliśmy w roku 2015, jaką mamy dzisiaj, w roku 2019. Taka perspektywa, taki punkt odniesienia zweryfikuje te wszystkie oceny, zweryfikuje to wszystko, co zostało powiedziane na tej sali, co jest często mówione w mediach. Myślę... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Stefan Romecki, klub Kukiz'15.

Posel Stefan Romecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przyszykowany jest projekt podniesienia płacy minimalnej. Panie premierze, czy zwiększy pan pieniądze przeznaczone na warsztaty terapii zajęciowej i środowiskowe domy samopomocy? Tam pracują ludzie za najniższą krajową. Są to specjaliści, fachowcy, rehabilitanci, terapeuci, którzy zajmują się niepełnosprawnymi. Jest to ciężka i odpowiedzialna praca. Jak nie będzie większych pieniędzy na takie wsparcie, to będzie zagrożenie, że zrezygnują z pracy, a podopieczni zostaną bez opieki. W takich przypadkach do tego problemu trzeba podejść po ludzku, z sercem i wesprzeć, dając większe pieniądze. Znam ten problem, bo mam kontakt z warsztatami terapii zajęciowej w Koszalinie.

Reasumując moje wystąpienie, chciałbym powiedzieć, że nareszcie ten rząd robi coś dla niepełnosprawnych. Idzie ku lepszemu. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Joanna Borowiak: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jakub Rutnicki, klub Platforma Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałoby się powiedzieć: panie premierze. Niestety pana premiera nie ma. Dużo pan mówił o podmiotowym traktowaniu osób niepełnosprawnych. Wszyscy pamiętamy te wasze 40 dni hańby, kiedy w Sejmie protestowali Kuba Hartwich i jego rodzice, kiedy protestowało wiele innych osób. Co robiliście? Oddzielaliście się

Poseł Jakub Rutnicki

kotarami, wyłączaliście światło, ograniczaliście dostęp do toalety. Co zrobiliście, gdy był szczyt NATO? Chcieliście ukryć protest osób niepełnosprawnych przed całym światem, otwierając inne wejście, żeby nikt nie widział tego, co się dzieje w polskim Sejmie.

Moje pytanie, pani minister. Mówicie, że trzeba dyskutować, że powinniśmy być otwarci. Dlaczego w tym momencie nie może wejść do polskiego Sejmu Kuba Hartwich i wiele innych osób? Dlaczego nie mogą być tutaj, na mównicy, by wsłuchać się w tę debatę? Wie pani dlaczego? Bo nie potraficie powiedzieć po prostu: przepraszam. Wszystko, co robicie, jest robione wyłącznie pod publiczność. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bożena Borys-Szopa: Wystąpienie było wysoce merytoryczne.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Borowiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Joanna Borowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nasza solidarność musi być realna i docierać do konkretnych ludzi. Musi być oparta na dialogu społecznym, umowie między różnymi stronami życia politycznego i gospodarczego.

To słowa śp. prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego. Rząd Prawa i Sprawiedliwości tę umowę realizuje i realizuje testament śp. prezydenta. Tym świadczeniem docieramy do konkretnych ludzi, a nasza pomoc jest realna. Wsparcie finansowe dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w porównaniu ze wsparciem z 2015 r. wzrasta o ponad 1 tys. zł.

A do opozycji: nie toczcie państwo sporu o osoby niepełnosprawne, nie mówcie, że ta pomoc, realna pomoc, to proteza, upokorzenie czy pogarda, bo to przed chwilą mówiliście. Pokażcie, że potraficie zjednoczyć się wokół osób niepełnosprawnych i dla ich dobra. Zagłosujcie za tą ustawą. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Ewa Kozanecka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Kozanecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Projekt ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji to ko-

lejny ważny element realizacji zapowiedzi, obietnicy złożonej przez prezesa Rady Ministrów osobom niezdolnym do samodzielnej egzystencji. To wsparcie osób najbardziej potrzebujących, co jest jednym z priorytetów rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Pani Minister! Mam pytania. Czy prawdą jest, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej prowadzi szereg programów, które w sposób kompleksowy, dalekosiężny wspierają osoby niepełnosprawne i ich rodziny, nie tak jak to było za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL? Czy prawdą jest, że rząd Prawa i Sprawiedliwości w ślad za uruchomionymi programami przekazał w ciągu 4 lat prawie 4 mld środków więcej na wsparcie osób niepełnosprawnych i ich opiekunów? I czy prawdą jest, że rząd Prawa i Sprawiedliwości jako pierwszy wprowadził wiele programów, w tym program „Za życiem”, który zawiera kompleksowe rozwiązania, w tym finansowe, wsparcie dla rodzin *(Dzwonek)*, dla kobiet w ciąży...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Urszula Rusecka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pragnę zaapelować do opozycji: chociaż ten jeden jedyny raz nie próbujcie zbijać kapitału politycznego na osobach pokrzywdzonych i słabych.

Mówicie, że tą ustawą rząd upokarza niepełnosprawnych, że czują się oszukani. To ja zadam pytanie: Czy rządy PO–PSL były solidarne i sprawiedliwe?

Teraz macie usta pełne frazesów. To ja przytoczę tylko jedne wartości, jedne dane. W latach 2010–2015 2,5 mln naszych obywateli żyło poniżej progu ubóstwa. W tym czasie szalały mafie VAT-owskie, paliwowe...

(Poseł Dorota Niedziela: Poszerzył się próg.)

...rozdawano za grosze kamienice.

(Poseł Dorota Niedziela: 5,6%.)

Czy to jest podmiotowe traktowanie osób niepełnosprawnych? Więcej pokory, proszę państwa, więcej szacunku do osób najbardziej potrzebujących.

(Poseł Dorota Niedziela: Zwiększył się zakres ubóstwa.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, koło Teraz!

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Posłowie z Prawa i Sprawiedliwości! Schowajcie do kieszeni te swoje gadki na temat wykorzystywania politycznego.

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Więcej kultury.)

W 2014 r. był tutaj protest osób z niepełnosprawnościami i to wy przychodziliście do Iwony Hartwich, do innych osób, które tutaj protestowały, klepaliście je po plecach i mówiliście, że jak dojdziecie do władzy, to załatwicie to w pierwszej kolejności. Nie zrobiliście tego, tylko w momencie, kiedy protestowały 4 lata później, z pogardą je potraktowaliście.

Do pani Bernadety Krynickiej: ma pani za co przeproszać, musi pani przeprosić za to, że z pogardą i kpina odzywała się pani do osób protestujących. Dodam jeszcze, że mówiła pani, że osoby z niepełnosprawnościami powinny korzystać ze strzelnicy. Mówiła pani o matkach, które protestowały tutaj z dziećmi, że zachowują się, jakby były w cyrku. Za to wszystko powinna pani przeprosić.

A panią minister bardzo proszę o to, aby doprowadziła pani do tego, żeby osoby z niepełnosprawnościami, ta cała dwunastka miała możliwość konsultowania tego projektu. Oni mają zakaz do przyszłego roku... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jacek Tomczak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Jacek Tomczak:

Ktoś tu nazwał ten projekt projektem przełomowym. Otóż chcę powiedzieć, że nie jest to projekt przełomowy, bo widzieliśmy, jak PiS traktuje osoby niepełnosprawne w czasie protestu. Dziś ten projekt jak wiele innych cudownych projektów pojawia się oczywiście w pewnym kontekście, w kontekście wyborczym. I oczywiście doskonale wiemy, czemu on ma służyć. Osoby niepełnosprawne też to wiedzą.

Jedynym projektem przełomowym w tej sprawie, jaki jest złożony w polskim Sejmie, a jaki jest blokowany przez Prawo i Sprawiedliwość, jest projekt właśnie PSL-u i Koalicji Polskiej, w przypadku którego nie ma prognozy dochodowej. Jeśli chodzi o ten próg dochodowy, to tak naprawdę, jak dobrze wiemy, większości, znacznej części ludzi niepełnosprawnych ten projekt nie będzie dotyczył. To kryterium dochodowe jest wyjątkowo nieetyczne. Jak można żyć za takie kwoty? Oczywiście ogranicza ono sensowność tego projektu. Miejmy nadzieję, że państwo rozważyte to i zmienicie to kryterium dochodowe.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Agnieszka Ścigaj, klub Kukiz'15.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Pani Marszałku! Pani Minister! Ten projekt zdecydowanie będzie miał wpływ na rynek pracy osób niepełnosprawnych, szczególnie tych o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Jak wcześniej wspomniałam, jest 2700 osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, które w ubiegłym roku straciły pracę.

Mam pytanie, czy rząd podejmuje, przeciwdziałając temu, aby rzeczywiście praca, która dla tych osób jest nie tylko źródłem zarobku, ale też przede wszystkim wartością i bardzo ważną rehabilitacją, była nadal możliwa na otwartym rynku pracy i np. cofnie decyzję pana ministra Dudy z 2014 r. o zamrożeniu zwiększenia refundacji wynagrodzenia na otwartym rynku dla osób niepełnosprawnych na poziomie kwotowym i wróci do procentowego, liczonego od płacy minimalnej, ponieważ płaca minimalna rośnie, natomiast ta refundacja stoi w miejscu, na poziomie kwotowym, stąd te osoby bardzo często tracą pracę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Sowa, klub Platformy.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani minister, mówiąc o sukcesach swojego rządu w działaniach na rzecz osób niepełnosprawnych, wspomniała o programie „Dostępność+”. Chcę powiedzieć, że Prawo i Sprawiedliwość z programem „Dostępność+” ma tyle wspólnego, że zmieniło nazwę programu „Włączenie społeczne” na „Dostępność+”. I nic więcej. Nic więcej państwo nie zrobili. Mówimy tutaj o programie, który został przygotowany przez poprzedni rząd, rząd Platformy i PSL-u, w roku 2015 i który jest finansowany – 20 mld zł – ze środków europejskich, zazwyczaj w ramach regionalnych programów operacyjnych, X priorytetu. Chodzi o włączenie społeczne. Z budżetu państwa na ten program zostało przeznaczone zaledwie 340 mln zł. To jest 1,5% wartości programu. A więc proszę, nie opowiadajcie państwo, że stworzyliście jakiś program, że działacie na rzecz osób niepełnosprawnych, bo nie zrobiliście nic. 23 mld zł – to jest program z roku 2015, tylko zmieniliście nazwę z „Włączenie społeczne” na „Dostępność+”. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Małgorzata Niemczyk, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Małgorzata Niemczyk:

Wysoka Izbo! Sport jest jednym z bardzo ważnych, istotnych obszarów aktywności społecznej, a szczególnie rolę odgrywa w odniesieniu do osób niepełnosprawnych. Ruch, sport jest nie tylko bardzo skuteczną formą rehabilitacji ruchowej, ale też ważnym elementem integracji społecznej. Aktywność sportowa sprzyja ograniczeniu skutków niepełnosprawności w sferze nie tylko fizycznej, ale też psychicznej i społecznej. Mamy ponad 200 tys. dzieci i młodzieży niepełnosprawnych. Nic nie zrobiliście, aby stworzyć prawidłowe warunki do rozszerzenia i rozwoju piramidy sportu osób niepełnosprawnych dla najmłodszych, na najniższym poziomie. To najlepiej widać w ilościach i kwotach nagród dla trenerów i zawodników. 2015 r.: 77 osób, trenerów – kwota 515 tys.; 2018 r.: 120 osób – kwota tylko 692 tys. Prawie dwa razy tyle osób, a pieniędzy brak. To samo dotyczy zawodników. Nie zawarliście zapisu w ustawie rehabilitacyjnej (*Dzwonek*), aby fundusz solidarnościowy mógł korzystać...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Dorota Niedziela, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani minister tak ochoczo parę lat temu krzyknęła: Co pani zrobiła dla swojego Zygmunia? Tu przypominę, że mam niepełnosprawnego brata, bardzo głęboko upośledzonego umysłowo. Pani krzyknęła za mną, a ja pani powiem: dużo zrobiłam dla swojego brata, a moja partia wysokość świadczenia pielęgnacyjnego podniosła z 420 zł do 1447 zł. Mam pytanie: Dlaczego pani o tej wykluczającej ustawie mówi, że to jest przełom? Mój brat nie dostanie ani złotówki. Jest głęboko upośledzony, zajmuje się nim 84-letnia mama. Pani go wyklucza z tego programu. To jest program wykluczający. Wie pani dlaczego? Mój ojciec ciężko pracował przez 30 lat, nie żyje i emeryturę po nim ma mój brat, który przekroczy ten próg dochodowy. Czy pani uważa, że mój 40-letni brat – za 2 dni skończy 40 lat – który potrzebuje pampersów, opieki, wszystkiego, czego potrzebuje głęboko upośledzone dziecko, dorosły... On będzie wykluczony, jeśli chodzi o te 500 zł. (*Dzwonek*) To jest ustawa o wykluczeniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Małgorzata Chmiel, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Kiedy w maju niepełnosprawni protestowali, to przedstawiali swoje postulaty. Nie posłuchaliście ich. Przygotowaliście ustawę, która jest wygodna dla was, obejmuje jak najmniejszą liczbę osób i jest niesprawiedliwa, bo wyklucza pewne grupy niepełnosprawnych. Chciałam zwrócić uwagę, że niepełnosprawni postulowali, walczyli o 500 zł dodatku i zależało im na tym, by nie był on ograniczony progiem dochodowym, a dopisany do renty socjalnej. Rząd wtedy nie posłuchał niepełnosprawnych i teraz ich nie słucha. Chciałam zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o asystenta osoby, która jest niezdolna do samodzielnej egzystencji, to koszt wynosi ok. 1,5 tys. zł miesięcznie, a rehabilitanta – ok. 1 tys. zł miesięcznie. Oczywiście, że są dodatki, natomiast ci (*Dzwonek*) niepełnosprawni, chcąc nie chcąc...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze minister rodziny, pracy i polityki społecznej pani Bożena Borys-Szopa.

Bardzo proszę, pani minister.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bożena Borys-Szopa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Właściwie nie wiem, od czego zacząć. Postaram się raczej ominąć wszystkie aspekty bardzo osobiste i wytykanie – wymienianie z imienia i nazwiska – różnego rodzaju działań, bo przecież nie o to chodzi. Tworzymy jakiś system, staramy się rozwiązać bardzo wielki problem. O wsparciu dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin, o całym systemie wsparcia zbudowanym przez te mijające 4 lata informowałam państwa przed chwilą.

Najbardziej zbulwersowała mnie, a właściwie zdziwiła, może to właściwsze słowo, dyskusja na temat ewentualnego progu dochodowego. Jak państwo wiecie, ustawa zakłada, że świadczenia z tej publicznej ścieżki nie mogą być wyższe niż 1,1 tys. zł. Tyle wynosi najniższa renta socjalna. Przypominę, że renta socjalna dzięki naszym staraniom podlega waloryzacji, więc oczywiście będzie ona waloryzowana.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bożena Borys-Szopa

Dyskusja na temat wprowadzenia tego progu dochodowego jako żywo przypomniła mi dyskusję na temat pierwszej pięćsetki. Wtedy wprowadzaliśmy to od drugiego dziecka, z progami dochodowymi, zarówno dla dzieci zdrowych, jak i niepełnosprawnych; przy niepełnosprawnych ten próg był podwyższony. Uzasadnialiśmy to tym, że po pierwsze, realizujemy pewne zobowiązania, po drugie, to jest ten moment, to, na co nas stać. Dlaczego? Dlatego że chcemy być rzetelni i wiarygodni.

Teraz jest dokładnie taka sama sytuacja. Państwo wiecie, że niedawno wprowadziliśmy 500+ na wszystkie dzieci bez progu dochodowego i wszystkie dzieci do 18. roku życia, w tym niepełnosprawne, te 500 zł otrzymują. Dzisiejsza ustawa to jest pewien element spójnego systemu, który zakłada pewien określony próg, tym progiem jest renta socjalna, ze względu na to, że obliczyliśmy, że mamy 3 mld zł, mamy grupę 500 tys. na dzisiaj w miarę zweryfikowaną. Proszę pamiętać, że ta grupa może się powiększyć, bo osoby mogą wystąpić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych bądź do KRUS-u o uznanie ich niemożności podjęcia samodzielnej egzystencji, więc ta liczba oczywiście może urosnąć. Dlaczego jest ten próg? Proszę państwa, po pierwsze, uznaliśmy, że mamy zbadanych 500 tys. osób i do nich ta pomoc musi dotrzeć. Po drugie, mamy 3 mld. Po trzecie, najważniejsze, nigdy nie składaliśmy Polakom pustych obietnic. My obiecujemy i realizujemy. Dlatego te obietnice...

(Poseł Jakub Rutnicki: 3,5 mln mieszkań. Kwota wolna od podatku.)

Do pana, panie pośle, nie mówię, a w sprawie ewentualnego wpuszczenia pana przyjaciół proszę rozmawiać nie z ministrem rodziny, pracy i polityki społecznej, tylko z marszałkiem Sejmu tudzież sekretariatem Sejmu. To tyle.

(Głos z sali: I w bagażniku...)

Jak powiedziałam państwu, my moglibyśmy dzisiaj... Państwo twierdzicie, że nasz program jest pod publikę i pod wybory. Nie, bo gdyby był pod wybory, to byśmy obiecali gruszki na wierzbie. My tego nie chcemy robić. My chcemy zrealizować to, na co nas stać. Trafić do grupy, która tego wsparcia potrzebuje. Przypomnę, to jest grupa, która nie napisze do państwa listu. To jest grupa, która nie przyjdzie do państwa do biura. To jest grupa, która nie przyjdzie tutaj protestować, nie przyjdzie pod Sejm. Być może pojawią się ich matki czy ojcowie, ale tylko wtedy, kiedy znajdą opiekę nad tymi dziećmi. My nie robimy tego pod publiczność. My nie robimy tego pod kampanię wyborczą. My po prostu uznaliśmy dzisiaj, w lipcu, że do końca roku jesteśmy w stanie kwotę określoną w budżecie skierować do osób, które tego wsparcia najbardziej potrzebują. Dlaczego? Jak powiedziałam, chcemy być wiarygodni, chcemy być rzetelni i nie

chcemy, żeby o nas kręcono filmy, filmy na temat pustych obietnic. *(Oklaski)*

Pytanie pana z PSL-u, z koalicji. Nie lubię politycznie ubierać tych tematów, ale to mnie zabolalo, bo pan zadał pytanie wprost do mnie. Jak ja sobie wyobrażam, że dzisiaj będzie można żyć za np. 1100 plus 500 dodatku, tego wsparcia. Mogę odpowiedzieć pytaniem. A jak pan sobie przez 12 lat wyobrażał, jak ci sami niesamodzielnymi ludźmi żyli za kwotę 739 zł brutto? Dzisiaj to nie jest wiele, ale gdy porównamy to z kwotą 739 zł, to 1100 plus 500, jakby nie liczyć, daje 1600 zł. Państwa odsyłam oczywiście do... Ja ten program dzisiaj w skrócie chciałam omówić i omówiłam, ale jeśli ktoś chce się z nim bardziej zapoznać, to zachęcam do sięgnięcia do tych broszurek. Na pytania merytoryczne, bardzo istotne, za które bardzo dziękuję, odpowie pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych. *(Oklaski)*

Panie ministrze, proszę bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan Krzysztof Michałkiewicz.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem, że ustawa na tyle nie budzi kontrowersji, że wiele pytań nie dotyczyło ustawy, ale w ogóle sytuacji osób niepełnosprawnych albo sytuacji politycznej. Na te pytania, które wprost odnosiły się do ustawy, spróbuję państwu odpowiedzieć.

Dużo pytań dotyczyło konsultacji. Oczywiście mówiliśmy, że chcemy, żeby w tym roku, w IV kwartale, osoby niesamodzielne otrzymały wsparcie poprzez świadczenie uzupełniające i stąd ten szybki tryb. Natomiast konsultacje się odbyły. W ramach obiegowych konsultacji skonsultowaliśmy projekt ustawy z Krajową Radą Konsultacyjną do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Przypomnę, że za naszych rządów powiększyliśmy skład tej rady: wśród 35 osób, które stanowią radę konsultacyjną, 20 osób reprezentuje środowiska osób niepełnosprawnych, reprezentuje organizacje – pod ich kandydaturami podpisało się bardzo wiele organizacji i bardzo wiele środowisk osób niepełnosprawnych. Drugie konsultacje, które przeprowadziłem w tamtym tygodniu, były ze środowiskiem opiekunów osób całkowicie zależnych, osób całkowicie niesamodzielnych. Jest taka grupa opiekunów, te osoby są niewidoczne z tego względu, że rzadko opuszczają swoje miejsce zamieszkania. Z tymi osobami tę ustawę konsultowaliśmy, bo uważamy że ona ma dotrzeć do tych osób, które są w najtrudniej-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz**

szej sytuacji. Państwo często mówili o kryterium dochodowym. Tutaj nie ma kryterium dochodowego, w tej ustawie nie ma kryterium dochodowego. Kryterium dochodowe jest w pomocy społecznej. Bardzo ważne jest to, żeby państwo zapamiętali, jeśli chodzi o kryterium dochodowe, że osoba niepełnosprawna, która stała się niepełnosprawna w wieku dojrzałym, dorosłym, i nie ma prawa do renty socjalnej, a jednocześnie nie wypracowała sobie renty, musi spełniać kryterium dochodowe, które wynosi 528 zł na osobę w rodzinie. Jeżeli przekracza 528 zł na osobę w rodzinie, to ta osoba niepełnosprawna nie ma żadnego wsparcia finansowego. Ma zero wsparcia finansowego ze strony naszego społeczeństwa, naszego państwa.

Druga sprawa. To kryterium dochodowe powoduje, że maksymalnie można dostać 645 zł, a minimalnie – 30 zł. To jest wyliczane jako różnica między kryterium dochodowym a dochodem tej osoby. Więc jeżeli ktoś ma dochód w wysokości 400 zł, to ile dostanie? 245 zł, a jak ma 500 zł, to dostanie 145 zł. Najczęściej te osoby dostają 400 zł zasiłku stałego z pomocy społecznej i nie mają żadnych świadczeń. Jeżeli państwo mówicie o kryterium dochodowym, to ono jest. Jest dla tych niepełnosprawnych, niezdolnych do samodzielnej egzystencji, którzy ulegli wypadkowi w wieku dojrzałym i nie wypracowali sobie renty, a renta socjalna im nie przysługuje. Warto o tym pamiętać. Tych osób naprawdę jest sporo i są one objęte tym świadczeniem. O nie najbardziej nam chodziło. Jeśli chodzi o kryterium dochodowe, wręcz odwrotnie. Proszę państwa, w tej ustawie, jeżeli przeczytacie, jest powiedziane wprost, że świadczenie uzupełniające przysługuje tym osobom, których świadczenia ze środków publicznych nie przekraczają najniższej renty z tytułu niezdolności do pracy. To znaczy, że tutaj nie wlicza się dochód z pracy, nie wlicza się dochód kapitałowy, nie wliczają się pożyczki czy darowizny. Te dochody oczywiście nie wliczają się, bo nie są świadczeniem ze środków publicznych. Wręcz odwrotnie, chcemy, żeby osoby niepełnosprawne, jeżeli mogą pracować, pracowały. I cieszymy się ogromnie. Ostatnio widziałem prezentację Fundacji Leżę i Pracuję, która zajmuje się właśnie tymi osobami, które są niezdolne do opuszczenia swojego łóżka, i daje im szansę pracy. I dlatego wyłączyliśmy wszelkie dochody poza świadczeniami ze środków publicznych, a świadczenia ze środków publicznych to przede wszystkim renty, emerytury i świadczenia z pomocy społecznej. I oczywiście to sumujemy.

Natomiast jeśli chodzi o renty socjalne, które otrzymuje tak wiele osób niesamodzielnych, uwzględniamy 1100 zł, uwzględniamy, że można mieć rentę socjalną i korzystać ze świadczenia uzupełniającego, także jeśli chodzi o renty rodzinne, bo tutaj często

była mowa na ten temat. Państwo muszą pamiętać, że jedynym świadczeniem, które jest łączone, jest renta socjalna i renta rodzinna. I można mieć 200% renty socjalnej, łącząc te dwa świadczenia. Państwo też wiedzą, że renciści socjalni zostali uwzględnieni, jeśli chodzi o trzynaste świadczenie, wtedy gdy były, przyznawaliśmy trzynaste świadczenia dla emerytów i rencistów. Także dla rencistów socjalnych było to świadczenie.

Państwo muszą także pamiętać, że od tego roku każde dziecko, każda rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym otrzymuje świadczenie 500 zł i tych dzieci, niepełnosprawnych dzieci, które w tej chwili korzystają z tego świadczenia, jest 500 tys., 300 tys. To znaczy po prostu jedno: każda rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym otrzymuje wsparcie w wysokości 500 zł jako świadczenie wychowawcze.

Bardzo dużo było, tzn. niedużo... Pani poseł Paławska pytała o program „Za życiem”. Oczywiście, że on jest realizowany. Pani poseł nie zauważyła, że co roku uchwalając budżet, przeznaczają się także pieniądze na program „Za życiem”. Jest kilka rzeczy, które szybciej udało mi się znaleźć. W 2017 r. na podstawie programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem” została ogłoszona edycja specjalna programu „Maluch+”, „Za życiem”. O dofinansowanie mogły ubiegać się gminy. Utworzonych zostało 77 nowych miejsc dla dzieci niepełnosprawnych lub wymagających szczególnej opieki. Dostosowano 266 miejsc opieki na potrzeby dzieci z tej grupy. Dofinansowano do funkcjonowania miejsc 233 takie miejsca.

Od 2018 r. już nie organizuje się specjalnej edycji programu „Maluch+” dla dzieci niepełnosprawnych. Dofinansowanie miejsc dla dzieci niepełnosprawnych lub wymagających szczególnej opieki stało się elementem głównego programu w edycji 2018 i 2019. Poszerzono grupę beneficjentów. W obu edycjach dofinansowanie mogły otrzymać nie tylko jednostki samorządu terytorialnego, ale także osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. W 2018 r. z programu „Za życiem” dofinansowanie do bieżącego funkcjonowania otrzymało ponad 630 miejsc dla dzieci niepełnosprawnych do lat 3, dla dzieci do lat 3. W ramach edycji 2019 r. zostały dofinansowane z programu „Za życiem” 734 miejsca dla dzieci niepełnosprawnych lub wymagających szczególnej opieki.

Ogromną wartością wprowadzonych zmian jest objęcie kompleksowym wsparciem osób niepełnosprawnych bezpośrednio po ich narodzinach. W 2017 r. wsparciem dla kobiet w ciąży objęto ponad 17 700 matek. Specjalistyczną pomoc neonatologiczną uzyskało 1700 dzieci. Koszt wszystkich świadczeń wyniósł 169 400 tys. zł. Zwiększyła się dostępność diagnostyki i terapii prenatalnej. W 2017 r. program badań prenatalnych objął 107 tys. matek, na które wydatkowano 66 800 tys. zł.

Jeszcze tam ktoś pytał o środowiskowe domy samopomocy. Proszę bardzo, od 2017 r. w ramach pro-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz**

gramu „Za życiem” ułatwiono dostęp do środowiskowych domów samopomocy większej grupie osób z zaburzeniami psychicznymi, w szczególności osobom z niepełnosprawnościami sprzężonymi i spektrum autyzmu. Na ten cel w 2019 r. zaplanowano dodatkowe środki w wysokości ponad 41 mln zł, dzięki czemu wysokość dotacji na uczestnika ze spektrum autyzmu lub sprzężonymi niepełnosprawnościami w roku 2019 wynosi 2278 tys. zł. Oczywiście w sprawozdaniu z wykonania budżetu państwo mogą sprawdzić, jakie kwoty i na jakie działania wykorzystano z programu „Za życiem”. W każdym razie program funkcjonuje, program finansuje różnego rodzaju działania i faktycznie świadczy pomoc dla matek i dzieci, które tego wymagają.

Jeśli chodzi o... To mówiłem. Znaczący, w większości pytań nie było odniesień do ustawy.

Przepraszam, korzystając z tego, że czas się pomalutku kończy, będę mówił tylko o tych rzeczach, o których warto powiedzieć.

Państwo wprowadzacie w błąd i straszycie niepełnosprawnych tym, że nie mogą pracować. Mogą pracować. Mówiłem już, że nie ma kryterium dochodowego i że dochody, różne dochody się nie wliczają, nie wliczają się także alimenty. Tam jeden z panów posłów pytał o sytuację rodziny, która ma alimenty. Alimenty zostały wyłączone i nie wliczają się do żadnego dochodu. Osoba, która pobiera świadczenie socjalne, np. rentę socjalną i alimenty, będzie dostawała świadczenie uzupełniające.

Oczywiście pani poseł, która tak dokumentuje stawianie nieuprawnionych samochodów na kopertach dla osób niepełnosprawnych, ma nasze pełne poparcie, jeżeli będzie informować o każdym takim przypadku. Uważam, że to jest nie do przyjęcia. Należy piętnować stawianie pojazdów przez osoby nieuprawnione na kopertach przewidzianych dla osób niepełnosprawnych, i jest to poza dyskusją. To jest poza dyskusją. *(Oklaski)*

Jeśli chodzi o kwestię wykluczenia, tak jak powiedziałem, kryterium wyklucza z pomocy społecznej bardzo wielu dorosłych niepełnosprawnych, którzy nie dysponują żadnym własnym dochodem. W tym przypadku nie wprowadziliśmy żadnego kryterium dochodowego. Uważam, że jeżeli ktoś mówi o kryterium dochodowym, to nie przeczytał ustawy. W ustawie wyraźnie jest napisane – to jest art. 2 – że: „Świadczenie uzupełniające przysługuje osobom uprawnionym, które nie posiadają prawa do świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych albo suma tych świadczeń o charakterze innym niż jednorazowe, oraz z kwotą wypłacanych przez zagraniczne instytucje właściwe do spraw emerytalno-rentowych, z wyłączeniem zasiłku pielęgnacyjnego oraz innych dodatków i świadczeń wypłacanych wraz z tymi świadczeniami na podstawie odrębnych

przepisów przed dokonaniem odliczeń, potrąceń i zmniejszeń, nie przekracza kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy”. Tylko świadczenia ze środków publicznych są tutaj brane pod uwagę, nic poza tym, żadne dochody z pracy, żadne dochody z kapitału, alimenty, tak jak państwu powiedziałem. Proszę przeczytać ustawę.

A jeśli chodzi o informowanie o tym, to proszę uważać, bo osoby niepełnosprawne śledzą tę dyskusję i wprowadzanie ich w błąd nie przystoi posłom. Mówimy bowiem o osobach znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji, niezdolnych do samodzielnej egzystencji, a także często bez żadnych świadczeń albo otrzymujących świadczenia najniższe.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Czernow, to oczywiście powiatowe zespoły otrzymały już środki pieniężne z rezerwy celowej. Niedawno uruchomiliśmy te środki i mam nadzieję, że trafiły one do wszystkich powiatowych zespołów, natomiast są one przekazywane z rezerwy budżetu państwa poprzez wojewodów. Na pewno podpisywaliśmy już decyzje, wojewodowie występowali do ministra finansów o uruchomienie środków z rezerwy, i to jest w tej chwili realizowane.

Wydaje mi się, że na większość pytań odpowiedziałem. Chciałbym bardzo państwa prosić, żebyście przyjęli ten projekt ustawy. Będziemy jeszcze dyskutować w komisji. Jeżeli będą jakieś pytania, to oczywiście jesteśmy otwarci, udzielimy wszelkich odpowiedzi. Jeszcze raz przypomnę, że to świadczenie ma trafić w pierwszej kolejności do osób znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji, osób, które są niezdolne do samodzielnej egzystencji, często nie mają także możliwości pracy, często nie mają żadnych dochodów, bo jeżeli niepełnosprawność powstała w wieku dojrzałym, a nie została wypracowana renta, to tak naprawdę te osoby często nie mają żadnych środków finansowych do swojej dyspozycji. Ma to służyć pokryciu zwiększonych wydatków ze względu na rehabilitację, pielęgnację oraz leczenie. Naprawdę warto pamiętać, że pomyśleliśmy o tych osobach, o których do tej pory często nie pamiętano, a te osoby nie będą protestować, bo nie są w stanie opuścić swojego miejsca zamieszkania, są całkowicie zdane na funkcjonowanie przy pomocy opiekunów i asystentów.

Było pytanie o asystentów. Program jest przygotowywany, a nawet są dwa programy. Jeden jest finansowany ze środków europejskich, drugi jest finansowany ze środków Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Na pewno jeszcze w tym roku program będzie uruchomiony i będzie finansowany z solidarnościowego funduszu wsparcia.

I jeszcze odpowiedź na następujące pytanie. Pan poseł Piechota martwił się o Fundusz Pracy. Ta pozycja tylko dlatego jest wpisana, żeby nie zabrakło na te świadczenia. A dlaczego może być problem w którymś miesiącu? Dlatego że jak państwo wiedzą, danina solidarnościowa będzie dopiero w połowie następnego roku – w połowie następnego roku – natomiast wpisaliśmy do ustawy możliwość dofinansowa-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz

nia z budżetu. *(Dzwonek)* Ci posłowie, którzy chcieliby wnieść taką poprawkę w czasie prac nad budżetem, jak podejrzewam, zamiast martwić się, niech zabezpieczą dodatkowe środki na wsparcie tych osób niepełnosprawnych, które są w najtrudniejszej sytuacji, które są niezdolne do samodzielnej egzystencji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, zawarty w druku nr 3603, do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proponuję, aby Sejm, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, wyznaczył termin przedłożenia sprawozdania umożliwiający rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3602).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Tadeusza Kościńskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Tadeusz Kościński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Głównym celem projektu ustawy jest wprowadzenie obowiązku stosowania mechanizmu podzielonej płatności w branżach, w których zostały zdiagnozowane w poprzednich latach liczne nieprawidłowości. Projekt ma więc na celu dalsze uszczelnienie systemu podatku VAT. Obowiązkowe stosowanie mechanizmu podzielonej płatności będzie dotyczyło płatności za towary lub usługi, które są objęte obecnie reżimem odwrotnego obciążenia oraz odpowiedzialnością podatkową.

Są to w szczególności: paliwa, stal i wyroby stalowe, złom i odpady, metale szlachetne, np. złoto i srebro, i nieszlachetne, np. miedź, folia stretch, tablety, smartfony, konsole, usługi budowlane. Dodatkowo obowiązek ten dotyczyć będzie płatności za części i akcesoria do pojazdów silnikowych, węgiel i produkty węglowe, maszyny i urządzenia elektryczne oraz ich części i akcesoria. Szczegółowy wykaz towarów i usług objętych obowiązkiem rozliczenia przy zastosowaniu tego mechanizmu zawiera dodawany do ustawy załącznik. Obowiązkową formą mechanizmu podzielonej płatności zostaną objęte faktury, których wartość brutto przekracza 15 tys. zł, a faktura dokumentuje transakcję w zakresie towarów lub usług wymienionych w dodawanym załączniku.

Faktury opiewające na kwotę poniżej 15 tys. zł będą podlegały rozliczeniu na ogólnych zasadach. Celem zabezpieczenia przed nadużyciami transakcje poniżej 15 tys. zł, którym przedmiotem są wszystkie towary wymienione w dodawanym do ustawy załączniku, objęte zostają odpowiedzialnością podatkową. Odpowiedzialność ta będzie stosowana od pierwszej złotówki.

Niniejszy projekt przewiduje obowiązek specjalnego oznaczenia faktur, które będą podlegały obowiązkowemu rozliczeniu w podzielonej płatności. Faktury te będą musiały zawierać adnotację „mechanizm podzielonej płatności”. Jeżeli podatnik nie zastosuje się do nakładanego obowiązku umieszczenia tej adnotacji, wówczas stosowana będzie sankcja. Sankcja ta będzie wynosiła 30% kwoty podatku VAT przypadającej na transakcję objętą obowiązkiem rozliczenia z zastosowaniem w mechanizmie podzielonej płatności. Sankcja ta nie będzie jednak stosowana, jeżeli mimo braku informacji na fakturze nabywca dokona płatności w prawidłowej formie, czyli z wykorzystaniem mechanizmu podzielonej płatności.

Wprowadzono także sankcję dla nabywcy, który mimo obowiązku zastosowania podzielonej płatności ureguluje faktury w inny sposób. Sankcja ta będzie wynosiła również 30% kwoty podatku VAT przypadającej na transakcję objętą obowiązkiem rozliczenia z zastosowaniem podzielonej płatności. Sankcja ta nie będzie stosowana, jeżeli sprzedawca rozliczy cały podatek z takiej faktury.

W omawianym projekcie zawarto również ważne dla podatników ułatwienia w zakresie stosowania mechanizmu podzielonej płatności, które będą dotyczyły zarówno dobrowolnej formy, która funkcjonuje już od poprzedniego roku, jak i tej obowiązkowej, wprowadzonej niniejszym projektem. Ułatwieniami tymi są: rozszerzenie możliwości regulowania z rachunku VAT również innych należności budżetowych, takich jak VAT od importu, podatki dochodowe, akcyza, należności celne oraz składki na ZUS, co praktycznie wyeliminuje problem z płynnością finansową, ponieważ pozwoli na wykorzystywanie środków z rachunku VAT płynnie niemal w całym miesiącu; wprowadzenie możliwości dokonywania przelewów zbiorczych w ramach mechanizmu podzielonej

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Tadeusz Kościński**

płatności, wprowadzenie możliwości regulowania zaliczek przed otrzymaniem faktur, dopuszczenie wzajemnych potrąceń i kompensat.

Wprowadza się także sankcję dla nabywcy w podatkach PIT i CIT w postaci utraty prawa do zaliczenia wydatków do kosztów uzyskania przychodu w sytuacji dokonania zapłaty w inny sposób niż mechanizm podzielonej płatności. Sankcja ta będzie jednak ograniczona do przypadków, w których faktura została prawidłowo oznaczona, a nabywca mimo to zapłacił w innej formie.

Projekt przewiduje także dodanie w Kodeksie karnym skarbowym nowego czynu zabronionego, sankcjonującego niewywiązywanie się przez podatników z obowiązku dokonania płatności przy zastosowaniu mechanizmu podzielonej płatności, nakłada za to karę grzywny w wysokości 720 stawek dziennych, a w przypadku mniejszej wagi – karę grzywny jak za wykroczenie skarbowe. Kolejną zmianą zawartą w projekcie jest zwolnienie z opłaty skarbowej wniosków o uwolnienie środków z rachunku VAT.

Zakłada się, że projektowana ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw wejdzie w życie z dniem 1 września br., z wyjątkiem przepisów w zakresie podatków dochodowych, które wejdą w życie w terminie późniejszym, 1 stycznia 2020 r.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzięki wprowadzanym projektowaną ustawą regulacjom spodziewamy się następujących efektów, po pierwsze, uszczelnienia systemu, a w efekcie zmniejszenia luki w VAT, po drugie, zabezpieczenia budżetu państwa przed ryzykiem nieodprowadzenia podatku VAT przez dostawcę i, po trzecie, poprawy warunków prowadzenia działalności gospodarczej poprzez zwiększenie pewności obrotu gospodarczego, ograniczenie nieuprawnionej przewagi, jaką podmioty dopuszczające się oszustw podatkowych miały dotychczas nad uczciwymi podatnikami VAT.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektowane regulacje będą miały wpływ na zwiększenie dochodów budżetu państwa oraz minimalne zmniejszenie dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Zmiany przyniosą dodatnie skutki finansowe dla dochodów budżetu państwa z tytułu VAT. W pierwszym roku obowiązywania regulacji skutki te wyniosą ok. 240 mln zł, a w kolejnych latach 960 mln zł. Projektowane zmiany przyniosą ujemne skutki finansowe dla dochodów jednostek samorządu terytorialnego z tytułu opłaty skarbowej, które wyniosą ok. 300 tys. zł rocznie.

Mając na uwadze powyższe, uprzejmie proszę Wysoką Izbę o skierowanie przedstawionego projektu do dalszych prac parlamentarnych. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3602.

Celem nowelizacji ustawy o VAT jest zastąpienie obowiązującego obecnie szczególnego rozwiązania rozliczania podatku VAT, czyli odwrotnego obciążenia, stosowanym obligatoryjnie mechanizmem podzielonej płatności. W projekcie ustawy wprowadzono również zmiany dotyczące zasad stosowania odpowiedzialności podatkowej.

Główne zmiany zawarte w omawianym projekcie ustawy dotyczą ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług oraz ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Obligatoryjna forma mechanizmu podzielonej płatności ma być stosowana w odniesieniu do dostaw towarów i świadczenia usług, które są obecnie objęte procedurą odwrotnego obciążenia oraz dotychczasowym zakresem odpowiedzialności podatkowej. Dodatkowo w projekcie ustawy proponuje się objąć obligatoryjnym mechanizmem podzielonej płatności te transakcje, których przedmiotem są części i akcesoria do pojazdów silnikowych, węgiel i produkty węglowe, maszyny i urządzenia elektryczne, ich części i akcesoria oraz pozostałe towary i usługi wymienione w załączniku nr 15 do tej ustawy.

Przyjęcie zmian zaproponowanych w omawianym projekcie spowoduje likwidację stosowanej dotychczas w Polsce zasady odwrotnego obciążenia. Mechanizm podzielonej płatności będzie obowiązywał dla towarów i usług udokumentowanych fakturami, których wartość brutto przekracza 15 tys. zł lub równowartość tej kwoty. Kwota ta została skorelowana z kwotą, po której przekroczeniu występuje obowiązek dokonania płatności przelewem bankowym. W zakresie transakcji poniżej 15 tys. zł nabywca może również stosować mechanizm podzielonej płatności na zasadzie dobrowolności.

Inspiracją do zastąpienia odwróconego obciążenia mechanizmem podzielonej płatności były kompleksowe analizy skuteczności tego rozwiązania. Mechanizm podzielonej płatności funkcjonuje w Polsce od 2018 r. Jest rozwiązaniem innowacyjnym i unikalnym w skali międzynarodowej. Innowacyjność polega

Posel Andrzej Szlachta

na oparciu tego mechanizmu o system bankowy, co oznacza, że środki gromadzone na rachunku VAT pozostają własnością podatnika i może on korzystać z tych środków. Ograniczone zostały jedynie cele, na jakie środki te mogą być przeznaczone. Mechanizm ten zapobiega wyludzeniu VAT przez tzw. znikających podatników i jednocześnie zapewnia ochronę nabywcy towaru lub usługi, gwarantując mu bezpieczeństwo podatkowe transakcji. Zapewnia on ochronę prawną wobec ewentualnego wykorzystywania go przez nieuczciwego kontrahenta.

Podstawą wprowadzenia proponowanych zmian jest decyzja Rady Unii Europejskiej 2019/310 z 18 lutego tego roku upoważniająca Polskę do wprowadzenia szczególnego środka stanowiącego odstępstwo od art. 226 dyrektywy 2006/112/WE w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej. W zakresie odpowiedzialności podatkowej służby skarbowe zdiagnozowały, że dochodzi do wykorzystywania mechanizmu ochronnego, czyli kaucji gwarancyjnej, dlatego w projekcie ustawy proponuje się likwidację kaucji gwarancyjnej i zmianę zasad stosowania odpowiedzialności podatkowej.

Według wnioskodawców wprowadzenie mechanizmu podzielonej płatności będzie miało pozytywny wpływ na warunki prowadzenia działalności gospodarczej przez zwiększenie pewności obrotu (*Dzwonek*) gospodarczego i poprawę pozycji konkurencyjnej uczciwych przedsiębiorców. Dlatego klub Prawo i Sprawiedliwość poprze ten projekt w dalszej procedurze legislacyjnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Pan poseł Włodzimierz Nykiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Włodzimierz Nykiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić opinię dotyczącą projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3602.

Projekt przewiduje wprowadzenie do ustawy o podatku od towarów i usług przepisów nakładających obowiązek stosowania mechanizmu podzielonej płatności w określonych sektorach gospodarki podatnych na oszustwa po przekroczeniu progu kwotowego w wartości faktury brutto. Obowiązkowy mechanizm podzielonej płatności generalnie będzie dotyczył dostaw towarów i usług obecnie objętych odwrotnym obciążeniem oraz odpowiedzialnością solidarną, wymienionych w załącznikach nr 11, 13 i 14 do usta-

wy, oraz dodatkowo dostaw części i akcesoriów do pojazdów silnikowych, węgla i produktów węglowych, maszyn i urządzeń elektrycznych oraz ich części i akcesoriów, a także urządzeń elektrycznych i ich części i akcesoriów. Towary i usługi objęte obligatoryjnym mechanizmem podzielonej płatności zostały wymienione w nowym załączniku nr 15. W uproszczeniu, celem projektu jest przede wszystkim zastąpienie mechanizmu odwrotnego obciążenia w transakcjach krajowych obligatoryjnym mechanizmem podzielonej płatności. W projekcie przewidziano próg kwotowy obowiązkowego zastosowania mechanizmu podzielonej płatności. Obowiązek ten będzie powstawał w przypadku dokonywania płatności za faktury o wartości brutto przekraczającej 15 tys. zł.

Projekt zawiera także propozycję zmian w Kodeksie karnym skarbowym polegającą na wprowadzeniu odpowiedzialności karnej skarbowej dla podatnika, który dokonał płatności z pominięciem obowiązkowego mechanizmu podzielonej płatności. Podatnik, który wystawił fakturę bez adnotacji o podzielonej płatności, poniesie odpowiedzialność karną skarbową za wystawienie faktury w sposób wadliwy.

Jakie można mieć uwagi do tego projektu? Zawiera on przepis uchylający obowiązek składania informacji podsumowujących w obrocie krajowym – art. 1 pkt 5 omawianego projektu. Co ciekawe, przepis przewidujący zniesienie obowiązku składania informacji podsumowujących zawarty jest już w ustawie z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, która oczekuje na podpis prezydenta. Wobec tego po co dwa razy znosić tę regulację?

Pewne wątpliwości budzi sposób określenia progu dla zastosowania obligatoryjnego mechanizmu podzielonej płatności. Projektowane przepisy stanowią: Przy dokonywaniu płatności za nabyte towary lub usługi udokumentowane fakturą, w której kwota należności ogółem stanowi kwotę, o której mowa w art. 19 pkt 2 ustawy Prawo przedsiębiorców, podatnicy są obowiązani zastosować mechanizm podzielonej płatności. Art. 19 pkt 2 ustawy Prawo przedsiębiorców stanowi, że: dokonywanie lub przyjmowanie płatności związanych z wykonywaną działalnością gospodarczą następuje za pośrednictwem rachunku płatniczego przedsiębiorcy w każdym przypadku, gdy jednorazowa wartość transakcji, bez względu na liczbę wynikających z niej płatności, przekracza 15 tys. zł. Wobec tego trzeba zapytać, czy chodzi tu o kwotę większą niż 15 tys. zł, czy również o kwotę równą 15 tys. zł, bo w praktyce z tych przepisów to nie wynika, a przecież są kary, są sankcje. To powinno być całkowicie jasne.

Proszę państwa, my ten projekt poprzemy. Szereg rzeczy relacjonował pan przewodniczący Szlachta. Mówił m.in. o roli aparatu bankowego. Myślę, że aparat bankowy jest beneficjentem tej ustawy, ale o tym powie już pan minister Cichoń. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi. Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Grabowski, Klub Poselski Kukiz'15.

Poseł Paweł Grabowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Drodzy Państwo! Jeżeli chodzi o odejście od tzw. odwróconego obciążenia, to chciałbym powiedzieć, że jeśli faktycznie, mówiąc skrótowo, zidentyfikowaliście państwo – czy przez KAS, czy przez MF – problem i wiecie, że ten mechanizm nie działa, to należy od niego odejść. To nie budzi większych wątpliwości.

Jeżeli chodzi o stosowanie split payment albo o rozszerzenie jego stosowania, to budzi to już jakieś wątpliwości, patrząc z punktu widzenia przedsiębiorców. Mówię o uczciwie działających przedsiębiorcach, bo tym, którzy działają nieuczciwie, wszystko się nie podoba i wszelkie działania zmierzające do uszczelnienia luki VAT będą im nie w smak.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Zapoznałem się z przedstawionym przez państwa drukiem, to druk nr 3602, i chciałem zwrócić uwagę na dwa fragmenty, które w mojej ocenie są niekonsekwentne, a być może cechują się wręcz brakiem logiki. Pozwolą państwo, że zacytuję treść uzasadnienia, s. 23. Piszecie państwo tak: Wdrożenie obowiązkowego mechanizmu podzielonej płatności będzie miało pozytywny wpływ na warunki prowadzenia działalności gospodarczej. Zdanie dalej piszecie: Należy jednak wskazać, że wdrożenie proponowanych regulacji będzie również oznaczać koszty dla mikroprzedsiębiorców oraz dla małych i średnich przedsiębiorstw. Dalej piszecie: Wprowadzenie mechanizmu podzielonej płatności w formie obowiązkowej w niektórych przedsiębiorstwach może wiązać się ze skokowym obniżeniem płynności. Przedsiębiorstwa objęte regulacją dotychczas wystawiały faktury w ujęciu netto. Wskutek wprowadzenia regulacji kwota do zapłaty zostanie powiększona o wartość podatku VAT, czyli o 23%. Nie jestem w stanie zrozumieć, jak pozytywnie na prowadzenie działalności gospodarczej może wpłynąć fakt, że ciach, jednego dnia przedsiębiorcy będą musieli znaleźć w swoich kasach dodatkowe 23% na to, żeby dokonywać płatności zgodnie z tym, co jest napisane w ustawie, w uzasadnieniu.

Żeby było ciekawiej, panie ministrze, przytoczę cytaty z OSR-u. Piszecie państwo tak: Proponuje się zatem... To dotyczy innej kwestii – likwidacji kaucji gwarancyjnej. Co do tego też jest zgoda. Nie budzi to większych wątpliwości. Piszecie tak: Proponuje się zatem likwidację kaucji gwarancyjnej i zmianę zasad

stosowania odpowiedzialności podatkowej. Również z punktu widzenia organów podatkowych odejście od instytucji kaucji gwarancyjnej, a więc również od obowiązku prowadzenia rejestru podmiotów, które złożyły taką kaucję, jest pozytywnym rozwiązaniem. Prowadzenie rejestru stanowiło bowiem obciążenie dla organów podatkowych.

No właśnie, co teraz powiedzieć? Nie wiadomo, co powiedzieć. Okazuje się, że chodzi o wprowadzenie nowych obciążeń. Już nawet nie mówię o obciążeniach, powiedziałbym, regulacyjnych, bo do tego przedsiębiorcy są przyzwyczajeni.

To wprowadzenie nowych obciążeń polegających na utrudnieniu im w istocie prowadzenia działalności gospodarczej. Nagle muszą dziś znaleźć 23% na VAT, ponieważ do tej pory rozliczali się w ujęciu netto. Sami państwo to wskazujecie. Twierdzicie, że to jest pozytywne rozwiązanie. Natomiast koszty prowadzenia rejestru przez organy instytucji, instytucję państwową... Uznajecie, że to jest złe, w sensie, że zdjęcie tych kosztów z organów państwowych to jest dobre rozwiązanie.

Panie Ministrze! Wiele w tej Izbie widziałem, jestem posłem pierwszą kadencją, może jeszcze niedoświadczonym, ale takiej niekonsekwencji... Proszę wybaczyć, tu brakuje jakiejś logiki. Chyba że pan minister, nie wiem, jakoś to uzasadni, przedstawi. Po prostu trudno mi znaleźć słowa, żeby jakoś to skomentować.

Natomiast przechodząc już bardziej do ogółu, jeśli chodzi o rozwiązania, które mają na celu zmniejszenie luki VAT-owskiej, to tak, popieramy te rozwiązania. Natomiast może warto się zastanowić nad szczegółami. Zatem odeślijmy ten projekt do komisji, popracujmy nad nim w komisji. Wiemy, że dzisiaj już jest zaplanowane posiedzenie komisji. Będzie debata nad łączonymi dwoma projektami. Może warto się zastanowić nad tym, które rozwiązania faktycznie są pozytywne, a które jedynie są opisywane jako pozytywne. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

I zapraszam panią poseł Genowefę Tokarską, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Poseł Genowefa Tokarska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska mam zaszczyt przedstawić opinię wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3602.

W projekcie ustawy proponuje się zastąpienie funkcjonującego obecnie mechanizmu odwrotnego obciążenia

Posel Genowefa Tokarska

zenia w podatku VAT obligatoryjnym, obowiązkowym mechanizmem podzielonej płatności. Mechanizm podzielonej płatności obejmie wszystkie towary i usługi obecnie objęte mechanizmem odwrotnego obciążenia, w tym m.in. właśnie złom, stal, odpady, elektronikę, paliwa, a także zostanie rozszerzony o transakcje, których przedmiotem są części i akcesoria do pojazdów silnikowych, węgiel i produkty węglowe, maszyny i urządzenia elektryczne oraz ich części i akcesoria do nich.

Mechanizmem podzielonej płatności zostaną objęte towary lub usługi udokumentowane fakturami, których wartość brutto przekracza 15 tys. zł lub równowartość tej kwoty. Kwota 15 tys. zł nie jest zresztą przypadkowa. Wynika ona z Prawa przedsiębiorców – jest ciągłością – i z obowiązku dokonywania płatności powyżej tej kwoty bezgotówkowo. Te płatności są obowiązkowo dokonywane przelewem bankowym.

Ten limit kwotowy będzie mógł być zmieniany automatycznie, adekwatnie, zgodnie z ustawą z 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców, jeśli ta będzie podlegała zmianie. Poniżej kwoty 15 tys. zł stosowanie mechanizmu podzielonej płatności może być prowadzone na zasadzie dobrowolności, tak jak zasada podzielonej płatności funkcjonowała dotychczas, czyli od 1 lipca 2018 r. Zasada dobrowolności stosowania narzędzia podzielonej płatności może być również stosowana, jeśli chodzi o inne towary i usługi, niekoniecznie objęte tym projektem, tym obowiązkowym mechanizmem. Odwrocony VAT nie był przecież stosowany na wszystkie towary i został poszerzony o niektóre tylko elementy.

Projekt ustawy przewiduje również likwidację kaucji gwarancyjnej i zmienia zasady stosowania odpowiedzialności podatkowej.

Oceniając projekt ustawy, należy zauważyć, że mechanizm podzielonej płatności będzie w naszej ocenie z pewnością przeciwdziałał nadużyciom i oszustwom podatkowym bardziej skutecznie niż obciążenie odwrotne VAT. System uniemożliwi powstanie nadużyć już na etapie samej transakcji, a więc w początkowym etapie, i zapewni lepszą transparentność rozliczeń VAT-owskich.

Należy również podkreślić, że mechanizm ten nakłada olbrzymie obowiązki na sektor bankowy, a przede wszystkim będzie ogromnym obciążeniem dla przedsiębiorstw, szczególnie małych i średnich, którym zamrożenie pokaźnych środków finansowych utrudni płynność rozliczeń i będzie ograniczeniem ich działalności.

Niebezpiecznym elementem projektu jest również proponowany termin wejścia w życie zasadniczych uregulowań, bowiem ustawa przewiduje, że wejdą one od 1 września 2019 r. Projekt tym sposobem łamie dobrą, stosowaną kiedyś w dobrej praktyce zasadę regulacji podatkowych w terminach od 1 stycznia i od 1 lipca. Zakładany termin, zdecydowanie za

krótki, będzie rodził pewne trudności dostosowania systemu internetowo-księgowego przedsiębiorstw, które obejmuje.

Mój klub popiera ten projekt ustawy. Myślę, że będzie nad nim merytoryczna dyskusja i wątpliwości zostaną wyjaśnione podczas pracy komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać, to zapraszam.

Czas pytania – 1 minuta.

Głos ma pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam następujące pytanie: Czy mechanizm podzielonej płatności dostępny będzie w przypadku każdej transakcji, którą kupujący uzna za obciążoną ryzykiem? Skoro wciąż pozostaje groźba konsekwencji w postaci solidarnej odpowiedzialności, wydaje się to konieczne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Cichoń.

Posel Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tytuł nie odzwierciedla tak naprawdę zmiany treści, bo w gruncie rzeczy tytuł tej ustawy powinien brzmieć: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług i wsparciu sektora bankowego. Jesteśmy jedynym krajem, i na tym polega ta innowacyjność, w którym środki są na rachunku bankowym, a nie na rachunku ministra finansów. Zamrażacie pieniądze przedsiębiorców na rachunkach bankowych i mówicie, że macie świadomość tego, iż to zagraża płynności finansowej przedsiębiorstw. Twierdzicie, że mogą przecież zaciągnąć kredyt. One to z pewnością zrobią, pożyczą swoje zamrożone pieniądze. A mieliśmy rekordowe zyski banków w ubiegłym roku, szykuje się kolejny rekordowy rok, bo wsparcie rządu PiS, jeśli chodzi o sektor bankowy *(Dzwonek)*, jest ponadnormatywne. W żadnym innym kraju sektor bankowy nie ma takiego wsparcia jak w Polsce. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Małgorzata Pępek.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W mojej ocenie nie będzie można dowolnie dysponować pieniędzmi zgromadzonymi na odrębnym rachunku VAT. Wątpliwości budzi również tempo i ilość wprowadzanych zmian, które wymagają olbrzymiego zaangażowania specjalistów oraz zmian w systemach księgowych. Niekorzystny jest również limit 15 tys. zł, ponieważ utrudni prowadzenie biznesu. Firmy za każdym razem będą musiały badać, czy dana faktura podlega mechanizmowi podzielonej płatności, czy nie. Dodatkowo projekt ustawy wymaga zmian w zakresie złagodzenia sankcji, bo są one rażąco wygórowane i uderzą w uczciwych podatników, a nie w przestępców. W praktyce niejedyn przedsiębiorca może nieumyślnie pomylić się przy wystawianiu faktury i powinien mieć możliwość korekty bez tak daleko idących sankcji. Dlatego chciałam zapytać, czy rząd (*Dzwonek*) przewiduje w tym zakresie stosowne korekty. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Krystyna Skowrońska.
Zapraszam.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Po raz kolejny wprowadziliście państwo rozwiązanie, które jest dość trudne dla przedsiębiorców. A zatem chciałam zapytać o analizę, jaką państwo przeprowadzili co do wprowadzenia split paymentu, czyli podzielonej płatności, jak to wpływa na prowadzenie działalności przedsiębiorców z uwagi na to, co podnosili moi poprzednicy, czyli płynność finansową podmiotów gospodarczych, i na wyliczenie zdolności kredytowej, skoro mówimy nawet o potrzebie zaciągnięcia kredytu.

I kolejne pytanie w związku z tą analizą i wprowadzeniem limitu 15 tys. zł przy obrocie bezgotówkowym. Na ile wprowadzenie split paymentu, czyli płatności podzielonej, wpłynęło w tym zakresie na ograniczenie przestępstw podatkowych? Interesuje mnie ilość spraw prowadzonych z tego tytułu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pan poseł Paweł Grabowski.

Poseł Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pytanie, które co jakiś czas powraca z moich ust na tej mównicy, ale chcę być tym głosem sumienia. W Internetowym Systemie Aktów Prawnych, w którym publikowane są ustawy, mamy oczywiście ustawę o podatku od towarów i usług. Jest na niej data ostatniej nowelizacji, tj. data 14 czerwca 2019 r. – to jest najnowsza wersja ustawy o VAT. Nie wiem, ile było już w tym roku tych nowelizacji, bo tego nie zdążyłem sprawdzić, natomiast dzisiaj mamy do czynienia z kolejną nowelizacją, a w międzyczasie ustawa o VAT jest też nowelizowana projektem z druku nr 3255. Czy pan minister nie uważa, że po prostu za dużo jest tych nowelizacji? Czy nie można tego scalić w jakiś sposób? Rozumiem, że dotyczy to różnych sfer, bo a to matryca, a to odejście od odwróconego zobowiązania, a to rozszerzenie split paymentu. Przedmiotowo wiele tych sfer (*Dzwonek*) jest regulowanych, ale czy nie można tego jakoś scalić, skoro dotyczy to jednej ustawy? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Wprowadzamy dzisiaj obowiązek stosowania przez przedsiębiorców podzielonej płatności dla płatności powyżej 15 tys. zł. Przy tej okazji chciałam zapytać, czy w ogóle ministerstwo robiło takie kalkulacje, ile od czasu wprowadzenia zasady podzielonej płatności do polskiego prawa banki, które mrożą te środki, zarobiły na osadach na tych rachunkach. Prawda jest taka, że piszecie w uzasadnieniu, iż ta ustawa pogorszy radykalnie płynność małych i średnich przedsiębiorstw, które będą musiały wesprzeć się kredytami obrotowymi, żeby utrzymać nawet dzisiejszy poziom obrotów, bo część środków zostanie zablokowanych, a odsetki z oprocentowania zgromadzonych na zablokowanych rachunkach pieniędzy pobierają banki, nie dzieląc się tak naprawdę z przedsiębiorcami. Czy nie uważa pan minister, że w tym momencie powinniśmy wprowadzić obowiązek, żeby środki (*Dzwonek*) z oprocentowania tych zamrożonych pieniędzy trafiały do przedsiębiorców, tak żeby mieli chociażby środki na zapłacenie odsetek od kredytów? W przeciwnym razie banki tak naprawdę (*Dzwonek*) podwójnie zarabiają: i na odsetkach od kredytów, i na odsetkach od zamrożonych środków.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Andrzej Szlachta.
Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wsłuchiwałem się w wypowiedzi państwa posłów i muszę zgodzić się z posłem Grabowskim, który stwierdził, że rzeczywiście w uzasadnieniu projektu są takie sekwencje, które mogą budzić wątpliwości. Mnie zaintrygowała sprawa, którą podnosił pan poseł Grabowski, mianowicie jaka jest korelacja między tym projektem, który teraz omawiamy, a projektem, który czeka na podpisanie przez prezydenta. Chodzi oto, czy rzeczywiście są jakieś sekwencje. Warto to omówić, gdy będziemy omawiać połączone dwa projekty.

Chciałem jeszcze zapytać pana ministra, a właściwie prosić o uzasadnienie, dlaczego tyle jest zmian w zakresie podatku VAT. To jest ten podatek, który daje największe dochody do budżetu państwa, w minionym roku – 175 mld. Rozumiem, że monitorując pewne niekorzystne zjawiska (*Dzwonek*), jeśli chodzi o płacenie podatku VAT, ministerstwo na bieżąco diagnozuje i dokonuje korekty w tym kierunku, aby te przepisy były optymalne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Tadeusza Kościńskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tadeusz Kościński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za te pytania i uwagi. Spróbuję na wszystkie odpowiedzi na piśmie, ale wstępnie mógłbym odpowiedzieć na pytanie pana posła Pyzika, że już dostępny jest sposób rozliczenia w metodzie split payment, czyli podzielonej płatności, w odniesieniu do wszystkich transakcji i jest to dobrowolne już od ponad roku.

Do pani poseł Pepek. Jest możliwość, żeby wystawić czy skorygować fakturę i gdy później będzie ona rozliczona w systemie split payment, ta sankcja nie będzie obowiązywała.

Na pytanie pani poseł Skowrońskiej odpowiem na piśmie.

Pan poseł Grabowski. Tak, jak najbardziej będziemy patrzeć, żeby to scalić itd. Trzeba przyjąć tym samym, że nie wszystkie ustawy mogliśmy... Mamy kłopot, jak wdrażać, czy na samym początku pojedynczo zaczynać, czy czekać przez kilka lat, żeby to wszystko wdrożyć na jednym... A więc i tak źle, i tak niedobrze.

Co do pytania pani poseł Hennig-Kłoski, to tyle samo pieniędzy jest w ruchu, jeśli chodzi o płatności. Nie zwiększamy i nie zmniejszamy tego, ile pieniędzy jest w ruchu między jednym bankiem a drugim czy jednym klientem a drugim klientem, tylko rozbijamy kwotę netto i brutto oraz różnicę tak, że jedna kwota idzie na jeden rachunek, a druga kwota idzie na drugi rachunek. A więc pieniędzy dla banków nie ma ani więcej, ani mniej. Banki dzielą się odsetkami, już to robią. Rachunki są oprocentowane, wolny rynek działa i klienci mogą sobie otwierać rachunki w bankach, w których dostają najlepsze warunki.

Na pytanie pana posła Szlachty też odpowiem teraz. Tak, jak najbardziej są zmiany tych różnych ustaw, które dzisiaj będą omawiane na posiedzeniu komisji, i będziemy teraz scalać lub wycinać to, co jest zbędne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.
Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 3602, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, wyznaczył termin przedłożenia sprawozdania umożliwiający rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 3580).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej pana Grzegorza Witkowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

*) Teksty wystąpien niewyłoszonych w załączniku.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Morskiej i Żeglugi Śródlądowej
Grzegorz Witkowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Mam ogromny zaszczyt przedstawić państwu projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Od razu uprzedzam, że chodzi o podatek dochodowy w doniesieniu do marynarzy, którego projekt ten dotyczy w zakresie bardzo małym, ale bardzo ważnym treściowo, merytorycznie.

Celem tego projektu jest realizacja stanowiska Komisji Europejskiej przedstawionego w toku postępowania w sprawie notyfikacji środka pomocowego dla armatorów statków morskich przyjętego w ustawie z sierpnia 2015 r. o pracy na morzu, która zmieniła odpowiednie przepisy ustawy z 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Przedmiotowy środek pomocowy polegał na zwolnieniu z podatku dochodowego dochodów marynarzy uzyskanych z tytułu pracy na statkach morskich o polskiej przynależności wykonywanej łącznie przez okres przekraczający 183 dni w roku podatkowym w żegludze międzynarodowej na statkach wykorzystywanych do przewozu ładunków lub pasażerów.

Szanowni Państwo! Ten środek pomocowy został zakwestionowany przez Komisję Europejską i ze względu na brak pozytywnej decyzji nie wszedł w życie. W opinii Komisji Europejskiej przepis ten należy rozszerzyć na statki morskie przynależące do wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego celem zapobieżenia dyskryminacji tych państw. Takie rozwiązanie stosowane jest również w innych państwach członkowskich.

W konsekwencji nasz projekt ustawy zakłada zmianę art. 21 ust. 1 pkt 23c ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, polegającą na rozszerzeniu jego zakresu o statki przynależące do państw Unii Europejskiej i EOG. Dzięki temu możliwość uzyskania zwolnienia z podatku dochodowego uzyskają marynarze pracujący na statkach nie tylko pod polską banderą, ale również pod banderami państw Unii Europejskiej i EOG.

Proponowana zmiana pozwoli na wydanie pozytywnej decyzji o zgodności pomocy publicznej z rynkiem wewnętrznym przez Komisję Europejską, co nas do tej pory blokowało i stąd ta przedmiotowa zmiana, i dołączenie Polski do grona większości państw członkowskich stosujących wytyczne Wspólnoty w sprawie pomocy publicznej dla transportu morskiego, które zalecają stosowanie środków pomocowych w zakresie kosztów pracy i podatków armatorów.

Niniejszy projekt ustawy przygotowany został przez działający przy Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Zespół Trójstronny ds.

Żeglugi i Rybołówstwa Morskiego i posiada pełne poparcie ze strony społecznej. W ubiegłym tygodniu w naszym ministerstwie było spotkanie zespołu trójstronnego, wszyscy uczestnicy żywili nadzieję, że uda się jeszcze w tej kadencji tę nowelizację przeprowadzić.

Na wniosek strony społecznej projekt wskazuje również okresy równoważne do okresów przebywania na morzu, podczas których marynarz nie z własnej winy nie może przebywać na statku, jak np. okres podróży na statek i powrotu z niego czy też czas poświęcony na obowiązkowe szkolenia wymagane do utrzymania lub podniesienia kwalifikacji zawodowych, wymagane prawem międzynarodowym. Rozwiązanie to zostało wstępnie zaakceptowane przez Komisję Europejską jako zgodne z wytycznymi.

Szanowni Państwo! Celem nadrzędnym projektowanej ustawy jest zachęcenie armatorów do przeflagowania swoich statków spod bander, które gwarantują marynarzom zwolnienia podatkowe, czyli tanich bander państw takich jak Bahamy, Liberia, Panama, pod banderę polską, a także poprawa konkurencyjności polskich marynarzy na międzynarodowym morskim rynku pracy, który – jak państwo wiecie – jest zalewany przez marynarzy z krajów trzeciego świata.

Jest to kolejny po ustawie z dnia 24 sierpnia 2006 r. o podatku tonażowym krok do wykonania przez Polskę zaleceń Komisji Europejskiej. Jest to pierwszy z trzech, tzn. drugi z trzech kroków, który rząd Prawa i Sprawiedliwości postawił sobie za cel, aby dopełnić, domknąć instrumentarium legislacyjne, podatkowe, aby można było z czystym sumieniem i pełnymi kieszeniami powrócić pod polską banderę.

Pierwszy krok został uczyniony w 2006 r. podczas pierwszych rządów Prawa i Sprawiedliwości. Śp. prezydent Lech Kaczyński podpisał wówczas ustawę o podatku tonażowym. Ona wprowadzała ten podatek dla armatorów. Drugi krok jest dzisiaj, czyli chodzi o ustawę o podatku dochodowym. Trzeci krok, szanowni państwo: jest procedowana w Kancelarii Prezydenta ustawa związana z ubezpieczeniami społecznymi marynarzy. I wtedy ten cały trójpak zadziała, mamy nadzieję, zgodnie z naszymi wyliczeniami, ale też zgodnie z ocenami pracodawców, armatorów oraz strony społecznej, związkowej, na korzyść tego celu nadrzędnego, jakim jest przeflagowanie i powrót statków pod polską banderę.

Bardzo państwu dziękuję i proszę o uchwalenie tej nowelizacji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Dorota Arciszewska-Mielewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 3580.

Projekt przygotowany został, tak jak już pan minister wspomniał, przez działający przy Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Zespół Trójstronny ds. Żeglugi i Rybołówstwa Morskiego, w którego pracach miałam zaszczyt uczestniczyć. Projekt posiada również pełne poparcie strony społecznej, wychodzi naprzeciw zgłaszanym od lat oczekiwaniom zarówno strony pracowniczej, jak i strony pracodawców zespołu, reprezentowanej przez Związek Armatorów Polskich.

Celem projektu jest zmiana ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych polegająca na zwolnieniu z podatku dochodowego dochodów marynarzy uzyskanych z tytułu pracy na statkach morskich w żegludzie międzynarodowej, a w konsekwencji zachęcenie armatorów do przeflagowania swoich statków spod bander, które gwarantują marynarzom zwolnienia podatkowe, pod banderę polską, a także poprawę konkurencyjności polskich marynarzy na międzynarodowym morskim rynku pracy.

Zmiana ta jest w pełni zgodna z prawem europejskim, ma ona bowiem na celu wdrożenie w Polsce „Wytycznych Wspólnoty w sprawie pomocy publicznej dla transportu morskiego” z 2004 r., w których Komisja Europejska zaleca stosowanie środków pomocowych w zakresie kosztów pracy i podatków armatorów statków morskich w żegludzie międzynarodowej. Projektowana ustawa w konsekwencji pozwoli na dołączenie Polski do grona większości państw członkowskich Unii Europejskiej stosujących wytyczne.

Projekt wskazuje również okresy równoważne do okresów przebywania na morzu, podczas których marynarz nie z własnej winy nie może przebywać na statku, jak np. okres podróży na statek i powrotu z niego czy też czas poświęcony na obowiązkowe szkolenia wymagane do utrzymania lub podniesienia kwalifikacji zawodowych i, jak było wspomniane, wymagane prawem międzynarodowym.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, a także jako przewodnicząca Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej zwracam się do Wysokiej Izby z prośbą o uchwalenie czy przyjęcie przez Wysoką Izbę projektu, ale chciałabym również prosić o skierowanie ww. projektu do Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, abyśmy również mogli nad nim procedować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Włodzimierz Nykiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Włodzimierz Nykiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Istota tej zmiany sprowadza się do tego, że do unormowań ustawy dodajemy zwolnienie z podatku marynarzy pracujących na statkach o polskiej przynależności, pływających pod polską banderą.

My ten projekt popieramy. Mam tylko uwagi sprzeczające się do dwóch punktów. Otóż to rozwiązanie zostało przyjęte w 2015 r. przez rząd PO–PSL. Było to w sierpniu, 5 sierpnia 2015 r. i siłą rzeczy jest to unormowanie, ponieważ treściowo się pokrywa z naszym, które popieramy. Natomiast punkt drugi jest tego rodzaju – uwaga – że od 5 sierpnia 2015 r. upłynęły prawie 4 lata i trudno być zadowolonym z tego, że te prace trwały aż tak długo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Jakbyście przyjęli, toby weszło w życie...)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Grabowski, Klub Poselski Kukiz'15.

(Posel Krystyna Skowrońska: 4 lata leżenia.)

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Trzeba było przyjąć.)

Szanowne panie, proponuję, żeby panie poszły w kulary i tam sobie pokrzyczały, natomiast tutaj proszę zachować spokój i umożliwić panu posłowi Grabowskiemu przedstawienie stanowiska klubu Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, który w swojej istocie, mówiąc w skrócie, zawiera takie oto unormowanie, że marynarze pracujący na statkach o polskiej przynależności – przy założeniu, że będą na nich pracować powyżej 183 dni w ciągu roku – zostaną zwolnieni z podatku dochodowego od osób fizycznych. To rozwiązanie jest jak najbardziej dobre, ponieważ wychodzi naprzeciw pewnym standardom, które funkcjonują akurat na tym rynku, jeśli można tak powiedzieć. Jeżeli są armatorzy spo-

Posel Paweł Grabowski

za Unii Europejskiej, którzy takie unormowania stosują, czyli państwa spoza Unii Europejskiej, w których armatorzy mają swoją siedzibę czy miejsce rejestracji, stosują takie rozwiązania, to trzeba być konkurencyjnym. To po pierwsze.

Po drugie, te przepisy są realizacją zaleceń Komisji Europejskiej, więc w tym zakresie również to nie budzi większych wątpliwości. Zwracam tutaj uwagę na wagę, istotę tzw. procedury notyfikacyjnej, bo to właśnie w toku tej procedury Komisja Europejska stwierdziła, że coś jednak warto zmienić i poprawić w polskich przepisach prawa.

Chciałem jeszcze zwrócić uwagę na kolejną kwestię: zwiększenie de facto konkurencyjności polskich bander, polskiego przemysłu czy tej sfery transportu morskiego jest ze wszech miar wskazane, ponieważ podstawowym czynnikiem zachęcającym jest właśnie kwestia zwolnienia z podatku albo tego, ile netto, na rękę, może zarobić marynarz. Zatem jeżeli marynarze będą mieli do wyboru zarówno polskie statki, jak i statki zagraniczne, to miejmy nadzieję, że będą wybierali polskie statki, dzięki czemu polskie przedsiębiorstwa świadczące usługi w zakresie transportu morskiego będą mogły się rozwijać, tworzyć nowe miejsca pracy, a co za tym idzie – będą większe wpływy podatkowe do polskiego budżetu. Tak więc dzięki tym drobnym rozwiązaniom, wydawać by się mogło, chociażby ze względu na wolumen osób zainteresowanych czy ich beneficjentów, może się okazać, że mimo że te osoby zostaną zwolnione z obowiązku płacenia podatku dochodowego, to potencjalna strata budżetu państwa będzie dużo mniejsza aniżeli zysk w postaci innych podatków, które ci armatorzy czy przedsiębiorstwa świadczące usługi w zakresie transportu morskiego będą płacić. Zatem, panie ministrze, to bardzo dobre rozwiązanie, jesteście za tym, żeby je przyjąć.

Natomiast co do wniosku pani poseł o skierowanie go do Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – nie widzimy tutaj żadnych przeciwwskazań, chociaż pewnie będziemy musieli nad tym głębiać. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kazimierz Kotowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Koalicji Polskiej jest za kontynuowaniem procesu legislacyjnego nad tym rządowym przedłożeniem dotyczącym nowelizacji ustawy o podatku dochodowym.

Budzi się tylko taka refleksja, wątpliwość – ale ja jestem przekonany, że pan minister, Ministerstwo Finansów, ministerstwo gospodarki morskiej i my również, jako Sejm, panujemy nad tymi nowelizacjami, tym, co będzie w której – co do wszystkich tych działań, które będą musieli zrealizować pracownicy w terenie. Bo mnogość aktów prawnych, nigdy nie sprzyjała jednoznacznej interpretacji, szybkiemu rozwiązywaniu problemów, ale pozostaje w przekonaniu, że dzięki wykorzystaniu nowoczesnych systemów informatycznych, wiedzy, szkoleń na pewno w poszczególnych przypadkach interpretacja będzie właściwa, bez zbędnej zwłoki i szkody dla zainteresowanych.

Natomiast włączenie grupy marynarzy zatrudnionych na statkach pod banderami krajów Unii Europejskiej do grupy zwolnionych z tego podatku uważamy za słuszne. Myślę, że będzie możliwe zrealizowanie w pewnym okresie sekwencji, która jest zawarta w końcowych frazach uzasadnienia, tej zachęty marynarzy do podjęcia pracy na jednostkach pod polską banderą, że armatorzy będą z czasem skłonni rejestrować się również pod polską banderą, bowiem sam pan minister przyzna, że jak przejrzymy to zestawienie tonażu bander, to nasz kraj jest troszeczkę w tej drugiej części peletonu, tj. za krajami, już nie wspomnę, takimi jak Szwajcaria czy Mongolia. Mam nadzieję, że te działania również będą stymulować te przedsięwzięcia, że te efekty będą lepsze, bowiem musimy również brać pod uwagę, że mamy odpowiednie porty, w których masa przeładowywana co roku rośnie. Tutaj mamy dobre wskaźniki.

Tak że życzę panu ministrowi, aby to wszystko się spełniło, szczególnie w tych urzędach skarbowych, żeby się nie pogubili. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do pytań.

Jeżeli ktoś chce się jeszcze zapisać do głosu, zapraszam.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pan poseł Michał Szczerba.

Nie ma.

Pan poseł Piotr Pyzik.

Czy jest pan poseł?

Nieobecny.

Pani poseł Krystyna Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska:

183 dni pracy w roku podatkowym na statkach morskich pod polską banderą. W związku z tym chciałabym zapytać: Dlaczego tak długo? Od 2005 r., o czym mówił mój kolega, zabierając głos w imieniu klubu, przygotowywany był projekt. O ile przez 4 lata

Posel Krystyna Skowrońska

zwiększył się tonaż statków pod polską banderą w tym zakresie? Ilu marynarzy pracuje dzisiaj na polskich statkach, a nie pod tanimi banderami? To jest rzecz ważna. Co zrobiono przez te 4 lata, kiedy wiedzieliśmy, że można notyfikować takie rozwiązanie, wyjątkowo korzystne?

(*Głos z sali*: 8 lat.)

Chciałabym, panie marszałku, żeby pan widział, że kolega mi przeszkadza, i zwrócił mu uwagę.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Gdyby pan kolega mógł nie przeszkadzać...

Posel Krystyna Skowrońska:

Dziękuję bardzo. (*Gwar na sali*)
Drugi kolega przeszkadza.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Proszę kontynuować, pani poseł, bo zostało pani (*Dzwonek*) 0 sekund.

Posel Krystyna Skowrońska:

Prosiłabym o odpowiedź na te pytania. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Paweł Grabowski.

Posel Paweł Grabowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do pana ministra. Nie można się znać na wszystkim. Ja na banderach statków morskich się nie znam. Mam pytanie: Czy jest tak, może tak być, tak mi się wydaje, że w przypadku statków spoza Unii Europejskiej są po prostu inne normy, niższe normy bezpieczeństwa? Czy zatem, po pierwsze, to rozwiązanie będzie również wpływało pozytywnie na bezpieczeństwo marynarzy? Po drugie, jakie skutki państwo przewidują, jeżeli chodzi o zniesienie tego podatku dochodowego od osób fizycznych dla marynarzy przy pewnych obostrzeniach, względem wzrostu zatrudnienia marynarzy na polskich statkach? Jak to wpłynie na branżę transportu morskiego, polską branżę transportu morskiego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej pana Grzegorza Witkowskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Morskiej i Żeglugi Śródlądowej
Grzegorz Witkowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Odniosę się do pytania pana posła. Nie ma go, ale to pytanie koresponduje z pytaniem pani poseł. W sierpniu 2015 r. przez poprzedni rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u została przyjęta ustawa. Cały czas przez 4 lata, przez 3 lata prowadziliśmy dialog z Komisją Europejską w sprawie notyfikacji, bo musieliśmy tę ustawę notyfikować. I stąd się zrodziły te wytyczne, które teraz implementujemy do tej ustawy. Argument, że 4 lata leżeliśmy, nie do końca jest prawdziwy.

Jeśli chodzi o zatrudnienie marynarzy pod polską banderą, obecnie jest ich kilkuset, ale nie więcej niż pół tysiąca. Przede wszystkim są to pracownicy statków, marynarze floty przybrzeżnej, floty rybackiej. Polska bandera tak naprawdę jest obecna tylko i wyłącznie w specjalistycznych albo użytkowych jednostkach, które pływają. Jeśli zrobimy ten trójpak do końca, będzie szansa na to, że marynarze floty handlowej, marynarki handlowej będą mieli przede wszystkim o wiele łatwiejsze, wiele silniejsze bodźce ekonomiczne, bo tylko takie bodźce mogą zdecydować o tym, że oni wrócą, że będą pracować na statkach pod polską banderą. Żeby było to pod polską banderą, armator musi zarejestrować. Marynarz może być dodatkowym argumentem dla armatora, że te koszty pokładowe będą niższe. Na razie te koszty pokładowe są wyższe.

Posel Kotowski. Bardzo dziękuję za poparcie ustawy i za ciepłe słowa. Wielość nowelizacji. Ja bym się nie obawiał, ponieważ tak naprawdę jest to pierwsza nowelizacja w tym zakresie. Wiem, że ustawy podatkowe są nowelizowane często, natomiast jeśli chodzi o ten zakres, tę treść, jest to pierwsza tak ważna ustawa, która wprost odnosi się do kieszeni marynarzy, od 2015 r.

Posel Grabowski pytał o bezpieczeństwo. Zdecydowanie pod polską banderą te normy bezpieczeństwa są dla marynarzy korzystniejsze. Oni powinni brać ten argument pod uwagę podczas ewentualnego zatrudniania się na naszych statkach, na statkach pod naszą banderą.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A ile mamy takich statków pod polską banderą?)

Kilkadziesiąt.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Na piśmie poproszę.)
Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.
Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zawarty w druku nr 3580, do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu marszałek Sejmu wyznacza termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 29 sierpnia 2019 r.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 35
do godz. 13 min 40)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej:

— o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw,

— o senackich projektach ustaw o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego

(druki nr 3251, 3134, 3193 i 3562).

Proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3251, o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, druk nr 3134, oraz o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, druk nr 3193. Sprawozdanie zawarto w druku nr 3562.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach rozpatrywała te projekty na posiedzeniu w dniu 15 marca 2019 r. i skierowała je do podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego. Podkomisja stała bardzo dogłębnie rozpatrzyła projekty na trzech posiedzeniach, przeprowadzono szeroką

dyskusję. W trakcie obrad podkomisji wprowadzono wiele poprawek legislacyjnych, redakcyjnych, jak również merytorycznych, po czym 2 lipca 2019 r. Komisja Nadzwyczajna rozpatrzyła sprawozdanie podkomisji i przyjęła projekt ustawy, który dzisiaj trafił pod obrady Wysokiej Izby.

Myślę, że po wniesieniu poprawek, przede wszystkim legislacyjnych, ale również merytorycznych, projekt realizuje główne założenia. Przede wszystkim chodziło o ogólne usprawnienie postępowania karnego, a ponadto ograniczenie obstrukcji procesowej, ale to się wiąże z usprawnieniem postępowania karnego, wprowadzenie formularza uzasadnienia wyroku, odejście od zbędnego formalizmu procesowego. To szereg zmian, które powinny wpłynąć bardzo pozytywnie na usprawnienie pracy sądów w postępowaniu karnym ku zadowoleniu stron postępowania. Następuje też przede wszystkim wzmocnienie pokrzywdzonych w sporze. Jednym słowem: projekt idzie w dobrym kierunku.

W imieniu komisji rekomenduję przyjęcie projektu ustawy, uchwalenie tej ustawy przez Sejm. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Bartłomiej Wróblewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko wobec sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, a także o senackich projektach ustaw o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego.

Dobrze się stało, że Komisja Nadzwyczajna na posiedzeniu w dniu 15 marca 2019 r. uznała, że nad tymi trzema projektami trzeba procedować łącznie, bowiem wszystkie one służą temu samemu celowi, tzn. usprawnieniu postępowania i poprawieniu przepisów, w pierwszym rzędzie – procedury karnej. Jak mówiłem, przedstawiając w marcu tego roku stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu rządowego, oczywiście zgodzamy się z celem, który – jak czytamy w uzasadnieniu – przyświecał Radzie Ministrów przy przygotowywaniu tego projektu. Jest nim usprawnienie postępowania karnego, wyeliminowanie dostrzeżonych usterek

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Bartłomiej Wróblewski

i błędów legislacyjnych, które występują w ustawie procesowej, oraz dostosowanie regulacji procesowych do wyzwań wynikających z postępu technicznego. W szczególności chodzi o rezygnację ze zbędnego formalizmu procesowego, wprowadzenie ułatwień dla uczestników postępowania związanych z udziałem w nim, zapobieżenie obstrukcji procesowej stron i szersze zabezpieczenie interesu społecznego w postępowaniu karnym. W Polsce, szanowni państwo, istnieje ponadpartyjna zgoda co do tego, że należy przyspieszyć postępowania sądowe. Dotyczy to także, w szczególnym stopniu, procesów w sprawach karnych. Takie uproszczenie jest od dawna postulowane przez Prawo i Sprawiedliwość.

Podobnie pozytywnie oceniamy inicjatywy senackie, z których jedna jest realizacją postulatu z petycji obywatelskiej, a druga – propozycją wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Dzięki temu, po pierwsze, umieszczamy w Kodeksie postępowania karnego rozwiązanie, zgodnie z którym, jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę, czynność można wykonać następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą. Jego przyjęcie doprowadzi do ujednoczenia rozwiązań w zakresie obliczania terminów wykonania czynności procesowych w postępowaniu karnym, cywilnym, administracyjnym oraz w Ordynacji podatkowej. Po drugie, dochodzi do przerehabilitacji § 56 ustawy Kodeks postępowania karnego, co pozwoli oskarżycielom posiłkowym ubocznym, których pozbawiono statusu strony w postępowaniu, na zaskarżenie decyzji sądu.

Przy tej okazji wypada podziękować Senatowi oraz senatorom za zaangażowanie, wkład w poprawę polskiego prawa, wsłuchiwanie się w głosy polskich obywateli składających petycje do Senatu oraz zaangażowanie w szybkie wykonywanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego.

Podsumowując: społeczeństwo oczekuje przyspieszenia prac sądów, a projekt, nad którym pracujemy, wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom. Występując w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, oświadczam, że klub popiera dalsze prace nad projektem ustawy. Jednocześnie naszym zdaniem przepisy wymagają jeszcze w kilku miejscach dopracowania, dlatego w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam dwie poprawki. Jedna z nich ma na celu umożliwienie występowania do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości nie tylko z inicjatywy sądu, ale również na wniosek prokuratora. A druga poprawka ma na celu dostosowanie i ujednoczenie nomenklatury w zakresie naczelnego organu prokuratury jako organu procesowego występującego w postępowaniu karnym. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Myrchę z Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiając stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska na temat sprawozdania o połączonych projektach ustawy dotyczących zmian w Kodeksie postępowania karnego, pragnę na początek przekazać głos krytyczny, że te projekty są procedowane wspólnie. Projekt rządowy jest oceniany bardzo krytycznie, a procedowany jest łącznie z projektami senackimi, które uzyskały akceptację całej Izby, co oczywiście będzie miało odzwierciedlenie, jeśli chodzi o ocenę projektów senackich, także w głosowaniu, na ich niekorzyść.

Wracam do projektu rządowego, jak powiedziałem, bardzo kontrowersyjnego i zbierającego liczne głosy krytyki. Nie można się temu dziwić, bo Ministerstwo Sprawiedliwości, mając nawet dobre intencje, wprowadziło do tego projektu szereg rozwiązań bardzo niebezpiecznych, łącznie z przedstawionymi przed chwilą przez pana posła poprawkami. Z uwagi na to, że wystąpienie jest ograniczone do 5 minut, przedstawię tylko te najbardziej jaskrawe negatywne przykłady.

Art. 315a Kodeksu postępowania karnego stanowi o możliwości odstąpienia od przesłuchania pokrzywdzonego w charakterze świadka. Proponowany przez ministerstwo przepis jest niezgodny z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady z 25 października 2012 r. ustanawiającą normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw. Ta propozycja tylko iluzorycznie pozwala osiągnąć cel, jakim jest skrócenie postępowania przygotowawczego. Odbędzie się to oczywiście kosztem jego rzetelności w przedmiocie ustaleń faktycznych. Oznaczać to będzie przesunięcie ciężaru dowodowego na sąd, co z kolei wydłuży proces na etapie postępowania sądowego.

Uzasadnioną krytykę powoduje także propozycja nowelizacji art. 55 § 1 k.p.k. i art. 330 § 2. Regulują one kwestię tzw. subsydiarnego aktu oskarżenia, czyli inicjowania postępowania w przypadku dwukrotnej odmowy prokuratora na złożone zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Ministerstwo proponuje powrót do rozwiązania, które już kiedyś funkcjonowało i które się po prostu nie sprawdziło, dlatego też zostało ono zmienione. Ministerstwo proponuje wprowadzić ponownie funkcję kontrolną prokuratora nadrzędnego nad prokuratorem odmawiającym wszczęcia. Obecne ta kontrola jest wyłącznie sądowa, co de facto zwiększa niezależność prokuratorów w podejmowaniu decyzji. Wprowadzając prokuratora nadrzędnego, stwarza się pole do nadużyć i nacisków. Widząc, jak działa prokuratura przez ostatnie 3 lata, ile tam jest politycznych decyzji, łatwo

Poseł Arkadiusz Myrcha

sobie wyobrazić sytuację, w której nawet w oczywistych okolicznościach może dojść do wszczęcia przeciwko komuś postępowania; nie takie rzeczy w prokuraturze przez ostatnie 3 lata miały miejsce.

Jednak najbardziej kontrowersyjną kwestią wydaje się być projekt nowelizacji art. 117 Kodeksu postępowania karnego oraz art. 378a. Są one bowiem ewidentnie niezgodne z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady z 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym. Art. 117 § 3a k.p.k. w proponowanym brzmieniu przewiduje bowiem, że niestawienie strony, która została należycie zawiadomiona o czynności procesowej, niezależnie od jego przyczyny, nie stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu tej czynności, jeżeli stawił się jej obrońca lub pełnomocnik. Oczywiście nie dotyczy to czynności, w której udział strony jest obowiązkowy.

Projektowana zmiana jest w pierwszej kolejności sprzeczna z art. 42 ust. 2 konstytucji. Nie spełnia także wymogów fundamentalnej zasady rzetelnego procesu, wyrażonej w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Pozbawienie prawa udziału w czynności procesowej podejrzanego, czy później oskarżonego, który swoją nieobecność usprawiedliwi, przy wyłącznym spełnieniu przesłanki obecności obrońcy, stanowi poważne naruszenie prawa do obrony. W tej sprawie wypowiedział się również Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 28 kwietnia 2009 r., którego Ministerstwo Sprawiedliwości wbrew temu, co twierdzi w uzasadnieniu projektu ustawy, również nie respektuje.

Proponowana zmiana jest wadliwa również w samym praktycznym wymiarze, nie przyspieszy bowiem postępowania z uwagi na to, iż będą kierowane wnioski takiego oskarżonego, w pełni uzasadnione wnioski o ponowne podjęcie czynności procesowej, z uwagi na to, że została ona podjęta pod jego nieobecność, co w sposób naturalny wydłuży, a nie skróci postępowanie sądowe.

Jeszcze dalej idącym rozwiązaniem ograniczającym prawo do obrony i godzącym w ideę rzetelnego procesu jest propozycja wprowadzenia art. 378a Kodeksu postępowania karnego. Przepis ten dopuszcza możliwość przeprowadzenia postępowania dowodowego podczas rozprawy, na której nie stawił się zawiadomiony o jej terminie oskarżony lub obrońca, nawet wówczas, gdy ten usprawiedliwi należycie swoje niestawienie. (*Dzwonek*) Wprowadzenie tego przepisu w sposób oczywisty narazi Polskę na sprawy w Europejskim Trybunale Praw Człowieka, sprawy, które będą z góry przegrane.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To były tylko pojedyncze przykłady potwierdzające skalę wadliwości tego projektu, dlatego klub Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej nie może go poprzeć w obecnym brzmieniu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jerzy Jachnik, Klub Poselski Kukiz'15.

Poseł Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Otóż zastanawiam się, czy ten Kodeks postępowania karnego to jest kodeks produkcji wyroków, czy to ma być proces, który dąży do wyjaśnienia prawdy materialnej, czy też protest, który ma znaleźć ofiarę i jak najszybciej ją skazać. Ze zdumieniem słucham, jak panowie posłowie prawnicy przedstawiają stanowisko jako sukces, jako przyspieszenie procesu karnego. Otóż powiem tak. Wnosiliśmy o limit w wysokości 10 minut, zatem muszę się skracać z konieczności, ale powiem tak. Wycofanie wniosku o ściganie do czasu zamknięcia przewodu sądowego. Czy to wydłuży proces, czy skraca proces, panie ministrze? Prekluzja dowodowa w procesie karnym jest niedopuszczalna jako koszt przyspieszenia postępowania. Otóż w Polsce od 1990 r. – stąd też nawet istnieje skarga nadzwyczajna – mamy masę niesprawiedliwych wyroków. Niedawno pojawiła się już trzecia sprawa, w której facet siedzi 11 lat. I niestety to jest efekt prowadzenia procesu karnego niby zgodnie z dobrą procedurą, a teraz chcemy ją zmienić na gorszą. To są sprawy niedopuszczalne.

Kwestia subsydiarnego aktu oskarżenia. Już wielokrotnie, panie ministrze, na tej sali mówiłem o tym. Chodzi o to, czy to będzie sąd kontrolował, czy to będzie prokuratura kontrolowała. W 2007 r., przypominam, pan premier Gosiewski z panem ministrem Ziobrą nowelizowali ten kodeks. Twierdząc, że to skróci postępowanie, zmieniono to tak, że zażalenie nie idzie do sądu. Teraz mamy 2019 r. i okazuje się, że skrócić ma powrót do starego systemu. To nic nie skróci. Otóż ja jestem żywym przykładem na to, że prokuratura, korzystając z układu, możliwości odmowy bądź umorzenia, przez 8 lat potrafi przysyłać z jednej prokuratury do drugiej akta. I powiem panu, panie ministrze, tak. Już to tu mówiłem i dziwię się, że nie skorzystaliście z tego. W kwartalniku nr 4 Krajowej Rady Sądownictwa bowiem jest opublikowany artykuł przeze mnie i przez posła Sanockiego „Reforma wymiaru sprawiedliwości okiem organizacji pozarządowych”. Szkoda, że z tego nie skorzystaliście. Szkoda, bo jak długo będzie w Kodeksie postępowania karnego, że muszą być dwie odmowy albo dwa umorzenia kolejno po sobie następujące, tak długo czy prokuratura, czy sąd będą grały aktami. I to jest cały problem. Propagowaliśmy to – uważam, że to skróci postępowanie, i namawiam państwa do tego – by po pierwszym umorzeniu bądź odmowie wszczęcia sprawa była zamknięta, jeśli obywatel chce składać subsydiarny akt oskarżenia, bo reszta to jest produkcja tych samych dokumentów, a się trzyma akta tak długo, jak się chce. Uzupełnienie uzasadnie-

Posel Jerzy Jachnik

nia wyroku, panie ministrze. No, na litość boską, zapada wyrok w pierwszej instancji, druga strona pisze apelację, po czym się okazuje, że sąd czy prokuratura będą uzupełniać uzasadnienie wyroku i biorą to, a już apelacja jest napisana. Gdzie my jesteśmy?

Prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego przy braku – podkreślam: przy braku – zawiadomienia o doręczeniu. Innymi słowy, jest tak, że ja nie dostaję w ogóle zawiadomienia, że sprawa się toczy, mój adwokat nie dostaje zawiadomienia. A to prokuratura ma wyćwiczone. Sam wiem, bo to na mnie ćwiczyli, wysyłali mi w dzień, kiedy to było, zawiadomienie, z taką datą stempla pocztowego, z Częstochowy do Bielska, a więc ja to musiałem dostać tydzień później i nie mogłem uczestniczyć w czynnościach. A więc będzie to w ten sam sposób wyglądało. Będzie można tak prowadzić postępowanie karne. Ja to rozumiałbym, gdyby oskarżony się sam nie zgłosił, był zawiadomiony i się nie zgłosił. Gdyby doszło do zmiany przepisów o zawiadomieniu, o dostarczeniu bezpośrednim, to ja to rozumiałbym. Potem gdyby się nie zgłosił, to byłaby jego sprawa. W tym kierunku bym szedł, ale nie w tym kierunku, żeby bez tego prowadzić postępowanie karne, np. przesłuchanie świadka, któremu np. oskarżony czy jego pełnomocnik chce zadać pytania. No, panie ministrze, o jakim przyspieszeniu procesu my mówimy? Pod płaszczykiem realizacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego o pomocy prawnej wprowadzacie po prostu przepisy, które kompromitują w ogóle proces karny w Polsce. Ja nie wiem, czy wy tego nie rozumiecie? Otóż polecam wam to naprawdę – panie ministrze, zostawiam panu, wręczę panu, niech pan sobie przeczyta – bo naprawdę to są rzeczy, które napisali ludzie, oparte na wynikach ankiety obejmującej 1500 osób. Zresztą na pierwszym spotkaniu osób pokrzywdzonych w sali kolumnowej pan był, jeśli dobrze pamiętam. Zatem skorzystajcie też tego, co zostało zrobione, bo to może przyspieszyć proces. To jest fikcja. To jest zagarnianie wymiaru sprawiedliwości (*Dzwonek*) przez prokuraturę. Nie poprzemy tego projektu w żadnym wypadku.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska przedstawić nasze stanowisko w sprawie sprawozdania ko-

misji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw oraz senackich projektach ustaw o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, zawartych w drukach nr 3251, 3134, 3193 i 3562.

Właściwie przedmówcy wskazali wszystkie główne zastrzeżenia, które również klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska podziela. Choć materia, panie ministrze, prawna dosyć daleko odbiega od medycznej, ale kłania się tu takie przytoczenie, powiedzenie, że diagnoza trafna, natomiast kuracja niewłaściwa. Niewątpliwie, co słuszne – tu wszyscy się zgodzimy – kwestia przyspieszenia, usprawnienia postępowań toczących się w sądach to jest zasadnicza bolączka – dobrze, że po 4 latach państwo wreszcie na to zwracacie uwagę – tylko że też te usprawnienia można w różny sposób wprowadzać. Zawarte w projektach, nad którymi procedujemy, rozwiązania, niestety trzeba, tak jak przed chwilą powiedziano, uznać w większości za dosyć wątpliwe i kontrowersyjne. Tak samo zgodzę się tu z argumentem, który padł chwilę temu, że niepotrzebnie wszystkie te projekty zostały zgrupowane i podlegają procedowaniu jednocześnie. To jeszcze gmatwa tę materię.

Wobec powyższego nie widzimy jako klub możliwości poparcia tych projektów w takim kształcie. Liczymy na to, że jeszcze w czasie procedowania nad nimi państwo wykażecie jako projektodawcy pewną refleksję i że te najbardziej kontrowersyjne zapisy ulegną zmianie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce zapisać się do głosu, to zapraszam.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Głos ma pan poseł Michał Szczerba.

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozmawiamy o uprawnieniach prokuratorów, ale również jest to okazja do zadania pytań wiceministrowi sprawiedliwości dotyczących niezależności prokuratorów i traktowania prokuratorów przez prokuratora krajowego Bogdana Świączkowskiego. Wysoka Izba dokładnie wie o sprawie pana prokuratora Mariusza Krasonia z Prokuratury Regionalnej w Krakowie, który został z dniem 8 lipca oddelegowany do pełnienia obowiązków służbowych w Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia Krzyki-Zachód. Szanowni państwo, pan prokurator Krasoń był aktywnym prokuratorem w zgromadzeniu Prokuratury Regionalnej w Krakowie. Sygnalizował realne potrzeby związane z wynagradzaniem pracowników prokuratury, brakiem adekwatnych działań zmierza-

Posel Michał Szczerba

jących do poprawy sytuacji kadrowej, poprawy w zakresie różnych ograniczeń i niezależności prokuratorów. Jaka była konsekwencja tego typu aktywności na rzecz swojego środowiska? Przede wszystkim oddelegowanie. Czy to jest normalne, panie ministrze, że z dnia na dzień prokurator jest przenoszony prawie 300 km od swojego miejsca zamieszkania do jednostki usytuowanej dwa szczeble niżej w hierarchicznej strukturze prokuratury? Czy to nie jest szikanowanie, czy to nie jest wymierzanie sankcji, również biorąc pod uwagę osobistą sytuację pana prokuratora Krasonia? (*Dzwonek*) Czy tego typu sytuacje nie powinny być napiętnowane przez nas wszystkich? Dziękuję bardzo.

(*Posel Jerzy Jachnik*: Pytanie.)

(*Głos z sali*: A jakie jest pytanie?)

(*Głos z sali*: Czy wam nie wstyd?)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pepek.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, nad którym procedujemy, to jest jakieś nieporozumienie. Projekt ten wprowadza chaos i bałagan do sądów karnych. Nie może być tak, że są kwestionowane prawa podejrzanych, a tak niestety jest zgodnie z tym projektem ustawy. Ponadto przyznaje się niebezpieczne uprawnienia prokuratorom. Wady tego projektu są ogromne i nie sposób wszystko wymieniść, przedstawić w czasie 1 minuty, a więc zwracam się o chwilę refleksji do tych, którzy pracują nad tym projektem, żeby po prostu się opamiętali, nad czym procedują, bo to jest normalnie wstyd. Panie marszałku, Wysoka Izbo, jest mi ogromnie wstyd za wnioskodawców, że tak stanowione jest prawo w tej Izbie. Jak panu nie wstyd, panie ministrze? To jest kompromitacja. Czy wy tego nie widzicie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pan poseł Paweł Grabowski, Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Skoro rozmawiamy o nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania karnego, Kodeksu karnego, to zadaję pytanie, co z sędziami pokoju, co z instytucją sędziów pokoju. Przecież wprowadzenie takiej instytucji – co

chyba nawet nie jest kontrowersyjne, jest powszechna zgoda co do tego – usprawniłoby funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości i sędziów pokoju w najmniejszych, najdrobniejszych sprawach po to, by sędziowie, ci, którzy są po aplikacji, po egzaminach, byli odciążeni, by mogli sprawniej i w większym komforcie orzekać w sprawach wyższej wagi, większej rangi. Stąd właśnie moje pytanie. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jerzy Jachnik.

Posel Jerzy Jachnik:

Panie ministrze, mam następujące pytanie. Mam przed sobą cztery opinie zewnętrzne, profesorskie, w sprawie k.p.k. Chciałbym się dowiedzieć, ile za te opinie się płaci. To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie: Czy macie świadomość, że to będzie kolejny projekt, który będzie zaskarżony albo do Trybunału Konstytucyjnego, albo do europejskiego Trybunału, i znowu będzie blokada? I trzecie pytanie: Czy nie moglibyście zwrócić się do pani poseł Barbary Chrobak o jakąś mediację z prokuraturą, żeby w końcu wymyślić dobry projekt? Bo jako wiceprzewodnicząca prezydium związku zawodowego prokuratorów powinna w tej sprawie pomóc. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Panie ministrze, zgodna, identyczna krytyka rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego – takiego bubla Sejm dawno nie widział, chociaż państwo takie projekty wychodzące z waszego resortu przedstawiacie. Czynności pod nieobecność oskarżonego, podejrzanego lub jego pełnomocnika, zmiana właściwości sądu na wniosek prokuratora – tego jeszcze nie było. Naprawdę, państwo próbujecie robić własne państwo w państwie. Prekluzja i terminy przewidziane na składanie wniosków dowodowych. Zdecydowanie zarówno pan poseł Myrcha, jak i pan poseł Jachnik wskazywali na błędy formalne w tym projekcie rządowym. W sytuacji gdy do senackiego projektu nie mamy takich uwag, narażacie państwo swoim projektem, który próbujecie tak szybko przeprocudować w Sejmie, na pozwy przeciwko Polsce do trybunałów,

Posel Krystyna Skowrońska

ale i do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, dlatego że naruszenie państwo te wszystkie przymioty, które na mocy Kodeksu postępowania karnego przysługiwały zarówno oskarżonym, jak i podejrzanym. Czy państwu za taki projekt, panie ministrze, naprawdę nie jest wstyd? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Sebastiana Kaletę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pochylamy się dzisiaj nad bardzo ważnym projektem, na który czekają miliony Polaków. Polacy czekają na to, by polskie sądy mogły skutecznie zajmować się sprawami, które są do nich kierowane, ale polscy obywatele nie chcą, żeby w polskich sądach obstrukcja wygrywała ze sprawiedliwością. Ten projekt dąży do tego, żeby sądy zajmowały się w gruncie rzeczy tym, do czego są powołane: do ustalania faktów i wymierzania sprawiedliwości.

Ok. 2 miesiące temu wszyscy obserwowaliśmy ze zdziwieniem, a nawet ze zdumieniem, to, jak zaczął być odczytywany wyrok w sprawie Amber Gold. Minęły 2 miesiące, a sąd jest w trakcie odczytywania 37. tomu z 60 tomów, które musi odczytać, ponieważ takie mamy obecnie procedury według Kodeksu postępowania karnego. Czyli sędzia, zamiast pracować nad kolejnymi sprawami, odczytuje wyrok. Będzie go odczytywał pewnie do września, takie można odnieść wrażenie, patrząc na stan – odczytuje 37. tom z 60.

Pan poseł Myrcha podniósł kwestię, że rzekomo będą naruszone prawa pokrzywdzonych, których prokuratorzy nie będą musieli w każdym przypadku przesłuchiwać w postępowaniu przygotowawczym. Pokrzywdzony ma zachowane wszystkie prawa procesowe, tylko że w sprawach takich jak w przypadku Amber Gold prokurator, widząc gigantyczną aferę gospodarczą – tu pokrzywdzonych jest 19 tys. osób – nie będzie musiał odnajdywać każdego pokrzywdzonego z osobna, by móc postawić przed sądem twórców takich przestępczych przedsięwzięć. Każdy będzie mógł uczestniczyć w postępowaniu, ale prokurator nie będzie musiał każdego z osobna przesłuchiwać, dzięki czemu szybciej będzie mógł skierować akt oskarżenia do sądu. To samo dotyczy również samego postępowania sądowego. W sprawie Amber

Gold sąd musiał każdego po kolei wezwać, każdego po kolei przesłuchać. Gdyby nie to, wyrok usłyszeliśmy zapewne wcześniej. Gdyby nie to, że te przepisy jeszcze nie są stosowane, prawdopodobnie wyrok nie byłby odczytywany przez kilka miesięcy, ale sąd w kilka godzin zwięźle przedstawiłby motywy rozstrzygnięcia, co będzie czynił, jeśli te przepisy zostaną uchwalone.

Mówicie państwo o tym, że rzekomo mogą być naruszone prawa podejrzanych. Słuchałem tego z wielką uwagą, ponieważ bardzo często wielu z państwa skupia się na podejrzanych, a rzadko – na pokrzywdzonych.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Co pan opowiada?*)

(*Głos z sali: Przecież przed chwilą mówiłem o pokrzywdzonych.*)

My pochylamy się nad pokrzywdzonymi, chodzi o to, żeby szybciej usłyszeli wyrok, a państwo chcecie, żeby czekali latami.

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Nie, żeby postępowanie było sprawiedliwe.*)

I to jest różnica między nami. To pokrzywdzeni czekają na wyroki. Prawa procesowe żadnego podejrzanego nie są naruszane. Dzisiaj obowiązujące przepisy bardzo często wykorzystywane są do obstrukcji procesowej. Może być tak, że przyjeżdża zza granicy świadek, np. w przypadku sprawy spadkowej związanej z reprivatyzacją warszawską osoba, która wyjechała z Polski w latach 50. czy po wojnie, przyjeżdża złożyć zeznania przeciwko być może podejrzanym w takiej sprawie, tymczasem nie stawia się oskarżony, nie stawia się pełnomocnik, więc nie można przeprowadzić czynności. Ten przepis służy właśnie temu, by do takich obstrukcji w polskich sądach nie dochodziło. Co jest istotne, ten przepis zawiera szereg gwarancji dla podejrzanych, oskarżonych.

Kolejny temat, który był poruszany, to jest kwestia wstydu za sposób stanowienia prawa w tym przypadku. Projekt był przedłożony w styczniu, bardzo długo się nad nim dyskutuje, więc każda z zainteresowanych stron miała możliwość wypowiedzenia się, złożenia kontrproponcji. Wydaje mi się, że procesowi legislacyjnemu w tym przypadku nic nie można zarzucić pod kątem możliwości skierowania odpowiednich uwag do projektu i zresztą projekt podlegał też pewnym korektom.

Pan poseł Jachnik wskazał na to, że jeśli chodzi o cofnięcie wniosku o ściganie na pewnym etapie, wydłużenie tego terminu może być błędne. Wycofanie wniosku kończy sprawę, więc sprawa jest zamknięta. Nie widzę problemu w tym, żeby takie prawo osobie pokrzywdzonej mogło konsekwentnie przysługiwać.

(*Posel Arkadiusz Myrcha: To jest troska o pokrzywdzonych.*)

Każdy ma prawo decydować o swoich sprawach i ta zmiana jak najbardziej sprzyja temu, żeby pokrzywdzony mógł zakończyć sprawę, jeśli tego oczekuje.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta

Część pytań nie dotyczyła bezpośrednio przedłożenia, natomiast krótko postaram się do nich odnieść. Jeśli chodzi o wskazany tutaj art. 117 k.p.k., to przede wszystkim jest pełnomocnik, są zachowane gwarancje obrony, więc nie ma powodów ku temu, żeby pewne czynności mogły być przeprowadzone, jeśli jest ta gwarancja w postaci wyznaczonej przez samą zainteresowaną osobę, pełnomocnika. Tych kilka przykładów państwa uwag pokazuje, że cel, który sobie założyliśmy, jest jak najbardziej słuszny. Cel, który sobie założyliśmy, polega na tym, żeby zakończenie postępowania, czyli ustalenie prawdy materialnej, doprowadziło do szybkiego, w miarę możliwości najszybszego, wydania w sprawie orzeczenia. Dzięki temu sędziowie mniej czasu poświęcą na sprawy, które się przedłużają, i będą mogli wykonywać czynności w innych sprawach, dzięki czemu osoby, które są pokrzywdzone, będą mogły szybciej doczekać sprawiedliwości.

Pan poseł Szczerba pytał o sprawy prokuratorskie. To oczywiście nie jest temat przedłożenia, jednak wydaje mi się, że jako poseł z Warszawy jest w stanie porównać skuteczność prokuratury przed zmianami i po zmianach. Jakoś wtedy pan poseł Szczerba tak aktywny nie był, by wpierać aktywność prokuratury w ewidentnie przestępczych działaniach, które miały miejsce na terenie okręgu, z którego został wybrany, ale dzisiaj jest troska. Dobrze, że w końcu została ona wyrażona. Jeśli natomiast chodzi o te zagrożenia, nie podzielam ich.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: To jest niemerytoryczny argument.)

Pani Poseł! Merytoryczny argument jest bardzo prosty. Do 2017 r. nie było oskarżeń w sprawie warszawskiej reprivatyzacji, a dzisiaj prokuratura pokazała, jak gigantyczna jest skala korupcji, która panowała pod nosem waszej wiceprzewodniczącej.

(*Głos z sali*: A w sprawie koperty?)

A więc zreformowana prokuratura zdecydowanie się wykazała i należy prokuratorom pogratulować.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: A w sprawie SKOK-ów?)

(*Głos z sali*: A w sprawie koperty pana Kaczyńskiego gdzie jest decyzja?)

I poruszona przez pana posła Grabowskiego kwestia dotycząca sędziów pokoju. To też nie jest temat przedłożenia, ale oczywiście pan minister Ziobro pozytywnie patrzy na te koncepcje, jednak różne konstrukcje tej koncepcji czasami wymagają rozważenia, czy wymagana jest zmiana konstytucji. Tutaj Ministerstwo Sprawiedliwości nie wycofuje się z tych wstępnych pozytywnych ocen co do tego projektu.

Pan poseł Jachnik pytał jeszcze o współpracę pani poseł z prokuraturą. Z tego, co wiem, pani poseł uczestniczyła np. w rozmowach dotyczących podwyżek dla pracowników sądów i prokuratur, więc mam nadzieję, że ta współpraca będzie podejmowana.

Natomiast w temacie przedłożenia jesteśmy przekonani, że zmiany zaproponowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości doprowadzą do tego, że w wielu ważnych sprawach, przede wszystkim w wielkich aferach gospodarczych, sądy będą mogły szybciej wydać orzeczenia, pokrzywdzeni szybciej doczekają sprawiedliwości i nie będziemy obserwowali kuriozalnych sytuacji, jak odczytywanie wyroku przez kilka miesięcy czy odczytywanie wyroków do pustych sal. Rozumiem, że niektórzy mogą być zainteresowani obstrukcją pracy wymiaru sprawiedliwości, jednak my konsekwentnie będziemy go usprawniać mimo tych głosów sprzeciwu, które dzisiaj mieliśmy okazję usłyszeć.

W zakresie poprawek przedłożonych Wysokiej Izbie przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość chcę powiedzieć, że jak najbardziej je popieramy, wnioskujemy do Izby o ich przyjęcie. Reasumując, dziękuję posłom za pracę nad tym projektem i jednocześnie proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

W trybie sprostowania pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pan nas źle zrozumiał. Po pierwsze, nikt nie krytykował przepisu dotyczącego braku konieczności odczytywania pełnej treści orzeczenia. Nikt z występujących takiego głosu nie zabrał, więc proszę nam tego nie wmawiać. (*Oklaski*)

Druga sprawa. Państwo na problem patrzycie tylko z punktu widzenia prokuratora, natomiast na sali rozpraw jest i sędzia, i druga strona, podejrzany w postępowaniu przygotowawczym i oskarżony. Dopóki ktoś nie jest skazany, dopóty jest osobą niewinną i przysługują mu prawa obrony w procesie. Jeżeli państwo chcecie na ślepo próbować przyspieszać procedury kosztem możliwości obrony przez oskarżonego, to będziemy mieli w przyszłości takie sprawy, jak chociażby pana Tomasza Komendy.

I ostatnia sprawa. Jeżeli państwo chcecie analogicznie usuwać przepisy, które mogą powodować obstrukcję, to proponowałbym wykreślenie przepisu o możliwości wyłączenia sędziego, tylko dlatego (*Dzwonek*) że w swojej osobistej sprawie Zbigniew Ziobro złożył wniosek o wyłączenie blisko 300 sędziów w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Proszę, pan minister Sebastian Kaleta.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Oczywiście, że przedłożony projekt ustawy nie narusza gwarancji procesowych żadnej osoby, która jest podejrzana, a następnie oskarżona. W kluczowych kwestiach, jeśli szczególnie wejdziemy w te przepisy, panie pośle, jest wyraźne zastrzeżenie, że ten przepis, o którym była mowa, dotyczy m.in. kwestii nieuwzględnienia pewnych wniosków dowodowych. W tym przypadku nie ma możliwości, żeby ta procedura była zastosowana w sytuacji, w której dotyczy to okoliczności stanu faktycznego wszystkich przymiotów sprawy czy kwestii związanych z recydywą. A więc, krótko mówiąc, jeśli chodzi o wszystko, co dotyczy bezpośrednio sprawy, wpływa na kwalifikację czynu, na jego sprawstwo i winę, te przepisy nie mają zastosowania.

A zatem będę wdzięczny, jeśli jednak będziemy ściśle trzymali się brzmienia przepisu, bo nie jest tak, że procedury mają utrudnić podejrzany prowadzenia obrony. Mają utrudnić obstrukcję postępowań poprzez to, że pewnych czynności sąd nie może przeprowadzić w odpowiednim do tego czasie.

I druga kwestia, dotycząca możliwości wnioskowania o wyłączenie sędziów. Ja jednak uważam, że jest to procedura dopuszczalna, bo np. nie chciałbym, żeby niektórzy sędziowie, którzy gardłują w telewizjach o łamaniu konstytucji w Polsce...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale pan też.)

...kiedykolwiek sądzili mnie w jakiegokolwiek sprawie.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale pan też.)

Ja nikogo nie sądzę, pani poseł.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Jak sędzia Dudzicz albo sędzia Mitera będzie orzekał w pana sprawie, to będzie okej, to będzie super.)

Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam sprawozdawcę komisji pana posła Marka Asta.

Poseł Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pytań do posła sprawozdawcy co prawda nie było, ale było zastrzeżenie co do sposobu stanowienia prawa i odniesienie do procesu legislacyjnego, więc chciałbym tutaj mimo wszystko jednak podkreślić, że w przypad-

ku tego projektu rzeczywiście ta dyskusja zarówno w komisji, jak i w podkomisji była pełna.

W związku z powyższym bardzo serdecznie chciałbym podziękować też przedstawicielom opozycji za pracę w komisji, za zgłaszane uwagi, czasami krytyczne. Przede wszystkim dziękuję też bardzo serdecznie Ministerstwu Sprawiedliwości za współpracę, również za gotowość do tego, aby ten projekt poprawiać. Było wiele uwag legislacyjnych z Biura Legislacyjnego i tutaj naszymu sejmowemu biurze też się należą podziękowania. Także strona społeczna miała swój udział, były zgłaszane uwagi i w miarę możliwości były one uwzględniane. Jednym słowem, myślę, że udało się, wbrew temu, co państwo mówicie, wypracować dobry projekt ustawy. Mam nadzieję, jestem przekonany, że Wysoka Izba ten projekt uchwali. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.
Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, na podstawie art. 95 ust. 2 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych (druki nr 3027 i 3568).

Proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych z druku nr 3027. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 3568.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przeprowadziła pierwsze czytanie oraz rozpatrzyła ten projekt na posiedzeniach w dniach 13 lutego i 3 lipca 2019 r. Projekt wpłynął z Komisji do Spraw Petycji, jest projektem komisyjnym i wychodzi naprzeciw oczekiwaniom przede wszystkim oczywiście aplikantów adwokackich i radcowskich, którzy z losowych przyczyn nie mogli przystąpić do egzaminu w terminie. Do tej pory w myśl obowiązującej regulacji późniejsze przystąpienie było niemożliwe, nie mieli tego

* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Marek Ast

rodzaju możliwości, jeśli w terminie nie udało się tego egzaminu zdać ze względu chociażby na niezdolność do pracy w okresie 9 dni i hospitalizację w tym czasie.

W trakcie dyskusji padały wnioski przede wszystkim ze strony społecznej, przedstawiciele samorządu adwokackiego i radcowskiego, aby przesłanki umożliwiające wyznaczenie dodatkowego terminu bardziej uogólnić, tak żeby ta przyczyna była wskazana wyłącznie jako przyczyna uzasadniona, a te, które zostały wskazane w projekcie komisyjnym, jako szczególne przypadki. Jednak ministerstwo stanęło na stanowisku, że propozycja zawarta w projekcie jest wystarczająca, i w tym kierunku poszło rozwiązanie przyjęte ostatecznie w sprawozdaniu.

Składane poprawki miały rzeczywiście charakter bardziej redakcyjny i legislacyjny.

Tak jak powiedziałem, ostatecznie komisja wypracowała projekt zgodny z oczekiwaniami i przedłożeniem komisji petycji. W tej sytuacji w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oczywiście wnoszę o to, aby Wysoka Izba raczyła przyjąć projekt komisyjny.

Jeszcze na marginesie: oczywiście opozycja też swoje poprawki wniosła, prosząc o potraktowanie ich jako wniosków mniejszości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Daniel Milewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Daniel Milewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ułatwienie dostępu obywateli do pomocy prawnej jest jednym z podstawowych postulatów Prawa i Sprawiedliwości od początku istnienia naszej formacji. Działania takie jak zwiększenie dostępności bezpłatnej pomocy prawnej dla potrzebujących czy obniżenie stawek skutkujące tym, iż pomoc świadczona odpłatnie może być tańsza, są najlepszym dowodem na to, iż poważnie traktujemy zobowiązania podjęte w omawianym zakresie. Częścią tego procesu jest także kwestia kształcenia adwokatów i radców prawnych. Dlatego jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość z radością przyjęliśmy petycję dotyczącą zachowania statusu aplikanta przez dłuższy czas w przypadku osób, które są w szczególnej sytuacji osobistej. Efektem prac legislacyjnych nad tą propozycją jest to, iż teraz omawiamy w dyskusji sprawozdanie Komisji

Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.

Ten pochodzący od komisji petycji projekt zakłada umożliwienie aplikantom adwokackim i radcowskim, którzy po zakończeniu aplikacji nie mogą przystąpić do najbliższego egzaminu z przyczyn uznanych za społecznie uzasadnione, zachowanie uprawnień aplikanta przez dodatkowy rok. Dziś samorząd zawodowy adwokatów czy radców musi skreślić po upływie roku od zakończenia aplikacji każdego aplikanta bez względu na powód, dla którego nie przystąpił do egzaminu w najbliższym terminie. Problem pojawia się, gdy z powodu powikłań np. w okresie ciąży czy macierzyństwa lub długotrwałej i poważnej choroby aplikant nie może przystąpić do egzaminu w najbliższym terminie po zakończeniu aplikacji. Naprzeciw tej sytuacji wychodzi projektowana ustawa.

Skutki społeczne i prawne projektowanej ustawy są bardzo ważne. Ustawa stanowi istotny element rozwiązań prawnych mających na celu także ochronę macierzyństwa, a ponadto poprawia sytuację życiową osób, które z powodu długotrwałej choroby nie są w stanie przystąpić bezpośrednio po zakończeniu aplikacji do egzaminu adwokackiego lub radcowskiego.

Zatem w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zwracam się do Wysokiej Izby o poparcie tego projektu ustawy. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Arkadiusz Myrcha, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt skierowany przez Komisję do Spraw Petycji jest projektem, który uzyskał aprobatę wszystkich środowisk politycznych w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Wychodzi on naprzeciw oczekiwaniom w środowisku aplikantów radcowskich i adwokackich w zakresie możliwości wydłużenia statusu aplikanta o rok i przystąpienia w odłożonym terminie do egzaminu zawodowego z uwagi na wystąpienie sytuacji życiowych uniemożliwiających przystąpienie do tego egzaminu w pierwotnym terminie.

Chociaż projekt nie wzbudzał wielkich kontrowersji, był przedmiotem pogłębionej pracy z udziałem przedstawicieli obu izb, za co oczywiście w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka chciałbym gorąco podziękować, to jednak jedna kwestia budziła mimo wszystko drobne wątpliwości. Postulat podkomisji, która pracowała nad tym projektem, był taki, aby ten katalog przypadków umożliwiających złoże-

Posel Arkadiusz Myrcha

nie wniosku o przedłużenie statusu aplikanta ustanowić katalogiem otwartym. Z takim wnioskiem wystąpiły obie izby, czyli radcowska i adwokacka, i wydawałoby się, że ten postulat po przyjęciu go zgodnie na posiedzeniu podkomisji zostanie wprowadzony do projektu ustawy. Niestety tak się nie stało, nad czym ubolewamy.

W związku z tym podczas posiedzenia komisji złożyliśmy właściwą poprawkę w tym zakresie, aby z tego katalogu uczynić katalog otwarty dający narzędzia dziekanom izb do takiej swobodniejszej możliwości oceny każdorazowej sytuacji aplikanta i nieograniczenie go sztywnym gorsetem przepisów i trzech kazuistycznie określonych przypadków. Niestety na posiedzeniu komisji ta poprawka nie uzyskała akceptacji, w związku z czym zgłosiliśmy to jako wniosek mniejszości i go podtrzymujemy. Uważamy, że ten projekt ustawy oczywiście zasługuje w pełni na poparcie, ale powinien on jeszcze zostać rozszerzony o kwestie otwarcia tego katalogu przyczyn umożliwiających przedłużenie statusu aplikanta.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wnosimy o dalsze procedowanie nad tym projektem, który – tak jak powiedziałem – zasługuje w całości na poparcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jerzy Jachnik, Kukiz'15.

Posel Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 przedstawiam nasze stanowisko odnośnie do druku nr 3027, czyli projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.

Otóż wydaje mi się, że nie budzi tu żadnych zastrzeżeń to, że w przypadkach specjalnych, czyli np. ciąży czy jakiejś przewlekłej choroby, ten okres wydłuża się, a to z tego powodu, że egzaminy na radcę prawnego bądź adwokata są raz na rok i w momencie, kiedy ktoś jest długotrwale chory bądź kobieta jest w ciąży, nie może zdawać tego egzaminu, a po tym roku zostaje w zasadzie na lodzie.

Natomiast mnie zaciekała inna sprawa. Otóż ja byłem od początku... Zresztą referowałem ten projekt w imieniu Komisji do Spraw Petycji, a procedowany był na wniosek Instytutu Thomasa Jeffersona. W tak, wydawałoby się, prostej i oczywistej sprawie Naczelna Rada Adwokacka i radcy prawni składają dokładnie dwie różne opinie, w tak, jak by się wydawało, oczywistej sprawie. Radcy prawni mówią, że nie, to nie powinno być, a adwokaci mówią, że tak.

Adwokaci idą nawet jeszcze dalej, poruszają sprawę, dlaczego tylko kobieta, bo ten projekt jest ograniczony tylko do kobiety, która jest w ciąży, a jak np. osoba jest w ciąży czy już urodziła itd., to dzieckiem czy dziećmi zajmuje się małżeństwo, więc dziwię się, że tego nie podnosi Platforma, która tak dba o równouprawnienie.

Tak że to pokazuje tylko jedną sprawę: jak daleko prawnicy z różnych korporacji odeszli od sprawy ludzi. Ja byłem na początku i muszę powiedzieć tak: w Komisji do Spraw Petycji na początku i rada adwokacka, i rada radców prawnych była przeciwko tej ustawie. To wymagało długiego przekonywania i to też jest pewien kompromis, bo tam były jeszcze inne propozycje, ale ponieważ nie są przedłożone, nie będę o nich wspominał.

Panie ministrze, w związku z taką sytuacją mam w tym momencie do pana jedno pytanie: Czy przewidujecie, a jeśli tak, to kiedy, połączenie zawodu radcy prawnego i adwokatury? Bo jeśli w tak prostych sprawach, w tak oczywistych sprawach są dwa różne stanowiska, to niestety trzeba tych jednych i drugich panów wziąć za uszy i połączyć – może zaczną stosować jedno prawo. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Jan Mazowiecki, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Posel Michał Jan Mazowiecki:

Wysoki Sejmie! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.

Pochylając się nad tym projektem ustawy trzeba sobie najpierw odpowiedzieć na pytanie: Co przyświecało projektodawcy? Tą zasadniczą przyczyną jest szczególna sytuacja życiowa lub zdrowotna, która nie powinna skutkować automatycznym skreśleniem aplikanta adwokackiego oraz aplikanta radcowskiego z listy aplikantów. W obecnym stanie prawnym, jeżeli aplikant nie przystąpi do egzaminu w najbliższym terminie po zakończeniu aplikacji, rok po jej zakończeniu musi zostać skreślony przez odpowiedni organ samorządu z listy aplikantów. Tym samym traci prawo do zastępowania adwokata lub radcy prawnego. Jak słusznie zwrócono uwagę, utrata tego prawa może mieć wpływ na sytuację zawodową takiego aplikanta. Przykładowo po utracie prawa do zastępowania przydatność takiego aplikanta jako pracownika kancelarii w sposób istotny maleje. W pierwotnym brzmieniu projektu ustawy zapomniano dokonać zmiany w art. 77 ust. 2 ustawy Prawo o adwoka-

Posel Michał Jan Mazowiecki

turze oraz w art. 35¹ ust. 2 ustawy o radcach prawnych. Dzięki uwagom zgłoszonym przez Krajową Radę Radców Prawnych dokonano właściwych poprawek. Szkoda, że obecna większość parlamentarna, jak również urzędujący minister sprawiedliwości tak rzadko wsłuchują się w głos samorządów radcowskiego i adwokackiego, co szczególnie było widoczne przy tzw. reformie wymiaru sprawiedliwości.

Zgodnie z art. 77 ust. 2 ustawy o Prawo o adwokaturze oraz art. 35¹ ust. 2 ustawy o radcach prawnych aplikant adwokacki i odpowiednio aplikant radcowski może zastępować adwokata i odpowiednio radcę prawnego przez okres roku od dnia zakończenia aplikacji wskazanego w zaświadczeniu o odbyciu aplikacji. Prawo aplikanta do zastępowania adwokata i odpowiednio radcy prawnego zostało przez ustawodawcę potraktowane niezależnie od samego statusu aplikanta. Tym samym, aby aplikant nie stracił tego uprawnienia oraz aby jego sytuacja zawodowa nie uległa pogorszeniu, konieczne były zmiany w zakresie wskazanych wyżej przepisów.

W wyniku procedowanej nowelizacji okręgowa rada adwokacka oraz rada okręgowej izby radców prawnych mogą w drodze uchwały na wniosek aplikanta złożony przed upływem roku od dnia zakończenia aplikacji adwokackiej i na podstawie przedstawionych dokumentów wydłużyć okres o 1 rok w przypadku wystąpienia określonych okoliczności uniemożliwiających przystąpienie do egzaminu adwokackiego, radcowskiego w najbliższym terminie po zakończeniu aplikacji adwokackiej. Do tych okoliczności należą: urodzenie przez aplikantkę dziecka w ostatnim roku aplikacji adwokackiej lub w okresie od jej zakończenia do dnia zakończenia egzaminu adwokackiego albo gdy termin porodu został ustalony na dzień przepadający nie później niż 3 miesiące od dnia zakończenia egzaminu adwokackiego, wystąpienie u aplikantki powikłań powiązanych z przebiegiem ciąży trwających co najmniej 30 dni w okresie ostatnich 6 miesięcy trwania aplikacji adwokackiej lub w okresie od jej zakończenia do dnia zakończenia egzaminu adwokackiego oraz choroba aplikanta powodująca niezdolność do pracy przez okres co najmniej 90 dni albo wymagająca hospitalizacji przez okres co najmniej 21 dni w okresie ostatnich 6 miesięcy trwania aplikacji adwokackiej lub w okresie od jej zakończenia do dnia zakończenia egzaminu adwokackiego. Jak słusznie zauważa Naczelna Rada Adwokacka, narodziny dziecka to wydarzenie bardzo doniosłe dla kobiety mamy, ale nie tylko, również dla mężczyzny ojca. Można zadać pytanie: Co w przypadku, gdy np. matka dziecka aplikanta umrze w czasie porodu, a on sam jest jednym żywicielem rodziny? Co w przypadku osoby zajmującej się przewlekłe chorym dzieckiem? Katalog zawierający przypadki, które umożliwiają wydłużenie o rok okresu na przystąpienie do egzaminu zawodowego powinien mieć charakter

otwarty, a nie zamknięty, bo życie zawsze jest krok przed prawem, nigdy odwrotnie. *(Dzwonek)*

Panie marszałku, minuta, sekunda.

Niemniej jednak Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska jest za przyjęciem tego projektu ustawy. Niech służy aplikantom adwokackim i radcowskim znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pytań nie ma.

(Poseł Paweł Grabowski: Ja jeszcze.)

Jest jedno pytanie.

Przepraszam, panie pośle.

Pan poseł Grabowski.

Poseł Paweł Grabowski:

Przepraszam, panie marszałku, myślałem, że ktoś jednak się zapisał do zadania pytania.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie. Mówimy o samorządzie adwokackim i radcowskim świadczącym pomoc prawną na rzecz obywateli. Z jednej strony wyższa świadomość prawna powoduje, że obywateli trudniej jest oszukać, trudniej jest ich nadziać na przysłowiową minę, ale nie wszyscy obywatele mają szansę, możliwość, żeby budować swoją świadomość prawną. Stąd też przychodzą z pomocą adwokaci i radcowie prawni, którzy mają reprezentować obywateli w ich sprawach, bronić ich interesu.

Moje pytanie dotyczy tego, jak Ministerstwo Sprawiedliwości zapatruje się na liberalizację przepisów w zakresie reklam usług prawnych. Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie na piśmie, ponieważ pan minister, myślę, w tym momencie nie jest przygotowany, bo to pytanie jest z nieco innego zakresu. Myślę, że chodzi o podjęcie mądrej, spokojnej dyskusji na temat liberalizacji przepisów. Nie mówię, żeby robić wolną amerykankę. Chodzi o to, żeby jednak była lepsza i większa dostępność usług prawnych, profesjonalnych usług prawnych dla obywateli. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam przedstawiciela wnioskodawców pana posła Sławomira Jana Piechotę.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ta ustawa to przykład efektywności systemu petycyjnego. Projekt

Posel Sławomir Jan Piechota

ustawy, wniosek o dokonanie takiej zmiany wpłynął od grona młodych ludzi zrzeszonych w Instytucie Jeffersona.

Dyskusja nad projektem trwała długo, prawie 3 lata, gdyż prawie 3 lata temu wpłynął do marszałka Sejmu postulat zawarty w petycji. Przez te 3 lata toczyła się bardzo cierpliwa i konkretna dyskusja. Początkowe dość sztywne stanowiska stron udało się złagodzić, udało się znaleźć mądry i dobry kompromis służący zwłaszcza młodym rodzicom, a już szczególnie młodym matkom. Przypomnę, że dotychczas zawarta była w tych przepisach swoista gilotyna. Trzeba było przystąpić do egzaminu w ciągu roku od zakończenia aplikacji. Jeżeli aplikant nie przystąpił do takiego egzaminu, automatycznie był skreślany z listy aplikantów ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami. W tej chwili nie narzucamy niczego samorządom. Proponujemy natomiast, aby w tak szczególnych sytuacjach, jak wymienione w ustawie, samorząd mógł uznać, że do egzaminu można przystąpić w ciągu kolejnego roku. Wprowadzamy zatem możliwość uznania przez samorząd wyjątkowych sytuacji. On najlepiej jest zorientowany, na ile dotychczas aplikant dokładał staranności, uczestniczył w obowiązkowych zajęciach, na ile rzeczywiście zmierzał do zdania egzaminu. Zatem to jest dobry i cierpliwie wypracowany kompromis.

Chciałbym też wszystkim podziękować za współpracę, gdyż początkowe stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości i samorządu, zwłaszcza radców prawnych, było raczej sceptyczne, ale dyskusja oraz przedstawiane kolejne argumenty przekonywały ich i były wysłuchiwane. W taki sposób powstawał projekt tej ustawy. Powiem jeszcze tylko, że w ciągu tej kończącej się kadencji do marszałka Sejmu wpłynęło ponad 600 petycji. Z tych ponad 600 petycji powstało ponad 60 projektów ustaw odpowiadających na bardzo konkretne potrzeby konkretnych ludzi.

Myślę, że jest to dowód na to, żeby ten system petycyjny, nie tylko w naszym parlamencie, ale także we wszystkich innych organach, do których kierowane są petycje, jak najbardziej rozpowszechnić, aby ludzie wiedzieli, że istnieje taka procedura, i mogli z niej korzystać. Zatem trzymajmy się zasady: Nie składaj broni, składaj petycje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
W trybie sprostowania pan poseł Jerzy Jachnik.

Posel Jerzy Jachnik:

Przepraszam bardzo, ale taki mamy niestety regulamin Sejmu, że muszę go naciągnąć. Otóż musia-

lem poprosić o głos po wypowiedzi pana posła Piechoty. Chcę powiedzieć – i zarazem zwrócić się z wnioskiem i prośbą do wszystkich przewodniczących komisji – że można w komisjach pracować porządnie pomimo różnych poglądów politycznych, czego przykładem jest komisja petycji.

Zatem mam pytanie do pana przewodniczącego, czy też dałoby się pracować normalnie w komisji sprawiedliwości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan minister Sebastian Kaleta, sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sebastian Kaleta:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jak najbardziej Ministerstwo Sprawiedliwości oraz rząd wyrażają pozytywną opinię o przedłożonym projekcie. Rozwiązuje on problem, który może nie dotyka liczbowo wielkiej grupy osób, ale każda z nich ma swoje życiowe plany, ambicje i marzenia. Jeśli jest taka możliwość, to Wysoka Izba może dla tych osób zmieniać tę rzeczywistość. Ta propozycja spełnia pewne oczekiwania, wypełnia pewną lukę i zasługuje na uznanie.

Natomiast odnosząc się do wniosku mniejszości – jak wskazał pan poseł Jachnik, tylko dwa główne organy samorządów zawodowych nie były w stanie przekazać jednolitej opinii na temat tego rozwiązania, czyli jest sprzeczność. Jeśli wniosek mniejszości zostałby przyjęty, to to pojęcie, które ma charakter klauzuli generalnej, podlegałoby interpretacji 43 okręgowych izb szczebla radcowskiego i adwokackiego. Doszłoby do sytuacji, w której mógłby nastąpić chaos w zakresie tego, co jest uznane za ważną przyczynę, a co nie. Z tego powodu udało się stworzyć okoliczności, które dają możliwość przedłużenia okresu, dają możliwość reprezentowania klientów, możliwość utrzymania współpracy z kancelarią, co jest bardzo ważne z perspektywy rozwoju zawodowego osób, których to dotyka. Rozwiązanie, które zostało opracowane, jest o wiele lepsze, nie powoduje ryzyka wystąpienia sprzecznych interpretacji, które potem mogą się ciągnąć latami, a osoby o tym statusie będą tak naprawdę przez wiele lat żyły w niepewności co do swojej sytuacji zawodowej.

Dlatego jako rząd rekomendujemy, aby wniosek mniejszości nie był przyjęty przez Wysoką Izbę. Popierając zatem ten projekt ustawy, prosimy Wysoką Izbę o jego przyjęcie.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję panu ministrowi.
Zapraszam pana posła Marka Asta, sprawozdawcę komisji.

Poseł Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Uzupełniając jeszcze tę wątpliwość i ustosunkowując się do wniosku, dodam, że dyskusja w trakcie posiedzenia komisji nad rozszerzeniem katalogu i otwarciem katalogu rzeczywiście się odbyła. Postulowały to przede wszystkim samorządy radcowski i adwokacki, ale tutaj według wyjaśnień ministerstwa o podtrzymaniu tego stanowiska decydował, po pierwsze, fakt, że ministerstwo pozytywnie zaopiniowało projekt, który wpłynął z komisji petycji z katalogiem zamkniętym. Jednocześnie, zgadzając się w pełni z tym, co powiedział pan minister, trzeba dodać, że otwarcie katalogu spowoduje powstanie dużego marginesu uznaniowości po stronie samorządów, czyli po prostu w takiej samej sprawie będą mogły zapadać różne decyzje: w jednym samorządzie decyzje pozytywne, w drugim – negatywne. Więc katalog zamknięty kategorycznie nakazuje w przypadku wystąpienia wskazanych w projekcie przypadków uwzględnienie wniosku aplikanta o przedłużenie jego statusu.

Bardzo serdecznie dziękuję panu przewodniczącemu Sławomirowi Piechocie za przekazanie... za kierowanie pracami podkomisji nad tym projektem. Bardzo dziękuję stronie rządowej i oczywiście wszystkim członkom komisji za prace nad tym udanym projektem, który będzie służył wszystkim aplikantom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję*¹⁾.
Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o weteranach działań poza granicami państwa oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3521 i 3601).

Proszę pana posła Wojciecha Buczaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Wojciech Buczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej z druku nr 3601 dotyczące rządo-

wego projektu ustawy o zmianie ustawy o weteranach działań poza granicami państwa oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3521.

Sejm na 83. posiedzeniu w dniu 3 lipca br. na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Obrony Narodowej celem rozpatrzenia.

Komisja po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 4 lipca br. wnosi o uchwalenie przez Wysoki Sejm załączonego projektu ustawy.

Projekt ustawy dotyczy sformułowania przepisów umożliwiających efektywniejsze funkcjonowanie systemu pomocy udzielanej uczestnikom działań poza granicami państwa. Rozszerza on zakres przedmiotowy oraz zapewnia większą spójność pomiędzy istniejącymi przepisami regulującymi uprawnienia weteranów i weteranów poszkodowanych.

Warto podkreślić, że zaproponowana nowelizacja w pewnym sensie nadrabia zaległości, jakie państwo ma wobec weteranów. Uwzględni ona szereg postulatów zgłaszanych w latach 2016–2017 przez środowisko weteranów oraz eliminuje wątpliwości pojawiające się podczas procesu przyznawania statusu weterana lub weterana poszkodowanego.

W projekcie ustawy zaproponowano m.in. zwiększenie progów dodatku dla weterana poszkodowanego, doceniając poświęcenie wiążące się z wykonywaniem służby z narażeniem zdrowia i życia podczas działań poza granicami państwa, przyznanie dodatku w wysokości 5% podstawy wymiaru dla weterana poszkodowanego, u którego stwierdzono od 1% do 9% uszczerbku na zdrowiu, rozszerzając tym samym uprawnienie do dodatku na wszystkich weteranów poszkodowanych. Dotychczas przepisy uprawniały jedynie osoby posiadające 10-procentowy lub wyższy uszczerbek na zdrowiu do otrzymywania tego dodatku.

Wychodząc naprzeciw postulatowi środowiska weteranów oraz uwzględniając możliwości ich sfinansowania, w celu zapewnienia poprawy sytuacji materialnej weteranów przyjęto zasadę, że im wyższy uszczerbek na zdrowiu, tym większy wzrost wysokości dodatku dla weterana poszkodowanego. W poszczególnych przedziałach wysokość dodatku będzie wynosić od 5% podstawy wymiaru – właśnie przy uszczerbku na zdrowiu wynoszącym od 1% do 9% – aż do 130% podstawy wymiaru, jeżeli ten uszczerbek wynosi powyżej 90%.

Ponadto proponuje się szereg innych świadczeń i uprawnień. Wprowadzono m.in. ograniczenie wysokości opłaty za pobyt w domu weterana dla weterana poszkodowanego, rozszerzono na wszystkich weteranów poszkodowanych uprawnienia do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego. Ustawa wprowadza również bezpłatne korzystanie z hal sportowych, siłowni czy pływalni będących w zasobach jednostek samorządu terytorialnego. Przewiduje się też, że wraz z weteranem poszkodowanym w turnusach będzie mógł bezpłatnie uczestniczyć jego pełnoletni najbliższy członek rodziny.

*¹⁾ Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Wojciech Buczak

Koszty takiego pobytu pokryje oczywiście budżet państwa.

Co też istotne, projekt ustawy nie wzbudzał kontrowersji. W trakcie dyskusji nad tym projektem nie pojawiły się poważniejsze uwagi. Myślę, że bardzo pozytywnie świadczy to o pracy aktualnego rządu i parlamentu.

W imieniu Komisji Obrony Narodowej wnoszę do Wysokiej Izby o uchwalenie projektu ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Michał Jach, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Jach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Opieka – i odpowiedzialność – państwa nad żołnierzami świadczy o właściwym podejściu i właściwym rozumieniu problemu bezpieczeństwa państwa. Ale opieka, troska o weteranów, żołnierzy, którzy biorą udział w różnych misjach na terenie całego globu ziemskiego i ryzykują swoim życiem i zdrowiem, aby zapewnić pokój na świecie, jest szczególną odpowiedzialnością, powinnością każdego państwa. To bardzo ważne, ażeby państwo szybko i w odpowiedni sposób reagowało na potrzeby tego środowiska.

Dla nas, dla klubu Prawo i Sprawiedliwość, to jest bardzo istotne, że rząd podjął się tego zadania i przygotowując nowelizację ustawy z druku nr 3521 wprowadził rozwiązania, które są odpowiedzią na postulaty, na oczekiwania środowiska weteranów. Bo weterani swoim przykładem, swoją służbą, swoim udziałem w najtrudniejszych zadaniach w najbardziej zagrożonych miejscach na ziemi pokazują nie tylko patriotyzm, ale również odpowiedzialność i poświęcenie. I jest naturalne, że państwo stara się żołnierzom, szczególnie tym, którzy zostali poszkodowani na misjach, zapewnić wszelkie możliwości, ażeby mogli oni normalnie funkcjonować, ażeby, broń Boże, nie poczuli się zapomniani.

Panie Marszałku! Ta nowelizacja jest odpowiedzią praktycznie na wszystkie oczekiwania tego środowiska, ale w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość złożę jeszcze wnioszek o wprowadzenie siedmiu poprawek do procedowanej ustawy.

Poprawka pierwsza dotyczy uregulowania kwestii uprawnień urlopowych weteranów. Poprawka druga rozszerza dodatkową opiekę dla weteranów, którzy

będąc służbowo poza miejscem zakwaterowania, czy będąc na wyjazdach w jakichkolwiek innych celach, na badaniach, na rehabilitacji, będą mogli skorzystać z lokali należących do resortu obrony narodowej. Ważna jest również szósta poprawka, która do kategorii weteranów dołącza funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej. Pozostałe poprawki doprecyzowują lub uszczegóławiają pewne przepisy.

Rozwiązania te pozwolą weteranom poczuć, upewnić się, że państwo, że resort obrony narodowej i że całe społeczeństwo doceniają ich poświęcenie i służbę poza granicami kraju. Jestem przekonany, że również w przyszłości, nawet bliskiej, gdy życie pokaże, że opiekę nad weteranami można jeszcze poprawić, rząd niechybnie i niezwłocznie przystąpi do nowelizacji. Bo zapewne będzie to jeszcze możliwe, biorąc pod uwagę rozwój technologii, rozwój możliwości rehabilitacyjnych czy też możliwość stworzenia innych systemów przywrócenia weteranów do (*Dzwoinek*) funkcjonowania w społeczeństwie.

Klub Prawa i Sprawiedliwości w pełni popiera procedowaną ustawę.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Kamińska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić opinię w sprawie ustawy o zmianie ustawy o weteranach działań poza granicami państwa oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3521 i 3601, oraz poprawki dotyczące tego projektu.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest bardzo ważna i bardzo długo była oczekiwana przez środowiska weteranów, a w szczególności weteranów poszkodowanych na misjach poza granicami naszego kraju. Ta ustawa czekała blisko 4,5 roku. Tyle czekano, żeby zająć się tą nowelizacją i pochylić się nad potrzebami wszystkich środowisk weteranów.

Ta ustawa zapewnia weteranom również ponadstandardowy poziom opieki zdrowotnej, w tym jej finansowanie. Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska jest zgodny, że ta ustawa jest potrzebna, żeby unormować, uregulować, zaspokoić potrzeby weteranów. Jednak odnosząc się do tego, co tu, z tej mównicy przy pierwszym czytaniu powiedział minister obrony narodowej pan Mariusz Błaszczak, że weterani są dobrem narodowym, chcielibyśmy, aby wszyscy weterani, a w szczególności weterani poszkodowani, jako dobro narodowe byli traktowani równo. To poświęcenie często życia,

Posel Bożena Kamińska

a nade wszystko zdrowia na misjach poza granicami kraju jest warte tego, aby państwo polskie zadbało należycie o opiekę, w szczególności prozdrowotną, nad weteranami. Wszyscy weterani poszkodowani, tak jak wynika z uzasadnienia projektu zmiany ustawy... Wynika z niego, że na dzień 23 czerwca 2017 r., panie ministrze, wszystkich weteranów poszkodowanych, mówię o weteranach poszkodowanych, chcę to mocno podkreślić, mamy w naszym kraju 791 – 724 osób w resorcie obrony narodowej i 67 osób w resorcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W tej ustawie państwo w szczególności wyróżniać i dajecie dodatkowe przywileje, tj. wsparcie prozdrowotne, świadczenie darmowych usług medycznych, również możliwość korzystania z doskonalenia zawodowego, z kształcenia się, tylko i wyłącznie weteranom poszkodowanym, którzy legitymują się minimum 30-procentowym uszczerbkiem na zdrowiu. To jest zaledwie 120 osób z tych 791. Naprawdę nie znajdujemy uzasadnienia, dlaczego państwa polskiego nie stać, żeby jednakowo, w takim samym wymiarze potraktować wszystkich weteranów poszkodowanych, których jest niespełna 800 w naszym kraju, proszę państwa. W uzasadnieniu jest również wyartykułowane, że te zmiany nie pociągają za sobą żadnych kosztów finansowych, budżetowych, bo to ma być finansowane z budżetów poszczególnych resortów, więc tym bardziej nie znajdujemy uzasadnienia, dlaczego mamy podzielić weteranów poszkodowanych na tych, którzy mają minimum 30-procentowy uszczerbek, i na pozostałych, i ich potraktować inaczej. Bo jaka jest różnica między tym weteranem, który ma uszczerbek 28%, 25%, 23%, a tym, który ma 30%? Panie ministrze, przecież wiemy, że ci weterani mają często ogromne traumy psychiczne i potrzebują tego wsparcia.

Jeszcze raz w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska proponuję, aby rozszerzyć uprawnienia, rozszerzyć grupę weteranów poszkodowanych poza granicami kraju o osoby z minimum 10-procentowym uszczerbkiem na zdrowiu oraz rozszerzyć katalog osób zaliczanych do weteranów poza granicami kraju o pracowników cywilnych PKW skierowanych do prac na misjach poza granicami kraju. Klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska składa w tej kwestii 10 poprawek do projektu ustawy, druk nr 3521 i druk nr 3601, i prosi o ich przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

I zapraszam pana posła Radosława Lubczyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Posel Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przyszło nam pochylić głowy nad projektem ustawy dotyczącym osób szczególnie ważnych w historii naszego państwa, naszej ojczyzny, które przyczyniły się do zwiększenia jego bezpieczeństwa oraz umacniania pozycji na arenie międzynarodowej jako sojusznika najwyższego zaufania, tj. weteranów oraz weteranów poszkodowanych.

Łączna liczba weteranów oraz weteranów poszkodowanych wszelkich formacji wynosi ponad 18 tys. Los właśnie tych osób chcemy poprawić poprzez realizację różnorodnych postulatów, które były zgłaszane w latach 2016–2017 przez środowisko weteranów. Chcemy tym samym wyeliminować wszelkie wątpliwości związane z procesem nadawania statusu weterana lub weterana poszkodowanego. Koniec z problemami w tym zakresie. To tylko jedno z wielu proponowanych rozwiązań.

Art. 5 proponowanej ustawy pomoże nam pozbyć się wyżej wspomnianych wątpliwości. Zgodnie z nim status weterana będzie przyznawał organ, który ostatni kierował daną osobę do udziału w działaniach poza granicami państwa, jeśli ta osoba kilkakrotnie brała udział w różnych działaniach poza granicami naszego kraju. W przypadku jakichkolwiek zmian tej decyzji proponuje się, aby była ona wydawana przez organ administracji publicznej, który ją wydał, nawet jeśli zmiana wynika ze zmiany służby i ulegnięcia wypadkowi powodującemu uszczerbek na zdrowiu.

W celu zapewnienia pełnej kompatybilności przepisów sugeruje się, aby do wniosku o przyznanie statusu weterana albo weterana poszkodowanego obowiązkowo załączyć oświadczenie wnioskodawcy o pełnieniu służby jako żołnierz, funkcjonariusz, funkcjonariusz ABW, funkcjonariusz AW albo oświadczenie o pozostawaniu w stosunku pracy pracownika, o którym mowa w art. 12 ustawy o weteranach działań poza granicami państwa.

Postuluje się rozdzielenie przepisów dotyczących funkcjonariuszy ABW oraz AW, co ma na celu ułatwienie stosowania przepisów, oraz upoważnienie szefa AW do nadawania statusu weterana albo weterana poszkodowanego. Wymusza to, co prawda, zmianę wszystkich przepisów, w których znajduje się fraza „funkcjonariusz ABW”, dlatego w art. 4 pkt 18a zostanie dodana fraza „funkcjonariusz AW”.

Doprecyzowane zostanie również rozumienie frazy „Dom Weterana”. W art. 4 dodany zostanie pkt 20, w którym znajdziemy jego definicję. Projekt proponuje następujące rozumienie Domu Weterana: Pojęcie Domu Weterana obejmuje zakład leczniczy wykonujący działalność leczniczą w formie stacjonarnych i całodobowych świadczeń zdrowotnych, innych niż świadczenia szpitalne, funkcjonujący w ramach podmiotu leczniczego w rozumieniu ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, dla którego podmiotem tworzącym jest minister obrony narodowej, minister właściwy do spraw wewnętrznych,

Posel Radosław Lubczyk

szef Służby Wywiadu i szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Projekt ma również na celu nowelizację definicji misji pokojowej lub stabilizacyjnej, tj. art. 4 pkt 3, poprzez jej rozszerzenie oraz podobną zmianę w art. 7 ustawy – rozszerzenie wykazu dokumentów składanych razem z wnioskiem o przyznanie statusu weterana o oświadczenie wnioskodawcy o pełnieniu służby odpowiednio jako żołnierz, funkcjonariusz, funkcjonariusz ABW lub funkcjonariusz AW oraz o posiadanym stopniu służbowym lub oświadczenie o pozostawaniu w stosunku pracy pracownika, o którym mowa w art. 12 ustawy o weteranach działań poza granicami państwa, oraz oświadczenie o posiadanym statusie weterana lub weterana poszkodowanego przyznane przez jeden z organów z art. 5 te same ustawy.

Kolejna grupa zmian ma na celu ułatwienie udzielania weteranom i ich rodzinom pomocy psychologicznej oraz świadczeń zdrowotnych. Dopasowano wyrażenia do obecnej nomenklatury. Postuluje się ograniczenie wysokości opłat za pobyt w domu weterana do wysokości kwoty odpowiadającej 50% miesięcznego dochodu weterana liczonego według przepisów o pomocy społecznej. Chcemy, aby w domach weterana było miejsce dla najbardziej poszkodowanych weteranów, z pierwszeństwem dla tych, którzy zasłużyli się naszemu państwu najbardziej, lub dla tych odznaczonych orderem albo krzyżem wojskowym. Organ prowadzący dom weterana wydawałby stosowne zaświadczenie o pierwszeństwie do uzyskania miejsca w takim ośrodku, a do wniosku dołączałoby się stosowny dokument umożliwiający stwierdzenie szczególnych zasług lub uhonorowanie wcześniej wspomnianymi odznaczeniami.

Kolejnym ułatwieniem w codziennym życiu będzie proponowane rozszerzenie art. 30, które umożliwi wszystkim weteranom poszkodowanym uzyskanie ulg na przejazdy środkami publicznego transportu.

Chcemy również wprowadzić możliwość pobytu najbliższej pełnoletniej osoby na turnusach readaptacyjno-kondycyjnych. Taka obecność – bazując na podstawie dotychczasowych (*Dzwonek*) doświadczeń – ma ogromny wpływ na skuteczność procesu leczenia i przez to należy ją traktować jako bardzo istotny element wspierający cały proces poprawy kondycji psychicznej, adaptacji poszkodowanego do ponownego funkcjonowania w społeczeństwie i odbudowy zniszczonych relacji oraz więzi.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Posel Radosław Lubczyk:

Klub Parlamentarny PSL – Koalicja Polska będzie głosował za tą ustawą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do pytań.

Jeżeli ktoś chce jeszcze zapisać się do głosu, zapraszam serdecznie.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Głos ma pan poseł Marcin Kierwiński.

Posel Marcin Kierwiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej złożył poprawkę dotyczącą uzupełnienia tej ustawy. Chodzi o bardzo ważną grupę ludzi, którzy służyli na misjach, zajmowali się serwisowaniem sprzętu, a nie są uwzględnieni w ustawie o weteranach. To są osoby, które realizowały zadania zlecone im przez organy nadzorowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej, osoby, które stacjonowały z polskimi żołnierzami w bazach wojskowych. To jest ok. 200–250 osób, które są wyłączone z ustawy o weteranach. Wydaje się rzeczą bardzo niesprawiedliwą, że osoby, które często trzy-, czterokrotnie były na różnego rodzaju misjach, nie mogą ubiegać się o status weterana. Złożyliśmy stosowną poprawkę. To dobry moment, aby tę ustawę w tym zakresie zmienić.

Panie Ministrze! Wszyscy chyba zgadzamy się, że ta ustawa jest szalenie ważna dla wszystkich tych osób, które narażały swoje życie (*Dzwonek*) dla ojczyzny. Warto przy okazji tej nowelizacji zająć się także tymi osobami. Naprawdę polecam, żeby państwo jako Ministerstwo Obrony Narodowej podeszli do tego właśnie w ramach takiej myśli rozszerzającej.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Posel Marcin Kierwiński:

Warto pomagać takim osobom. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Jarosława Gonciarza.

Posel Jarosław Gonciarz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Art. 11 projektu ustawy stanowi i zarazem wprowadza zmianę w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, która

Posel Jarosław Gonciarz

zakłada, że zakres dodatkowych potrzeb zdrowotnych ustala się z uwzględnieniem opinii konsultanta z danej dziedziny medycyny. Pragnę zapytać o częstotliwość zasięgania tych opinii. Czy będą one miały charakter wyrywkowy, czy też powtarzający się? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pan poseł Czesław Mroczek.
Zapraszam.

Posel Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówiłem już, że rząd Platformy stworzył cały system opieki i wsparcia dla żołnierzy, weteranów poszkodowanych w służbie. Zwieńczeniem tych działań jest właśnie ustawa o weteranach uchwalona w 2011 r. Przygotowaliśmy w 2015 r. poprawki do tej ustawy, chcieliśmy ją naprawić. Niestety te zmiany czekały blisko 4 lata, żebyśmy dzisiaj mogli się nimi zająć. Pytanie: Dlaczego?

Ale jest jeszcze jedno pytanie. System wsparcia dla weteranów to nie tylko ustawa o weteranach. To również dobra współpraca MON-u ze środowiskiem weteranów, które reprezentują różnego rodzaju stowarzyszenia, fundacje, Związek Żołnierzy Wojska Polskiego. Część tych organizacji spotkała się z szykanami ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej, począwszy od 2016 r. Zerwaliście dobrą współpracę. Chcę dzisiaj zapytać (*Dzwonek*), jak MON współpracuje z Fundacją „Nikt nie zostaje” zrzeszającą weteranów. Dlaczego po 2015 r. ta współpraca została zerwana? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana Wojciecha Skurkiewicza.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za te poprawki. Szanowni państwo, oczywiście do treści poprawek będziemy się odnosić w czasie posiedzenia Komisji Obrony Narodowej, po dokładnym zapoznaniu się z nimi, ale chciałbym zwrócić uwagę na kilka kwestii.

Pierwsza i chyba najważniejsza kwestia. Szanowni państwo, ta ustawa jest efektem współpracy, ta-

kiego swoistego konsensusu, w dobrym tego słowa znaczeniu, i porozumienia ze środowiskiem weteranów. To są liczne spotkania, to są dziesiątki godzin wspólnych spotkań, narad, dyskusji i to są te obszary, na które właśnie weterani zwracali uwagę w swoich wystąpieniach. Tak jak w przypadku tego mocniejszego wsparcia dla osób poszkodowanych, które mają uszczerbek na zdrowiu wynoszący powyżej 30%, to jest właśnie pokłosie tych rozmów kiedy ci weterani sygnalizowali kwestię mocniejszego wsparcia. Wielokrotnie było to powtarzane odnośnie do odpłatnych czy nieodpłatnych świadczeń, usług medycznych. Tutaj wprowadzamy również darmowe leki dla tych, którzy mają uszczerbek na zdrowiu powyżej 30%. Ale proszę pamiętać, że w związku z odniesionymi ranami, w związku z konkretnymi dolegliwościami, które są efektem, wynikiem odniesionych ran czy zdarzeń, dla wszystkich, niezależnie od tego, czy mają uszczerbek na zdrowiu w wysokości 1%, 2%, 5%, 10% czy 25%, w związku z tymi urazami ta opieka jest bezpłatna, jak również wszelkie zabezpieczenia i leki są bezpłatne. To wszystko odbywa się na zasadzie refinansowania. Po przedstawieniu rachunku przekazujemy czy przelewamy środki finansowe na wskazane konto.

Szanowni Państwo! Nie mogę się zgodzić ze słowami, że mają miejsce jakiegokolwiek szykany w stosunku do jednego, drugiego czy piątego stowarzyszenia, bo to jest absolutnie nieprawda. Stowarzyszenie, o którym pan mówi, które pan przywołuje, panie pośle, współpracuje – i ta współpraca układa się dobrze – z centrum weterana misji zagranicznych i w tym zakresie nie ma najmniejszych problemów. Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące współpracy ogólnie pojmowanej z organizacjami pozarządowymi, w tym również ze stowarzyszeniami, które skupiają weteranów, to my organizujemy konkursy grantowe. Przy konkursach grantowych jest kilkunastoosobowa komisja. To ta komisja podejmuje decyzje w oparciu o przesłanki merytoryczne, w jaki sposób i na jakie cele to wsparcie będzie udzielane. A więc tego zarzutu odnośnie do, nie wiem, szykan, o których pan mówi, absolutnie nie mogę przyjąć i absolutnie się z nim nie zgadzam. Wiem, o jakim stowarzyszeniu pan mówi, i jeszcze raz powtórzę: to stowarzyszenie bardzo mocno współpracuje z centrum weterana i ta współpraca jest oceniana bardzo dobrze, jest oceniana pozytywnie.

(*Posel Czesław Mroczek: Związek żołnierzy...*)

Co do, szanowni państwo, kwestii, która tutaj wybrzmiała, o której mówiła pani poseł Kamińska, jak również pan poseł Kierwiński, to my dostrzegamy ten problem, tylko proszę mieć na względzie to, iż jako Ministerstwo Obrony Narodowej podpisujemy stosowne umowy z różnymi podmiotami, z tymi, które są zależne od ministra obrony narodowej, jak i z tymi, które są, mówiąc najogólniej, podmiotami prywatnymi. I to wszystko odbywa się w ramach umów cywilnoprawnych. Te osoby, jak tutaj przywoływano, nie były ani nie są pracownikami resortu obrony narodowej, nie były ani nie są żołnierzami w służbie, więc dziś Ministerstwo Obrony Narodowej nie ma wprost

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz**

możliwości formalnej wspierania właśnie takich osób, bo są one dziś pracownikami prywatnych firm czy firm, które działają w ramach Polskiej Grupy Zbrojeniowej, np. firmy Rosomak. A więc tutaj takiej możliwości nie ma. Jeszcze raz powtórzę. Obecność tych osób związana z serwisowaniem sprzętu, z naprawami sprzętu w ramach PKW wynikała z umów cywilnoprawnych pomiędzy Ministerstwem Obrony Narodowej a podmiotem, który w konsekwencji dezygnował je np. do czynności naprawczych odnośnie do sprzętu, który jest na wyposażeniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Jeszcze raz powtórzę: Do poprawek będziemy się odnosić na posiedzeniu komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.
Pani poseł Bożena Kamińska, w trybie sprostowania.

Poseł Bożena Kamińska:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja jeszcze raz będę tutaj bardzo, ale to bardzo prosiła o to, żeby pochylić się nad poszkodowanymi weteranami w szczególności, bo to jest niewielka grupa. I chcę powiedzieć, że oczywiście są oni objęci świadczeniami dodatkowymi, ale dlaczego tylko weterani, którzy posiadają co najmniej 30-procentowy uszczerbek na zdrowiu, mogą skorzystać z bezpłatnych świadczeń opieki zdrowotnej oraz usług farmaceutycznych? Podczas gdy według tego katalogu mogą korzystać z tych uprawnień np. kombataneci, działacze opozycji antykomunistycznej, żołnierze zastępczej służby wojskowej, nie mogą weterani poszkodowani na misjach poza granicami kraju. Naprawdę, panie ministrze, nie bądźmy bezduszni. Pomóżmy wszystkim. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pan minister Wojciech Skurkiewicz.
Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Powtórzę jeszcze raz, przepraszam: Jeżeli te urazy, które były poniesione na misjach, mają związek bezpośrednio z działaniami, z tym, co wydarzyło się pod-

czas tych zdarzeń, wypadków itd, itd., to te osoby – czy mają 1%, 5%, czy 25% – są tak samo zabezpieczone przez Ministerstwo Obrony Narodowej w tym zakresie, również w zakresie farmaceutycznym, ortopedycznym itd., itd. Tak jest, jeżeli to ma związek bezpośredni właśnie z tym zdarzeniem.

(Poseł Bożena Kamińska: To po co ten zapis?)

Tak jest zapisane i o tym już rozmawialiśmy. Jeżeli chodzi o osoby z powyżej 30-procentowym uszczerbkiem na zdrowiu, to one będą miały np. dostęp do bezpłatnych leków w pełnym zakresie.

(Poseł Bożena Kamińska: Wszyscy powinni mieć.)

No ale przyzna pani, że to jest rzecz, która absolutnie im się należy. Dziękuję bardzo.

(Poseł Bożena Kamińska: Wszystkim się należy, panie ministrze.)

Tak, rozumiem.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Obrony Narodowej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych (druki nr 3040 i 3590).

Proszę panią poseł Joannę Borowiak o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Joanna Borowiak:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny przedstawiam sprawozdanie o przedłożonym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych, druk nr 3040. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 3590.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny na posiedzeniu 4 lipca przeprowadziła pierwsze czytanie i rozpatrzyła projekt. Przedłożenie dotyczy umożliwienia samorządom udzielania usług społecznych zgodnych z potrzebami lokalnych społeczności, przy czym należy zaznaczyć, iż utworzenie centrum usług społecznych jest możliwością, a nie obowiązkiem dla gminy.

* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Joanna Borowiak

Zasadniczym celem projektu jest rozwój i integracja systemu usług społecznych na poziomie lokalnym, szybsze i bardziej elastyczne dostosowywanie się gmin do ujawniających się nowych potrzeb mieszkańców, w tym osób starszych i niepełnosprawnych. To nowoczesna formuła realizacji potrzeb społecznych.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Członkowie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny jednogłośnie pozytywnie zaopiniowali przedłożenie. Komisja wnosi do Wysokiego Sejmu o uchwalenie przedstawionego przez prezydenta projektu ustawy o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zabierze głos pani poseł Bernadeta Krynicka.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Bernadeta Krynicka:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie prezydenckiego projektu ustawy o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych, druk nr 3040.

Celem wprowadzanych ustawą rozwiązań jest rozwój i integracja systemu usług społecznych na poziomie lokalnym. Zachodzące w ostatnich latach zjawiska społeczne, proces starzenia się społeczeństwa, osłabienie więzi międzypokoleniowych w rodzinie skutkują stałym wzrostem zapotrzebowania na organizację przez władze publiczne usług społecznych. Rozwiązania zawarte w ustawie tworzą ramy prawne mające ułatwić samorządom integrację i koordynację działań, wprowadzanie nowych usług, polepszanie ich jakości i jakości życia społeczeństwa oraz lepsze wykorzystanie środków. Rozwój systemu usług społecznych uznaje się za przejaw prowadzenia tzw. inwestycyjnej polityki społecznej. Tworzenie zintegrowanych lokalnych systemów usługowych sprzyja rozwojowi współpracy międzysektorowej, a wykorzystaniu potencjału organizacji trzeciego sektora sprzyja integracji wspólnot terytorialnych.

Działalność centrów ułatwi dostęp do usług społecznych szerszej grupie mieszkańców. Samorządy gminne będą w stanie trafnie i w sposób bardziej kompleksowy odpowiadać na zmieniające się potrzeby społeczności lokalnych.

W aspekcie systemowym centra będą stanowiły instytucjonalny pomost pomiędzy z jednej strony wsparciem socjalnym organizowanym według zasady selektywności i adresowanym do osób i rodzin znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji życiowej, a z drugiej – wsparciem społecznym o charakterze powszechnym z usługami oferowanymi wszystkim zainteresowanym mieszkańcom.

Przy wykorzystaniu formuły centrum usług społecznych wsparcie o charakterze powszechnym i selektywnym jest wzajemnie pozycjonowane w ten sposób, że wsparcie adresowane do najbardziej potrzebujących staje się uzupełnieniem programów powszechnych.

Utworzenie centrum usług społecznych stworzy optymalne warunki organizacyjne i formalnoprawne do rozwoju usług społecznych jako ważnego rodzaju usług publicznych. Jednocześnie umożliwi kontynuowanie realizacji programów selektywnych adresowanych do osób i rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji na dotychczasowych warunkach z wykorzystaniem służb społecznych i zgromadzonego przez nie doświadczenia z zakresu pracy socjalnej.

Koncepcja centrów jest spójna z krajową polityką społeczną. Integracja usług społecznych i dążenie do rozbudowy infrastruktury strefy społecznej, w tym na obszarach wiejskich i peryferyjnych, jest zbieżna z założeniami „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Jest też spójna pod względem merytorycznym z programem 500+, bo rozwój usług społecznych ma wyraźny profil prorodzinny i będzie ona budowana przez samorządy w celu zabezpieczenia potrzeb rodziny.

Misją centrów jest faktycznie zwiększanie dostępności usług społecznych. Usługi będą adresowane do wszystkich zainteresowanych mieszkańców, a nie wyłącznie do osób i rodzin najbardziej potrzebujących. Oferta centrów będzie też stanowić podażową odpowiedź na rosnący dzięki programowi 500+ popyt na usługi społeczne.

Należy dodać, że takie centra powstają w naszym kraju oddolnie. W Warszawie, w Lublinie, w Gdyni. Są one odpowiedzią na zdiagnozowane przez samorządy potrzeby mieszkańców, przynoszą wymierne efekty, pozytywnie wpływają na rozwój współpracy między administracją samorządową a trzecim sektorem.

Założenia tego projektu ustawy były szeroko prezentowane m.in. przez przedstawicieli samorządu terytorialnego, ekspertów, przedstawicieli organizacji sektora obywatelskiego, a sam projekt był konsultowany z pracownikami naukowymi zajmującymi się polityką społeczną, członkami Rady Pomocy Społecznej, przedstawicielami samorządu terytorialnego, pracownikami socjalnymi i przedstawicielami organizacji pozarządowych.

Posel Bernadeta Krynicka

Uwagi do projektu były też wnoszone za pośrednictwem poczty elektronicznej. Przedstawiony projekt stanowi niewątpliwie realną odpowiedź na wyzwania, przed którymi stoi Polska, przed którymi stoją polskie gminy w obszarze usług społecznych. Wprowadza on bowiem rozwiązania ułatwiające gminom organizowanie i sprawne udzielanie skoordynowanych usług społecznych dla zwiększającej się z roku na rok grupy osób potrzebujących takiego wsparcia.

Biorąc to wszystko pod uwagę, klub Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie ocenia przedstawiony projekt ustawy i na podstawie art. 45 ust. 1 Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam poprawki do tego projektu i wnoszę o dalsze procedowanie nad projektem ustawy.

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska przedstawi pani poseł Ewa Drozd.

Zapraszam.

Posel Ewa Drozd:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Na początek, zanim przejdę do przedstawienia stanowiska mojego klubu Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej, pragnę na tej sali wyrazić sprzeciw wobec łamania przepisów i naruszania dobrych zwyczajów tej Izby. Otóż omawiana dziś ustawa, ważna, wychodząca naprzeciw współczesnym wyzwaniom pomocy społecznej, a raczej polityki społecznej, powinna być procedowana ze szczególną starannością.

(Posel Joanna Borowiak: Ale jest.)

Wszystkim nam powinno zależeć na tym, aby wypracowany dokument został przyjęty przez środowisko z zadowoleniem, ale aby tak było, potrzebna jest szeroka dyskusja, wysłuchanie głosu i propozycji tych, którzy tę ustawę będą realizować. Niestety tak nie było. Mieliście państwo czas od grudnia 2018 r., aby to zaplanować, przygotować i zaprosić przedstawicieli, o których mówiła pani poseł, zainteresowanych tą tematyką na posiedzenie komisji, bo to oni będą realizować te ważne dla społeczności lokalnej zadania. I co? Zwołaliście je nagle, na 12 godzin przed, zaskakując tą decyzją...

(Posel Joanna Borowiak: Zgodnie z trybem, pani poseł, zgodnie z trybem.)

...pani poseł, nawet nas, członków komisji. *(Oklaski)* A tych wątpliwości i braku odpowiedzi na ważne

pytania nadal jest sporo. Być może dowiedzielibyśmy się na tym posiedzeniu, jakie wsparcie finansowe potrzebne jest samorządom, które zechcą to rozwijać, pogłębiać bez wątplenia oczekiwane zmiany, i jakie finanse przewiduje rząd, bo jednak bez finansowania, bez zaplanowania choćby środków unijnych po 2020 r. na rozwój tych usług i inwestycji państwa i samorządu w ten obszar oraz obligatoryjnego, a nie fakultatywnego realizowania zapisów tej ustawy, być może przy wprowadzeniu przepisów określających okres przejściowy dla samorządów, można przypuszczać, że ustawa będzie martwa. Wiemy bowiem, że już dziś, bez ustawy, taką formę realizują zamożniejsze samorządy.

Kolejne ważne pytanie, które nie uzyskało odpowiedzi, to pytanie o udział powiatów, które realizują już dziś dużą część zadań związanych z pomocą społeczną. Ich rola jest w tej ustawie zminimalizowana, a na pewno powinna być równorzędna.

Panie ministrze, rozumiem, mimo że nie wybrzmiało to w trakcie całego procesu procedowania tej ustawy, że jej wprowadzenie będzie powiązane z podniesieniem wynagrodzeń pracowników systemu pomocy społecznej i innych służb. *(Oklaski)* Jeśli nie, to jak chcecie przekonać do tej cennej, oczekiwanej po 30 latach od transformacji ustrojowej, gruntownej przebudowy rozwiązań systemowych pomocy społecznej?

Wysoka Izbo! Mając jednak na względzie wagę i dobry kierunek rozwiązań zaproponowanych w tej ustawie, będziemy głosować za, ale aby rozwiać nasze wątpliwości dotyczące skuteczności tych zapisów, składam poprawkę, by po okresie 3 lat rząd przedstawił Sejmowi sprawozdanie z realizacji tej ustawy.

Pani marszałek, na pani ręce poprawka. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 stanowisko przedstawi pani poseł Agnieszka Ścigaj.

Zapraszam.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Kukiz'15 co do projektowanej ustawy prezydenckiej o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych z druku nr 3040.

Tak jak już wcześniej wskazywałam, dla mnie, dla mojego klubu po pewnej głębszej analizie jest to bardzo dobry projekt ustawy, projekt, który naprawdę jest oczekiwany. Mało tego, to projekt, do którego doprowadziły praktycznie pewne działania już realizowane w niektórych gminach, gminach, które są

Posel Agnieszka Ścigaj

prekursorami, w samorządach, które są prekursorami właśnie oczekiwanych zmian. Po 30 latach transformacji, kiedy to zmieniła się diametralnie struktura problemów społecznych, całe otoczenie społeczno-gospodarcze, kiedy nauczyliśmy się wielu innowacyjnych i nowatorskich metod pracy i rozwiązywania problemów społecznych m.in. przez to, że jesteśmy w Unii Europejskiej, m.in. przez to, że realizowaliśmy dobre, pilotażowe projekty, w ramach których testowaliśmy nowe metody, implementowaliśmy je z innych krajów i w wielu tych projektach one się po prostu sprawdziły, do tej pory na poziomie centralnym nie było żadnej propozycji ze strony rządu dotyczącej przebudowy systemowej albo zmian w formie funkcjonowania usług społecznych czy pomocy społecznej, urzędów pracy, MOPS-ów, organizacji pozarządowych. Te rzeczy dzieją się, pilotażowo poniekąd, na dole i ta ustawa wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom i potrzebom. Oczywiście jest to zadanie, które nie jest obligatoryjne, które może stać się częścią systemu gminnego, ale nie ma obowiązku, aby tak się stało. To jest ustawa, która wychodzi naprzeciw takiej oto potrzebie: skoro to się w samorządach dzieje, potrzebne są ramy prawne, tak aby nie trzeba było robić, przepraszam za słowo, partyzantki w przypadku różnych rozwiązań, tylko by było można podeprzeć się konkretnymi przepisami prawnymi.

Ja w tej ustawie znajduję wiele nieścisłości i takich rzeczy, co do których mam wątpliwości, jak one zadziałają w praktyce, ale myślę, że nie ma innej drogi, żeby się o tym przekonać – trzeba po prostu zacząć to realizować albo pozwolić samorządom, aby to realizowały, i potraktować tę ustawę jako pewien pilotaż. Mam nadzieję, co już wcześniej wyraziłam, że ta ustawa będzie bardzo mocno monitorowana i też doczeka się pewnej ewaluacji w oparciu o doświadczenia, czyli o to, co się stanie w gminach.

Chcę powiedzieć, że brakuje mi jednej rzeczy tutaj, panie ministrze, ale mam nadzieję, że to też będzie podlegać ewaluacji. Otóż cała polityka społeczna i sposób rozwiązywania problemów społecznych w tej chwili powinny zmierzać w stronę przede wszystkim holistycznego podejścia do rodziny. Czyli nie konkretny problem społeczny, nie sektorowo rozpatrywany problem bezrobocia, niepełnosprawności w rodzinie czy jakichś uzależnień, przemocy, gdyż na rodziny powinniśmy spojrzeć całościowo, zdiagnozować, razem z tą rodziną zaplanować pewien sposób wyjścia z tych problemów i dobrać różne metody. Te różne metody, rozumiem, będą dobierane za pomocą kontraktowania usług z centrum usług społecznych z udziałem pracownika socjalnego, osoby, która będzie opiekunem rodziny, a będą dobierane po prostu z tego, co już dzieje się na rynku, czyli w organizacjach pozarządowych, które realizowały te projekty, i w innych instytucjach.

Natomiast wróć do myśli o tym, czego mi brakuje. Większego przyłożenia się do polityki rynku pracy,

do zadań, które wykonują urzędy pracy, do ustawy o instytucjach rynku pracy, ponieważ struktura bezrobocia się zmieniła. Przede wszystkim widzimy, że diametralnie ono spadło. Właściwie nie ma takiego bezrobocia, które wymagałoby tak dużego zaangażowania takich instytucji publicznych jak urzędy pracy, które nie są efektywne, o czym już dzisiaj wielokrotnie wspominałam. Być może do centrów usług społecznych zostaną włączone w większym stopniu zadania realizowane przez urzędy pracy, finansowane z Funduszu Pracy, szczególnie te zadania, które są adresowane do grupy, która ma najtrudniejszą sytuację na rynku pracy, która najbardziej oddaliła się od tego rynku, czyli do osób długotrwale bezrobotnych, osób niepełnosprawnych, bo wszyscy, którzy pracują czy pracowali w tych instytucjach, dobrze wiedzą, że w przypadku takich osób nie wystarczy pośrednictwo pracy, natomiast trzeba dobrać nowoczesne metody, bardzo zindywidualizowane, żeby można było przywrócić te osoby na rynek pracy.

Myślę, że dobrze są realizowane takie formy pomocy jak trener zatrudnienia wspieranego czy inne podejście w organizacjach pozarządowych i w jednostkach pomocy społecznej. Warto pomyśleć o tym, czy nie należałoby zwiększyć efektywności wśród tej grupy, która stanowi 70% klientów urzędów pracy, i czy nie należałoby tego połączyć z tą paną ustawą, a tak naprawdę czy nie należałoby przesunąć zadań związanych z pośrednictwem pracy do resortu gospodarki i połączyć z zadaniami dotyczącymi pracodawców i rynku pracy, bo takie jest oczekiwanie.

Oczywiście mój klub poprze ten projekt, z którego osobiście bardzo się cieszę i za który dziękuję. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronictwo Ludowe – Koalicja Polska pan poseł Krystian Jarubas złożył na piśmie*).

Także stanowisko na piśmie w imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni złożyła pani poseł Małgorzata Zwiercan*).

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze dopisać się do listy pytających?

Nie widzę zgłoszeń, w związku z tym zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie widzę posła, a więc następna osoba.

Pani poseł Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Też nie ma.

* Teksty wystąpienia niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Wobec tego pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Zapraszam panią poseł.

Określam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Wystarczy? Wystarczy pani.

(Poseł Małgorzata Pepek: Póltorej.)

Poseł Agnieszka Hanajczyk:

Może wystarczy.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chcę zadać pytanie. Przeczytałam kilkakrotnie projekt i chcę zapytać, jaka jest prawdziwa intencja ustawodawcy. Czy chodzi o to, żeby CUS-y działały obok czy zamiast ośrodków pomocy społecznej? Oczywiście mówię o pewnej perspektywie czasowej. Chcę konkretnie zapytać o art. 23 ust. 6, gdzie jest napisane, że w strukturze organizacyjnej centrum nie mogą funkcjonować jednostki zapewniające pobyt całodobowy. Panie ministrze, znam ośrodek pomocy społecznej, w ramach którego działa ośrodek noclegowy, i tam już podjęto starania w kierunku utworzenia centrum usług społecznych. Co to oznacza? W jakiej strukturze miałyby działać hostele? To jest jedna rzecz.

Druga rzecz dotyczy art. 23. Z jednej strony państwo mówicie, i to jest bardzo dobre, żeby społeczność lokalna, władarze, samorządowcy sami uznali, co jest dla nich najlepsze, ale w art. 23 po kolei zostało wskazane, jak powinna wyglądać struktura organizacyjna. (Dzwonek) Dyrektor, zespół do spraw organizowania itd. Czy myśleliście państwo, żeby jednak złągodzić ten reżim administracyjny w CUS?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pepek, Platforma Obywatelska.

(Poseł Ewa Drozd: A Ewa Drozd?)

A, przepraszam.

Pani poseł Ewa Drozd.

Zapraszam.

Poseł Ewa Drozd:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Sporo mówiłam o tej ustawie i naprawdę muszę powiedzieć, że to są bardzo ciekawe rozwiązania, które powinny trafić do obywateli. Obawiam się tylko, panie ministrze, że jeżeli to będzie fakultatywne, to nie do końca to może trafić. Nie wiem, czy pan nie ma takich obaw, że może to doprowadzić do nierównego korzystania przez obywateli z ich praw socjalnych i obywatelskich. Jedna gmina będzie realizowała tę ustawę, a druga gmina

nie. Jedni obywatele będą mogli korzystać z tych form, a drudzy nie. Czy nie byłyby lepsze jakieś formy motywujące samorządy, wydłużenie tego terminu i zrobienie tego w sposób obligatoryjny? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tworzenie przez gminy centrów usług społecznych jako nowych instytucji, które będą miały zapewniać różne formy pomocy kierowanej do osób i rodzin, budzi cały szereg zastrzeżeń. Zdaniem części samorządowców nowa ustawa nie jest w ogóle potrzebna. Już teraz gminy na podstawie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o samorządzie gminnym mogą tworzyć takie centra, i tak się dzieje. Ponadto dla rozwoju usług społecznych ogromne znaczenie mają kwestie finansowe. Dlatego m.in. samorządowcy nie zgadzają się na łączenie usług w obrębie kilku gmin. Trudno oczekiwać, że sama zmiana organizacyjna i powołanie nowej instytucji przyczynią się do poprawy obecnej sytuacji. Chciałabym zapytać, czy wdrażanie tej ustawy ma jakikolwiek sens i czy to jest dobry kierunek zmian w polityce społecznej. Potrzebna jest zmiana, ale akurat ta zmiana jest nieprzemyślana. (Dzwonek) Jakie środki finansowe zostaną skierowane do jednostek samorządu terytorialnego w celu wdrożenia tej ustawy? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Chciałabym za moimi koleżankami, za panią poseł Ewą Drozd, która w imieniu klubu zabierała głos, za panią poseł Agnieszką Hanajczyk, za panią poseł Pepek zadać te same pytania.

Panie Ministrze! Jeżeli prezydent dostrzeżę w zakresie pomocy społecznej potrzebę utworzenia centrum usług społecznych, to warto byłoby, przynajmniej z rządem, rozmawiać, jakie środki za tym pójdą, jak samorząd będzie mógł to zadanie realizować, nie zamiast ośrodka pomocy społecznej, tylko obok,

Posel Krystyna Skowrońska

i jakie będą nowe świadczenia na rzecz osób potrzebujących. To po pierwsze.

Po drugie: Dobrowolność czy wprowadzamy takie rozwiązanie w każdym samorządzie? Bo przecież samorząd bez dodatkowych środków i tak ma prawo tworzyć różne programy, realizować (*Dzwonek*) je nawet w zamkniętych okresach, żeby pomagać społeczności lokalnej. A zatem pomimo świetnych rozwiązań nie odpowiada to na najważniejsze problemy i potrzeby w środowisku samorządowym. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Pawła Grabowskiego, Kukiz'15.

Proszę bardzo.

Posel Paweł Grabowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Czy te CUS-y mają szansę zastąpić dotychczasowy system MOPS-ów lub część kompetencji nieefektywnych urzędów pracy? Pytanie brzmi: Jeżeli mamy tworzyć dodatkowo cały system usług społecznych, właśnie dodatkowych urzędników, to czy to jest ten kierunek? Może byłoby lepiej to uprościć, ujednolicić i np. żeby te centra usług społecznych według pomysłu pana prezydenta były załącznikiem nowego systemu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Gonciarz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Druk nr 3040. W celu zapewnienia realnego powszechnego dostępu do infrastruktury usługowej na wysokim poziomie wszystkie zasoby finansowe umożliwiające finansowanie centrów usług społecznych powinny się łączyć. Jednym z takich zasobów jest finansowanie pochodzące ze środków europejskich.

Chciałbym jednocześnie zapytać o kwestię wykorzystania środków unijnych na centra usług społecznych. Czy dzięki tej ustawie zastosowany zostanie jakiś mechanizm, który po wyczerpaniu się środków nie będzie skazywał takiego gminnego centrum na likwidację? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

I ostatnie pytanie zada pan poseł Andrzej Gawron, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Posel Andrzej Gawron:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Dziękuję prezydentowi za tę inicjatywę, bo każde takie działanie w wymiarze usług społecznych jest pozytywnie odbierane, ponieważ dosyć dużo osób zgłasza się do biura poselskiego. Myślę, że ta dziedzina cały czas jest do zagospodarowania.

Mam pytanie: Czy te doświadczenia samorządów, które działają już w podobny sposób, zostały wzięte pod uwagę przy tworzeniu przepisów tej ustawy, projektu ustawy? Chodzi również o tę obligatoryjność czy dobrowolność. Tutaj rzeczywiście można by było pomyśleć nad przepisami, które by jednak motywowały samorządy do tego, żeby to centrum usług społecznych tworzyć na swoim terenie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W imieniu przedstawiciela wnioskodawców głos zabierze zastępca szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pan Paweł Mucha.

Zapraszam, panie ministrze.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezydenta RP
Paweł Mucha:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za zawarte w oświadczeniach deklaracje poparcia prezydenckiego projektu ustawy o realizacji usług społecznych przez centra usług społecznych. To jest na pewno bardzo ważna, bardzo potrzebna ustawa. I dobrze, że to procedowanie nad nią ma taki charakter zgodności co do oświadczeń i kierunku działania na rzecz integracji usług społecznych i powołania tej nowej jednostki organizacyjnej.

Odnosząc się do wystąpienia pani poseł Ewy Drozd, chciałbym podkreślić, że w tej sprawie zupełnie nie można powiedzieć, że zabrakło konsultacji. Jest zupełnie odwrotnie. Mamy taką sytuację, że ten przedłożony przez prezydenta projekt ustawy był konsultowany w ramach Narodowej Rady Rozwoju, był konsultowany w ramach Zespołu ds. Przeglądu Prawa Samorządowego i absolutnie odpowiada na potrzeby samorządowców, które były tutaj zgłaszane.

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha

Wszystkie reprezentatywne organizacje jednostek samorządu terytorialnego, począwszy od Związku Gmin Wiejskich przez Związek Miast Polskich, Unię Miasteczek Polskich, Unię Metropolii Polskich, Związek Województw, po Związek Powiatów Polskich, w tym zakresie się wypowiadały i to wypowiadały się pozytywnie. Więc nie można powiedzieć, że tych konsultacji nie było.

Co więcej, jeśli chodzi o spotkania konsultacyjne dotyczące założeń do projektu ustawy o centrach usług społecznych – to jest zresztą informacja przygotowana na prośbę pani poseł – to były 24 spotkania, które odbywały się w okresie pomiędzy 19 lutego 2018 r. a 21 sierpnia 2018 r. Jeśli chodzi zaś o spotkania konsultacyjne dotyczące pierwotnego projektu ustawy, to jest to kolejnych pięć spotkań, które miały miejsce w rozmaitych miejscach i z rozmaitymi podmiotami. To jest bardzo obszerna lista. Później już, po prezentacji złożonego do Sejmu projektu ustawy, podczas spotkań, seminariów i konferencji na 17 takich spotkaniach w rozmaitych lokalizacjach w Polsce: Szczecinie, Poznaniu, Wrocławiu, Gliwicach, Olsztynie, Sandomierzu, Warszawie, Zielonej Górze, Rzeszowie, Lublinie, Łomży, Poznaniu, Krakowie, Lublinie, dyskutowano nad projektem ustawy, który był przedstawiany przez pana prof. Marka Rymusę wraz z pracownikami Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezentacje projektu ustawy odbywały się także podczas cyklu konferencji regionalnych „Perspektywy dla mieszkańców obszarów wiejskich”. Takich spotkań było także wiele.

Łącznie, jeżeli chodzi o wszystkie spotkania, tych spotkań było przeszło 60. Dyskutowaliśmy na nich najpierw założenia do projektu ustawy, uwzględnialiśmy określone uwagi na etapie formułowania tego projektu ustawy, później odbywała się prezentacja pierwotnego projektu ustawy, wreszcie po złożeniu w Sejmie ta dyskusja dalej trwała i trwać będzie.

Zupełnie nietrafiony jest argument braku konsultacji, jeżeli chodzi o stronę społeczną. Odbyłem w towarzystwie pani dyrektor Biura Prawa i Ustroju, a także doradcy, pana prof. Marka Rymuszy, spotkanie z zarządem Polskiej Federacji Związkowej Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej. Zdajemy sobie sprawę z tego, że na potrzeby realizacji tej ustawy konieczne jest zaangażowanie tych osób, które dzisiaj funkcjonują w ramach systemu pomocy społecznej, w ośrodkach pomocy społecznej, ale też w innych podmiotach, na co dzień zajmują się tą problematyką. Tutaj z naszej strony jest pełna deklaracja współdziałania, jeżeli chodzi o to, o co państwo pytaliście, ewaluację, jeżeli chodzi o praktyczne stosowanie tej ustawy, jeżeli ona zyska poparcie Wysokiej Izby, o to, żeby na bieżąco zgłaszać wszelkie uwagi związane z funkcjonowaniem CUS-ów, tych, które będą powstawały z przekształcenia OPS-ów, czy tych, które będą po-

woływane jako zupełnie nowe jednostki, obok funkcjonującego OPS-u. Jest takie założenie, które absolutnie jest wpisane w tę ustawę, że nie będzie żadnych likwidacji, bo mamy świadomość tego, że jeżeli CUS przejmuje zadania OPS-u, to wtedy OPS jest inkorporowany w strukturę centrum usług społecznych. Jeżeli to jest sytuacja tego rodzaju, że powołujemy CUS obok OPS-u, to OPS oczywiście dalej funkcjonuje, państwo znacie rozwiązania ustawowe. Tutaj mamy wskazanie, że to jest tak, że żeby powstał CUS, muszą się pojawić nowe usługi, co najmniej dwie kategorie usług społecznych, które są realizowane w danym wypadku, żebyśmy mogli mówić o przekształceniu OPS-u w CUS. Jeżeli to jest tak, że w danym wypadku mamy do czynienia z funkcjonowaniem podobnej jednostki, to dajemy tę możliwość prawną. Nie dość, że to było konsultowane z samorządem, to jest to inicjatywa współtworzona przez samorząd. Powiem zupełnie szczerze, że na podstawie praktyki prac parlamentarnych naprawdę nie jestem w stanie wskazać wiele takich ustaw, w wypadku których odbyło się ponad 60 spotkań, na których każdy zainteresowany mógł się wypowiedzieć, zgłosić uwagi, postulaty, a już absolutnie jeżeli chodzi o kooperację ze stroną samorządową, to tutaj jest poparcie wszystkich organizacji. Były też debaty organizowane w ramach debat regionalnych ośrodków polityki społecznej czy w różnych innych formatach.

Jeżeli chodzi o Polską Federację Związkową Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej, o działalność czy to edukacyjno-informacyjną, czy o sferę przygotowania później materiałów związanych z obowiązywaniem tych przepisów, taka deklaracja z naszej strony bezpośrednio na spotkaniu, które się odbyło wczoraj, padła. Jeżeli chodzi o współdziałanie z powiatem, wprost ustawa o tym stanowi. Państwo macie na pewno tę wiedzę, że w przepisie art. 3 ust. 2 i 3 ustawy wprost stanowimy, że centrum może realizować usługi społeczne będące zadaniami własnymi powiatu oraz zadaniami z zakresu administracji rządowej zleconymi powiatowi po uprzednim zawarciu porozumienia pomiędzy gminą, która utworzyła centrum, a powiatem. W przypadku miasta na prawach powiatu realizacja przez centrum usług społecznych nie wymaga tego porozumienia. To jest naturalne, wiemy, że wtedy mamy te kompetencje gminy przypisane także do miasta na prawach powiatu.

Jest założenie dobrowolności w tej ustawie i ono się bierze z postulatu samorządu terytorialnego, więc nie zgodzę się, czy pozwolę sobie polemizować z głosami, że powinniśmy przymusowo, obowiązkowo. Absolutnie nie rozumiem w tych kategoriach, rozumiem zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, w ogóle zgodnie z zasadą podstawową, która nazywana jest w prawie europejskim zasadą subsydiarności, a w prawie polskim – zasadą pomocniczości. Mamy świadomość, że te działania, które są podejmowane przez samorządy w tej sferze, wymagają pewnych ram prawnych. Te ramy prawne to jest właśnie ustawa o realizowaniu

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha

usług społecznych przez centrum usług społecznych, przy czym założenie jest tego rodzaju, że to jest decyzja danego samorządu. Oczywiście chcemy budować taką pozytywną, można powiedzieć, rywalizację pomiędzy samorządami w tym zakresie, że ktoś lepiej te zadania, chętniej czy bardziej wychodząc z ofertą, z propozycją, realizuje na swoim terenie, co jest dobrym przykładem, dobrą praktyką, dobrym wzorcem dla kolejnych samorządów, które się w to włączają. Takie jest założenie, natomiast nakładanie obowiązkowego zadania bez gwarancji środków finansowych byłoby rzeczą absurdalną i nie służyłoby absolutnie realizacji tego projektu.

Pojawiły się pytania dotyczące wsparcia realizacji tego zadania. Po pierwsze, mówimy, są takie samorządy, podajemy przykład Gdyni, przykład tyski czy inne przykłady, które już oddolnie tego rodzaju działania podejmowały i wręcz prosiły o to, żeby stworzyć ramy prawne porządkujące tę sferę. Odpowiedzią na to jest ustawa. Zresztą tak jak mówię, ta refleksja brała się, z jednej strony, z praktyki samorządowej, z drugiej strony, z pogłębionej refleksji naukowej. Towarzyszący mi pan prof. Marek Rymśa, w ramach swojej działalności specjalista z zakresu polityki społecznej, tego rodzaju działania także sugerował. To jest też refleksja naukowa wychodząca poza sferę praktyki, więc myślę, że to uzasadnienie, które państwo zresztą znacie i którego nie będę już przytaczał w całości, jest przekonujące, jeżeli chodzi o ten krok. To jest zresztą odpowiedź na takie mechanizmy czy działania, które są podejmowane dzisiaj w całej Europie. Można powiedzieć, że recypujemy najlepsze wzorce zachodnioeuropejskie, z uwzględnieniem warunków miejscowych.

Było pytanie dotyczące perspektywy środków finansowych. Oczywiście takie rozmowy prowadziliśmy i prowadzimy je z Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju oraz z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Mamy deklaracje pana ministra Jerzego Kwiecińskiego dotyczące kwestii pilotażu po wejściu ustawy w życie, co miałyby nastąpić od przyszłego roku. Z drugiej strony mamy nową perspektywę finansową unijną. Mamy zbadane, że w ramach tej nowej, przyszłej perspektywy, jeżeli chodzi o środki unijne, też jest możliwość korzystania z tych mechanizmów w ramach wsparcia dla CUS-ów. Wreszcie mamy świadomość tego, że wytyczne, które będą formułowane na poziomie ministerstwa, a które będą dotyczyły także środków, które są dzielone na poziomie regionalnym, mogą wprost wskazywać na tę możliwość, którą tutaj będziemy przewidywać, chodzi o wsparcie ze środków unijnych, kiedy jednostka będzie się już znajdować w obrocie prawnym, czyli kiedy CUS-y będą utworzone.

Padło konkretne pytanie pani poseł Agnieszki Ścigaj dotyczące współpracy na poziomie powiatow-

wych urzędów pracy. Oczywiście, jak mówiłem, powiatowy urząd pracy, element administracji zespolonej na poziomie powiatowym – jest możliwość współpracy na zasadzie porozumienia z powiatem, ale jest też tutaj dobrowolność. Chcemy, żeby te mechanizmy nie były narzucane. To nie jest tak, że my wiemy lepiej, co w przypadku danego samorządu jest najlepsze, ale tutaj możliwość takiej współpracy i współdziałania także pomiędzy jednostkami różnych szczebli struktury samorządu terytorialnego absolutnie funkcjonuje. Jestem przekonany, że te rozwiązania, które są zawarte w ustawie, są trafne, przemyślane, przedyskutowane, konsultowane z samorządem i będą służyć rozwojowi tej sfery. Mamy świadomość, że to jest kolejny, można by powiedzieć, etap reformy, jeżeli chodzi o szeroko rozumianą sferę społeczną. Tu mówimy o usługach społecznych, które mają mieć charakter powszechny, czyli nie mówimy o elemencie czysto socjalnym związanym z tym, że ktoś się zwraca do ośrodka pomocy społecznej z uwagi na trudną sytuację materialną i jest zastosowana procedura, jest wywiad i wsparcie w formie zasiłku, ale tu może także chodzić o bardzo szeroko rozumianą sytuację – katalog jest zawarty w ustawie – kiedy ktoś potrzebuje wsparcia, dostępu do usług społecznych, co ma związek z jakimiś problemami, które się pojawiają w funkcjonowaniu, środowisku rodzinnym, z niepełnosprawnością, z wiekiem czy ze stanem zdrowia, etc., etc.

Bardzo serdecznie dziękuję za głosy poparcia zawarte w oświadczeniach poselskich. Dziękuję także za złożone pytania. Uspokajam, jeżeli chodzi o konsultacje dotyczące tego projektu. Oczywiście nadal proszę Wysoką Izbę o poparcie przedłożonego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pani poseł Ewa Drozd w trybie sprostowania, jak rozumiem?

Proszę bardzo.

Poseł Ewa Drozd:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jeśli pan doładnie słyszał, o czym mówiłam, jeżeli chodzi o te konsultacje... Ja odnosiłam się do ostatniego posiedzenia komisji, bo chyba pan minister doskonale wie, że póki ustawa jest procedowana, to głos strony społecznej, która będzie realizować ten projekt, jest ważny na każdym etapie. Tego głosu na tym posiedzeniu komisji nie usłyszeliśmy. Mogłabym prosić panią, która jest, która przewodniczy komisji... Kogo ze strony społecznej zaproszono na to posiedzenie komi-

Posel Ewa Drozd

sji? Czytałam dokumenty dotyczące tych wszystkich konsultacji, tam jest wiele uwag. Chciałam usłyszeć odpowiedź od strony, która te uwagi składała, które z nich zostały zrealizowane, a które zostały odrzucone, panie ministrze.

Ustawa o samorządach gminnych określa jasno zadania powiatu i gminy i ja tutaj nie mam żadnych wątpliwości, ale jeżeli powiaty zwracają się do nas, mówią, że zostały pominięte (*Dzwonek*), jeżeli w konkursie na dyrektora centrum nie bierze udziału żaden przedstawiciel powiatu, a bierze udział tylko burmistrz, wójt lub prezydent, to trudno mówić o równym traktowaniu tych jednostek samorządowych, panie ministrze. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

O głos na zakończenie prosi poseł sprawozdawca komisji pani Joanna Borowiak.
Zapraszam.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałabym bardzo podziękować państwu posłom pracującym w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny za szeroką dyskusję nad projektem. Podczas prac w komisji pokazaliśmy to, że mimo iż różnimy się w poglądach, różnimy się w podejściu do rozwiązań dotyczących funkcjonowania pomocy społecznej, potrafilismy jednogłośnie pozytywnie zaopiniować projekt, który jest inicjatywą ustawodawczą pana prezydenta.

W odniesieniu do uwag posłów opozycji, które padły z sejmowej mównicy, pragnę zapewnić, że projekt był i jest procedowany zgodnie ze sztuką legislacyjną. Podczas posiedzenia komisji wszystkie osoby, które były na nim obecne, tak parlamentarzyści, jak i strona społeczna, a byli to przedstawiciele reprezentowani przez różne środowiska, mogły się wypowiedzieć, zgłosić uwagi, a także swoje spostrzeżenia dotyczące projektu ustawy.

(*Posel Ewa Drozd: Kiedy?*)

Dziękuję państwu także za dzisiejszą wymianę opinii na temat tego ważnego i nowatorskiego projektu. W związku z tym, że zostały zgłoszone poprawki do przedłożenia, pozwolę sobie wyrazić moją nadzieję co do ich sprawnego procedowania podczas prac w komisji, które nas jeszcze czekają, tak byśmy mogli podjąć ustawę służącą systemowi pomocy społecznej, na co też dają nadzieję dzisiejsze deklaracje państwa posłów. Dziękuję również panu ministrowi. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Szanowni Państwo! Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz ustawy Prawo energetyczne, druk nr 3646.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (druki nr 1608 i 3574).

Proszę pana posła Jana Szewczaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam.

Posel Sprawozdawca Jan Szewczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Druk nr 1608, o ten głównie chodzi, jest wypełnieniem naszego obowiązku wynikającego z uchwały Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Pierwotnie ten projekt został skierowany przez komisję finansów do podkomisji. Pracowaliśmy nad nim w podkomisji i już na pierwszym etapie prac uznaliśmy, że w ocenie przynajmniej jednej z zainteresowanych stron jego zakres jest szeroki. Chodzi nie tylko o poszkodowanych, ciężko doświadczonych przez los, którym te sumy gwarancyjne nie wystarczały, bo

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Jan Szewczak

się wyczerpywały, ale również o tych, którzy mieli wypłacać te środki, czyli o Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, również o Polską Izbę Ubezpieczeń. Firmy ubezpieczeniowe zwracały uwagę, że te zapisy są tak nieostre, tak szerokie, że będą mogły powodować wręcz pewną destabilizację na rynku i wpływać na kompletną deregulację całego systemu.

Pracując w podkomisji, stanęliśmy więc przed dużym wyzwaniem, ażeby jednak dokonać istotnych zmian w treści projektu, mając na względzie osoby ciężko doświadczone życiowo w wyniku wypadków samochodowych, którym orzeczone sumy gwarancyjne po prostu zwyczajnie nie wystarczały przede wszystkim na leczenie, na normalne funkcjonowanie. Dzięki wielkiej pomocy pracowników Biura Legislacyjnego przygotowaliśmy projekt ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Jest to projekt bardzo zwięzły, krótki, ale wynika to z tego, że zależało nam na czasie. Te prace i tak trwały zbyt długo właśnie ze względu na dylemat, jak skonstruować tę ustawę. Ta ustawa tak naprawdę liczy dwa artykuły, ale stanowi istotne wypełnienie tych obowiązków, które na nas w tym zakresie spoczywają.

Chcę powiedzieć, że późniejsze prace zarówno w podkomisji, jak również w komisji nie budziły większych kontrowersji nawet ze strony przedstawicieli opozycji. Uznaliśmy, że być może można by tę ustawę jeszcze rozbudowywać, jeszcze raz przemyśleć, ale to znacznie spowolniłoby osiągnięcie efektu końcowego, a przecież mamy świadomość kończącej się kadencji Sejmu.

Muszę przyznać, że w wyniku prac podkomisji i komisji wszyscy, tj. zarówno strona świadcząca, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, jak również przedstawiciele osób poszkodowanych, doszliśmy do pełnego konsensusu. Właściwie można powiedzieć, że ten projekt jest pilnie potrzebny i mamy nadzieję, że stosunkowo szybko wejdzie w życie, ponieważ art. 2 przewiduje wejście w życie ustawy po upływie 30 dni od dnia jej ogłoszenia.

Apelowałbym do przedstawicieli Sejmu, klubów i kół, abyśmy nie wnosili poprawek, co umożliwiłoby dalsze szybkie procedowanie nad tym projektem i wejście w życie tej ustawy, tak bardzo oczekiwanej przez środowiska poszkodowanych, jeszcze przed końcem kadencji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko przedstawi pan poseł Jan Szewczak.

Zapraszam.

Poseł Jan Szewczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ponieważ występuję tu właściwie w dwóch rolach, nie chciałbym się powtarzać i przedłużać – jesteśmy dzisiaj mocno opóźnieni – dlatego podtrzymuję wszystkie wypowiedziane stwierdzenia i końcowy apel. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska stanowisko przedstawi pani poseł Krystyna Skowrońska.

Zapraszam.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Zabierając głos w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej, chciałabym zacząć od przypomnienia. Po pierwsze, dzisiejsze nawoływanie do szybkiego procedowania jest co najmniej niestosowne, dlatego że projekt leży od 2017 r., kiedy to został przygotowany przez Senat, a dopiero w lipcu tak naprawdę ostatecznie pochylił się nad tym projektem, a jego kształt, jaki otrzymaliśmy w parlamencie, jest wynikiem sprawozdania z 2 lipca br. Ale o sprawie.

Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną rzecznika praw obywatelskich i uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, który pozbawił niepełnosprawnego pana Tomasza Piaseckiego z Białegostoku renty w związku z tym, że wyczerpały się fundusze gwarancyjne. Zgoda, że przed 2003 r. suma gwarancyjna z tytułu ubezpieczeń była zdecydowanie niższa i w wielu wypadkach została ona wyczerpana, pozostawiając poszkodowanych bez żadnych środków wsparcia. A zatem w 2016 r. rzecznik praw obywatelskich wystąpił z inicjatywą zajęcia się tą sprawą. Obecnie w ocenie rzecznika mimo systematycznego podwyższania sum wciąż nierozwiązany pozostał problem poszkodowanych przede wszystkim w wypadkach komunikacyjnych w związku z wyczerpaniem sumy gwarancyjnej. Zdaniem rzecznika należałoby zmierzać do wprowadzania komplementarnej odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego za szkody na osobie w sytuacjach, gdy wyznaczona suma gwarancyjna uniemożliwia pełne zaspokojenie roszczeń poszkodowanego, i do tego, aby to nie było rozwiązanie incydentalne, a takie

Posel Krystyna Skowrońska

w sprawozdaniu mamy, ale rozwiązanie systemowe. W obecnym kształcie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych mamy rozwiązanie jedynie incydentalne, dotyczące grupy ok. 90 osób poszkodowanych. Pan przewodniczący Szewczak wniósł o takie rozwiązanie. Będzie przysługiwało poszkodowanym roszczenie o wypłatę wyłącznie renty do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Roszczenie o wypłatę przysługuje za okresy przypadające przed dniem wejścia ustawy. Mówimy tu o dacie granicznej przed dniem 1 stycznia 2006 r.

Naszym zdaniem pomimo takiego przedłożenia i konsensusu, czyli przyjęcia przez komisję, nie rozwiązuje to całego problemu, który został przedstawiony, bo nie rozwiązuje problemu wcześniejszych roszczeń osób poszkodowanych przed dniem wejścia ustawy, a zatem tego okresu przed dniem wejścia ustawy, jeśli chodzi o wcześniejszy okres wyczerpania sum gwarancyjnych. To po pierwsze.

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że jest to zupełnie inne rozwiązanie, niż przedłożył Senat, który zawarł konsensus. Wszyscy państwo senatorowie głosowali za poprzednim przedłożeniem. My zawężamy ten projekt senacki. Jako klub nie chcielibyśmy rozwiązania incydentalnego. Chcemy powrócić do rozwiązania, które przedłożył Wysoki Senat, i składam stosowną poprawkę, abyśmy raz jeszcze o tym mówili.

I druga sprawa: Czy – i na ile – w sytuacji gdy są podwyższone sumy gwarancyjne po 2003 r., sytuacja taka w przyszłości nie może się zdarzyć? Ależ oczywiście może się zdarzyć i to system ubezpieczeniowy powinien zadbać o to, żeby nie było, jak powiedział pan przewodniczący Szewczak, destabilizacji, deregulacji systemu. Sam system powinien się przygotować, przynajmniej do tego, aby dokonywane wpłaty na Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny były na wstępie na tyle wyższe, aby mogły w przyszłości w razie występowania podobnych trudnych przedsięwzięć czy zjawisk, podobnych sytuacji dotyczących rent, odszkodowań w przypadku wyczerpania się sumy gwarancyjnej zabezpieczyć osoby poszkodowane. To ma być rozwiązanie dla osób ubezpieczonych, a instytucje do tego obowiązane powinny po prostu przystosować się.

Raz jeszcze składamy poprawkę w treści taką jak przedłożenie senackie, gdzie był konsensus, żeby po prostu drugi raz do tego nie wracać albo żeby (*Dzwonek*) ten projekt nie leżakował tak długo jak poprzednio w sytuacjach niezwykle trudnych.

Pani marszałek, przedkładam poprawki.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, pani poseł.

W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 głos zabierze pan poseł Paweł Grabowski.

Posel Pawel Grabowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Drodzy Państwo! Projekt jest o tyle niekontrowersyjny, że dotyczy uwzględnienia odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego za te szkody, które nie mogą być już pokrywane z funduszu ubezpieczycieli, ponieważ suma ubezpieczenia przewidziana zawartymi dawno temu umowami albo się wyczerpała, albo jest bliska wyczerpania. W tym zakresie jest to rozwiązanie niekontrowersyjne, natomiast faktem jest to, że budzi kontrowersje zawężenie zakresu stosowania przepisów tej ustawy, zawężenie wobec propozycji czy przedłożenia senackiego. Mam nadzieję, że w tym zakresie, skoro już została złożona poprawka, szybko uda nam się na posiedzeniu komisji spotkać, porozmawiać i być może uda się powrócić do tej pierwotnej wersji, pierwotnego przedłożenia.

Mając natomiast na uwadze również fakt, że jesteśmy dzisiaj nieco w niedoczasy, nie będę przeciągał. Klub Poselski Kukiz'15 będzie rekomendował swoim posłom poparcie tego projektu. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Genowefa Tokarska zabierze głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Genowefa Tokarska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska przedstawię stanowisko praktycznie wobec dwóch projektów, bo generalnie w harmonogramie mamy zamieszczony jeszcze stary tytuł: o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. To jest ten druk pierwotny nr 1608.

Przedmiotem projektu ustawy była nowelizacja ustawy tak jak w tytule z dnia 22 maja 2003 r. Projekt miał na celu zaradzenie sytuacji wyczerpywania się sum gwarancyjnych obowiązkowych ubezpieczeń OC, czyli od odpowiedzialności cywilnej, posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz rolników z tytułu

Posel Genowefa Tokarska

posiadania gospodarstwa rolnego. Dotyczyło to osób, które uległy wypadkom w latach 90.

Projekt, ten pierwotny, senacki, wprowadzał nowy artykuł, który nałożył na Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny obowiązek zaspokajania roszczeń o naprawienie szkody na osobie. Ustawa przewidywała, że przysługujące poszkodowanemu roszczenie o naprawienie szkody na osobie przez fundusz będzie obejmować okres od dnia wyczerpania sumy gwarancyjnej, jednak nie wcześniej niż od dnia wejścia w życie ustawy, a ustawa miała wejść w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

Senacki projekt ustawy otrzymał pozytywną opinię ze strony rządu, ze strony Naczelnej Rady Adwokackiej, prezesa Prokuratury Generalnej. Ta opinia przedstawiała się pozytywnie ze strony Sądu Najwyższego, ale z taką dość mocną uwagą, że prawo nie może działać wstecz i że to działanie nie ma uzasadnienia konstytucyjnego. Ten projekt senacki został skierowany do podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych. Powrócił po prawie 2 latach pod zmienionym tytułem jako nowy projekt o nazwie ustawa o szczególnych uprawnieniach osób poszkodowanych w przypadku wyczerpania sumy gwarancyjnej ustalonej na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 1 stycznia 2004 r., druk nr 3574. Jestem trochę zaskoczona wnioskiem o pośpiech, ponieważ ten projekt podkomisji, później już komisji, ten nowy projekt nie posiada tak naprawdę żadnej opinii ani ze strony rządu, ani ze strony instytucji zobowiązanych. Nastąpiło mocne zawężenie tego pierwotnego projektu senackiego. To jest zupełnie inny projekt. Mam poważne wątpliwości, czy nie jest to za daleko idące uproszczenie ścieżki legislacyjnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisali się posłowie.

Czy ktoś jeszcze chciałby dopisać się do listy?

Nie widzę.

W związku z tym zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Mam dwa pytania do rządu. Po pierwsze, chciałabym zapytać pana ministra, jaka była opinia rządu w Senacie, bo nie wierzę, że 100% senatorów Prawa i Sprawiedliwości i 100% innych senatorów poparło ten projekt, przynajmniej senatorów Prawa i Sprawiedliwości. A zatem musiała być, domniemywam, pozytywna opinia do projektu, którą przedkładał Sejmowi Senat.

Po drugie, pani ministrze, chciałabym usłyszeć pańską opinię czy opinię resortu, rządu, bo w przypadku tego projektu była pozytywna opinia prezydenta, dlatego państwo macie dzisiaj inną opinię w stosunku do złożonych poprawek w kontrze do przedłożenia senackiego, do pana prezydenta.

Po trzecie, chciałabym, aby pan minister przytoczył opinie albo podzielił się opiniami w stosunku do projektu z ostatniego przedłożenia tak diametralnie zmieniającego projekt Senatu. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

Zapraszam.

Posel Stefan Romecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam krótkie pytanie co do projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Szanowni Państwo! Co się stało, że po 2 latach wyciągacie państwo z zamrażarki, ta zamrażarka to już jest pewnie chłodnia sejmowa, projekt ustawy? Wprowadzacie go pod obrady po 2 latach, pod koniec kadencji. Coś jest nie tak. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przyzwyczajaliśmy się w tej Izbie, że przepychacie państwo ustawy, na których wam zależy, w ekspresowym tempie. Jednak na ten projekt czekaliśmy już 2 lata. Jest to zdumiewające, że akurat teraz, przed wyborami, ten projekt jest procedowany. Przede wszystkim warto zwrócić uwagę na to, że nie uwzględnia on oszacowania skutków wypłat przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Brak jest precyzyjnych wyliczeń, jak proponowane rozwiązania wpłyną na sytuację finansową zakładów ubezpieczeń, a co za tym idzie – samych ubezpieczonych. Co z osobami, które tracą prawo do świadczeń w ramach umowy ubezpieczenia po wejściu w życie nowelizacji? Należałoby prowadzić dalsze prace legislacyjne w celu ich ochrony. Na uwagę zasługuje fakt *(Dzwonek)*, że termin wejścia w życie projektowanej ustawy jest zdecydowanie za krótki. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania w imieniu rządu chęć odpowiedzi zgłosił podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Piotr Nowak.

Zapraszam.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Nowak:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Stanowisko rządu odnośnie do projektu zostało przedstawione. Jest ono pozytywne.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A w Senacie?)

Natomiast jeśli chodzi o pewne detale, to pozwolę sobie przytoczyć kawałek opinii. W ocenie Rady Ministrów dostosowania do nowego zadania Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego polegającego na realizacji roszczeń poszkodowanych w przypadku wyczerpania sumy gwarancyjnej wymagają kwestie dotyczące obowiązków informacyjnych zakładów ubezpieczeń oraz nałożenia obowiązków informacyjnych na fundusz, procedury zgłaszania roszczeń do funduszu, która obecnie odbywa się za pośrednictwem dowolnego zakładu ubezpieczeń wykonującego działalność ubezpieczeniową, doprecyzowania źródła pokrycia wydatków w dochodach funduszu, rozważenia wprowadzenia przepisu przejściowego rozstrzygającego kwestie stosunku nowego uprawnienia poszkodowanego do prawa wystąpienia do sądu o ukształtowanie stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczeniowej wobec zakładu ubezpieczeń na podstawie art. 357 Kodeksu cywilnego oraz wydłużenia okresu vacatio legis w celu zapewnienia odpowiedniego okresu przygotowania funduszu do obsługi nowej grupy roszczeń. W opinii rządu wszystkie te uwagi zostały skonsumowane podczas prac komisji, tak jak pan przewodniczący Szewczak powiedział. Wydaje nam się, że z naszego punktu widzenia opinia rządu jest również cały czas pozytywna. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Sprostowanie.)

W trybie sprostowania, tak?

Zapraszam panią poseł.

Sprostowanie, rozumiem, odnośnie do tego, co powiedział pan minister.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Ministrze! Nie zrozumiał pan moich pytań. Przede wszystkim zupełnie inne przedłożenie było w Senacie i opinia dotycząca senackiego projektu była pozytywna. A zatem mnie interesuje opinia pozytywna. Co stało się między pracą nad senackim projektem i opinią rządu a pracą w Sejmie i zmienioną opinią rządu? Jakże to były zmiany, skoro państwo ograniczacie i zawężacie możliwość zastosowania rozwiązania związanego z wyczerpaniem sum gwarancyjnych w funduszu ubezpieczeniowym?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

O głos prosi również sprawozdawca komisji pan poseł Jan Szewczak.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Jan Szewczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Oczywiście zawsze najłatwiej się daje, jak się daje z cudzego. Państwo też ten problem mogliście rozwiązać. Ta sprawa nie jest sprawą nową, te problemy pojawiają się już od początku lat 90. Mieliliśmy świadomość, że dokonujemy znaczącego ograniczenia zapisów legislacyjnych, które były zaproponowane przez Senat, ale te zapisy były w naszej ocenie niebezpieczne, ponieważ otwierały w sposób niezwykle ryzykowny, bym powiedział... Chodzi właśnie o to, że w naszej ocenie tam nie policzono dokładnie tych kosztów.

(Poseł Krystyna Skowrońska: To gdzie był rząd?)

Mało tego, oczywiście mamy świadomość, że to nie jest wielka grupa osób, ale te 100 osób na to czeka. Nieprzypadkowo prosiłem i apelowałem, żeby nie zgłaszać tych poprawek, bo poprawka ze strony Platformy Obywatelskiej polegająca na tym, że mamy wrócić do projektu senackiego... Przecież efektem projektu senackiego była odpowiedź środowisk, które głównie miały to finansować: podwyższymi składkami ubezpieczeniowe. Wtedy to nie dotyczyłoby tych 100 osób. To dotyczyłoby całego polskiego środowiska, Polaków, którzy muszą się ubezpieczać. Coś z tym trzeba zrobić. To nie jest tak, że tutaj ulegamy jakiejś szczególnej presji tych dużych podmiotów finansowych na rynku. To nieprawda. Chcemy załatwić sprawę tych 100 osób jak najszybciej, natomiast te poprawki opóźniają proces szybkiego wejścia w życie tej ustawy.

Na sali są przedstawiciele środowisk poszkodowanych i to oni wywierają, słusznie, tę presję, i mają rację, mówiąc, że to tak długo trwało. Natomiast musimy to zrobić w mądry, wyważony sposób, żeby nie doprowadzić do powstania zupełnie kolosalnych wydatków, na które w tej chwili jeszcze nie stać pań-

Poseł Jan Szewczak

stwa polskiego. Dlatego rzeczywiście ograniczyliśmy zakres tego przedsięwzięcia, ale ono jest bardzo ważne dla poszkodowanych. Oni bardzo prosili o to, żeby to jak najszybciej mogło postępować na drodze legislacyjnej. Oczywiście będziemy musieli nad tym pracować, to się niewątpliwie opóźni przez tę propozycję. Powtarzam, była pełna zgoda obu tych środowisk: i tych, które miały to finansować, i poszkodowanych, jeśli chodzi o to zaproponowane rozwiązanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3582 i 3636).

Proszę pana posła Sylwestra Chruszcza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam.

**Poseł Sprawozdawca
Sylwester Chruszcz:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich oraz niektórych innych ustaw.

Pierwsze czytanie i rozpatrzenie projektu ustawy odbyło się na posiedzeniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w dniu 16 lipca 2019 r. W ramach pierwszego czytania przyjęto zgłoszone przez Biuro Legislacyjne Sejmu poprawki o charakterze redakcyjno-legislacyjnym oraz poprawkę poselską dotyczącą ustawy z dnia 12 kwietnia 2018 r. o rejestracji jachtów i innych jednostek pływających o długości do 24 m.

Celem projektu jest dostosowanie aktów prawnych regulujących organizację i funkcjonowanie portów do postanowień rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z dnia 15 lutego 2017 r. ustanawiającego ramy w zakresie świadczenia

usług portowych oraz wspólne zasady dotyczące przejrzystości finansowej portów. Przedmiotowe rozporządzenie weszło w życie w dniu 24 marca 2019 r. i obejmuje zakresem swojego zastosowania porty sieci TEN-T, tzn. porty w Szczecinie, Świnoujściu, Policach, Gdańsku i oczywiście Gdyni.

Zgodnie z treścią projektu za organizację usług portowych odpowiadać będzie podmiot zarządzający portem. Projektowana ustawa określa również organ właściwy do rozpatrywania skarg użytkowników portów morskich wynikających ze stosowania rozporządzenia przez podmiot zarządzający portem morskim lub dostawcę usług portowych, którym to organem będzie dyrektor urzędu morskiego. Dodatkowo podmiot zarządzający portem uprawniony będzie do określenia minimalnych warunków wykonywania usług portowych oraz do ewentualnego ograniczenia liczby dostawców usług portowych. Wprowadzona zostaje również możliwość wykonywania większości, z wyłączeniem przeładunków i obsługi pasażerów, usług portowych przez podmiot zarządzający portem morskim.

Projekt ustawy rozszerza również kompetencje administracji morskiej, ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej w obszarze kontroli nad obrotem nieruchomościami położonymi na terenie portów morskich.

Niezależnie od powyższego w ustawie o portach i przystaniach morskich wprowadzane są zmiany mające na celu usprawnienie funkcjonowania portów morskich. Zmiany wzmacniają przede wszystkim kompetencje zarządów portów w zakresie koordynacji korzystania z infrastruktury portowej, jak również regulują problematykę zarządzania małymi, komunalnymi portami morskimi, dla których podmiotem zarządzającym będzie mogła zostać bezpośrednio gmina, bez konieczności powoływania osobnego zarządu portu.

Ustawa wprowadza również szereg drobnych zmian w innych aktach prawnych, m.in. w ustawie o gospodarce nieruchomościami, ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, tzw. specustawie drogowej oraz ustawie o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej. Na szczególną uwagę zasługują zmiany wprowadzane w ustawie o drogach publicznych pozwalające na zaliczenie dróg prowadzących do portów leżących w sieci TEN-T do kategorii dróg krajowych i zapewnienie finansowania tych dróg ze środków budżetowych, co leży w gestii Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

W czasie pierwszego czytania do projektu zgłoszona została poprawka poselska dotycząca ustawy z dnia 12 kwietnia 2018 r. o rejestracji jachtów i innych jednostek pływających o długości do 24 m. Głównym celem poprawki jest rezygnacja z obowiązku umieszczenia na kadłubie jednostek objętych przepisami ustawy oznakowania kontrolnego. Dodatkowo proponuje się wyłączenie z obowiązku rejestracji jachtów oraz jednostek pływających używanych do amator-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Sylwester Chruszcz

skiego połowu ryb, których długość nie przekracza 7,5 m lub których moc napędu mechanicznego nie przekracza 15 kW. Wydłużony zostanie również okres przejściowy dotyczący jachtów żaglowych eksploatowanych na wodach śródlądowych, które dotychczas nie podlegały obowiązkowi rejestracji, oraz wszystkich jachtów niepodlegających do tej pory obowiązkowi przeglądów technicznych. Przewiduje się przesunięcie wejścia w życie przepisów przedmiotowej ustawy o 7 miesięcy. Ten okres pozwoli na właściwe przygotowanie się organów rejestracyjnych do obsługi wniosków o rejestrację. Omawiane zmiany pozwolą na obniżenie kosztów rejestracji jachtów, a w konsekwencji przyczynią się do rozwoju żeglarsstwa i działalności funkcjonujących w mniejszych portach i przystaniach morskich marin jachtowych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako poseł sprawozdawca w imieniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej rekomenduję przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pani poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

Zapraszam.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3582.

Zasadniczym celem przedłożonego przez rząd projektu jest dostosowanie aktów prawnych regulujących organizację i funkcjonowanie portów do postanowień rozporządzenia Parlamentu Europejskiego z 15 lutego 2017 r. ustanawiającego ramy w zakresie świadczenia usług portowych oraz wspólne zasady dotyczące przejrzystości finansowej portów, które weszło w życie 24 marca 2019 r.

Rozporządzenie portowe jest stosowane wprost, jednak konieczne jest dostosowanie obowiązujących regulacji krajowych do ram zakreślonych jego przepisami.

Przepisy rozporządzenia portowego stosowane są do portów znajdujących się w sieci TEN-T, czyli w przy-

padku Polski do portów: Gdańsk, Gdynia, Szczecin, Świnoujście oraz Police.

W celu dostosowania przepisów ustawy o portach i przystaniach morskich do przepisów rozporządzenia wprowadzane są zmiany polegające m.in. na umożliwieniu wprowadzenia przez zarządzającego portem minimalnych warunków wykonywania usług portowych oraz na ewentualnym ograniczeniu liczby dostawców usług portowych. Dodatkowo znowelizowane przepisy dopuszczają wykonywanie usług portowych samodzielnie przez podmiot zarządzający portem, jednak z zastrzeżeniem stosowania ograniczeń określonych w rozporządzeniu portowym oraz z wyłączeniem przeładunków i obsługi pasażerów. Przepisy ustawy określają również dyrektora urzędu morskiego jako organ właściwy do rozpatrywania skarg wynikających z nieprawidłowego stosowania przepisów rozporządzenia. Zniesione zostaną również maksymalne limity opłat portowych.

Niezależnie od dostosowywania przepisów ustawy do regulacji unijnej projektowana ustawa wzmacnia kompetencje ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej w zakresie obrotu nieruchomościami położonymi na obszarze portów w celu utrzymania na tych nieruchomościach funkcji portowych. Doprecyzowuje ona kwestię zarządzania komunalnymi portami morskimi nieposiadającymi osobnego podmiotu zarządzającego.

Projekt ustawy wprowadza również zmiany w szeregu ustawy, które mają na celu usprawnienie funkcjonowania portów morskich. Wśród najistotniejszych wskazać należy zmianę ustawy o drogach publicznych wprowadzającą możliwość finansowania przez GDDKiA dróg dostępowych do portów sieci bazowej TEN-T przez możliwość zaliczenia ich do kategorii dróg krajowych zapewniających dostęp do portów morskich.

Wprowadzane są również zmiany w ustawie o gospodarce nieruchomościami zaliczające inwestycje portowe do inwestycji celu publicznego, zmiany w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wprowadzające obowiązek uzgadniania z zarządem portu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz decyzji o warunkach zabudowy, zmiany w ustawie o szczególnych zasadach przygotowania realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych przez opiniowanie przez zarząd portu wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej oraz zmiany w ustawie o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej wydłużające okresy pozwoleń na wnoszenie sztucznych wysp, konstrukcji i urządzeń. Ta kwestia ma fundamentalne znaczenie dla rozwoju polskiej energetyki wiatrowej.

Zgłoszono również poprawkę poselską, zgłaszałam ją osobiście, dotyczącą ustawy z dnia 12 kwietnia 2018 r. o rejestracji jachtów i innych jednostek pływających o długości do 24 m. Ma ona na celu przede wszystkim rezygnację z wprowadzenia oznakowania kontrolnego dla jachtów i innych jednostek pływają-

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk

cych o długości do 24 m. Objęte poprawką poselską zmiany uwzględniają sygnały płynące od armatorów i właścicieli jachtów oraz wychodzą naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Nie wpłyną one negatywnie na bezpieczeństwo jednostek pływających. Zostały pozytywnie przyjęte przez Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Co istotne, zgłoszona poprawka przyczyni się poprzez ułatwienie uprawiania żeglarstwa do rozwoju małych portów i przystani morskich, wpisując się tym samym w założenia przedstawionego przez rząd projektu ustawy.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zwracam się do Wysokiej Izby z uprzejmą prośbą o przyjęcie przedmiotowego projektu w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz uwzględnienie przedłożonej poprawki poselskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska stanowisko przedstawi pan poseł Tadeusz Aziewicz.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Aziewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich oraz niektórych innych ustaw.

Wysoki Sejmie! Doceniam wagę tego projektu, ponieważ dotyczy on niezwykle ważnych dla naszej gospodarki podmiotów, jakimi są porty i przystanie morskie. Przypominam, że polskie porty morskie w 2018 r. przeładowały ponad 100 mln t ładunków, osiągając najlepszy wynik w historii. Rekordowe przeładunki to m.in. efekt wysokiej koniunktury oraz wcześniejszych inwestycji w infrastrukturę portową zrealizowanych w oparciu o przemysłowe strategie, dobrze dopasowane do potrzeb rynku.

Warto zauważyć także potężny – 200% w ciągu 2 lat – wzrost importu węgla przy jednoczesnym znacznym spadku wydobycia krajowego. Jeżeli mam szukać wpływu rządów PiS na gospodarczy sukces naszych portów, to pewnie znajdziemy go właśnie w tym obszarze.

To oczywiste, że efekty inwestycji w infrastrukturę portową pojawiają się po pewnym czasie. Gdy patrzemy z tej perspektywy, niepokoi nas, że dynamika inwestycji w gdyńskim porcie w ostatnich 3 latach istotnie spadła, a jego zarząd wyraźnie nie radzi so-

bie z budową niezwykle ważnej dla przyszłości portu obrotnicy. I nie pieniądze są tutaj problemem, ponieważ poprzedni zarząd pozostawił na kontach portu duże środki umożliwiające szybką realizację dużych projektów. Zdecydowanie poważniejszym powodem do niepokoju są błędy w strukturze rządu mocno obniżające jakość zarządzania kluczową dla naszej gospodarki infrastrukturą. Przypominam, że w efekcie tzw. dobrej zmiany portamiorskimi i fundamentalnymi dla ich rozwoju drogami lądowymi zarządzają teraz dwa odrębne resorty. Dzieje się to w czasie, kiedy świat podąża w kierunku transportu intermodalnego, integracji jego różnych gałęzi. Tym tłumacząc zmarnowane 3 lata, m.in. w kontekście budowy drogi czerwonej, bezwzględnie niezbędnej do rozwoju gdyńskiego portu trasy łączącej port z obwodnicą Trójmiasta. Przypominam, że inicjatywa ta pojawiła się w końcu ubiegłej kadencji, miała być kontynuowana w nowej – takie zapewnienia zaraz po wyborach składał ówczesny wiceminister Kazimierz Smoliński. Jak to w polityce bywa, wiceminister został dosyć szybko zrestrukturyzowany, natomiast następcy mocno dystansowali się od tego projektu, zrzucając winę na prezydenta Gdyni, chociaż powszechnie wiadomo, że wyzwanie to przekracza możliwości gdyńskiego samorządu i absolutnie konieczne jest zaangażowanie środków z budżetu państwa.

Materiał rządowy przygotowany dla komisji gospodarki morskiej w marcu tego roku był w tej sprawie jednoznacznie negatywny, co wywołało szereg protestów zarówno samorządowców, jak i polityków opozycji, szczególnie głośniejszy w trakcie ostatniej kampanii do Parlamentu Europejskiego.

I oto na kilka miesięcy przed wyborami pojawia się projekt ustawy, generalnie rzecz biorąc dostosowujący ustawę o portach i przystaniach morskich do unijnego rozporządzenia, który zawiera niezwykle istotny zapis umożliwiający zaliczenie tej drogi do kategorii dróg krajowych i zaangażowanie budżetu państwa. Jest to bardzo potrzebny zapis i nie mogę zrozumieć, dlaczego nasze porty musiały czekać na jego przedłożenie prawie 4 lata, chociaż ustawa o portach i przystaniach morskich był nowelizowana już na początku tej kadencji. Przypominam, że osłabiono wówczas wpływ samorządowców na zarządzanie portami oraz obniżono wymogi niezbędne do zasiadania w radach nadzorczych spółek zależnych od portów. Twarzą tej zmiany był poseł Marcin Horała.

Zadane pytanie jest zasadne, dotyczy bowiem rzeczywistych intencji autorów przedłożenia. Wszak do wyborów parlamentarnych poza uchwaleniem ustawy nic istotnego w tej sprawie się nie wydarzy, chociaż pewnie szykowane już są łopaty do uroczystego wbijania w ziemię, duch zardzewiałej stępki ciągle jest wśród nas.

Pomimo złych doświadczeń chcę wierzyć, że nie jest to jedynie element wyborczego spektaklu i stoi za tym wola rzeczywistego wzmocnienia polskich portów. Oczywiście poprzemy tę zmianę i jeżeli po wyborach dzisiejsza opozycja przejmie odpowiedzial-

Posel Tadeusz Aziewicz

ność za Polskę, zbudujemy drogę czerwoną w Gdyni najszybciej, jak będzie to możliwe.

Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej zgłasza za sprawozdaniem Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w sprawie projektu ustawy (*Dzwonek*) o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu klubu poselskiego Kukiz'15 głos zabierze pan poseł Andrzej Kobylarz.

Nie ma.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronictwo Ludowe – Koalicja Polska głos zabierze pan poseł Kazimierz Kotowski.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Debaterujemy dzisiaj nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich zawartym w drukach nr 3582 i 3636.

Posel sprawozdawca, jak również moi szanowni przedmówcy przedstawili praktyczne główne wątki zawarte w tym rządowym przedłożeniu. I dobrze, że projekt dostosowuje polskie prawo do unijnego rozporządzenia z 2017 r. To dobrze, że będziemy czynić to, co realnie możliwe, jestem o tym przekonany, aby polskim portom, które ostatnie lata mogą zaliczyć do bardzo udanych, pomóc przygotować czy kontynuować rozwój infrastruktury, która, przygotowana w poprzednich latach, umożliwiła osiągnięcie w ubiegłym roku, w tym roku i myślę, że w przyszłym tak dobrych wyników. Cieszymy się z tego, że z tego tytułu Skarb Państwa osiągnął znaczące wpływy liczne w miliardach złotych, w uzasadnieniu bowiem możemy wyczytać, że jest to 40,6 mld zł w porównaniu z 17 mln z 2015 r. Nie ukrywam, że to nas bardzo cieszy. Jesteśmy przekonani, że te zapisy, te regulacje pomogą nam utrzymać tempo budowy infrastruktury, które zabezpieczy możliwość rozwoju w tym zakresie. Mam tu na myśli infrastrukturę portową i infrastrukturę okołoportową, czyli infrastrukturę komunikacyjną tak drogową, jak i kolejową. Myślę, że idziemy w dobrym kierunku, o ile te wszystkie założenia będą realizowane. Szkoda tylko, być może, patrząc w przyszłość, że w nowelizacji, która już została przeprowadzona w tej kadencji, umniejszaliśmy nieco rolę samorządów, bo należy jednak postrzegać to tak, że to samorząd jest naturalnym partnerem administracji rządowej w rozwiązywaniu problemów i zadań. I na razie, czy chcemy, czy nie chcemy, gospodarzem terenu jest samorząd. Dlatego myślę, że

należy te kwestie analizować i nie pomijać gospodarzy, prezydentów miast czy rad miejskich, czy powiatów, czy województw w planowaniu i w rozważaniach na temat pewnych zadań. Na pewno dobrze, że zaistnieje możliwość w ramach sieci TNT dofinansowania czy przejęcia pewnych zadań przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad w celu skomunikowania drogowego Portu Zewnętrzny w Gdyni. To jest bardzo ważna kwestia i bardzo ważne zadanie. Mam tutaj tylko pewną wątpliwość. Wydaje mi się, że pan minister zechce to rozwiązać, rozjaśnić mi. Czytamy o możliwości przejęcia zadań. Myślę, że jest to kropka, że nie jest to taka możliwość, że nie wiąże się to z przejęciem części nieruchomości, na których te drogi są położone. Sądzę, że pozostałe zapisy są do przyjęcia i będziemy w dalszych pracach uczestniczyć, z myślą o sfinalizowaniu tego aktu prawnego na tym posiedzeniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan w imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni.

Proszę bardzo.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich oraz niektórych innych ustaw. Omawiany projekt zmierza do implementacji do polskiego prawodawstwa postanowień rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2017/352 z dnia 15 lutego 2017 r. ustanawiającego ramy w zakresie świadczenia usług portowych oraz wspólne zasady dotyczące przejrzystości finansowej portów.

Bardzo ważna z zaproponowanych zmian jest ta dotycząca dopuszczenia możliwości finansowania infrastruktury dostępu do portu z innych źródeł niż dotychczas. Obecnie infrastruktura dostępowa od strony morza jest budowana i utrzymywana przez dyrektorów urzędów morskich ze środków budżetu państwa oraz udostępniana wszystkim użytkownikom bezpłatnie. W sytuacji gdy środki przewidziane na ten cel w budżecie są niewystarczające, podmioty, w których interesie leży powstanie i utrzymanie takiej infrastruktury, np. zarządy portów czy samorządy terytorialne, będą mogły zgodnie z projektowanymi regulacjami dofinansować tego rodzaju inwestycje. Jestem przekonana, że jest to zmiana zgodna z oczekiwaniami zainteresowanego środowiska. Choć, jak zauważyłam, opinie na temat tego projektu są pozytywne, to niektóre z jego zapisów mogą budzić wątpliwości. Cieszy mnie, że większość została omówiona i rozwiana podczas prowadzonych w toku prac nad projektem konsultacji. To świadczy o wysokim

Posel Małgorzata Zwiercan

poziomie tych prac, umiejętności współpracy i wsłuchiwanie się w głosy osób, które na co dzień bezpośrednio się tą materią zajmują. Jedną z podnoszonych wątpliwości dotyczyła wykreślenia maksymalnych, dziś ściśle określonych poziomów poszczególnych opłat portowych. Jak wskazują jednak wnioskodawcy, obecnie taryfy opłat portowych zawierają opłaty niższe niż opłaty maksymalne wskazane w ustawie o portach, ponieważ zbyt wysokie opłaty spowodowałyby spadek konkurencyjności polskich portów.

Nie mam wątpliwości, że omawiany projekt ustawy wzmocni pozycję polskich portów na arenie międzynarodowej. Cieszy mnie, że jego istotność dostrzegają również posłowie totalnej opozycji. Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera tę nowelizację. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Do pytań zgłosiła się jedna osoba.
Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.
I bardzo proszę, zapraszam, pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję. Mam jedną wątpliwość, którą zamieniłem w pytanie: Jakie przesłanki stały za powierzeniem dodatkowych badań technicznych punktów bunkrowania LNG Transportowemu Dozorowi Technicznemu, a nie Urzędowi Dozoru Technicznego? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Czy pani minister będzie chciała się odnieść?

Rząd reprezentuje podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej pani minister Anna Moskwa.

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej
Anna Moskwa:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie – był to efekt konsultacji społecznych. Wyda-

je się to też w sposób naturalny dobrze zlokalizowane z racji tego, że jest to po prostu tak jak wszystkie inne usługi wykonywane w porcie. To jest ta jedna, główna motywacja. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Czy poseł sprawozdawca życzy sobie...

Dziękuję.

W związku z tym zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przestępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o systemie rekompensat dla sektorów i podsektorów energochłonnych (druki nr 3572 i 3595).

Bardzo proszę pana posła Macieja Małeckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Maciej Małecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa rekomenduje ten projekt ustawy i zachęca Wysoką Izbę do przyjęcia projektu ustawy.

Cel jest jeden: utrzymać w ryzach ceny energii, zapewnić dobre warunki konkurencji dla polskich przedsiębiorstw, zwłaszcza przedsiębiorstw energochłonnych. Ta ustawa domyka system utrzymania w ryzach cen energii elektrycznej w Polsce. Przypomnę, że na poprzednich posiedzeniach Sejmu pracowaliśmy nad zabezpieczeniem pozostałych odbiorców cen energii elektrycznej w Polsce przed drastycznym wzrostem cen prądu. Natomiast ta ustawa obejmuje przedsiębiorstwa energochłonne w taki sposób, aby mogły skutecznie konkurować na rynku i żeby koszty prądu nie były dla nich zbyt dużym obciążeniem. W czasie prac komisji została zgłoszona jedna poprawka. Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie pozytywne przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, głos zabierze pani poseł Ewa Malik.

Bardzo proszę, pani poseł.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Ewa Malik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię wobec sprawozdania Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o systemie rekompensat dla sektorów i podsektorów energochłonnych, druki poselskie nr 3572 i 3595.

Przypomnę, że projekt ustawy wprowadza przepisy, które spowodują przyznanie rekompensat pieniężnych dla ok. 300 przedsiębiorstw, firm z sektora energochłonnego. Rekompensaty te stanowią pomoc publiczną, jednakże z powodu unijnej polityki klimatyczno-energetycznej, która uderza, jak wiadomo, w rentowność firm, a także może spowodować spadek ich konkurencyjności, ich przyznawanie jest wysoce uzasadnione.

Rekompensaty dotyczące CO₂ mają charakter bezpośrednich dopłat pieniężnych, które mogą być wypłacane w roku, w którym zostały poniesione dodatkowe koszty związane z przenoszeniem ceny uprawnień do emisji na ceny energii elektrycznej, lub w następnym roku. Możliwe jest też przyznawanie rekompensat z tytułu rosnących uprawnień do emisji CO₂ z mocą wsteczną, obejmującą dany okres przed wejściem w życie implementujących je aktów prawnych, oraz ex ante, czyli nawet przed faktem poniesienia kosztów, a więc w oparciu o wartości prognozowane. W warunkach działania polskich firm wpływ cen uprawnień na cenę energii elektrycznej, jak wiemy, jest wyjątkowo poważny, dlatego też rozwiązania zawarte w niniejszej ustawie są bardzo celowe i przyczyniają się w istotny sposób do rozwiązania problemu spadającej konkurencyjności i rentowności firm związanych z przemysłem energochłonnym.

Szanowni Państwo! W trakcie pierwszego czytania w Komisji Gospodarki i Rozwoju projekt został szczegółowo omówiony. W trakcie procedowania nad projektem ustawy padały propozycje uzupełnienia tekstu projektu z druku nr 3572 i dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość składa na ręce pani marszałek komplet sześciu poprawek o charakterze merytorycznym i redakcyjnym. Proszę bardzo. *(Oklaski)*

Przyjęte przez rząd zmiany przepisów są jak najbardziej celowe, sprzyjają interesom polskich podmiotów gospodarczych sektora energochłonnego i wychodzą naprzeciw ich oczekiwaniom w kwestii poprawienia właśnie rentowności i konkurencyjności.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera zapisy proponowanej ustawy wraz z poprawkami i rekomenduje ich uchwalenie w polskim Sejmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska stanowisko przedstawi pan poseł Tomasz Piotr Nowak.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wobec projektu ustawy z druku nr 3572 o systemie rekompensat dla sektorów i podsektorów energochłonnych.

Firmy energochłonne zapewniają 404 tys. miejsc pracy, natomiast w firmach kooperujących – 686 tys. Firmy te odpowiadają za 11% produktu krajowego brutto i zużywają 20% energii elektrycznej. Za tę wrażliwą branżę odpowiada rząd, który powinien przygotować ustawę pomocową już na początku kadencji, jako kontynuację działań rządu PO. Rząd swoją polityką energetyczną kreowaną przez Ministerstwo Energii kieruje nas na kurs kolizyjny z efektywnością, konkurencyjnością, tanią energią. Taka polityka jest zagrożeniem dla przyszłości i opłacalności branży energochłonnej, ale także dla całej gospodarki. Tymczasem firmy energochłonne potrzebują pomocy z powodu zbyt wysokich cen energii. Krakowska huta ArcelorMittal wstrzymuje prace wielkiego pieca, gdyż jak stwierdza jej prezes, utraciła ona konkurencyjność w związku z rosnącymi cenami uprawnień do emisji CO₂ oraz energii elektrycznej.

W uzasadnieniu projektu z druku nr 3572 prezes Rady Ministrów wydaje druzgocącą autodiagnozę rynku energii w Polsce, stwierdzając, że nasza gospodarka skazana jest na coraz droższą energię, i to droższą od energii w Niemczech w stosunku do roku 2018 o 20%, o 23% droższą niż w Czechach, o 18% droższą w stosunku do energii elektrycznej na Słowacji, ba, droższą o 5% niż w Rumunii. Taki jest efekt blisko 4 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości w dziedzinie energetyki. Symbolem tej diagnozy niech będzie budowa elektrowni na węgiel kamienny w Ostrołęce, która będzie najnowocześniejszym skansenem energetycznym produkującym najdroższą energię elektryczną w Unii Europejskiej.

W uzasadnieniu napisano, że w polskich uwarunkowaniach wpływ cen uprawnień emisyjnych na cenę energii elektrycznej jest wyjątkowo wysoki. Polski rynek jest izolowany od rynków krajów sąsiednich, stąd brak jest presji konkurencyjnej na ceny energii. Wysoki wpływ cen uprawnień na ceny hurtowe jest wynikiem struktury wytwarzania energii elektrycznej w Polsce. Struktura ta jest oparta na prymacie węgla, a tylko 13,7% energii pochodzi z OZE. To oznacza stały wzrost kosztów energii elektrycznej w związku z koniecznością zapłaty za zbyt dużą emisję CO₂

Posel Tomasz Piotr Nowak

i gazów cieplarnianych. W ten sposób rząd krytycznie ocenia swoje działania na rzecz konkurencyjności polskiej energetyki, jako że trzeba będzie kupować coraz więcej coraz droższych uprawnień, podczas gdy np. w Niemczech dzięki rosnącemu udziałowi energii odnawialnej ceny będą maleć. Energia elektryczna w Polsce będzie coraz droższa, a energia w krajach stawiających na OZE będzie tańsza.

Wniosek: w najbliższej perspektywie kluczowym zadaniem będzie pomoc firmom energochłonnym poprzez wprowadzenie ustawy rekompensującej wzrost cen uprawnień, ale dodatkowo – i o tym już nie mówi się w uzasadnieniu ustawy – konieczna jest zmiana strategii energetycznej w taki sposób, abyśmy produkowali tanią energię, o czym mówi Koalicja Obywatelska w szóstce Schetyny, i stopniowo odchodzili od węgla w energetyce oraz zdecydowanie zwiększyli udział OZE w miksie energetycznym. Projekt ustawy został przygotowany w ostatnim momencie obowiązywania dyrektywy ETS w kształcie do roku 2020 i powstał z powodu drastycznego wzrostu cen uprawnień: od 5 do 26 euro.

Przepisy ustawy wprowadzają przyznanie rekompensat pośrednich kosztów emisji w taki sposób, aby odbiorcy końcowi ponieśli koszty w wysokości do 44% cen uprawnień, choć energia elektryczna i tak w tym wypadku w Niemczech nadal będzie niższa. Środki finansowe przeznaczone na wypłatę rekompensat za dany rok kalendarzowy stanowiąc będą nie więcej niż 25% przychodów ze sprzedaży uprawnień do emisji w drodze aukcji.

Ustawą powołuje się Fundusz Rekompensat Pośrednich Kosztów Emisji. Wraz ze wzrostem cen uprawnień do emisji będzie rosła wartość rekompensat w latach 2020 i 2021, przewidziano tu po 890 mln zł. Nasuwa się jednak pytanie, jak długo można bazować na pomocy publicznej w tej formule i czy Unia Europejska będzie akceptować to rozwiązanie po roku 2020. Nasuwa się także pytanie o pozostałe składniki cenotwórcze w energetyce, które są często uwarunkowane działaniami politycznymi. *(Dzwonek)* Jednakże klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska poprze projekt ze względu na zagrożenie utratą rentowności przez firmy energochłonne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 głos zabierze pan poseł Andrzej Maciejewski.

Proszę bardzo.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Kukiz'15 popiera prace nad tym projektem. Bę-

dziemy aktywnie brać w nich udział, bowiem mówimy o bardzo ważnej ustawie. Szkoda, że tylko takiej formy wsparcia ona dotyczy, a nie rozwiązania systemowego problemu. Bo gdy mówimy o polskim przemyśle, o miejscach pracy, o bezpieczeństwie energetycznym, nie możemy toczyć dyskusji politycznej, tylko powinna to być dyskusja merytoryczna bez jakichkolwiek wątpliwości. Niestety mamy dzisiaj dowód przy okazji tej ustawy, że brak spójnego stanowiska na tej sali sił politycznych w przedmiocie spraw energetycznych, bezpieczeństwa energetycznego powoduje, iż działamy w sposób doraźny, a nie systemowy, działamy w sposób wyrwykowy, na zasadzie efektu świętego spokoju. To, że ceny emisji CO₂ będą szły w górę, wiemy i wiedzieliśmy, i wiemy także, że będą coraz wyższe. Tu nie ma żadnego zaskoczenia. Wszyscy o tym wiedzieli, wszystkie rządy miały tego świadomość. Co się stało, że na tej sali zabrakło determinacji i woli wspólnego działania, biało-czerwonej drużyny, aby nie tylko dopłacać, ale rozwiązać ten problem? Pytanie, czy energochłonność jest ważnym elementem przemysłu. Tę energochłonność dzisiaj możemy technologicznie stopniowo zmniejszać. Nad tym można pracować. Nad tym powinno się pracować, jeżeli chodzi o innowacje. Pieniądze na innowacje w przypadku środków unijnych są bardzo duże. Pytanie, na ile te unijne środki na innowacje idą właśnie w tym kierunku, na ile szukamy rozwiązań, a na ile tylko dosypujemy pieniędzy. To, że trzeba będzie dopłacać, to już wiemy. Wiemy też, że będzie potrzebne jeszcze więcej pieniędzy. I jest pytanie, jak długo jeszcze. Proszę państwa, takie działania mamy w wielu zakresach: w ZUS-ie, w służbie zdrowia. Pytanie, czy w pewnym momencie nie spotkamy się ze ścianą. Ta ściana będzie bardzo bolesna nie tylko dla sił politycznych, ale całego państwa polskiego. Stąd mój gorący apel do wszystkich sił politycznych. Kukiz'15, gdy chodzi o bezpieczeństwo energetyczne, mówi: mówmy jednym głosem, działajmy wspólnie. Nie fastrygujemy, ale uszyjmy na miarę godną państwa polskiego, interesów firm i branży energetycznej coś, co będzie stabilne dla polskiej gospodarki, co da nam prawdziwe bezpieczeństwo i komfort dla naszych obywateli. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Proszę bardzo.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zabierając głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo

Posel Mieczysław Kasprzak

two Ludowego – Koalicja Polska, chcę na początek powiedzieć, że my poprzemy ten projekt, bo trudno, aby przemysł energochłonny, który najwięcej energii zużywa, był karany, tracił konkurencyjność wobec innych krajów, innych firm, innych sektorów. Dlatego trzeba to poprzeć.

Jak wyczytałem w uzasadnieniu, winą Unii Europejskiej jest to, że mamy takie wysokie ceny energii elektrycznej. Już dziś ceny energii na rynku wewnętrznym należą do najwyższych w Europie. Wynika to z polityki Unii Europejskiej i rosnących uprawnień cen do emisji. Już poprzednik powiedział, że ceny emisji rosną, będą rosły, jeszcze bardziej będą rosły. To jest nieuniknione. Nie możemy mieć pretensji, że ceny rosną. Przez 4 lata w tym zakresie nic nie zrobiono. Gdyby nie jesienne wybory, odczuliby to wszyscy. W tej chwili jest to bardzo pięknie zbuforowane: przedsiębiorcom pomożemy, indywidualnym daliśmy rekompensaty, samorządom podnosimy. Ostatnio powszechnie wypowiadał się prezydent Rzeszowa, jeżeli chodzi o 71-procentowy wzrost cen energii elektrycznej w przyszłym roku. Pytanie, gdzie jest kres, gdzie jest granica. Czy mamy w tej chwili pomysł, jeżeli chodzi o to, co po wyborach? Wydaje się, że takiego pomysłu nie ma. Czy przemysł energochłonny, bo jest to tylko chwilowe rozwiązanie problemu, nie będzie miał jeszcze większych kłopotów? Bo ceny energii, nie da się ukryć, będą rosły. Pamiętam nadzwyczajne posiedzenie Sejmu, bo ono było nadzwyczajne. Miał się stać cud. Ceny energii nie będą rosły – takie było hasło.

(Głos z sali: Było, było.)

Pan premier Morawiecki zabierał głos: nie będzie podwyżek cen energii elektrycznej. Czy w końcu są, czy nie ma? Są, nawet dla przemysłu są. Pomagamy, musimy, ale wzrost cen energii jest. Mówmy sobie prawdę. Nie chodzi o to, żeby krytykować w tej chwili. Czy my mamy dalszą wizję, jak rozwiązać ten problem? Bo my na zasadzie buntu w Unii Europejskiej mówimy: nie będziecie nam nakazywać, że mamy zaprzestać palenia węglem, produkowania energii elektrycznej z węgla. Mówimy, że będziemy ten węgiel spalać jeszcze 200 lat, że będzie dobrze, poradziemy sobie. Na zasadzie buntu i demonstrowania pewnych rzeczy my nie uzyskamy efektu, bo te problemy związane z ceną energii będą się nasilać. To trzeba zrozumieć. Kto tego nie zrozumie, ten poniesie klęskę w najbliższym albo w niedługim czasie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Do zadania pytania zapisała się piątka parlamentarzystów.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Bardzo proszę, jako pierwszy zadaje pytanie pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To, że ceny rosną, wszyscy widzimy. Z tej trybuny powtarzamy to jak mantrę od co najmniej kilku miesięcy, od pół roku. W tym temacie były zwoływane specjalne posiedzenia Sejmu. Miało być szybko, pilnie. Mieliśmy zatrzymać ten wzrost, jednak okazało się, że trzeba specjalnej ustawy. Dzisiaj mamy kolejną ustawę.

Panie Ministrze! Chciałem pana zapytać o ważną branżę górniczą, która zużywa bardzo dużo energii. Taka Jastrzębska Spółka Węglowa, największy producent węgla koksowego w Unii Europejskiej, o której można powiedzieć, że jest bazą do produkcji stali, zużywa 1,5 TWh na rok, co stanowi koszt ponad 400 mln zł. Jest też chociażby KGHM Polska Miedź, największy odbiorca energii elektrycznej w Polsce, w przypadku którego mówimy o 2 TWh i kosztach prawie 700 mln zł. Czy te przedsiębiorstwa będą mogły korzystać z tej ustawy? *(Dzwonek)* Czy któreś z tych przedsiębiorstw będzie mogło skorzystać z ustawy prądowej i z tego systemu wsparcia, o którym dzisiaj mówimy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z uzasadnienia do omawianego projektu wyłania się, pozwolę sobie użyć tego słowa, surrealistyczny obraz ram polityki energetycznej w Unii Europejskiej. Z jednej strony wprowadzony system uprawnień do emisji wykazuje trudny do zaakceptowania przez przedsiębiorców, inwestorów brak przewidywalności, co wskazuje pośrednio m.in. na to, że podlega działaniom spekulacyjnym. Z drugiej strony w najlepiej rozwiniętej, najbardziej energochłonnej gospodarce w Unii Europejskiej, czyli gospodarce niemieckiej, stosuje się rekompensaty. Czy w związku z tym – i to jest moje pytanie – że taka sytuacja jest po prostu obrazem energetycznego neokolonializmu, planowane są inne działania niż próba stosowania tych samych narzędzi w Polsce? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Jerzego Meysztowicza, Platforma...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

A nie, przepraszam.

Pan poseł Marek Sowa, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chcę państwu przypomnieć, że 29 czerwca 2015 r. rząd przyjął uchwałę przyjmującą program dla Śląska i Małopolski Zachodniej „Śląsk 2.0”, w którym to zobowiązał się do poprawy warunków konkurencyjności w odniesieniu do przemysłu energochłonnego. Wówczas zgodnie z dyrektywą – to, co pan poseł przede mną mówił, jest kompletną nieprawdą, bo w Unii Europejskiej obowiązują przepisy, na mocy których można zwalniać przedsiębiorstwa energochłonne z szeregu kosztów ujętych w kosztach energii elektrycznej – rząd zobowiązał się do tego, aby stworzyć takie warunki, aby poprawić funkcjonowanie tych przedsiębiorstw. Jednym z elementów tego programu miały być właśnie ulgi w odprowadzaniu środków na rzecz odnawialnych źródeł energii, drugim – zwolnienia z akcyzy. Dlaczego państwo przez 4 lata nie zrobiliście nic, chociaż obowiązuje was ciągłość władzy? Dlaczego doprowadziliście do tego, że cena energii w Polsce jest ponad 20% wyższa niż w Niemczech? Dlaczego doprowadziliście do tego (*Dzwonek*), że wiele przedsiębiorstw energochłonnych stanęło na krawędzi dalszego funkcjonowania tylko przez zaniechania rządu Prawa i Sprawiedliwości? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ponowię pytanie pana posła Sowy: Dlaczego tak późno? Chciałbym przypomnieć, że prawie 4 lata temu na jednym z pierwszych posiedzeń Komisji Gospodarki i Rozwoju omawialiśmy sytuację w branży hutniczej i to był jeden z głównych postulatów tej branży. Po prostu muszą być wprowadzone udogodnienia związane z produkcją energochłonną. Państwo rzeczywiście nie zrobiliście nic. Mamy w tej chwili taką sytuację, że przez te zaniechania być może zostanie zamknięta część surowcowa w Hucie ArcelorMittal w Krakowie, 1,5 tys. ludzi straci pracę i będziemy praktycznie w 100% uzależnieni od importu stali z in-

nych krajów. To jest po prostu rzecz niespotykana, zważywszy że mamy takie zaplecze hutnicze.

Panie Ministrze! Pytanie jest takie. W związku z tym, że przygotowaliście tę ustawę ze względu na rok wyborczy, w tej chwili nie planujecie, ale czy są przewidywane w najbliższym czasie kolejne podwyżki energii, czy przygotowaliście tę ustawę tak na wszelki wypadek, żeby przemysł energochłonny za bardzo nie protestował? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I ostatnie pytanie zada pani poseł Ewa Malik, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Ewa Malik:

Pani Marszałek! Mam pytanie do pana ministra. Firmy sektora energochłonnego bez rządowej pomocy publicznej nie są w stanie udźwignąć pełnego kosztu związanego ze wzrostem kosztu tzw. energii czarnej i będą w niezwykle trudnej sytuacji. W związku z tym chciałabym zapytać: Jakiej liczby przedsiębiorstw sektora energochłonnego dzisiaj w Polsce dotyka zagrożenie utratą rentowności z powodu powyższych czynników i czy wszystkie te firmy są objęte omawianą ustawą? To jest pytanie.

A teraz chciałabym sprostować. Dzisiaj wygłaszałam opinię Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczącą druku poselskiego, który wyszedł spod obróbki oczywiście Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa, a nie tak, jak powiedziałam – Komisji Gospodarki i Rozwoju. Pomyłka była spowodowana tym, że jestem członkiem obu tych komisji. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Rząd reprezentuje pan minister Marcin Ociepa, sekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii.

Bardzo proszę, panie ministrze, o odniesienie się do zadanych pytań.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marcin Ociepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję państwu posłom za wszystkie pytania. Oczywiście w całej Unii Europejskiej mierzymy się

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Marcin Ociepa**

z bardzo konkretnym wyzwaniem. Cała branża energochłonna... Mimo że państwo z opozycji próbuje obarczyć winą za wszystkie plagi egipskie nasz rząd, to jednak przemysł znacznie bardziej precyzyjnie, ponad podziałami politycznymi, profesjonalnie diagnozuje, jaki jest problem. Rzeczywiście jest to w jakimś sensie pokłosie decyzji w sprawie wysokości opłat związanych z emisjami, ale ma to także związek z tym, co obecnie obserwujemy na świecie, co niektórzy – może na wyrost – nazywają wojną handlową i co w sposób bezpośredni odczuwamy w Europie. Odczuwamy zwiększony import różnego rodzaju surowców, w tym tych, o których rozmawiamy, do Unii Europejskiej. To sprawia, że ta konkurencyjność naszych podmiotów jest osłabiona i musimy się oczywiście z tym mierzyć.

Szanowni Państwo! Wysoki Sejmie! Nie jest prawdą, że dopiero teraz podejmujemy te starania. W zeszłym roku Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyjął pakiet różnego rodzaju rozwiązań, w tym ustawowych, dla mniejszych ośrodków przemysłowych. Chcę powiedzieć, że 3/4 z tego pakietu jest już zrealizowane. Nie jest prawdą, że to jest dopiero pierwszy instrument, że dopiero teraz zaczynamy. Przypominam, że do tej pory, po pierwsze, obniżyliśmy dla branży, o której rozmawiamy, akcyzę, wprowadziliśmy ulgę w opłacie kogeneracyjnej, zmniejszyliśmy o 95% tzw. opłatę przejściową, a obecnie jesteśmy w trudnym dialogu technicznym, politycznym z Komisją Europejską w sprawie ulgi w opłacie mocowej. Tego dialogu nie zaniechajmy. Jesteśmy dobrej myśli, wierzymy, że Komisja Europejska na to przyzwoli.

Rzeczywiście jest tak, szanowni państwo, że jeżeli zgodziliśmy się na członkostwo w Unii Europejskiej, to obowiązują nas także takie same zasady jak inne państwa. Tutaj pojawia się pytanie państwa posłów, czy górnicy, górnictwo, np. rafinerie będą mogły być tym objęte. Szanowny panie pośle, nie będą mogły być, dlatego że pomoc jest kierowana nie tyle do branż, bo to nie jest myślenie branżami, ile do konkretnych instalacji, a te są z kolei wymienione w wytycznych Komisji Europejskiej. Wiec odpowiadając wprost: ustawa jest dedykowana wszystkim tym, którym może być dedykowana na podstawie wytycznych Komisji Europejskiej. Objęliśmy wszystkich tych, których mogliśmy objąć, tak żeby pozostać w zgodzie z wytycznymi Komisji Europejskiej.

Wyzwanie jest oczywiście długoterminowe, tu się zgadamy, będziemy musieli mnożyć tego typu narzędzia – o tym już wspominałem. I na przyszłość pozostają nam dwie drogi: po pierwsze, to są właśnie rekompensaty, a po drugie, to jest zmiana miksu energetycznego w Polsce. To jest coś, przed czym stoimy, i temu wyzwaniu będziemy chcieli podołać.

Serdecznie zachęcamy wszystkie siły polityczne do tego, żeby raczej kibicować rządowi, żeby rząd w tym wspierał, ponieważ jeśli chodzi o to wszystko, co realizujemy, o to, co wymieniałem, o te pięć podmiotów, te pięć konkretnych działań legislacyjnych, o których tu wspominałem, to są działania przygotowane, skonsultowane z branżą, przemysłami energochłonnymi i będziemy je dalej realizować zgodnie z tymi zobowiązaniami, które podjęliśmy wobec polskich przedsiębiorców, wobec całego sektora. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

O głos prosił również sprawozdawca komisji pan poseł Maciej Małecki.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To bardzo ważna ustawa i dlatego bardzo mocno apeluję, żebyśmy do tego projektu podeszli ponad podziałami politycznymi. 300 przedsiębiorstw energochłonnych, ale w tych przedsiębiorstwach jest wiele tysięcy naszych rodaków, którzy mają tam pracę, jak też wokół przedsiębiorstw funkcjonuje bardzo wiele miejsc pracy, które powstały dzięki temu, że te firmy pracują. To od 5 do 7 miejsc pracy wokół takich przedsiębiorstw. Dlatego ustawa, za pomocą której wychodzimy naprzeciw potrzebom przemysłu energochłonnego w Polsce, pozwala – jeszcze raz podkreślę – zapewnić dobre warunki do konkurencji i skutecznej rywalizacji z innymi firmami w tych branżach. Jest to, tak samo jak poprzednia ustawa, ochrona portfeli polskich rodzin, tych pracowników, którzy tam mają zatrudnienie, i tych, którzy funkcjonują wokół tych energochłonnych przedsiębiorstw.

Dlatego jeszcze raz w imieniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa apeluję o podejście do tego ponad podziałami i głosowanie za tym projektem ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Sprzeciwu nie słyszę.

Wysoka Izbo! Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów marszałek Sejmu podjął decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu 12.: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, druki nr 3386, 3386-A i 3613.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (druki nr 3579 i 3644).

Proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam wielki zaszczyt przedłożyć sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, druki nr 3579 i 3644.

Chciałbym się skupić w tym sprawozdaniu na przypomnieniu kilku kluczowych elementów regulujących kwestie zapewniania dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami, dlatego że ten projekt jest projektem całkowicie nowym, jest projektem ustrojowym, jest projektem kompleksowym, projektem po raz pierwszy definiującym i potrzeby, i rozwiązania w zakresie projektowania oraz realizacji wielu przedsięwzięć służących tymże osobom.

Chciałbym wskazać, iż rozwiązania przewidziane w projekcie ustawy mają przede wszystkim poprawić warunki życia obywateli ze szczególnymi potrzebami, którzy są narażeni na marginalizację, dyskryminację, m.in. ze względu na niepełnosprawność lub obniżony poziom sprawności z powodu wieku czy też choroby.

W projekcie określono środki służące zapewnieniu dostępności architektonicznej, dostępności cyfrowej i dostępności informacyjno-komunikacyjnej osobom ze szczególnymi potrzebami w całej sferze publicznej, a także tam, gdzie wykorzystywane są środki publiczne. Projekt ten jest istotnym krokiem w kierunku budowania nowego wizerunku podmiotów publicznych. Ustawa jest, co chcę również podkreślić – i złożyć tutaj wyrazy szacunku Ministerstwu Inwestycji i Rozwoju – kluczowym elementem rządowego programu dostępność+, który Rada Ministrów przyjęła w lipcu 2018 r., a rozwiązania przewidziane w projekcie realizują zapisy określone w Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych zobowiązujące do zapewnienia takim osobom na równi z innymi obywatelami samodzielnego dostępu do usług publicznych. Sektor pu-

bliczny będzie, zgodnie z projektem podlegającym procedowaniu w parlamencie, zobowiązany do zapewnienia co najmniej minimalnej dostępności w tym zakresie, a podmiot publiczny będzie zapewniał taką dostępność poprzez zastosowanie uniwersalnego projektowania nowych rozwiązań lub racjonalnych usprawnień w usuwaniu istniejących barier. Minimalne wymagania w tym względzie obejmą dostępność architektoniczną, cyfrową oraz informacyjno-komunikacyjną. W indywidualnym przypadku podmiot publiczny, jeżeli nie będzie w stanie, w szczególności ze względów technicznych lub prawnych, zapewnić takiej dostępności, będzie musiał zapewnić dostęp alternatywny polegający w szczególności na zapewnieniu osobie ze szczególnymi potrzebami wsparcia innej osoby, np. asystenta. I tutaj chciałbym przytoczyć pewien przykład ilustrujący pracę nad tymże projektem. Ten projekt był konsultowany chyba z ponad 67 organizacjami społecznymi, do których rząd go skierował. Było ponad 700 uwag ze strony podmiotów, do których skierowano tenże projekt w trakcie prac nad nim. Przykładowo jedna z osób reprezentujących stowarzyszenia współpracujące przy tymże, podlegającym procedowaniu dokumencie uczestniczyła w tym wraz z psem przewodnikiem o wdzięcznej nazwie Perper. Tak że to jest taki właśnie przykład tego, co mogliśmy zaobserwować jako posłowie, którzy do tej pory brali udział w procedowaniu nad tym dokumentem. Minister do spraw rozwoju regionalnego będzie koordynował prace w zakresie zapewniania dostępności, a przy ministrze właściwym do spraw rozwoju regionalnego zostanie powołana i będzie funkcjonowała Rada Dostępności, jako bardzo ważny organ opiniotawczo-doradczy. Zgodnie z projektem zostanie powołany Fundusz Dostępności. Tenże fundusz będzie źródłem finansowania działań na rzecz dostępności dla mieszkańców. Na podstawie ustawy zostanie on utworzony, a jego celem będzie udzielanie wsparcia finansowego dostosowywania budynków użyteczności publicznej oraz budynków mieszkalnictwa wielorodzinnego do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami. Projekt przewiduje, co chcę również bardzo uwypuklić, sankcje za brak dostępności i chcę wskazać, iż jest to bardzo oczekiwane przez środowisko osób z niepełnosprawnościami, ponieważ nieskuteczność istniejących rozwiązań i przepisów w dużym stopniu wynika dziś właśnie z braku konsekwencji ich nieprzestrzegania. Ustawa ma wejść w życie po 14 dniach od daty jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, ale wychodząc naprzeciw oczekiwaniom sektora publicznego i uwzględniając konieczność zapewnienia odpowiedniego czasu na dostosowanie się do zmian, ustaliliśmy, że część regulacji zacznie obowiązywać w innych terminach. Dotyczy to w szczególności konieczności wyznaczenia koordynatora dostępności – ten przepis wejdzie w życie od września 2020 r. – bądź też wejścia w życie przepisów umożliwiających składanie skargi na brak dostępności – tutaj mamy *vacatio legis* wynoszące 24 miesiące – czy umożliwienia certyfikacji podmio-

Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek

tów prywatnych – na to mamy 18 miesięcy po wejściu w życie ustawy.

Reasumując, chciałbym tutaj, pani marszałek, Wysoka Izbo, kilka, jak myślę, istotnych konkluzji przedłożyć będących wynikiem prac i rządu, i Sejmu, który proceduje nad tym bardzo ważnym, żeby nie powiedzieć: historycznym dla środowiska osób ze szczególnymi potrzebami projektem.

W Polsce 12% Polaków, a więc 5 mln obywateli, to są osoby w jakimś stopniu z jakimś rodzajem niepełnosprawności. Jesteśmy dzisiaj jednym z najszybciej starzejących się społeczeństw na starym kontynencie. W 2020 r. liczba seniorów zbliży się już do 10 mln, czyli 1/4 ludności.

Ustawa o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami jest pierwszym tak horyzontalnym podejściem systemowym do kwestii przeciwdziałania dyskryminacji, do potrzeby otwarcia się na potrzeby osób starszych i osób z niepełnosprawnościami. Ta ustawa jest wyrazem solidarnej polityki rządu, która odrzuca wykluczenie społeczne czy też nierówności ekonomiczne. Podkreślała to w dyskusji wielokrotnie obecna pani wiceminister inwestycji i rozwoju na posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Chcę bardzo wyraźnie również podkreślić, tak aby to wybrzmiało, że ustawa ta jest kluczem, który otwoczy drzwi do instytucji publicznych osobom z niepełnosprawnościami, seniorom, rodzicom z dziećmi, generalnie wszystkim, którzy mają szczególne potrzeby związane ze swoim stanem zdrowia. A dzięki niej, dzięki tej ustawie, sektor publiczny, urzędy, szkoły, uczelnie, placówki służby zdrowia, będzie musiał zapewnić dostępność architektoniczną czy też dostępność w komunikacji.

Ta ustawa wprowadza nie tylko obowiązki, ale również liczne instrumenty zapewniające dostępność, ustanawia koordynatorów do spraw dostępności w organach władzy publicznej, tworzy wspomnianą Radę Dostępności jako organ ekspercko-doradczy, czy też reguluje kwestie certyfikacji dostępności dla podmiotów prywatnych. Ustawa po raz pierwszy na taką skalę i w takiej formie tworzy źródła finansowania realizacji tych zadań. Tworzy wspomniany wcześniej przeze mnie Fundusz Dostępności – pierwsze w historii rozwiązanie finansowe dedykowane likwidacji barier na taką skalę. Ta ustawa otwiera świat, w cudzysłowie, jak to się mówi w języku potocznym, więzniom czwartego piętra, dziesiątkom tysięcy osób, które są uwięzione w swoich mieszkaniach z powodu braku windy czy braku podjazdu. Ta ustawa otwiera możliwości finansowania tego typu inwestycji. Ta ustawa to zaspokojenie potrzeb i spełnienie oczekiwań dużej części społeczeństwa na nieznana do tej pory skalę.

Panie i Panowie Posłowie! Myślę, że każdy z nas, sprawując mandat publiczny, niejednokrotnie w swojej pracy parlamentarnej, w biurze poselskim, w trakcie spotkań na terenie kraju czy lokalnie, w swoim

mieście, spotykał się z osobami, które potrzebują tego, aby zapewnić im dostęp do usług publicznych, urzędów i wielu innych miejsc. Dzisiaj te osoby w sposób niejednokrotnie bardzo utrudniony, w mniejszym zakresie, mogą korzystać z dostępu do tychże miejsc.

Myślę, że osobie młodej, zdrowej niejednokrotnie trudno zrozumieć, jak ważna jest dostępność. Proszę sobie wyobrazić, że zwołalibyśmy konferencję, spotkanie, a do budynku nie dałoby się wejść, bo nie ma tam otwartych drzwi, nie ma otwartej przestrzeni, trzeba się wspinać. Dzisiaj ktoś może powiedzieć: Co to jest ta dostępność? Mnie to nie dotyczy. Ale zapewniam, że za kilka, kilkanaście bądź kilkadziesiąt lat będzie to dotyczyło każdego z nas, dlatego że wszyscy się starzejemy.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Z wielką satysfakcją pragnę zakomunikować, iż ustawa o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami spotkała się z bardzo pozytywną reakcją bardzo wielu pań i panów posłów, a przede wszystkim spotkała się z wyjątkowo ciepłym i bardzo dobrym przyjęciem ze strony reprezentacji społecznej obecnej przy pracach nad procedowanym aktem. Myślę, że ta ustawa w tym kształcie jest przede wszystkim konkretnym wyrazem nadziei na to, że proces projektowania, proces zmian w przestrzeni publicznej będzie postępował w sposób lepszy, w sposób doskonały, w sposób identyfikujący potrzeby osób niepełnosprawnych, którym powinno się zapewnić dostęp do takiej przestrzeni publicznej. Tworzy się również nowy model projektowania rozwiązań architektonicznych – po wejściu w życie tej regulacji. Jest to przede wszystkim, tak jak powiedziałem, zaspokojenie potrzeb, spełnienie nadziei i oczekiwań dużej części społeczeństwa na niespotykaną dotychczas skalę.

Reasumując, jako sprawozdawca komisji raz jeszcze wyrażam wielkie podziękowanie kierownictwu Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, które prowadziło ten projekt w Sejmie, oraz całemu rządowi za przyjęcie tej inicjatywy tak ważnej dla setek tysięcy mieszkańców naszego kraju. Bardzo dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Myślę, że to dobry moment, żebyśmy sami zastanowili się nad dostępnością naszych biur poselskich dla osób niepełnosprawnych, bo wiele spośród nich jest po prostu niedostępne.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zaprezentuje pan poseł Aleksander Mrówczyński.

Bardzo proszę.

Poseł Aleksander Mrówczyński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko dotyczące projektowanej ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, druk nr 3579.

Projekt ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami jest pierwszym w Polsce rozwiązaniem o charakterze systemowym. Celem tego projektu jest stopniowa poprawa dostępności podmiotów publicznych, dzięki której osoby ze szczególnymi potrzebami w sposób możliwie samodzielny będą mogły korzystać z usług publicznych. Usuwanie barier i zapewnienie dostępności dla wszystkich obywateli, w tym przede wszystkim dla osób doświadczających trudności w zakresie mobilności czy percepcji, stanowi jedno z kluczowych zadań państwa urzędniczego zasady sprawiedliwości społecznej. Poprawa integracji społecznej i stworzenie społeczeństwa równych szans zależne są w znacznym stopniu od wdrożenia dostępności, która jako cecha infrastruktury i usług zapewnia ich łatwiejsze użytkowanie i wykorzystywanie.

Obecnie funkcjonujący system regulacyjny na poziomie zarówno ustawowym, jak i wykonawczym nie daje zadowalających efektów dotyczących omawianej dostępności. Przepisy prawa są bowiem rozproszone i niewystarczająco skuteczne. To, co w krajach Europy Zachodniej czy Północnej stało się standardem przy realizacji inwestycji infrastrukturalnych, w Polsce wciąż jest tylko przykładem dobrej woli inwestorów czy władz lokalnych zainteresowanych poprawą wybranych aspektów budynków czy ich otoczenia, które jednak w większości różnią się od siebie pod względem jakościowym i technicznym. W polskim porządku prawnym brakuje rozwiązań określających minimalne wymogi techniczne zapewniające dostępność budynków użyteczności publicznej. Podobnie jest w zakresie usług publicznych i komunikacji. W wyniku przeprowadzonej przez NIK kontroli w informacji z dnia 30 października 2018 r. pn. „Dostępność przestrzeni publicznej dla osób starszych i niepełnosprawnych” stwierdzono, że generalnie jest stan dostępności przestrzeni publicznej w Polsce jest zdecydowanie niezadowolający. NIK zwróciła uwagę, że już na etapie przygotowania i projektowania w części inwestycji brakowało rozwiązań mających poprawić dostępność przestrzeni publicznej. Ponadto w prawie 40% przypadków dokumentacja projektowa, techniczna czy przetargowa nie uwzględniała rozwiązań dla osób z różnymi niepełnosprawnościami, a koncepcje usprawnień dotyczyły głównie osób z niepełnosprawnością ruchową z pominięciem pozostałych niepełnosprawności czy też potrzeb osób starszych. Dla przykładu dla osoby mającej problemy z poruszaniem się z racji zaawansowanego wieku, osoby niepełnosprawnej ruchowo czy też rodzica z wózkiem dziecięcym przemieszczanie się po urzędzie lub zała-

twianie sprawy urzędowej stanowi na ogół wyzwanie ze względu na szereg barier w postaci schodów i usytuowania miejsc obsługi klienta bez uwzględnienia aspektu dostępności.

Przechodząc do projektowanej ustawy, zauważamy istotną zmianę w stosunku do dotychczas przyjętych w Polsce rozwiązań legislacyjnych w postaci słowniczka, w którym sformułowano nowatorskie definicje z wykorzystaniem perspektywy Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych. Art. 2 wprowadza definicje: bariery, dostępności, osoby ze szczególnymi potrzebami, uniwersalnego projektowania, racjonalnego usprawnienia. W art. 3 ustawa wskazuje katalog podmiotów nazwanych zbiorczo podmiotami publicznymi, zobowiązanych do zapewnienia dostępności określonych ustawą. Ustawa nakłada także na podmioty publiczne obowiązek publikacji na stronie internetowej podmiotu informacji o zakresie prowadzonej przez siebie działalności w postaci dostępnego pliku elektronicznego, nagrania treści w polskim języku migowym, informacji w tekście łatwym do czytania.

Rolą projektowanej ustawy jest nie tylko wskazanie obowiązku dla podmiotów publicznych, ale także dostarczenie narzędzi do realizacji celów przedmiotowej regulacji i stworzenie ram systemowych dla zapewnienia dostępności we wszystkich politykach publicznych. Zgodnie z rozdziałem 5 projektu ustawy tworzy się nowy fundusz celowy Fundusz Dostępności, którym zarządzać będzie Bank Gospodarstwa Krajowego.

Podsumowując: dzięki wejściu w życie rozwiązań przewidzianych w projektowanej ustawie nastąpi przyspieszenie procesu poprawy dostępności. Na tym zwiększeniu dostępności skorzystają (*Dzwonek*) głównie osoby z niepełnosprawnościami, osoby starsze, seniorzy i wszystkie inne osoby borykające się na co dzień z różnymi trudnościami, barierami.

Klub Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera projektowaną ustawę. Osoby ze szczególnymi potrzebami w sposób możliwie samodzielny dzięki temu będą mogły korzystać z usług publicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Józef Lassota.

Poseł Józef Lassota:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska przedstawiam stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy

Posel Józef Lassota

o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, druk nr 3579.

Według raportu Najwyższej Izby Kontroli z ubiegłego roku pn. „Dostępność przestrzeni publicznej dla osób starszych i niepełnosprawnych” generalnie stan dostępności przestrzeni publicznej w Polsce jest zdecydowanie niezadowolający. Osoby niepełnosprawne napotykać szereg barier także w instytucjach publicznych i miejscach, które statutowo powinny wspierać grupy zagrożone ryzykiem społecznej marginalizacji.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązuje władze publiczne do udzielania osobom niepełnosprawnym pomocy w zabezpieczeniu egzystencji i przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej.

Według uzasadnienia podawanego przez projektodawcę celem projektowanej ustawy jest stopniowa poprawa dostępności podmiotów publicznych, dzięki której osoby ze szczególnymi potrzebami w sposób możliwie samodzielny będą mogły korzystać z usług publicznych, w tym usług w zakresie dostępności architektonicznej, w zakresie dostępności cyfrowej i w zakresie dostępności informacyjno-komunikacyjnej.

Takie było oczekiwanie w stosunku do autorów projektu, mieliśmy nadzieję, że dezyderat Komisji Infrastruktury zostanie bardzo poważnie potraktowany i otrzymamy projekt, który znacznie szerzej potraktuje sprawy dotyczące ograniczenia dostępności. Tymczasem wbrew temu, co referował poseł sprawozdawca, klub uważa i stwierdza, że projekt ustawy w zasadzie sankcjonuje stan dotychczasowy i tak już praktykowany w projektowanych inwestycjach, szczególnie jeśli chodzi o te bariery architektoniczne.

Jest wprawdzie nowość: każdy organ w układzie publicznym wyznacza co najmniej jedną osobę pełniącą funkcję koordynatora do spraw dostępności. Przy ministrze powołuje się Radę Dostępności. Tworzymy procedury biurokratyczne, zamiast realnie rozwiązywać problemy. Jakby tego było mało, wprowadza się obowiązek odpłatnej certyfikacji, czy podmiot zapewnia dostępność osobom ze szczególnymi potrzebami. Na zbędność takiego rozwiązania można podać przykład spełniania przez projektowane i eksploatowane obiekty wymogów bhp czy ppoż. Tam nie ma certyfikacji, a służby nadzoru skutecznie je egzekwują.

I na koniec: ustawa przewiduje, że na jej realizację przeznaczona się 375 mln zł przez 10 lat. Ma się to nijak do zapowiedzi premiera Morawieckiego z ubiegłego roku, który deklarował przeznaczenie 23 mld zł, i to przez 8 lat. Jest to, proszę państwa, 61 razy mniej, niż deklarował premier. A więc stwierdzamy, że ta ustawa nie spełnia w sposób wystarczający oczekiwań, które mieliśmy przy projektowaniu tej ustawy, niemniej jednak jest to pewien postęp. To jest bardzo ważna sprawa – zapewnienie dostępności.

Dlatego klub parlamentarny Platformy poprzez projekt ustawy, zgodnie z zasadą: lepszy rydz niż nic. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 głos zabierze pani poseł Barbara Chrobak.

Bardzo proszę, pani poseł

Posel Barbara Chrobak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, dotyczący poprawy dostępu do podmiotów publicznych, dzięki któremu osoby ze szczególnymi potrzebami będą mogły korzystać w sposób możliwie samodzielny z usług publicznych, zasługuje nie tylko na aprobatę, ale na nasze pełne poparcie.

Niezależnie od poglądów kształtujących na co dzień nasz dyskurs polityczny, powstają takie inicjatywy, które nie dzielą, a mogą tylko łączyć. Ten projekt ustawy to właśnie taka inicjatywa. Wychodzi on naprzeciw nie tylko dyrektywom unijnym, ale przede wszystkim czyni zadość oczekiwaniu społecznemu, pozwala wprowadzać postulowane od wielu lat rozwiązania, ułatwiające dostosowanie urzędów publicznych do potrzeb obywateli, w tym tak wrażliwych – niepełnosprawnych.

Szanowni Państwo! Proszę wybaczyć dygresję natury osobistej, jednak jest ona w tym miejscu jak najbardziej adekwatna. Sama uległam niedawno kontuzji kolana, doświadczyłam osobiście, jak osoba niepełnosprawna musi radzić sobie w barierami, które piętrzą się przed nią, kiedy chce się udać do szpitala, przychodni czy urzędu państwowego, nie wspominając o instytucjach kultury.

Wykluczenie społeczne, o którym radzimy na co dzień wraz z ekspertami w naszych debatach publicznych, przejawia się również, szanowni państwo, w dostępności dla obywateli niepełnosprawnych świadczeń sfery publicznej, w tym w dostępie do instytucji państwowych. To, że rząd premiera Morawieckiego zauważa, jak wiele jeszcze należy poprawić w tej sferze, zasługuje na pełną aprobatę. Stanowi to, jak mi nie mam, wyraz wrażliwości dotyczącej najsłabszych obywateli, tych, o których państwo powinno szczególnie dbać. Tu nie ma miejsca na liberalne kalkulacje. To tu realizowany jest program państwa skierowanego do obywatela, który oczekuje wsparcia ze względu na swoje ograniczenia.

Klub Kukiz'15 zauważa, że ustawa przygotowana została na wysokim legislacyjnym poziomie. To na instytucjach i na tych, którzy kierują ich pracą, spoczywać będzie obowiązek modernizacji idących z duchem ustawy, a co ważne, to ustawa wprowadza me-

Posel Barbara Chrobak

chanizmy zabezpieczające w tym względzie finansowanie niezbędnych zmian, stwarza więc realny mechanizm ich realizacji. Wprowadza oczekiwane zmiany w dostępie do informacji dla osób niepełnosprawnych. Wprowadza mechanizm wskazywania przy występowaniu o dotacje, w jaki sposób poprzez wykorzystanie środków z dotacji następowałaby realizacja zadań w zakresie podnoszenia dostępności materiałów kulturalnych i dodanie do zakresu mecenatu państwa zadań związanych z zapewnieniem i zwiększeniem dostępności materiałów kulturalnych w formach dostosowanych do potrzeb i możliwości osób niepełnosprawnych, np. osób niewidomych. Wprowadza przepisy nakazujące uwzględnianie przy organizacji imprez kulturalnych i artystycznych oraz imprez masowych kwestii dostępności danego wydarzenia dla osób niepełnosprawnych. Nasze państwo i jego instytucje muszą zmieniać się tak, aby obywatel odczuwał, że urząd jest przyjaznym miejscem, w którym załatwi on swoje sprawy bez podejmowania heroicznego trudu, jakim dla osoby na wózku będzie pokonanie czterech pięter bez windy. Podjęcie takich inicjatyw, jak te przewidziane w ustawie, to nie tylko powinność rządu, ale przede wszystkim egzamin z człowieczeństwa, empatii i współodpowiedzialność za słabszych, potrzebujących pomocy. To egzamin dla nas wszystkich obecnych na tej sali.

Wobec powyższego klub Kukiz'15 rekomenduje przyjęcie ustawy. Osobiście cieszę się, że udało się to zrobić jeszcze w tej kadencji Sejmu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronictwo Ludowe – Koalicja Polska stanowisko przedstawi pan poseł Kazimierz Kotowski.

Posel Kazimierz Kotowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Rządowy projekt ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, zawarty w druku nr 3579, sprawozdanie komisji to druk nr 4644, jak mówili pan poseł sprawozdawca i moi przedmówcy, określa środki służące zapewnieniu dostępności architektonicznej, cyfrowej i informacyjno-komunikacyjnej osobom ze szczególnymi potrzebami w sferze publicznej, a także tam, gdzie wykorzystywane są środki publiczne.

To dobrze i nasz klub będzie w tych pracach uczestniczył. Uważamy, że należy sfinalizować to, co miałyby na pewno inny wydźwięk i nie stwarzałyby możliwości zadawania pytań, gdybyśmy zrobili to np. w styczniu

czy w grudniu tamtego roku, nie będę jednak tego wątku ciągnął czy rozwijał. Niemniej jednak dobrze, że w tym projekcie uszczegółowiamy te kwestie, których zapisy znajdowały się w poszczególnych ustawach, a które dotyczą budownictwa, rozwiązań komunikacyjnych, organizacji i funkcjonowania komunikacji, komunikacji zbiorowej, ośrodków życia kulturalnego, szkolnictwa, administracji. Kwestia tego, żeby te wszystkie zapisy były później w realizacji, pewnie będzie tkwiła w wyegzekwowaniu tego przy poszczególnych procesach i działaniach tych zapisów. Chodzi o to, aby nie były to tylko formalne zapisy, ale aby one przeobraziły się i zmaterializowały później w obrazie działania naszych szkół, ośrodków publicznych, urzędów, dworców i środków komunikacji publicznej.

W zapisach ustawy mówimy o organach, które będą powołane, o Radzie Dostępności przy ministrze, o przedstawicielu przy każdym urzędzie administracyjnym. Mówimy także o środkach, którymi będziemy mogli wspomagać realizację poszczególnych przedsięwzięć. I tutaj, panie ministrze, przewija się kwota 375 mln zł. Dobrze, przyjmujemy, że tyle jest na początek, bo jeśli podzielimy to na 2,5 tys. gmin w Polsce czy 400 powiatów, czy 16 regionów, jakby tego nie liczyć, to ta kwota nie wygląda imponująco. Niemniej jednak, panie ministrze, chciałbym, żebyśmy się do końca dobrze zrozumieli. Pan premier mówił o programie „Dostępność+” i tam się gdzieś przewijała kwota ok. 20 mld zł. Chciałbym, żeby pan minister wyprowadził mnie z ewentualnego błędu, bo może ja źle myślę czy mam nieścisłe informacje, bo już od pewnego czasu nie działam w samorządzie województwa. Czy te środki nie pochodziły czasem z regionalnych programów operacyjnych województw? Myślę, że do tego nie doszło, ale gdzieś się takie informacje przewijały. Jeśli to by się udało, samorządy regionalne w tym współuczestniczyły, działo się to za zgodą Komisji Europejskiej i było poprzedzone uzgodnieniami z Komisją, a także możliwe do zrealizowania, to nie mam nic przeciwko temu, ale wtedy należałoby podkreślić, że samorząd też się w to angażuje i wykorzystujemy te środki dla wspólnego dobra. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Dzień dobry państwu.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Zwiercan do przedstawienia stanowiska koła Wolni i Solidarni.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Jako przewodnicząca sejmowej Komisji Polityki Senioralnej z wielką uwagą i dużym zainteresowaniem przyjąłam rządowy projekt „Dostępność+” na lata 2018–2025. Nie mam wątpliwości, że zawarte w programie założenia przyczynią się do poprawy warunków i jakości życia wielu Polaków, również osób starszych, które dziś ze względu na swoją czasowo lub stale ograniczoną sprawność, a także mnogość występujących w szeroko rozumianej przestrzeni publicznej barier często są wykluczane z życia publicznego. Tak jak zgłaszające się do mnie organizacje senioralne z zadowoleniem dostrzegam, że obok osób z niepełnosprawnościami osoby starsze wymieniane są jako jedna z głównych grup społecznych, dla której dedykowane są rozwiązania zawarte w programie „Dostępność+”. Ciszy mnie, że w wyniku konsultacji społecznych oraz nadsyłanych do ministerstwa licznych opinii, w tym także mojej, omawiany projekt bezsprzecznie obejmuje swoim zakresem również osoby starsze. Jesteśmy jednym z najszybciej starzejących się społeczeństw w Europie, dlatego ważne jest, by polscy seniorzy jak najdłużej mogli w pełni korzystać ze swoich praw i czynnie uczestniczyć w życiu społecznym i gospodarczym. Likwidacja istniejących w przestrzeni publicznej barier komunikacyjnych, architektonicznych czy cyfrowych przeciwdziałania marginalizacji osób starszych i jednocześnie służy pełnemu wykorzystaniu ich potencjału.

Omawiany dziś projekt ustawy o dostępności, który jest kluczowym elementem programu „Dostępność+”, jest niezwykle kompleksowy i zawiera w sobie wiele godnych uwagi rozwiązań. Wśród nich jest zapewnienie koordynacji realizowanych działań, utworzenie Rady Dostępności jako bardzo ważnego organu opiniotwórczo-doradczego czy wprowadzenie możliwości zgłoszenia skargi na brak dostępności budynku, miejsca lub usługi. Podkreślenia wymaga, że proponowane zmiany nie zmierzają do rozbudowy stanowisk administracyjnych, zaś wynikające z nowych przepisów funkcje i obowiązki rozdysponowane zostaną w ramach już istniejących struktur.

Droga do dostępności będzie zapewne długa, ponieważ obszar ten do tej pory rozwijał się zbyt wolno bądź nie rozwijał się wcale. Jestem jednak zadowolona, że zostały już poczynione pierwsze kroki ku normalności. Jednym z nich jest procedowany właśnie projekt. Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera zaproponowane rozwiązania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Czy ktoś z pań posłanek lub panów posłów chce wpisać się jeszcze na listę?

Nie widzę dodatkowych zgłoszeń.

Zamykam więc listę.

Rozpoczyna pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

(Poseł Michał Szczerba: Dzień dobry.)

Dzień dobry.

Poseł Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym jakoś to skomentować. Mogę tylko powiedzieć: z dużej chmury mały deszcz. Ale mam konkretne pytania związane z ustawą o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Kilka pytań. Po pierwsze, w ubiegłym roku, a dokładnie 17 lipca, została przyjęta uchwała Rady Ministrów o programie „Dostępność+”. Wówczas w tym programie znalazła się kwota 23 mld zł. Jak to się dzieje, panie ministrze, że w projekcie ustawy, który jest de facto realizacją uchwały Rady Ministrów, znajduje się kwota przeznaczona na wieloletnie działanie w wysokości 375 mln? Gdzie te pieniądze, gdzie te miliardy się podziały? Czy one przypadkiem nie były potrzebne tylko przed wyborami samorządowymi? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać następujące pytania. Po pierwsze, jak wygląda według szacunków ministerstwa zestawienie skali potrzeb z możliwościami projektowanego Funduszu Dostępności? Po drugie, czy przewidywane jest obowiązkowe konsultowanie rozwiązań poprawiających dostępność już na etapie ich projektowania z centralnym podmiotem posiadającym odpowiednie kompetencje w tym zakresie? Zgłaszane do tej pory problemy z instalowaniem rozwiązań, z których następnie korzystanie jest bardzo utrudnione lub wręcz niemożliwe, skłaniają do zadania właśnie takiego pytania. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Wiele się mówi na temat zapewnienia dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. I słusznie, bo takie potrzeby powinny być realizowane. Kiedy w ubiegłym roku przyjmowaliśmy program, u wielu ludzi powstała nadzieja, że wkrótce ten program zostanie uruchomiony. Do mojego biura poselskiego zgłaszają się nie osoby starsze, ale osoby, które mają dorosłe dzieci, które nie mogą wyjść z mieszkania, bo mieszkają na trzecim lub czwartym piętrze. I pytałam w formie interpelacji. I nagle dzisiaj, kiedy znowu tak dużo mówimy, jak to będzie pięknie, jest zero w budżecie na ten cel.

Proszę państwa, po co ludziom mieszacie w głowach, kiedy w ogóle nie zabezpieczacie pieniędzy na ten cel? Pytam się, ile takich projektów będzie w tym roku zrealizowanych, bo skutki finansowe są takie, jak powiedziałam. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Aleksander Mrówczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Odpowiadając na poprzednie pytanie, pani marszałek Małgorzaty Gosiewskiej, czy w naszych biurach poselskich są windy, chcę się pochwalić, że w moim biurze poselskim w Chojnicach na trzecim piętrze jest winda. I tym się szczycę, bo szukałem pomieszczeń z windą.

A tak wracając do tematu, chcę powiedzieć, że przez 24 lata mieszkałem na czwartym piętrze i wiem, jaki to jest problem, a byłem wówczas dużo młodszy. Na jednym posiedzeniu komisji mówiliśmy też o problemie wind w blokach spółdzielczych i nie tylko.

Moje pytanie brzmi następująco: Czy dzisiaj w inwestycjach planowanych przez deweloperów czy przez przedsiębiorców, instytucje wymóg budowania windy, pani minister, nie powinien być koniecznością, nie tylko w miejscach użyteczności publicznej? Jest to bardzo ważne *(Dzwonek)*, bo dzisiaj powinniśmy, uważam, każdy dom, nawet z jednym piętrem, budować z windą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lipiec, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

(Poseł Grzegorz Lipiec: Wcześniej ktoś tam jest.)

Przepraszam, zgadza się, na liście w pierwszej kolejności jest pan poseł Krzysztof Szulowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

A pan poseł Grzegorz Lipiec chwilę poczeka.

Poseł Krzysztof Szulowski:

Jakby była pani poseł, tobym chętnie przepuścił.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Rządowy projekt ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami – wszyscy to powiemy – jest bardzo potrzebny i wyczekiwany. Elementem tej ustawy jest istnienie Funduszu Dostępności, który przede wszystkim będzie udzielał atrakcyjnych finansowo pożyczek lub kredytów.

Projekt dotyczy przede wszystkim budynków użyteczności publicznej. I tutaj moje pierwsze pytanie. Często dostosowanie budynków pod względem dostępności jest częścią szerszych inwestycji modernizacyjnych. Czy w takiej konfiguracji będzie możliwe ubieganie się o te pożyczki?

I drugie pytanie. Projekt obejmuje też działania dostosowawcze w budynkach budownictwa wielorodzinnego. Czy w tym przypadku warunki pomocy będą takie same, w tym w zakresie możliwości częściowego umorzenia pożyczki czy kredytu? Tego nie ma w projekcie ustawy, ale czy są już pomysły, jakieś sugestie na przyszłość, jaka to może być skala umorzeń? Niech to będzie potraktowane, jak to pięknie pan poseł sprawozdawca Jerzy Polaczek powiedział *(Dzwonek)*, jako pytanie więźniów czwartego piętra, którzy często przychodzą do naszych biur poselskich i pytają o skalę tej pomocy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lipca, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, do zadania pytania.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Lipiec:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj cały dzień Prawo i Sprawiedliwość chce zrobić wiele dobrych rzeczy dla osób niepełnosprawnych. Mieliśmy już przy okazji innej ustawy pana premiera Morawieckiego, który mówił, że nie tylko powinny być niebie-

Posel Grzegorz Lipiec

skie koperty, które są do parkowania dla osób niepełnosprawnych, ale też może dać prawdziwe koperty, ale oczywiście podzielił te osoby, bo część dostanie, a część nie dostanie. Mówiliśmy dzisiaj o tym, że na program „Dostępność+” przewidziano wiele, 20 mld zł, natomiast teraz jest 375 mln zł. Takie są fakty. Kolejny fakt jest taki, że pierwszy raz ubyto zatrudnienia w służbie cywilnej, o ponad 230 osób, w stosunku do zeszłego roku.

Mówicie o tym, że regulacja wprowadza pojęcie bariery do porządku prawnego, wprowadza nowe pojęcie dostępności w kontekście architektonicznym, różnych wykluczeń. Dlatego też pamiętając protest osób niepełnosprawnych, mamy nadzieję, że zostanie im cofnięty zakaz wchodzenia do Sejmu (*Dzwonek*) w ramach tych likwidacji barier. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Papke, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Papke:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Oczywiście procedujemy według kolegów i koleżanek z PiS-u nad wspólnym projektem ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Często to osoby z niepełnosprawnościami poruszające się specjalnie oznakowanymi samochodami. Tymczasem w Olsztynie, z którego pochodzę – mam zaszczyt reprezentować region Olsztyna – w strefie olsztyńskiej Starówki konserwator zabytków, dodam oczywiście, że podległy wojewodzie warmińsko-mazurskiemu z PiS, nakazuje usunięcie 10 miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Mówimy tu o niebieskich kopertach. Jaki jest powód takiej decyzji według konserwatora? Bo niebieska barwa psuje estetykę przestrzeni miejskiej. Tak właśnie rząd PiS traktuje osoby niepełnosprawne.

Moje pytania brzmią: Kiedy warmińsko-mazurski konserwator zabytków cofnie swoją decyzję i osoby niepełnosprawne ponownie będą mogły w pełni korzystać ze swoich konstytucyjnych praw dostępności do strefy publicznej? I drugie pytanie, zapewne (*Dzwonek*) niestety retoryczne: Czy wam po prostu po ludzku nie jest wstyd, że w ten sposób traktujecie osoby niepełnosprawne? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Kolejne pytanie zada pan poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Gonciarz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Art. 6 określa minimalne wymagania służące zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Z kolei art. 7 określa, że w indywidualnym przypadku, jeżeli podmiot publiczny nie jest w stanie, w szczególności ze względów technicznych lub prawnych, zapewnić dostępności osobie ze szczególnymi potrzebami, wówczas zapewnia się takiej osobie tzw. dostęp alternatywny. Chciałbym zapytać, czy będzie stosowany jakiś nadzór, by ten dostęp alternatywny był wykorzystany mimo wszystko w najbardziej skrajnych przypadkach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Sowa, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Marek Sowa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym poruszyć ten problem, o którym mówił pan sprawozdawca, więźniów czwartego piętra. Pan poseł sprawozdawca mówił, że ta ustawa pomoże rozwiązać te problemy. Jeśli popatrzymy na skutki oceny regulacji, to niestety tam jest wpisane, że zaledwie 3600 wspólnot mieszkaniowych czy spółdzielni będzie objętych tym programem. W związku z powyższym to pokazuje, jak niewielki odsetek, margines bloków może tak naprawdę liczyć na dofinansowanie.

W związku z powyższym pytam konkretnie: Ile Fundusz Dostępności będzie miał środków na ten cel w skali rocznej? Z moich wyliczeń wynika, że to jest 850 mln na 10 lat, czyli kwota bardzo, ale to bardzo mała. Druga rzecz: W jakiej wysokości będą przyznawane dotacje czy pożyczki? Jakie są warunki składania tego typu wniosków? Kiedy to zostanie uruchomione? Bo jak wiadomo, w bieżącym roku kwota jest na poziomie 0 zł, a to finansowanie rozpocznie się dopiero od przyszłego roku. (*Dzwonek*) Jeśli chcemy patrzeć, to nie możemy patrzeć na intencję tej ustawy, tylko na realne zapisy, bo one nam pokazują, czy problem jesteśmy w stanie rozwiązać, czy nie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Adam Śniezek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Adam Śnieżek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ta niezwykle potrzebna i oczekiwana ustawa spowoduje, że będzie można się spodziewać wielu pytań do biur poselskich o sposoby, możliwości skorzystania z rozwiązań przewidzianych w ustawie. Dlatego chciałbym zapytać: Kiedy w praktyce zainteresowane instytucje i samorządy będą mogły skorzystać z Funduszu Dostępności? W jaki sposób i kiedy będzie ogłoszony pierwszy nabór wniosków? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, zada ostatnie pytanie w tym punkcie posiedzenia.

Bardzo proszę.

Poseł Józef Lassota:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące obowiązku certyfikacji, odpłatnej certyfikacji przez podmioty, którym zostanie nadany status podmiotu certyfikującego. Jakie jest tak naprawdę rzeczywiste uzasadnienie tego, żeby powoływać taką procedurę? Bo przecież tak jak powiedziałem przy wystąpieniu klubowym, inne wymagania ppoż. czy BHP są też wymaganiami, które muszą być respektowane, a nie ma tam żadnej certyfikacji. Wydaje się, że jest to jednak znowu chyba zbędna procedura, zbędne wydawanie pieniędzy, bo organy nadzoru powinny sobie z tym naprawdę poradzić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Na to pytanie i na wcześniejsze pytania odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju pani Małgorzata Jarosińska-Jedynak.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju
Małgorzata Jarosińska-Jedynak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowna Izbo! Przede wszystkim chciałam serdecznie podziękować za słowa uznania wobec ustawy.

Szanowni Państwo! Postaram się odnosić po kolei. Gdybym coś pominęła, to będziemy wyjaśniać.

Szanowni Państwo! Przede wszystkim, jeżeli chodzi o projekt ustawy o zapewnieniu dostępności osobom o szczególnych potrzebach, to nie jest to projekt, który odnosi się do nowych budynków, tylko chcemy uregulować kwestię tych budynków, które już istnieją i które nie są dostępne dla osób niepełnosprawnych.

Jeżeli chodzi o zmianę Prawa budowlanego, to jesteśmy w trakcie zmiany tego dokumentu. Będziemy nad nim procedować, będziemy go zmieniać, tak żeby uwzględnić kwestie dostępności. Przede wszystkim po wejściu w życie ustawy o zapewnieniu dostępności osobom o szczególnych potrzebach wszystkie resorty będą miały 12 miesięcy na to, żeby przegłębować swoje akty prawne i zgłosić ewentualne zmiany do tych aktów, co zostanie rozpatrzone właśnie przez Radę Dostępności, a następnie zgłoszone przez ministra do spraw rozwoju regionalnego Radzie Ministrów pod ewentualne obrady.

Jeżeli chodzi o nowe miejsca pracy i rozbudowaną administrację – nie planujemy w ramach ustawy tworzenia nowych miejsc pracy. Jeżeli chodzi o kwestię koordynatora dostępności, to może być to osoba – nie ma wymogu, aby tworzyć nowe stanowisko pracy – która jest już zatrudniona w danej instytucji. Może to być również kilka osób zajmujących się tym w ramach dodatkowych zadań.

Jeżeli chodzi o certyfikację, proszę państwa, to nie jest ona obowiązkowa. Nie wynika to z zapisu ustawy. Certyfikacja jest dobrowolna i dotyczy podmiotów prywatnych w przypadku, kiedy chcą one uzyskać korzyści, o których mówi ustawa o dostępności. Wtedy podlegają certyfikacji. Certyfikacja ma być prowadzona przez podmioty, które mają do tego uprawnienia, po to żeby była przeprowadzana w oparciu o jednolite standardy i jednolite kryteria. Dzisiaj każdy może wydać certyfikat, dokument potwierdzający, że jakaś instytucja jest dostępna, ale robi to w oparciu o swoje własne kryteria. Chcemy mieć nad tym nadzór i wiedzieć, że te budynki faktycznie są dostępne dla osób o szczególnych potrzebach. Dlatego właśnie chcemy, żeby było to wykonywane w oparciu o jednolite standardy.

Wielokrotnie podnoszona była kwestia finansów. Szanowni państwo, jak wspominaliśmy, program „Dostępność+” mówi o 23 mld zł. Nikt tych pieniędzy nie zabiera i nikt nie mówi, że program nie będzie realizowany. W ramach programu „Dostępność+” wskazanych zostało wiele inicjatyw, wiele działań, które już są realizowane, jak chociażby wymiana taborów: kolejowego i autobusowego, inwestycje prowadzone w szkołach, na uczelniach, w placówkach służby zdrowia oraz wiele innych projektów. Są to głównie projekty pilotażowe, których celem jest pokazanie kwestii związanych z poprawianiem dostępności. To już się dzieje, jest realizowane w ramach tych 23 mld zł. Te środki są angażowane w ramach krajowych programów operacyjnych finansowanych ze środków Unii Europejskiej.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Małgorzata Jarosińska-Jedynak

Jeżeli chodzi o 375 mln zł wskazane w ustawie o zapewnieniu dostępności osobom o szczególnych potrzebach, są to środki, które stanowią koszty wdrożenia ustawy. Będą one pochodziły z budżetu państwa – 90% tych środków to Fundusz Dostępności – i są one przeznaczone na najbliższe 10 lat.

Szanowni Państwo! 23 mld zł, które są przeznaczone na realizację programu „Dostępność+” to dopiero początek, ponieważ trwa realizacja wielu innych działań finansowanych z funduszy. Nowa perspektywa finansowa będzie zawierała w sobie te kwestie dostępnościowe. Mogę powiedzieć, że Komisja Europejska bardzo przychylnie patrzy na tego typu działania i inwestycje, więc myślę, że te środki na pewno będą większe.

Jeżeli chodzi o skalę potrzeb, to jest ona bardzo duża. Jeżeli chodzi o kwestie związane z określeniem standardów budowlanych, będziemy chcieli je wypracować. Na pewno będziemy to szeroko konsultować ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, bo to one są najlepszym źródłem informacji w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o Bank Gospodarstwa Krajowego i Fundusz Dostępności, to z bankiem została podpisana umowa. Fundusz Dostępności wkrótce ruszy, we wrześniu będą pierwsze konkursy. Fundusz będzie zasilany z wielu źródeł: będą to zarówno środki z Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych oraz z budżetu państwa, jak i środki unijne pochodzące ze zwrotów pożyczek z perspektywy 2007–2013. Na chwilę obecną trudno jest więc oszacować, jaki będzie średnioroczny budżet tego funduszu.

Z funduszu dostępnościowego w ramach konkursów ogłaszanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego będzie można finansować wyłącznie inwestycje związane z dostępnością. Pierwszy konkurs, który odbędzie się we wrześniu, będzie konkursem pilotażowym. W ramach tego konkursu przewidujemy do 40% umorzenia dla budynków mieszkaniowych. Jeżeli chodzi o pożyczki, to będą one na korzystniejszych warunkach niż pozostałe kredyty dostępne na rynku.

Jeżeli chodzi o art. 7, czyli warunki techniczne i prawne oraz dostęp alternatywny – tak, będzie on monitorowany, po pierwsze, ze względu na to, że po 2 latach dostęp alternatywny będzie musiał zostać usankcjonowany. Po drugie, w raporcie o dostępności, który każda placówka będzie składała do ministra do spraw rozwoju co 4 lata, będzie trzeba wskazać, na jakich zasadach dostęp alternatywny został zapewniony. Ponadto będzie można złożyć skargę na dostęp alternatywny, jeżeli osoba, która uzyska taki dostęp, nie będzie usatysfakcjonowana.

Mówiłam już o obowiązku certyfikacji, więc wydaje mi się, że omówiłam wszystkie kwestie, które były poruszane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani minister.

Do zabrania głosu w tym miejscu zgłosił się również sprawozdawca komisji pan poseł Jerzy Polaczek. Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postanowiłem jako poseł sprawozdawca poprosić jeszcze o głos i nawiązać do pytań, które zostały skierowane do przedstawicieli rządu. Myślę, że ze względu na wagę regulacji prawnej, którą Wysoki Sejm dzisiaj omawia, chciałbym, po pierwsze, jeszcze raz przytoczyć te dane statystyczne, 12% Polaków, a więc 5 mln obywateli, to osoby z jakimś rodzajem niepełnosprawności i Polska po prostu potrzebuje w obliczu tych zmian demograficznych takich rozwiązań, by była wolna od barier, dlatego że to jest wyzwanie nie tylko społeczne, ale również cywilizacyjne i rozwojowe. Wypowiadając się tutaj w szczególności w kwestii części zagadnień będących przedmiotem zapytań posłów, którzy zgłosili się do zabrania głosu, chciałbym z naciskiem wskazać, że ta ustawa jako projekt taki modelowy, ustrojowy, zawiera w swoich rozwiązaniach również bardzo wiele zmian w przepisach wielu innych obowiązujących aktów prawnych. I żeby tutaj uzmysłowić albo przypomnieć paniom i panom posłom czy opinii publicznej, jaki zakres ma ta regulacja, chciałbym tylko przedstawić tytuły ustaw, które ta ustawa obejmuje, co wiąże się ze zmianami dostosowującymi do tych celów, jakie mamy wspólnie zrealizować z wieloma partnerami społecznymi, samorządami i instytucjami publicznymi. Przede wszystkim mamy zmianę przepisów ustawy o samorządzie gminnym, mamy zmianę ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, mamy zmianę ustawy Prawo budowlane. Tutaj przytoczę tylko jedną z kilku zmian w Prawie budowlanym przykładowo: Zakres i treść projektu budowlanego powinny być dostosowane do specyfiki i charakteru obiektu, stopnia skomplikowania robót budowlanych oraz w zależności od przeznaczenia projektowanego obiektu określać niezbędne warunki do korzystania z obiektu przez osoby ze szczególnymi potrzebami, o których mowa w ustawie o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. A więc poprzez tę generalną regulację zmieniamy, rząd zmienia, w sposób bardzo konkretny, w sposób bardzo precyzyjny bardzo wiele rozwiązań, dostosowując je do wyzwań cywilizacyjnych pod kątem potrzeb osób starszych, niepełnosprawnych, matek z dziećmi itd. Mamy ponadto zmianę ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, mamy zmianę Prawa bankowego. Tutaj chciałbym paniom i panom posłom przytoczyć tylko jeden bardzo, powiedziałbym, wymowny artykuł zmienianego Prawa bankowego.

Posel Jerzy Polaczek

Mianowicie osoba ze szczególnymi – cytuję – potrzebami, o której mowa w ustawie o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, ma prawo otrzymania ogólnych warunków umów oraz regulaminów w formach takich, jak: nagranie audio, nagranie wizualne treści w języku migowym, wydruk w alfabecie Braille’a lub wydruk z wielkością czcionki wygodną do czytania, w terminie 7 dni od daty zgłoszenia takiej potrzeby. Dotychczas przecież takich regulacji w Prawie bankowym nie było. Mamy też zmianę ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. To jest podstawowy akt prawny, który również określa współdziałanie przy planowaniu przestrzennym na poziomie samorządowym, aby można było wpracować rozwiązania przyjazne osobom, które są adresatami tej regulacji. Mamy zmianę ustawy o ochronie zabytków, zmianę ustawy o ochronie przyrody, zmianę ustawy o publicznym transporcie zbiorowym. Zresztą wspominała tutaj już o tym pani minister, odwołując się do przykładów polityki rządu, polityki Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, dedykowanej również m.in. tej grupie, która jest adresatem tych rozwiązań. Mamy zmianę ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących itd. Chciałbym obrazowo zakończyć to wystąpienie pewnym przykładem. Mamy podlegającą procedowaniu również na tym posiedzeniu – rozpatrzyliśmy poprawki Senatu do niej – ustawę o budowie Muzeum Westerplatte – oddziału. A przecież ta ustawa, która jest odrębną regulacją szczególną, będzie musiała również w związku z projektowaniem nowych rozwiązań na obszarze Westerplatte przewidywać rozwiązania architektoniczne ułatwiające dostęp tym osobom, o których mówi ta ustawa. Dzisiaj takich rozwiązań w wielu miejscach publicznych w Polsce po prostu nie ma. To tyle z mojej strony. Jest to takie uzupełnienie mojej poprzedniej wypowiedzi i też taka, myślę, niepełna, ale jednak próba pokazania pewnych szczególnych, bardzo ważnych, istotnych rozwiązań, których adresatami są dziesiątki, jeśli nie setki tysięcy osób w naszym kraju, które w najbliższych latach będą korzystały z tej ważnej regulacji.

Jako poseł sprawozdawca również chciałbym podziękować wszystkim klubom parlamentarnym za pracę nad tym projektem. To, że dzisiaj w drugim czytaniu nie zgłoszono nowych propozycji, nowych poprawek, jest też pewnym świadectwem dojrzałości samego projektu. I tutaj raz jeszcze składam podziękowania stronie rządowej, wszystkim partnerom społecznym, którzy byli uczestnikami konsultacji społecznych. Także wszystkim klubom parlamentarnym należy się podziękowanie za to, że państwo razem z naszymi partnerami społecznymi procedowali – myślę, że w dobrej atmosferze, merytorycznie – nad tym jakże ważnym, ustrojowym projektem, po raz pierwszy w taki sposób adresowanym, do wieluset

tysięcy osób w naszym kraju, które oczekują po prostu na niego, a publicznym wyrazem tego były wystąpienia przede wszystkim przedstawicieli strony społecznej, którzy uczestniczyli w pracach nad tym projektem w Komisji Infrastruktury. To jest najlepszy papierek lakmusowy pokazujący, jak ta ustawa jest potrzebna w kraju. Jeszcze raz po prostu za te wszystkie wspólne działania bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I po tej wypowiedzi zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu,

— o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3647 i 3652.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o ochronie zdrowia psychicznego (druki nr 3524 i 3638).

Pan poseł Grzegorz Matusiak przedstawi sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca
Grzegorz Matusiak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, druk nr 3524.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 16 lipca 2019 r. wnosi do Wysokiego Sejmu o uchwalenie

Poseł Sprawozdawca Grzegorz Matusiak

przedstawionego projektu ustawy. Zgłoszono dwie poprawki, które zostały przyjęte jednogłośnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość stanowisko przedstawi pani poseł Katarzyna Dutkiewicz. Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Dutkiewicz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, druk nr 3524.

Przepisy projektu ustawy obejmują dwa obszary. Zaproponowane regulacje wynikają w większości z praktyki w działaniach pomocowych wskazującej licznymi przykładami na konieczność wprowadzenia zmian. Celem projektowanej ustawy jest m.in. ograniczenie skali nieprawidłowości w placówkach zapewniających całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub osobom w podeszłym wieku, a tym samym zwiększenie poczucia bezpieczeństwa osób starszych i niepełnosprawnych przebywających w tych placówkach, poprawę skuteczności stosowania sankcji nakładanych na podmioty prowadzące placówki bez zezwolenia oraz poprawę warunków pobytu osób przebywających w legalnie działających placówkach całodobowej opieki. Zmiana przepisów ma również na celu ułatwienie placówkom, zwłaszcza tym prowadzonym w niewielkim zakresie, uzyskania zezwolenia poprzez złączenie niektórych standardów oraz doprecyzowanie przepisów dotyczących dokumentów wymaganych przez wniośku o uzyskanie zezwolenia.

W projekcie ustawy uregulowano także zasady pobytu w placówkach i zasady ich opuszczania przez osoby, do których ma zastosowanie ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego. Ten istotny aspekt projektu kładzie nacisk z jednej strony na kwestię odpowiedzialnej opieki i zapewnienia bezpieczeństwa osobom z zaburzeniami psychicznymi, z drugiej zaś zagwarantować ma respektowanie ich wolności osobistej. Wychodzi naprzeciw prawu tychże osób do kontaktu ze światem zewnętrznym i samodecydowania o wyjściach poza teren placówki. Zasady ograniczeń w tym zakresie winny być uregu-

lowane, a jedyną obiektywną przeszkodę może stanowić zły stan zdrowia tychże osób potwierdzony stosownym zaświadczeniem lekarza.

W związku z postulatami osób, których rodzice zostali skierowani do domu pomocy społecznej ustawa poszerzy również katalog sytuacji, w których można zwolnić z obowiązku wnoszenia opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej. Projektowana ustawa ma też na celu doprecyzowanie niektórych przepisów postępowania w zakresie przyznawania, udzielania i wypłaty świadczeń z zakresu pomocy społecznej.

Stosownymi zapisami projektodawca ograniczył również możliwość uzyskania zezwolenia na prowadzenie placówki przez podmioty, na które wojewoda nałożył w przeszłości co najmniej dwukrotnie karę pieniężną za prowadzenie placówki bez zezwolenia lub orzekł o wstrzymaniu działalności placówki. Podmioty te nie będą mogły uzyskać zezwolenia w okresie 5 lat od ukarania. Okres 5-letni stwarza równocześnie podmiotom prowadzącym placówki szansę na dostosowanie swojej działalności do wymogów ustawy i uzyskanie zezwolenia w przyszłości.

Pragnę podkreślić, że projekt ustawy był przedmiotem konsultacji i opiniowania, a swoje uwagi na etapie prac obok licznych organizacji związkowych i pozarządowych przekazywali również wojewodowie i urzędy wojewódzkie. Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego wyraziła pozytywną opinię o projekcie. 16 lipca tego roku Komisja Polityki Społecznej i Rodziny zaopiniowała projekt ustawy jednogłośnie pozytywnie. Rządowy projekt wynika z realnej potrzeby doprecyzowania obowiązujących zapisów prawa i wychodzi naprzeciw potrzebom oraz oczekiwaniom w zakresie przedmiotu regulacji.

Mając na uwadze pozytywne skutki projektowanych zmian, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Stanowisko w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska przedstawi pani poseł Agnieszka Hanajczyk.

Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Propozycje zawarte są w druku nr 3524.

Posel Agnieszka Hanajczyk

Moja szanowna przedmówczyni omówiła wszystkie proponowane zmiany. Ja powiem tylko tyle, że zwróciłam się do praktyków w dziedzinie polityki społecznej. Oni również dali bardzo dobre rekomendacje w odniesieniu do proponowanych zmian.

Proponowane regulacje i zmiany dotyczące zasad pobytu w placówce, samodzielnego jej opuszczania i całodobowej opieki to długo oczekiwana odpowiedź na zgłaszane przez praktyków niedoskonałości systemu w obecnym kształcie. Istotne wydaje się również poszerzenie katalogu osób zwolnionych z odpłatności za członków rodziny. Doprecyzowano przesłanki zwalniania z opłat, uwzględniając sytuację osób, których rodzice w przeszłości zachowywali się w stosunku do nich w sposób rażąco naganny. Proponowane zmiany zminimalizują lub ograniczą nieprawidłowości zgłaszane przez podopiecznych czy też rodziny podopiecznych. Również doprecyzowanie przepisów w obszarze uzyskania zezwolenia na prowadzenie placówek czy jego cofnięcia w trybie natychmiastowym, jak również nadzoru i kontroli powinno przyczynić się do podniesienia standardu i jakości oferowanych usług. Trafnym zabiegiem jest poszerzenie treści art. 11 ustawy o pomocy społecznej mówiącego o odmowie przyznania świadczenia lub ograniczeniu jego rozmiaru, a nie jak dotychczas – wyłącznie jego wysokości.

Chcę również zwrócić uwagę na konieczność uregulowania niektórych kwestii, np. zasad ograniczania możliwości samodzielnego opuszczania domów pomocy społecznej przez osoby chore. Te zmiany są wynikiem raportu Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur „Prawa mieszkańców domów pomocy społecznej”. Raport ów jest dostępny na stronie internetowej rzecznika praw obywatelskich. W raportach zwraca się uwagę na prawo mieszkańców domów pomocy społecznej do kontaktów ze światem zewnętrznym. Mieszkańcy powinni mieć prawo do samodzielnego decydowania o wyjściach poza teren placówki, a jedyną obiektywną przeszkodą do korzystania z takich wyjść może być ich stan zdrowia potwierdzony zaświadczeniem lekarskim.

Szanowni Państwo! Reasumując, żadna z omawianych zmian nie budzi wątpliwości. To odpowiedź na zgłaszane problemy. To bardzo dobry projekt. Oczywiście Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska poprze tę propozycję. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Ścigaj przedstawi stanowisko w imieniu klubu Kukiz'15.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 odnośnie do druku nr 3524, do projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

Tak jak mówiła moja przedmówczyni, rzeczywiście ustawa reguluje kilka bardzo istotnych spraw dotyczących funkcjonowania domów pomocy społecznej i zapewnienia bezpieczeństwa i dobrej opieki osobom niesamodzielnym, osobom starszym i osobom niepełnosprawnym. Na uwagę szczególnie zasługuje wzmocnienie nadzoru i kontroli nad domami pomocy społecznej. Na przykładzie nielegalnych domów pomocy społecznej wiemy, że tam gdzie nie było kontroli i nadzoru, mimo swobody działalności gospodarczej dochodziło do wielu naruszeń praw pacjenta i do wielu złych incydentów związanych z ograniczaniem swobód i wolności osób niepełnosprawnych, a także do zaniedbań wobec osób niepełnosprawnych. Stąd to są ważne zapisy. Mam nadzieję, że one będą to doprecyzowały i pogłębiały opiekę, oczywiście przy jednoczesnym funkcjonowaniu przepisów, które rozszerzają katalog możliwości, np. usprawniają otwieranie rodzinnych domów pomocy społecznej.

Tutaj chcę nawiązać do regulacji, którą 2 lata temu złożył klub Kukiz'15, w zakresie tej samej ustawy o pomocy społecznej, dotyczącej rodzinnych domów pomocy społecznej, z druku nr 1968. Ta regulacja jeszcze bardziej poprawiała i rozszerzała katalog uprawnionych podmiotów. W obecnym czasie – kiedy powstaje dużo spółdzielni socjalnych, podmiotów, które działają w obszarze ekonomii społecznej, w dobrym nurcie polityki społecznej – spółdzielnie socjalne są w stanie dobrze prowadzić rodzinne domy pomocy społecznej. Taką poprawkę do ustawy zgłaszaliśmy. Ta poprawka jest w zamrażarce, nie jest procedowana. Rzeczywiście ona wcześniej nie została wprowadzona z powodu różnych przeczeń, ale też dlatego, że ustawa o spółdzielniach socjalnych powstała trochę później niż ustawa o rodzinnych domach pomocy społecznej. Stąd bardzo bym prosiła o to, żeby zwrócić uwagę na tę ustawę. Jednocześnie – gdyby proces legislacyjny trwał za długo – mój klub przygotował poprawkę, która dopuszcza taką możliwość w trakcie procedowania nad tą ustawą. Składam ją na ręce pani marszałek. Za chwilę ją złożę.

Kwestie pozytywne, które są ujęte w tej ustawie i przybliżają nas do realizacji postanowień Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych dotyczących ubezwłasnowolnienia. Cieszy mnie, że zanim osoby, które mają orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu, zostaną umieszczone w placówkach, w domach pomocy społecznej, sąd będzie musiał wydać postanowienie – czyli decyduje o tym nie tylko ich opiekun. To jest jakiś krok naprzód, ale przypomnę o procedowanym projekcie, również złożonym przez Kukiz'15, dwu-

Posel Agnieszka Ścigaj

krotnie odrzucanym na tej sali, który miał zmierzać do ograniczenia instytucji ubezwłasnowolnienia osób niepełnosprawnych intelektualnie w Polsce. Przypomnę o zapewnieniach ministerstwa co do tego, że podejmie prace, ponieważ zarzut, jaki był stawiany temu projektowi, był taki, że nie był on do końca dobrze legislacyjnie przygotowany. On był przygotowany przez stronę społeczną, więc miał prawo nie być dobrze przygotowany. Przypomnę o tych zobowiązaniach, o tym, że miały rozpocząć się prace legislacyjne nad tym projektem, ponieważ od wielu, wielu lat wszelkie gremia, w tym ONZ, zwracają uwagę na to, że w Polsce nadużywana jest instytucja ubezwłasnowolnienia. A więc bardzo bym prosiła, aby wrócić do tego tematu i wywiązać się z tego zobowiązania, skoro dwukrotnie państwo odrzucaliście projekt strony społecznej.

Pozytywne są również zapisy dotyczące tego, aby nie obciążać odpłatnością osób, które kiedyś nie były należycie zaopiekowane przez rodziców. Mielśmy wiele takich przypadków rzeczywiście krzywdzących dla wnuków czy dzieci, które nie doznały żadnej troskliwości ani opieki ze strony rodziców, a niestety były obciążane kosztami ich pobytu w domu pomocy społecznej, więc ta zmiana również jest pozytywna. Oczywiście projekt ma wiele innych dobrych zapisów.

Klub Kukiz'15 poprze ten projekt, ale zwraca uwagę na to, aby zastanowić się nad poprawką do tej ustawy złożoną przez nas. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krystian Jarubas w imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska złożył wystąpienie na piśmie*).

W imieniu koła Wolni i Solidarni głos zabierze pani poseł Małgorzata Zwiercan.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek!

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł, zanim pani zacznie...

Osoba, która podpisała poprawkę w imieniu klubu Kukiz'15 – to do pani poseł Ścigaj – nie jest upoważniona do jej podpisania. To jest drugie czytanie, w związku z tym tylko mogą osoby... Pan poseł Paweł Szramka...

(Poseł Agnieszka Ścigaj: Wiceprzewodniczący.)

...chyba nie ma umocowania – z tego, co mi mówią – do podpisania. Proszę to więc sprawdzić i przekazać do podpisania przez osobę umocowaną – do końca tego punktu.

A teraz bardzo proszę.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu koła poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

Omawiany projekt, jak wskazują wnioskodawcy, zmierza do ograniczenia skali nieprawidłowości w prywatnych placówkach zapewniających całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub osobom w podeszłym wieku, poprawy skuteczności stosowania sankcji nakładanych na placówki, które prowadzone są bez stosownego zezwolenia wojewody, poprawy warunków w funkcjonujących legalnie podmiotach prywatnych, poszerzenia katalogu sytuacji, w których można zwolnić z obowiązku wnoszenia opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej, czy uregulowania zasad ograniczenia samodzielnego opuszczenia terenu domów pomocy społecznej czy prywatnych podmiotów.

Działające bez zezwolenia wojewody placówki zapewniające całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub osobom w podeszłym wieku od dawna są przedmiotem mojego zainteresowania. Wielokrotnie w różnych formach zwracałam się do ministerstwa z prośbą o wypracowanie rozwiązań, które ukróciłyby ten często zagrażający zdrowiu i życiu osób proceder. Również Komisja Polityki Senioralnej, której mam zaszczyt przewodniczyć, po tragicznych wydarzeniach w Zgierzu w województwie łódzkim oraz w Wolicy w województwie wielkopolskim na koniec 2016 r. wystosowała w tej sprawie dezyderat do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Cieszy mnie, że jednym z celów tego projektu jest poprawa skuteczności stosowania sankcji wobec nielegalnie funkcjonujących podmiotów. Zwiększenie wysokości nakładanych kar jest istotne, ponieważ ewidentnie wysokość dotychczasowych była niewystarczająca. Dla osób nieuczciwych, dla których opieka nad innymi to jedynie czysty biznes, to niestety również żadna kara. Muszę jednak zaznaczyć, że w mojej ocenie rozwiązania zawarte w tym projekcie mogą okazać się niewystarczające. Wielokrotnie przy innych stanowiskach podkreślałam, że równie istotna co wysokość kary jest również jej nieuchronność. Niestety obecne ani nowo projektowane przepisy tej nieuchronności nie gwarantują. Na początku tego roku zapytałam wojewodów o to, jak na zarządzanym przez nich terenie wygląda sytuacja placówek działających bez odpowiedniego zezwolenia. Z przesła-

* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Małgorzata Zwiercan

nych do mnie informacji wynika, że często zdarza się, że na jeden podmiot kary nakładane są wielokrotnie, a ich wysokość sumuje się nawet do 90 tys. zł.

Występują również sytuacje, gdy po wszczęciu postępowania o nałożenie kary finansowej za prowadzenie tzw. prywatnego DPS-u bez zezwolenia śledztwo zostawało umorzona w związku z brakiem dowodów. Dla przykładu podam, że w województwie mazowieckim funkcjonują 72 placówki bez wymaganego zezwolenia. To pokazuje moim zdaniem skalę tego problemu. Obecnie, wykorzystując dostępne prawnie narzędzia, osoby nieuczciwe mogą przedłużać toczące się postępowania i w tym czasie wciąż prowadzić placówkę stanowiącą zagrożenie życia i zdrowia osób starszych. Mimo moich wątpliwości proponowane regulacje to krok w dobrym kierunku. Koło poselskie Wolni i Solidarni poprze procedowany projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce jeszcze wpisać się na listę?

Nie widzę, by ktoś się zgłaszał.

Zamykam więc listę.

Pierwsze pytanie w tym punkcie zada pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Alarmowaliśmy na początku roku, że w Polsce działa 128 nielegalnych domów opieki nad seniorami. To są dane, które otrzymaliśmy jako Komisja Polityki Senioralnej z Komendy Głównej Policji. 128 nielegalnych domów na początku roku to jest więcej niż w roku 2017, wtedy stwierdzono takich nielegalnych domów 105. Panie ministrze jak aktualnie wygląda sytuacja? Jakimi danymi państwo dysponujecie? Czy ten proceder funkcjonowania domów opieki nad seniorami bez nadzoru, bez kontroli, bez standardów, z możliwością naruszania godności i praw osób starszych w tych miejscach nadal występuje i w jakim mierze, panie ministrze, ta nowelizacja przeciwdziała tego typu nielegalnym praktykom? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Kolejne pytanie zada pani poseł Alicja Chybicka, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Alicja Chybicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tych domach opieki społecznej przebywają często tak naprawdę dzieci, czyli pacjenci, którzy ukończyli 18. rok życia, z zaburzeniami psychicznymi, zarówno wrodzonymi, jak i nabytymi. Moje pytanie dotyczy tego, kto będzie oceniał możliwość opuszczenia tego domu zarówno przez takiego pacjenta, jak i przez osobę starszą z zaburzeniami psychicznymi, jak wygląda zabezpieczenie opieki medycznej, bo w tym zapisie ustawowym tego nie znalazłam, a taki nadzór medyczny także stanowi kluczowe bezpieczeństwo dla osób, które w takich domach przebywają. Nie widziałam, ale może źle patrzyłam, przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia, bo w zasadzie jest to pytanie do ministra zdrowia: Jaki jest nadzór medyczny Ministerstwa Zdrowia nad tego typu placówkami? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, bardzo proszę, zada kolejne pytanie.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam wątpliwości dotyczące nowych ustępów, art. 55 ust. 2a–2i, czyli chodzi o zasady wyjścia poza teren DPS-u. W ust. 2a jest mowa o tym, że dom pomocy społecznej może określić zasady zgłaszania przez mieszkańców domu personelowi tego domu wyjść poza jego teren. Pytanie w kontekście kolejnych ustępów: Domowi pomocy społecznej, czyli komu? Właścicielowi? Nie wiem, kto to ma zrobić. Jakiś dom ma to zrobić. Zdaje się, że w kontekście kolejnych zapisów powinien to jednak ustalać dyrektor, kierownik tego zakładu. To powinny być regulacje, które nie są fakultatywne, tylko obligatoryjne. Na dodatek powinny być jeszcze moim zdaniem kontrolowane przez wojewodę – i to mówię z pełną odpowiedzialnością jako były wojewoda. Tak powinno być. To muszą być regulacje transparentne, które rzeczywiście chronią swobody obywatelskie, wolności obywatelskie *(Dzwonek)* i podlegają kontroli. I to nie powinna być fakultatywność, tylko oblig. Każdy dom musi mieć takie zasady po prostu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Gonciarz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ponieważ dotykamy życia, godności i zdrowia, niezbędne jest wprowadzenie wszelkich uregulowań, jednolitych standardów, przepisów dla wszystkich placówek, tak aby zapewnić osobom przebywającym w placówkach odpowiednią opiekę i standardy oraz bezpieczne warunki pobytu. Ustawa musi zawierać normy dotyczące usług opiekuńczych i bytowych. Czy ministerstwo posiada dane, jak wiele placówek nie spełnia oczekiwanych ustawą standardów i norm? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Papke, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Papke:

Tak, dziękuję pani.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Wszyscy przedmówcy – i słusznie – chwalą powyższy projekt ustawy. W tym trudnym temacie społecznym legislacja Sejmu idzie w dobrą stronę, ale chciałbym w związku z procedowaną ustawą dopytać: Czy rozwiązanie, skądinąd bardzo dobre, o możliwości samodecydowania przez pensjonariuszy domów pomocy społecznej dla osób chorych psychicznie jest bezpieczne dla samych pensjonariuszy i dla otoczenia zewnętrznego, z którym mogą mieć kontakt? I czy ministerstwo ma wiedzę czy też dane statystyczne, jak często takie samodzielne wyjście kończyło się nieprzewidywalnym zdarzeniem dla samego pensjonariusza lub osoby postronnej, osoby trzeciej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, do zadania kolejnego pytania.

Bardzo proszę.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Na tle tego projektu chciałam zapytać o nieco szerszy problem. Mianowicie chcę zapytać o dostęp dla osób starszych, często niepełnosprawnych, do domów pomocy społecznej. Wiem, że takie osoby mają problem z uzyskaniem skierowania do domu pomocy społecznej. Proszę mi powiedzieć, jaka jest skala niezaspokojonych

potrzeb w tym zakresie. Oczywiście cały czas mówię o osobach z dysfunkcjami czy z chorobami psychicznymi. I ile jest placówek, które takie osoby przyjmują? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I ostatnie pytanie w tym punkcie zada pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Znamy nieprawidłowości, które miały miejsce w prowadzeniu domów pomocy społecznej, zwłaszcza tych nielegalnych. Bardzo dziękuję za tę ustawę. Jest tam doprecyzowanych wiele ważnych punktów. Ale moje pytanie jest takie: Czy te uprawnienia kontrolne, które są teraz poszerzone i doprecyzowane przez służby wojewody, są na tyle wystarczające, żeby zapobiegać tym nieprawidłowościom? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Na to pytanie i wcześniejsze w tym punkcie odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan Marcin Zieleniecki.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałem zacząć od podziękowań członkom Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Wczoraj mieliśmy posiedzenie. Ten projekt ustawy uzyskał, że tak powiem, jednoznacznie pozytywną ocenę, pozytywne rekomendacje wszystkich członków komisji. Chcę podziękować również przedstawicielom wszystkich klubów parlamentarnych za deklarację poparcia tego projektu ustawy, ale także za wiele pozytywnych słów, jakie miałem okazję usłyszeć od państwa na temat rozwiązań zawartych w tym projekcie ustawy.

Rzeczywiście jest tak, że jest to projekt, który jest efektem współpracy z praktykami, z osobami bezpośrednio pracującymi przy realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej, której regulację próbujemy w tym projekcie ustawy zmodernizować i poprawić.

Spróbuję odnieść się do pytań, które zostały zadane w trakcie debaty nad projektem ustawy. Pan

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki**

poseł Szczerba pytał o kwestie związane z kontrolą prawidłowego działania domów i placówek pomocy społecznej. Pamiętam, że na tej sali miałem okazję przedstawiać szczegółową informację statystyczną dotyczącą ostatnich lat oraz tego, jak te kontrole przebiegają w 2019 r. Dysponuję też danymi obejmującymi lata 2016–2017. Jeżeli chodzi o liczbę kontroli przeprowadzonych przez urzędy wojewódzkie w 2016 r., to było ich 237, natomiast w roku 2017 odbyły się 222 kontrole.

Jeżeli chodzi o liczbę placówek, na które nałożono karę za prowadzenie ich bez zezwolenia, jedno z pytań o świadczenie całodobowej opieki dotyczyło tej kwestii, to mamy, podkreślam, 36 placówek w 2016 r. i 39 placówek w 2019 r.

Jeżeli chodzi o liczbę placówek, które mimo nałożenia kary nadal prowadziły całodobową opiekę nad osobami niepełnosprawnymi, to tych placówek mieliśmy 37. Przypomnę, że tej kwestii dotyczy też regulacja zawarta w projekcie ustawy. Chodzi o wzmocnienie sankcji karnych lub finansowych dla placówek, które mimo nałożenia sankcji nadal prowadzą działalność.

Jeżeli chodzi o liczbę placówek, które otrzymały decyzję nakazującą wstrzymanie prowadzenia działalności w zakresie świadczenia całodobowej opieki, to takich placówek w roku 2016 było cztery, a w roku 2017 ich liczba wyniosła zero.

Jeżeli chodzi o liczbę placówek zapewniających całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub osobom w podeszłym wieku, to liczba takich placówek w Polsce wynosiła 434, a są to dane z listopada 2017 r.

Jak widzimy, spośród tych placówek około połowy w poszczególnych latach zostało skontrolowanych przez urzędy wojewódzkie. Myślę, że możemy tutaj sformułować wniosek, że jest to system kontroli, który się sprawdza. Pamiętam, że również z tych danych, które dotyczyły roku 2018 i 2019, a które były przedmiotem informacji przedłożonej Wysokiej Izbie, również na tej podstawie taki wniosek można było sformułować.

Jeżeli chodzi o liczbę placówek działających bez zezwolenia, tego typu pytanie też padło w dyskusji, to zgodnie z naszymi szacunkami takich placówek może w Polsce być ok. 105.

W związku z pytaniem pani poseł Chybickiej o kwestie dotyczące opuszczania domów pomocy społecznej o charakterze specjalistycznym, czyli adresowanych do osób z zaburzeniami psychicznymi, na jedną rzecz chcę zwrócić uwagę. Chcę zwrócić państwa uwagę na to, że projekt ustawy jest przede wszystkim skierowany do domów pomocy społecznej, ale także do placówek zapewniających całodobową opiekę, które nie mają charakteru specjalistycznego, czyli takich, które nie są głównie przeznaczone dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Jeżeli chodzi o regulację doty-

cząca kwestii, o którą pytała pani poseł Chybicka, to jest ona zawarta w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego. Natomiast ta ustawa rzeczywiście określa zasady oraz warunki, na jakich może zostać ograniczona możliwość opuszczania placówek adresowanych do osób starszych, niepełnosprawnych, u których lekarz sprawujący opiekę stwierdził zaburzenia psychiczne. I tutaj można powiedzieć, że z jednej strony zależy nam, aby zapewnić tym osobom bezpieczeństwo ochrony życia i zdrowia, ale z drugiej strony chcemy zagwarantować im realizację tej podstawowej wartości, jaką jest wolność.

Jeżeli chodzi o pytania dotyczące przypadków opuszczania tych placówek specjalistycznych, a pytał o to pan poseł Papke, to tak jak mówię, nie posiadam tego typu danych przy sobie, gdyż nie jest to pytanie bezpośrednio związane z materią ustawy.

Pani poseł Rusecka pytała mnie o skuteczność i jest to swego rodzaju podsumowanie tej dyskusji. Wydaje mi się, że biorąc pod uwagę dane statystyczne dotyczące liczby kontroli, ale też liczby stwierdzonych nieprawidłowości i kar pieniężnych, które zostały nałożone na placówki działające bez zezwolenia, biorąc pod uwagę również liczbę placówek, co do których stwierdzono innego rodzaju nieprawidłowości, potwierdza się teza, iż trudno mieć zastrzeżenia do szczelności tego systemu.

Zwracam uwagę na to, że te doświadczenia nabyte w trakcie prowadzonych przez wojewodów kontroli, ale także które wynikały właśnie z tego, o czym państwo mówiliście, czyli z praktyki osób bezpośrednio realizujących te zadania, z ich doświadczenia zawodowego, mają odzwierciedlenie w przepisach projektowanej ustawy. Staramy się usunąć, wyeliminować te mankamenty, braki, luki, które zostały stwierdzone w praktyce stosowania przepisów ustawy o pomocy społecznej, tak aby zapewnić z jednej strony zgodność działania domów pomocy społecznej, innych placówek zapewniających całodobową opiekę osobom starszym, osobom niepełnosprawnym, prowadzącym działalność zgodną z przepisami prawa, z drugiej strony wyeliminować luki prawne, które niektórym umożliwiały prowadzenie takiej działalności bez uzyskania stosownego zezwolenia. Myślę, że tyle z mojej strony.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Nadzór nad zasadami. Opuszczanie domu i obligatoryjność zasad.)

Tak, musimy zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Pan poseł pytał, można powiedzieć, o zasady ogólne, czyli możliwość wprowadzenia... Nie mówimy w tym projekcie ustawy o ograniczeniu, mówimy o rejestrowaniu. Chodzi o rejestrowanie opuszczania placówki przez osoby przebywające w takich placówkach zaliczane do innych kategorii niż osoby z zaburzeniami psychicznymi. To jest jedna regulacja. Nie mówimy o ograniczeniu, mówimy o rejestracji.

(Poseł Ryszard Wilczyński: To są zasady opuszczania.)

Nie, mówimy o rejestrowaniu opuszczenia takiej placówki, a nie o ograniczeniu możliwości. To są dwie

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki

różne rzeczy. Jeśli chodzi o ograniczenie możliwości opuszczenia takiej placówki, to są to przepisy adresowane tylko i wyłącznie do jednej kategorii osób przebywających w takich placówkach, tzn. do osób z zaburzeniami psychicznymi, i one, jak państwo na pewno dostrzeżliście, są obwarowane licznymi ograniczeniami. Chodzi tu o zaświadczenie lekarza stwierdzające zaburzenia psychiczne i konieczność zapewnienia bezpieczeństwa, ochrony życia i zdrowia takiej osoby, czas trwania takiego ograniczenia nie dłuższy niż sześć miesięcy, oczywiście możliwość odwołania się na drodze sądowej, możliwość oceny przesłanek do zastosowania tego ograniczenia przez dyrektora.

Pan poseł pytał też, kto może wprowadzać tego typu ograniczenia. Te ograniczenia może wprowadzać dyrektor DPS-u – to jest stanowisko, że tak powiem, umocowane ustawowo – a także kierownik innej placówki zapewniającej całodobową opiekę, mając na względzie po prostu dobro, bezpieczeństwo, ochronę życia i zdrowia takich osób. Natomiast jeżeli chodzi o tę pierwszą kwestię, to ona się tak naprawdę mieści w zakresie swego rodzaju władztwa organizacyjnego.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Regulaminu porządkowego.)

Tu chodzi o regulamin porządkowy, dokładnie tak. Regulamin porządkowy jest tym aktem, w odniesieniu do którego tego typu obowiązek rejestracji osoby przebywającej w domu pomocy społecznej może zostać wprowadzony. Samo wprowadzenie ma charakter fakultatywny i nie jesteśmy skłonni czy nie jesteśmy w stanie dać się przekonać do tego, żeby wprowadzić obligatoryjność obowiązku tego typu rejestracji. Uważamy, że dyrektor placówki, kierownik placówki jest tutaj właściwą osobą do tego, żeby ocenić, na ile istnieje potrzeba wprowadzenia tego typu obowiązku rejestrowania. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu ministrowi.
Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku...

Przepraszam, faktycznie, są dwie poprawki, proszę państwa.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Te poprawki zostają właściwie podpisane, stąd też będą procedowane na posiedzeniu komisji.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (druki nr 3599 i 3639).

Pani poseł Urszula Rusecka przedstawi sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadło mi w udziale przedstawienie sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, druk nr 3599.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 48 ust. 1 regulaminu Sejmu, w dniu 4 lipca 2019 r. skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do pierwszego czytania. Na wczorajszym posiedzeniu Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała procedowany projekt ustawy. To ustawa bardzo oczekiwana przez wiele osób. Bardzo dziękujemy za tę ustawę i komisja wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalił projekt ustawy z druku nr 3599, nad którym procedujemy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość stanowisko przedstawi pan poseł Robert Warwas.

Bardzo proszę.

Poseł Robert Warwas:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, druk sejmowy nr 3599.

Wysoka Izbo! Celem wprowadzenia zmiany dotyczącej rozszerzenia katalogu składników wynagrodzenia o dodatek za staż pracy jest zapewnienie bardziej sprawiedliwego i przejrzystego kształtu mini-

* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Robert Warwas

malnego wynagrodzenia za pracę oraz poprawa sytuacji pracowników otrzymujących wynagrodzenie na najniższym poziomie. Proponowana nowelizacja ustawy wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Należy podkreślić, że projektowana zmiana została pozytywnie zaopiniowana przez stronę pracodawców i stronę pracowników w ramach Rady Dialogu Społecznego. Ponadto zdaniem stron wyłączenie dodatku za staż pracy z kategorii minimalnego wynagrodzenia za pracę przyczyni się m.in. do zwiększenia motywacji pracowników i ich przywiązania do miejsca pracy, co jest szczególnie istotne w obecnej sytuacji na rynku pracy.

Zgodnie z konstrukcją ustawową minimalne wynagrodzenie za pracę nie ma charakteru jedynie wynagrodzenia zasadniczego. Jest to łączne wynagrodzenie pracownika za nominalny czas pracy w danym miesiącu, a więc poza wynagrodzeniem zasadniczym obejmuje również m.in. dodatek za staż pracy. Z uwagi na rozbieżności w zakresie stosowanego nazewnictwa oraz odmienne zasady przyznawania dodatku za staż pracy w celu usunięcia mogących się pojawić wątpliwości w projekcie ustawy wprowadza się definicję dodatku za staż pracy bez względu na przyjętą u danego pracodawcy nazwę tego dodatku.

W obecnym stanie prawnym pracownik z dłuższym stażem pracy otrzymuje wynagrodzenie na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę. Może mieć niższe wynagrodzenie zasadnicze niż osoba nowo zatrudniona, bez stażu pracy lub z krótkim stażem pracy, wykonująca jednakową pracę lub pracę o jednakowej wartości. W praktyce sytuacja ta powoduje niezadowolenie i poczucie niesprawiedliwości wśród pracowników posiadających dłuższy staż pracy, których wynagrodzenie zasadnicze bywa niższe niż w przypadku osób dopiero rozpoczynających pracę zawodową. Dotyczy to sytuacji, w których wynagrodzenie zasadnicze osób nieuprawnionych do dodatku za staż pracy kształtuje się na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę i jest corocznie podwyższane w związku ze wzrostem tego wynagrodzenia. Jednocześnie pracownicy z wieloletnim doświadczeniem zawodowym otrzymują wynagrodzenie w takiej samej wysokości, wliczając w to zarówno wynagrodzenie zasadnicze, jak i dodatek za staż pracy. W takich przypadkach przedmiotowy dodatek przestaje być formą gratyfikacji i uznania dla pracownika za posiadane przez niego doświadczenie zawodowe związane z długotrwałym zatrudnieniem.

W projekcie ustawy zaproponowano, aby zmiany weszły w życie z dniem 1 stycznia 2020 r., z wyjątkiem przepisów przejściowych, które mają zacząć obowiązywać od 1 września 2019 r. Chodzi o możliwość przeprowadzenia przez pracodawcę i pracownika negocjacji dotyczących zawarcia porozumienia w sprawie odpowiedniej zmiany wynagrodzenia.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mając na uwadze pozytywne skutki proponowanych zmian, Klub Par-

lamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

I zapraszam panią poseł Joannę Frydrych, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, do przedstawienia stanowiska w imieniu tego klubu.

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Celem omawianej ustawy jest rozszerzenie katalogu składników wynagrodzenia o dodatek za staż pracy. Dotyczy to osób, które posiadają dłuższy staż pracy i których wynagrodzenie jest na poziomie minimalnym. Proponowana zmiana zapewni bardziej sprawiedliwy i przejrzysty kształt minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz poprawi sytuację pracowników otrzymujących wynagrodzenie na najniższym poziomie.

Minimalne wynagrodzenie za pracę jest gwarancją minimalnego poziomu wynagrodzenia dla każdego pracownika. W obecnym stanie prawnym minimalne wynagrodzenie za pracę nie ma charakteru wynagrodzenia zasadniczego. Jest to łączne wynagrodzenie pracownika za nominalny czas pracy w danym miesiącu. Do wynagrodzenia zasadniczego doliczane są inne składniki wynagrodzenia i świadczenia pracownicze zaliczane do wynagrodzeń osobowych, w tym również dodatek za staż pracy, aby w konsekwencji pracownik otrzymał wynagrodzenie minimalne.

Podkreślenia wymaga fakt, że dodatek za staż pracy nie ma również charakteru obligatoryjnego, a zasady przyznawania tego dodatku regulują odrębne przepisy. W zależności od przepisów obowiązujących u danego pracodawcy staż pracy uprawniający do przedmiotowego dodatku może mieć charakter ogólny, zakładowy lub branżowy. Podstawą jego przyznania jest posiadany przez pracownika staż pracy, czyli kryterium o charakterze obiektywnym i sprawdzalnym. Biorąc pod uwagę to, że u poszczególnych pracodawców obowiązują odmienne zasady przyznawania dodatku za staż pracy oraz jest stosowane różne nazewnictwo, co może budzić wątpliwości co do interpretacji, ustawa ta wprowadza definicję dodatku za staż pracy. Zmiana ta spowoduje, że przedmiotowy dodatek będzie pełnił funkcję

Posel Joanna Frydrych

gratyfikacji i będzie stanowił wyraz uznania dla pracownika za posiadane przez niego doświadczenie zawodowe związane z długotrwałym zatrudnieniem.

Podsumowując, wyłączenie dodatku za staż pracy z zakresu składnikowego minimalnego wynagrodzenia będzie dotyczyło tylko pracodawców, którzy według odrębnych przepisów mają obowiązek wypłacania przedmiotowego dodatku. Podwyższenie wynagrodzeń najmniej zarabiających pracowników posiadających dłuższy staż pracy może przyczynić się do zwiększenia stabilizacji zatrudnienia, ale projektowana zmiana spowoduje wzrost kosztów zatrudnienia pracowników objętych regulacją, a tym samym może skutkować obniżeniem osiąganych przez przedsiębiorców zysków. W związku z wejściem w życie omawianych przepisów możemy zaobserwować niewielki wzrost wysokości przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Biorąc pod uwagę, że ustawa wywoła pozytywny skutek społeczny, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska poprze omawiany projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

I zapraszam na mównicę panią poseł Agnieszkę Ścigaj, która przedstawi stanowisko w imieniu klubu Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Kukiz'15 wobec druku nr 3599, zmiany ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Jest to oczywiście ustawa oczekiwana społecznie. Sama wielokrotnie pisałam interpelacje w tej sprawie. Wielu pracowników niższego szczebla w szkołach, nie nauczycieli, ale tych obsługujących, wielu pracowników szpitali i w różnych placówkach w służbie zdrowia zgłaszało ten postulat. Czuli się mocno pokrzywdzeni tym, że rzeczywiście pracują po 30 lat, po dwadzieścia parę lat i otrzymują minimalne wynagrodzenie, i do tego wliczane im jest coś, co im się należy, bo jest to za wysługę lat. A więc ustawa potrzebna społecznie, oczekiwana, cieszę się, że ona jest procedowana.

Oczywiście można by pójść dalej i również tą drogą nie wliczać do tego np. dodatku za pracę w szczególnych warunkach, co rzeczywiście jest też bardzo ważnym postulatem, bo akurat ten dodatek przysługuje osobom, które mają trudną pracę, i warunki, w których pracują, często odbijają się na ich zdrowiu,

więc uważam, że powinno to pójść w tym kierunku. Szczególnie zwracam się tu do koleżanek i kolegów, którzy są ze związków zawodowych. Myślę, że ten postulat też powinien być uwzględniony.

Chcę tylko zwrócić uwagę na jedną ważną rzecz. Przede wszystkim na to, że wzrost płacy minimalnej, duży wzrost za rządów Prawa i Sprawiedliwości, co akurat jest dobrym rozwiązaniem, a również uwzględnienie dodatku stażowego czy nieuwzględnienie go w płacy minimalnej będzie rzutować na koszty szczególnie drogich mi placówek wspierających osoby niepełnosprawne, jak warsztaty terapii zajęciowej, środowiskowe domy samopomocy. Już w tej chwili w tych placówkach koszty wynagrodzeń, bo pracują tam specjaliści, sięgają do 90% całości kosztów, ale wspomnę, że tam pracują specjaliści bardzo często właśnie za minimalne wynagrodzenie. Niestety są tam duże braki kadrowe. Jeżeli za tym nie pójdzie myślenie o tym, jak wzmocnić te placówki, to prawdopodobnie – w toku dzisiejszych prac również rozmawialiśmy o różnych systemowych rozwiązaniach wobec osób niepełnosprawnych – będzie problem z podstawowym, z bardzo ważnym ogniwem, jakim są warsztaty terapii zajęciowej w tym systemie, i nie będzie kto miał zajmować się osobami niepełnosprawnymi w systemie dziennym, bo naprawdę nie znam warsztatu terapii zajęciowej, który w tej chwili nie poszukuje na rynku pracy osób z zatrudnieniem, z określonymi kwalifikacjami, których wymaga od nich ustawa. A więc trzeba brać to pod uwagę, że dobrze, że wynagrodzenia rosną, dobrze, że pracownikom się poprawia, natomiast trzeba brać pod uwagę to, że tego typu placówki prowadzone są przez jednostki samorządu terytorialnego i trzeba myśleć perspektywicznie, aby to nie stało się przeszkodą albo jakimś problemem związanym z tym, że nie będzie miał kto w nich pracować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Krystian Jarubas przedstawił stanowisko klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska na piśmie*).

Tak więc w imieniu koła Wolni i Solidarni zabierze głos pani poseł Małgorzata Zwiercan.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Małgorzata Zwiercan

Omawiany projekt ustawy zmierza do wyłączenia tzw. dodatku stażowego, czy też dodatku za wysługę lat, z podstawy wymiaru wynagrodzenia minimalnego za pracę. Wedle proponowanych przepisów dodatek ten zostanie wyłączony z katalogu składników wynagrodzenia, które są uwzględniane przy obliczaniu wysokości wynagrodzenia pracownika porównywanego z wysokością minimalnego wynagrodzenia za pracę. Cieszy mnie, że za pozytywnym zaopiniowaniem tego projektu podczas komisji jej członkowie opowiedzieli się jednogłośnie. Jest to bowiem oczekiwana zmiana, szczególnie przez tę część społeczeństwa, która zarabia najmniej, oraz przez zatrudnionych w sektorze publicznym. Dzięki tym regulacjom osoby te przeciętnie zyskają ok. 200 zł miesięcznie. Zgadza się, że wprowadzone zmiany zapewnią bardziej przejrzysty kształt minimalnego wynagrodzenia za pracę, co przełoży się na bardziej sprawiedliwy sposób wynagradzania pracowników otrzymujących najniższe wynagrodzenie.

Jak wskazywano podczas prac komisji, dodatek stażowy przestaje pełnić funkcję nagrody i uznania dla pracownika za posiadane przez niego doświadczenie zawodowe związane z długotrwałym zatrudnieniem. Podzielam opinię, że proponowane regulacje nie tylko pozytywnie wpłyną na wynagrodzenie w sektorze publicznym, ale również na wzajemne stosunki pracowników. Nowe rozwiązania mają wejść w życie 1 stycznia 2020 r., z wyjątkiem przepisów przejściowych, które zaczną obowiązywać od 1 września 2019 r.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera procedowany projekt w całości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce jeszcze wpisać się na listę?

Nie widzę, więc zamykam tę listę.

Rozpoczyna pani poseł Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas – 1 minuta.

Nie widzę pani poseł.

W takim razie pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Platforma Obywatelska jest oczywiście za tym, żeby cenić ludzką pracę w każdej możliwej formie. To rozwiązanie przyjmujemy jako rozwiązanie kierunkowo pozytywne, ważne, istotne, niemniej na pewno obarczone pew-

nymi ryzykami, tzn. rozumienia zmiany przez pracodawców i rozumienia zmiany przez pracobiorców. Tutaj pytanie: Czy państwo już kontaktowaliście się, czy zamierzacie poprosić Państwową Inspekcję Pracy o szerszy instruktaż w tej kwestii, bo wydaje się, że usunięcie potencjalnych konfliktów jest ważne?

Drugie pytanie. Otóż najniższe wynagrodzenie niestety jest elementem rzeczywistości sektora publicznego, samorządowego i rządowego. Czy państwo macie analizy, w jakim zakresie ta rzecz dotyczy sektora rządowego? Czy z waszej strony pójda impulsy do stosownych resortów *(Dzwonek)*, aby uwzględnić te zmiany w naliczaniu kwot z budżetu państwa na rok przyszły dla poszczególnych podmiotów?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Teresa Wargocka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Teresa Wargocka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przede wszystkim bardzo serdecznie dziękuję, bo dzisiaj jako poseł Prawa i Sprawiedliwości mogę bardzo wyraźnie powiedzieć swoim wyborcom, że prośby, które kierują w biurze poselskim, są wysłuchiwane, przekazywane do resortów, państwo je analizujecie i stąd dobre projekty ustaw.

Chciałabym zapytać o dwie kwestie. Do mnie docierały sygnały głównie ze środowiska pracowników samorządowych, głównie obsługowych w jednostkach organizacyjnych. Jak wygląda ta kwestia w skali kraju? Ilu pracowników może skorzystać z tej ustawy? Druga kwestia. Czy przewidujecie państwo dalsze wyłączenia z obliczania wynagrodzenia minimalnego, bo takie postulaty się pojawiają? Żeby zachować funkcję motywacyjną wynagrodzenia, można byłoby iść krok dalej. *(Dzwonek)* Chcę zapytać, czy są jeszcze inne postulaty i przemyślenia w tym zakresie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Papke, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Papke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Celem, w skrócie oczywiście, omawianej ustawy jest rozszerzenie katalogu składników wynagrodzenia. Niestety nie rozumiem, dlaczego w związku

Posel Pawel Papke

z krótkim okresem wejścia tej ustawy w życie nie mogła być ona procedowana wcześniej, aby lepiej przygotowali się do niej przedsiębiorcy. W związku z wyłączeniem dodatku za staż ze składników minimalnego wynagrodzenia za pracę wzrosną koszty pracy, co obniży zysk przedsiębiorców. Mam pytanie: Czy rząd wie, o ile wzrosną te koszty? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Jaroslaw Gonciarz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podwyższenie wynagrodzeń najmniej zarabiających pracowników sektora publicznego, legitymujących się dłuższym stażem pracy, może przyczynić się do zwiększenia stabilizacji zatrudnienia w sektorze publicznym. Czy projektowana zmiana będzie miała wpływ na pracowników sektora prywatnego, w którym przewiduje się lub nie w regulacjach płacowych wypłatę dodatku za staż pracy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Rafał Mucha, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Rafal Mucha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To niewątpliwie pożądana i ważna zmiana, ważny projekt ustawy. Powinniśmy dążyć do płacy godziwej, taki powinien być nasz cel. W związku z tym konkretnym projektem mam pytanie, żeby rozwiać obawy, do pana ministra. Czy jeśli chodzi o te zmiany, o których mówimy w kontekście ostatnich 4 lat i zmian płacy minimalnej, znaczącego wzrostu, możemy znaleźć jakąś korelację, zwłaszcza negatywną, co do wzrostu gospodarczego, co do poziomu PKB? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Cieśliński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Cieśliński:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Niewątpliwie proponowane w projekcie ustawy zmiany spowodują podniesienie płacy minimalnej do kwoty 2450 zł brutto. Jednak jak wynika z analizy Pracodawców RP, kwota ta zdecydowanie wykracza poza szacowane prognozy gospodarcze. Wpłyne ona negatywnie na konkurencyjność małych firm, szczególnie tych z regionów słabiej rozwiniętych, i bez wątpienia wielu będzie groziło bankructwo.

Jestem posłem z województwa warmińsko-mazurskiego, a więc regionu, którego ten problem będzie dotyczył w stopniu szczególnym, dlatego mam pytanie do pana ministra. Czy przedmiotowy projekt ustawy był poprzedzony badaniami w celu ustalenia skutków, wpływu, jakie będą miały proponowane zmiany na sytuację gospodarczą, a w szczególności na los małych i średnich przedsiębiorstw? Jeśli tak, to jakie instytucje dokonywały tej analizy i jaki był ich wynik? *(Dzwonek)* Czy z uwagi na ewidentne zagrożenia, o których wspomniałem, rząd przewidział jakiegokolwiek działania osłonowe dla małych i średnich przedsiębiorstw, które mogłyby zaradzić tej niekorzystnej sytuacji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Ostatnie pytanie w tym punkcie zada pani poseł Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Maria Nowak:

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Płace wzrastają i nie ma wątpliwości, że to jest bardzo dobry kierunek, bardzo dobra sytuacja. Zadaję pytanie w imieniu przedstawicieli małych i średnich przedsiębiorstw. Bardzo prosili mnie o zadanie tego pytania, zwłaszcza ci, którzy wykonują usługi na rzecz spółek Skarbu Państwa. Bardzo często te przetargi, które wygrywali, były ogłoszone przed dwoma laty, przed rokiem, zazwyczaj takie przetargi spółek Skarbu Państwa na usługi są na 2, 3 lata. Dla nich w tej chwili to jest już zupełnie nieopłacalny działanie. Czy rząd przewiduje, czy rząd widzi, że kolejna podwyżka tych płac... Oni są za tym, żeby ona nastąpiła, tylko wymagałoby to pewnych renegotjacji czy jakichś aneksów do umów, które przed dwoma *(Dzwonek)*, trzema laty wynegocjowali. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Odpowiadać na pytania w tym punkcie będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan Stanisław Szwed.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za tę debatę i wszystkim klubom za poparcie tego bardzo dobrego projektu dotyczącego wyłączenia dodatku stażowego z płacy minimalnej. Myślę, że warto tutaj dzisiaj podsumować ten prawie 4-letni okres rządów Prawa i Sprawiedliwości i to, co zrobiliśmy w zakresie godnej płacy, godnych warunków pracy, bo płaca minimalna jest tego elementem.

Dzisiaj możemy tutaj spokojnie powiedzieć, że w tym zakresie dokonaliśmy dużego przełomu. Z jednej strony w stosunku do roku 2015 podnieśliśmy płacę minimalną o 500 zł, a wiemy, że w 2020 r. ta kwota będzie jeszcze wyższa, wyższa o 200 zł, czyli wysokość płacy minimalnej wzrośnie o 700 zł, ale co najważniejsze, utrzymano jej wysokość na poziomie ponad 47% średniej płacy krajowej. Utrzymanie tej stawki na tak wysokim poziomie sprawia, że mamy prawo dzisiaj mówić, iż wśród krajów Unii Europejskiej mamy jeden z najwyższych wskaźników, jeśli chodzi o płacę minimalną. To jest ta pierwsza rzecz. Druga rzecz. Zlikwidowaliśmy tzw. subminimum, czyli to, co było zmurą szczególnie młodych pracowników, czyli o stażu do 5 lat. W ich przypadku pensja minimalna mogła być na poziomie 80% stawki minimalnej. Po wprowadzeniu tej zmiany wszyscy będą otrzymywać 100%. Myślę, że to też ukazuje drogę, jaką przeszliśmy. No i trzecia, bardzo ważna zmiana w tym zakresie to oczywiście wprowadzenie minimalnej stawki godzinowej. To był przełom, jeśli chodzi o walkę z umowami śmieciowymi, o stosowanie stawek godzinowych na poziomie kilku złotych, były nawet takie przypadki, że stawka godzinowa wynosiła 25 gr. Tego już nie ma. Dzięki naszym rozwiązaniom to zniknęło.

Dzisiaj wprowadzamy kolejny bardzo ważny element zmiany, jakim jest wyłączenie dodatku stażowego z płacy minimalnej. Dodatek stażowy tak naprawdę dotyczy sfery publicznej, czyli dla prywatnych zakładów pracy jego znaczenie jest znikome, bardzo małe. Dodatek stażowy jest wypłacany w niewielu zakładach pracy. W sferze publicznej – były pytania o to – jak oszacowaliśmy, jest on wypłacany 56 tys. osób. Koszty tego w 2020 r. to 139 mln zł. I te koszty też musimy do tego dołożyć. Oczywiście, w propozycji budżetu państwa na 2020 r. są zagwarantowane na to środki, choćby ta propozycja 6-procentowego wzrostu płac w sferze publicznej zapewnia tu finansowanie. Ale najważniejsza rzecz, która też jest w tych przepisach, to jest wyrównanie szans, bo pracownik, który ma długoletni staż, był czasami traktowany przez swojego pracodawcę gorzej niż ten, który przychodził do pracy. Szacujemy, że wzrost wynagrodzenia z tytułu wyłączenia dodatku stażowego z płacy minimalnej będzie średnio wynosił 206 zł.

Były pytania dotyczące kwestii negocjacji, ustalania. Tak, ta ustawa była przedmiotem prac Rady

Dialogu Społecznego. Mamy pozytywne opinie ze strony zarówno pracodawców, jak i związków zawodowych. Jest uchwała Rady Dialogu Społecznego, która pozytywnie odniosła się do tej propozycji. Projekt jest również – pan poseł o to pytał – przedmiotem opinii Państwowej Inspekcji Pracy. Ze strony Państwowej Inspekcji Pracy nie ma, że tak powiem, problemu, jeśli chodzi o stosowanie płacy minimalnej.

Tak że podsumowując, cieszymy się, że dzisiaj możemy wyłączyć z płacy minimalnej kolejny element, czyli dodatek stażowy. Myślę, że w następnej kadencji Sejmu będziemy robić kolejne kroki, aby te podwiązania, które są jeszcze pod płacą minimalną, eliminować. O jednej kwestii mówiła pani poseł, dotyczyło to dodatku za pracę w warunkach szkodliwych. To jest, myślę, ten element, który jako następny powinien być brany pod uwagę podczas prac nad kwestią płacy minimalnej. Dzisiaj się cieszymy, że płaca minimalna w Polsce wzrasta, jest utrzymywana na dobrym poziomie, czyli, tak jak powiedziałem, 47%. W tym roku to 2250 zł, w przyszłym roku – 2450 zł. Dzisiaj stawka godzinowa to 14,7 zł, w przyszłym roku – 16 zł. Jeżeli uwzględnimy tu to wyłączenie dodatku stażowego, to wzrost wynagrodzeń będzie jeszcze wyższy.

Wszystkim klubom jeszcze raz dziękuję za poparcie tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Teresa Wargocka: My dziękujemy za ustawę.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Wolę zabrania głosu wyraziła również sprawozdawca komisji pani poseł Urszula Rusecka.

Poseł Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałam w imieniu członków komisji i Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwość bardzo podziękować za tę ustawę, która wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Wyłączenie dodatku stażowego z minimalnej pensji było przedmiotem rozmów w naszych biurach poselskich. Było to bardzo oczekiwane. Po raz kolejny udowadniamy tym, że rząd Prawa i Sprawiedliwości jest wiarygodny, że realizuje swoje plany i postanowienia. Tak jak pan minister mówił, ta pensja minimalna w przyszłym roku będzie na poziomie 2450 zł. Przypomnę, że to oznacza wzrost o ponad 700 zł przez 4 lata rządów Prawa i Sprawiedliwości. Wzrosła również minimalna stawka godzinowa. Przypomnę, że za poprzednich rządów, rządów Platformy Obywatelskiej i PSL, to było 3–5 zł. My podnieśliśmy ją do kwoty ponad 14 zł. I to sprzyja wyrównywaniu szans. Zmierzamy do tego, żeby najniższe zarobki były na godnym poziomie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3604 i 3643).

Pan poseł Grzegorz Adam Woźniak przedstawi sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Grzegorz Adam Woźniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych mam zaszczyt przedstawić stanowisko komisji wobec druku nr 3604. Jest to rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin oraz niektórych innych ustaw, który jest rezultatem porozumień: podpisanego w dniu 8 listopada 2018 r. porozumienia pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych i administracji a stroną społeczną reprezentowaną przez przedstawicieli związków zawodowych zrzeszających funkcjonariuszy służb podlegających resortowi spraw wewnętrznych i administracji, porozumienia z dnia 21 listopada 2018 r. zawartego pomiędzy szefem Krajowej Administracji Skarbowej a stroną społeczną oraz porozumienia z dnia 19 listopada 2018 r. zawartego pomiędzy ministrem sprawiedliwości a stroną społeczną.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy oraz ich rodzin oraz niektórych innych ustaw przewiduje nowelizację... Główny punkt projektu to nowelizacja art. 18b ust. 1, zgodnie z którym emerytura przysługuje zwolnionemu ze służby funkcjonariuszowi, który w dniu zwolnienia ma na koncie co najmniej 25 lat służby oraz ukończone 55 lat życia. Taki sam warunek obowiązywał w stosunku do funkcjonariuszy Służby Celnej

i Służby Celno-Skarbowej. W omawianej nowelizacji ustawy, czyli w tym projekcie, warunek ukończenia 55. roku życia zostaje usunięty, już go nie ma. Usunięcie tego warunku uprawnia do nabycia praw emerytalnych funkcjonariuszy poszczególnych wymienionych przez mnie służb. Ponadto w ramach uzgodnień międzyresortowych projekt ustawy został rozszerzony o likwidację warunku ukończenia 55 lat życia w stosunku do żołnierzy zawodowych.

Podczas prac Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w dniu wczorajszym zostało przyjętych 14 poprawek legislacyjnych. Komisja przyjęła projekt ustawy w całości. Jako poseł sprawozdawca Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość wystąpi pani poseł Anna Maria Siarkowska.

Poseł Anna Maria Siarkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące nowelizacji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin oraz niektórych innych ustaw.

Na wstępie pragnę podkreślić, że projekt jest zgodny z oczekiwaniami strony społecznej. Jest on efektem odrębnych porozumień, które były zawierane pomiędzy stroną społeczną, czyli związkami zawodowymi, a stroną rządową – konkretnie ministrem spraw wewnętrznych i administracji, szefem Krajowej Administracji Skarbowej oraz ministrem sprawiedliwości.

Projekt zawiera dwie zasadnicze zmiany. Pierwsza z nich dotyczy systemu emerytalnego służb mundurowych. Znosi ona wymóg ukończenia 55 lat dla przechodzących na emeryturę po 25 latach służby funkcjonariuszy służb mundurowych. Warto nadmienić, że zmiana obejmuje wszystkie formacje mundurowe, które pełnią służbę na rzecz bezpieczeństwa publicznego. Obejmie ona również żołnierzy zawodowych.

Wprowadzana nowela to niewątpliwie duży przywilej. Jest ona wyrazem szacunku dla niełatwej służby pełnionej przez tych funkcjonariuszy – nierzadko

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Anna Maria Siarkowska

z narażeniem zdrowia i życia – oraz służy jej docenieniu. Jest też wyrazem troski o sprawne funkcjonowanie naszych służb mundurowych.

Druga zmiana, którą wprowadzi niniejsza nowela, dotyczy możliwości uzyskania ekwiwalentu finansowego za ponadnormatywny czas służby, czyli za wypracowane nadgodziny. To powinna być norma w każdym zawodzie. Niestety dotychczas jedynie pracownicy Państwowej Straży Pożarnej mogli otrzymać ekwiwalent finansowy za ponadnormatywny czas pracy w wysokości 60% wartości każdej nadgodziny. Funkcjonariusze pozostałych formacji, chociażby tych podległych MSWiA, nie mogli liczyć na uzyskanie ekwiwalentu finansowego. Mogli uzyskać jedynie czas wolny za wypracowane nadgodziny, to była norma. Niestety dochodziło również do sytuacji, w których ta możliwość, czyli odbiór czasu wolnego, była dostępna jedynie teoretycznie. W praktyce bowiem chociażby policjanci realizują tyle zadań, że przy niedoborach kadrowych odbiór nadgodzin w ustalonym czasie bywa po prostu niemożliwy. I dziś ta nowelizacja naprawia tę rażącą niesprawiedliwość, wprowadza możliwość wypłacenia ekwiwalentu finansowego za nadgodziny w wysokości 100% wartości każdej ponadnormatywnej godziny pracy. Wprowadzi to naszym zdaniem większą elastyczność w służbach mundurowych w odniesieniu do wyboru formy ekwiwalentu za ten ponadnormatywny czas pracy. Przedmiotowa nowela, tak jak wspomniałam na wstępie, jest konsekwencją zobowiązań przyjętych przez rząd w dialogu ze stroną społeczną, zobowiązań, które jako Sejm powinniśmy wesprzeć. Dotyczą one bowiem słusznych postulatów strony społecznej reprezentującej wszystkie służby mundurowe w naszym kraju.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości deklaram poparcie dla przedłożonej przez rząd nowelizacji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy służb mundurowych. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska pierwszy zabierze głos pan poseł Tomasz Szymański.

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Szymański:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, nad którym dzisiaj procedujemy, jest konsekwencją porozumień, które zostały zawarte w listopadzie 2018 r. na skutek działań funkcjonariuszy i reprezen-

tujących ich związków zawodowych, które zostały wywalczone po serii protestów, które dokładnie pamiętamy. Konsumowane są one de facto po 4 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości i zajmujemy się tym projektem dopiero na przedostatnim posiedzeniu Sejmu.

Szanowni Państwo! To jest bardzo ważna zmiana, bardzo ważna ustawa dotycząca funkcjonariuszy, tychże osób, które na co dzień narażają swoje zdrowie i życie, by chronić szeroko rozumiane bezpieczeństwo, bezpieczeństwo Polaków, obywateli, bezpieczeństwo naszego kraju. Ponadto jest to działanie motywujące do jeszcze lepszego wykonywania przez nich obowiązków. Tak jak zostało powiedziane przez pana posła sprawozdawcę, ustawa dotyczy zniesienia granicy 55. roku życia, ale także dotyczy ekwiwalentu w postaci 100-procentowej odpłatności za służbę. Taka zmiana przepisów jest konieczna, gdyż przed policjantami stawiane są niejednokrotnie nowe wyzwania, nowe zadania, często wykraczające poza ustawowe obowiązki. Dochodzi do takich sytuacji, że przysługujący funkcjonariuszom ekwiwalent w postaci udzielenia czasu wolnego nie może być wykorzystany, ponieważ brakuje cały czas funkcjonariuszy.

Szanowni Państwo! Mimo wszystko z tego zaangażowania, tego pełnego, konsekwentnego działania forum związków zawodowych służb mundurowych, z tego, że wywalczyli tego typu ustawę, że zostanie ona skonsumowana, być może nie w całości, w myśl zawartych porozumień, należy się cieszyć. Będziemy za tą ustawą głosowali, z tym że pozostaje jedno pytanie: Dlaczego przygotowujecie, szanowni państwo, panie ministrze, kolejny projekt, który może być takim batem, czyli ukaraniem związkowców za to, że jednak podjęli formę protestu, w postaci ustawy, która ma rozbijać ten pluralizm związkowy, jakby tworząc kolejne związki zawodowe? Dotyczy to Straży Granicznej i Policji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pozostałą część czasu wykorzysta na wystąpienie pan poseł Marek Wójcik.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak już zostało tutaj wspomniane, ten projekt jest wynikiem porozumienia zawartego pomiędzy stroną społeczną a rządem po niemającym precedensu protestie służb mundurowych, proteście, którego skala naprawdę przerosła wszystkie inne wydarzenia, wszystkie inne protesty, które do tej pory były udziałem funkcjonariuszy. Tak jak deklarowałem już kilkakrotnie z tej mównicy, my szanujemy ustalenia tego porozumienia, w związku z czym klub Platfor-

Posel Marek Wójcik

ma Obywatelska – Koalicja Obywatelska będzie głosował za tym projektem.

Uważamy, że uregulowanie kwestii płatnych nadgodzin jest rzeczywiście czymś bardzo ważnym. Dobrze, że to rozwiązanie zostało wprowadzone. Co do 55. roku życia to przechodzenie na emeryturę po osiągnięciu 55. roku życia również akceptujemy, akceptujemy to rozwiązanie. Chciałbym podkreślić, że jeżeli chodzi o zmiany, które były wprowadzane w okresie rządów koalicji Platforma – PSL, część z tych zmian w dalszym ciągu będzie przecież obowiązywała, dlatego że wprowadzano wtedy 25-letni okres służby i ten 25-letni okres służby w dalszym ciągu pozostaje, natomiast rzeczywiście wygląda na to, że ten wiek 55 lat dotyczący przechodzenia funkcjonariuszy na emeryturę nie wytrzymał próby czasu. Tę sprawę trzeba załatwiać w inny sposób. Trzeba tworzyć takie warunki służby dla funkcjonariuszy, żeby chcieli jak najdłużej służyć, dlatego że przy obecnych problemach z rekrutacją tylko i wyłącznie dłuższy okres służby funkcjonariuszy zagwarantuje nam funkcjonowanie służb mundurowych na właściwym poziomie, ale trzeba to robić na zasadzie zachęt do dłuższej służby, a nie w postaci wprowadzania sztywnego okresu w ustawie. I tego typu zmiany będziemy też postulować. Takie zmiany będziemy też na pewno wspierać.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że ten projekt ustawy nie do końca realizuje wszystkie ustalenia ze stroną społeczną, dlatego że jest pewna różnica w zakresie okresu rozliczeniowego nadgodzin, ponieważ państwo w ustawie wprowadziliście półroczny okres rozliczeniowy nadgodzin, natomiast w porozumieniu określono (*Dzwonek*), że ten półroczny okres nadgodzin jest tylko w tym roku, a co do zasady ma być kwartalny, w związku z czym proponujemy do tego projektu szereg poprawek, które dotyczą głównie wprowadzenia kwartalnego okresu rozliczeniowego nadgodzin. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Poprawka, tak?

Pan poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Bartosz Józwiak:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Projekt ustawy, nad którą się pochylamy, o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, ABW, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, generalnie wszystkich służb mundurowych, jest rzeczy-

wicie projektem, który wychodzi naprzeciw ustaleniom, jakie zostały podjęte w czasie wspólnych spotkań i konsultacji przedstawicieli ministerstwa wraz z byłym już ministrem administracji i spraw wewnętrznych panem Joachimem Brudzińskim i Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych, które były wynikiem prowadzonego przez te służby protestu.

Jak wiemy, ustawa nie przewiduje możliwości strajku służb mundurowych, więc była to pewna forma protestu, w wyniku której udało się zorganizować te spotkania. Należy tu podziękować obu stronom za wolę rozmowy, bo przecież gdyby którakolwiek ze stron nie chciała rozmawiać, to te rozmowy nie doszłyby do skutku i dzisiaj nie mielibyśmy tej niezwykle potrzebnej ustawy. W zasadzie to jest element, który wypełnia przynajmniej część zobowiązań, jakie zostały zawarte. Jak wynika z tego, co usłyszeliśmy na posiedzeniu komisji, inne elementy, które nie zostały jeszcze w pełni uwzględnione, będą realizowane w toku dalszych prac, co wynika z harmonogramu czasowego i możliwości ich realizacji. Natomiast rzeczywiście są przynajmniej dwa elementy, które są problematyczne, i o nich postaram się powiedzieć.

Ważne w tej ustawie jest również to, że obejmuje ona wszystkie służby mundurowe, bo negocjacje były prowadzone z częścią służb mundurowych, natomiast zostało dołączone chociażby wojsko, co stanowi plus, bo wiele elementów dotychczas funkcjonujących, po pierwsze, było dość krzywdzących dla pracowników służb mundurowych czy dla tych, którzy w tych służbach mundurowych służą, ale również stwarzało problemy z naborem nowych ludzi do tych służb, ponieważ rynek pracy staje się coraz bardziej wymagający i pewne rozwiązania były takimi hamulcowymi w stosunku do możliwości konkurowania na tym rynku pracy.

Rzeczywiście to bardzo dobrze, że likwidujemy wymagany wiek 55 lat. Zobaczymy, jaki będzie tego efekt, bo skala tej nowelizacji będzie widoczna dopiero za parę lat, ale miejmy nadzieję, że służba w Policji i warunki służby zarówno w Policji, jak i w innych służbach mundurowych będą na tyle atrakcyjne, że nie spotkamy się z lawiną wcześniejszych odejść. Utrzymujemy wymóg 25 lat pracy. Ważne jest również to, że w jakiś sposób regulujemy sprawę nadgodzin, które w zasadzie dotychczas nie mogły być w żaden sposób zastąpione finansową rekompensatą, a był problem z odbieraniem tych wolnych dni w okresach rozliczeniowych.

Co jest ważne? Pewnym problemem jest to, że inny był postulat dotyczący rozliczania. Rząd proponuje rozliczanie półroczne, służby mundurowe czy związki postulowały rozliczanie kwartalne. Może będzie zgoda rządu na to, żeby przyjąć niektóre z poprawek, które by tę sprawę rozwiązały, ale jest jeszcze druga sprawa – sprawa Służby Celnej. Służba Celna praktycznie przewija się od początku tej kadencji. To jest taka służba mundurowa, która zawsze jest traktowana trochę per nogam, jakby służbą

Posel Bartosz Józwiak

mundurową nie była. W tym przypadku niestety jest w tej nowelizacji zawarty dla tej służby pewien specjalny kazus, którego broni niestety, nie wiadomo dlaczego, Ministerstwo Finansów, a mianowicie dodatkowy warunek dotyczący udokumentowania co najmniej 5 lat pracy na tzw. stanowisku czy pełnienia tzw. funkcji policyjnej. Chodzi o to, że te osoby, działając na granicy państwa, pełniły funkcje o charakterze policyjnym, natomiast w momencie likwidacji granic niektóre z granic stały się granicami wewnętrznymi i nastąpiły pewne przesunięcia, a więc pojawiły się problemy bardzo dziwnej natury, np. takie, że ktoś ma 4,5 miesiąca i mu brakuje, a więc pojawia się kłopot. Ta ustawa niestety tego nie zmienia i wydaje się, że trzeba byłoby wprowadzić poprawkę, która by to eliminowała i jednocześnie zrównywała Służbę Celną ze wszystkimi innymi służbami mundurowymi.

Takie poprawki będziemy zgłaszać i będziemy popierać. Wiem, że Klub Parlamentarny PSL – Koalicja Polska takie poprawki na pewno będzie zgłaszał, bo to są tylko i wyłącznie elementy dla państwa naprawdę minimalne kosztowo, a jednocześnie wyrównujące wszystkie szanse i umożliwiające równe traktowanie wszystkich służb.

Oczywiście za ustawę dziękujemy i jak najbardziej będziemy ją popierać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska pan poseł Zbigniew Sosnowski.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Cieszyć musi fakt wysypu projektów ustaw, mocą których naprawia się błędy. W tym wypadku czyni się to w ostatnim możliwym terminie, ale lepiej późno niż wcale. Przedłożony Wysokiej Izbie projekt ustawy na pewno ucieszy funkcjonariuszy, o których mowa w tytule rzeczony projektu, albowiem stanowi on, jak napisano w uzasadnieniu, rezultat podpisanego w dniu 8 listopada 2018 r. porozumienia pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych i administracji a stroną społeczną. Stosowne porozumienie podpisane zostało 11 dni później, tj. 19 listopada 2018 r., i zostało zawarte pomiędzy ministrem sprawiedliwości i stroną społeczną.

Układające się strony osiągnęły konsensus co do wielu kwestii dotychczas spornych, lecz w służbach mundurowych mających znaczenie kluczowe. Fakt podpisania porozumień zamykał cykl protestów i miał zażegnać konflikt i uspokoić nastroje. Dziś już

wiadomo, że stało się to jedynie dzięki spełnieniu, ale tylko i wyłącznie niektórych, postulatów strony społecznej, gdzie najwidoczniej rząd liczył na brak pamięci u funkcjonariuszy co do spełnienia wszystkich zagwarantowanych wspomnianym porozumieniem i przyrzeczonych rozwiązań. Jednakże strona rządowa postanowiła, jak niezbitcie dowodzą fakty, zastosować zasadę, że skoro tylko i wyłącznie spełniona została część postulatów, to dalsza ich część albo spełniona być nie musi, albo też najlepiej będzie, jak pójdzie w niepamięć, albowiem protesty minęły i nadszedł czas zadowolenia funkcjonariuszy. Niestety tak jednakże się nie stało, a nasze biura poselskie były alarmowane, a właściwie zostały zalane korespondencją z prośbą o interwencje poselskie w przedmiocie spełnienia wszystkich zawartych i zaakceptowanych postulatów, o których była mowa, co zapisano w porozumieniach.

Na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oświadczyłem, że jako polski parlamentarzysta wsłuchujący się realnie w głos obywateli, a przede wszystkim szanujący zasadę, że umów należy dotrzymywać, podczas drugiego czytania złożę na ręce pani marszałek na piśmie stosowne poprawki, tak aby procedowana dzisiaj materia nie stała się ułomną poprzez wyeliminowanie najważniejszych i niezapisanych w tym projekcie, a przyrzeczonych zobowiązań. Danego słowa trzeba dotrzymywać. Ja dotrzymuję.

Aby projekt był pełny, wolny od niejasności co do przyszłości uprawnień funkcjonariuszy służb, o których w nim mowa, winien zawierać rozwiązania kompleksowe, a nie szcątkowe. I takie właśnie rozwiązania zapewnią stabilność i stabilizację kadrową w służbach, a samych funkcjonariuszy uwolnią od niepewności w jakże żywotnych problemach, o co postulowali i przez wiele miesięcy mozolnie się dopominali. Pierwsze czytanie projektu dało asumpt do kompleksowego, wolnego od niedociągnięć uregulowania drażliwych kwestii, aczkolwiek bardzo istotnych, co absolutnie znaleźć musi swe odzwierciedlenie w akcie prawnym rangi ustawowej.

W tej sytuacji Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska opowiada się za skierowaniem przedłożenia rządowego do dalszych prac w komisjach sejmowych.

Na ręce pani marszałek składam stosowne poprawki do projektu ustawy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do zadawania pytań w tym punkcie. Czy ktoś z państwa chce jeszcze wpisać się na listę? Nie widzę już chętnych.

W związku z tym listę tę zamykam.

Rozpoczyna pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Bardzo proszę.
Czas – 1 minuta.

Nie widzę pana posła.

W takim razie pan poseł Rafał Mucha, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Rafał Mucha:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana ministra, czy proponowana regulacja poprzez zwiększenie atrakcyjności warunków wykonywania służby wpłynie na ograniczenie zjawiska, dotkliwego w niektórych formacjach, istniejących wakatów, a co za tym idzie, czy wpłynie w konsekwencji na komfort pracy funkcjonariuszy i zwiększenie, co prawda i tak już rekordowego, poczucia bezpieczeństwa przez Polaków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Stefan Romecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dobrze, że rząd wypełnia swoje zobowiązania wobec służb mundurowych, które obiecał im po zeszłorocznych protestach. Dlaczego w takim układzie Służba Celna jest traktowana inaczej? Dlaczego od funkcjonariuszy Służby Celnej lub funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej dodatkowo wymagane jest posiadanie stażu, co najmniej 5 lat pełnienia służby policyjnej? Czy nie można było tego przewidzieć wcześniej? Czy potrzebne były protesty? Ale fajnie, że rząd działa, że spełnia te obietniki. I chwala im za to. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Zanim udzielię głosu następnemu posłowi, zwrócę się do pana posła z klubu Polskie Stronnictwo Ludowe.

Panie pośle, dwie poprawki są źle podpisane. Jeżeli nie zostaną podpisane przez osobę upoważnioną, nie będą mogła ich uwzględnić. Nie jest to umocowane do podpisania. W związku z tym do końca tego punktu można to zrobić.

A teraz pan poseł Grzegorz Lipiec, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Lipiec:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ten projekt oczywiście jest krokiem w dobrą stronę. Jest krokiem, który umożliwi funkcjonariuszom wyjście z twarzą z tych wszystkich zawirowań, które trwały od zeszłego roku. W tym projekcie, który został wtedy zawarty, podpisany, założono jednak kilka dodatkowych elementów, w tym m.in. ten projekt 6-miesięcznych okresów rozliczeniowych, które miałyby być tylko w tym roku, tylko w najbliższych latach, natomiast w kolejnych miały być 3-miesięczne okresy rozliczeniowe. Czy ten projekt zostanie uwzględniony? Przypominam, że pacta sunt servanda. Oczywiście ja nie mam złudzeń, dlaczego teraz są te zmiany. Zapowiadaliście je jeszcze w 2015 r. Są wprowadzane na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu, ale dobre i to. *(Dzwonek)* Powiedzmy uczciwie, zawsze to krok w dobrą stronę. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Wójcik, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o liczbę godzin nadliczbowych wypracowanych przez funkcjonariuszy poszczególnych formacji. To jest liczba, która jest liczona już teraz w milionach godzin nadliczbowych. Bardzo proszę pana ministra, żeby pan minister podał szczegółowe dane dotyczące wszystkich nadzorowanych przez siebie formacji, a jeśli to możliwe – również innych formacji, które są objęte tą ustawą. Sprawa jest istotna, dlatego że zgodnie z zapisami procedowanej dzisiaj ustawy te wypracowane dotychczas nadgodziny będą rozliczane nie w myśl nowych przepisów, tylko jeszcze zgodnie ze starymi regulacjami, czyli za te nadgodziny będą przyznawane po prostu dni wolne. Panie ministrze, czy jest jakaś granica, jeżeli chodzi o to, do kiedy te miliony nadgodzin wypracowane przez funkcjonariuszy po prostu zostaną im zwrócone? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Szymański, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, zada kolejne pytanie w tym punkcie.

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Szymański:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Procedowana ustawa dotyczy setek tysięcy funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej. Moje pytanie brzmi tak: Dlaczego gospodarzem tej ustawy jest wyłącznie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, skoro, tak jak przytoczyłem, normujemy założenia dotyczące innych sektorów, innych ministerstw: Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Sprawiedliwości? Szczególnie nasza troska odnosi się do funkcjonariuszy celno-skarbowych, którzy de facto funkcjonariuszami mundurowymi zostali stosunkowo niedawno, a ich dotycząca ustawa branżowa, specyfika tej ustawy, jest trudna. Dlaczego nie ma opinii poszczególnych resortów i dlaczego po prostu nie można było procedować nad tą ustawą w ramach połączonych komisji? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Papke, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Papke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Projekt zakłada usunięcie warunku ukończenia 55. roku życia uprawniającego do nabycia emerytury przy zachowaniu warunku odbycia co najmniej 25 lat służby i wprowadzenie od 1 lipca 2019 r. odpłatności za nadgodziny w wysokości 100%. I tu są moje pytania, bo to oczywiście są dobre zmiany kierunkowe, natomiast jakie skutki finansowe dla budżetu będzie miała ta zmiana dotycząca usunięcia warunku skończenia 55 lat przy przejściu na emeryturę, a wiemy, że one oczywiście wystąpią z dużym opóźnieniem, i czy są przeprowadzone analizy co do skutków tego dla systemu emerytalnego, bo są tylko przeprowadzone dla tej drugiej części, natomiast nie są przeprowadzone analizy, jeśli chodzi o ten wiek 55 lat? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Sosnowski przedłożył prawidłowo podpisane dwie dalsze poprawki, w związku

z tym wszystkie trzy zostaną przekazane do dalszego procedowania.

(Poseł Zbigniew Sosnowski: Dziękuję bardzo.)

A teraz o udzielenie odpowiedzi na zadane w tym punkcie pytania poproszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Jarosława Zielińskiego.

Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Tak jak mówił pan poseł sprawozdawca i tak jak potem słyszeliśmy w wystąpieniach klubowych, ten projekt ustawy jest realizacją porozumień zawartych pomiędzy najpierw ministrem spraw wewnętrznych i administracji a stroną społeczną, później przez kolejne dwa resorty, a więc przez ministra sprawiedliwości i ministra finansów reprezentowanego przez szefa administracji celno-skarbowej, również ze stroną społeczną, i tych resortów ze związkami zawodowymi. To jest wypełnienie porozumienia w dwóch punktach. Nasze porozumienie, a więc porozumienie MSWiA, ze związkami zawodowymi jest znacznie szersze, tamte też chyba dotyczyły jeszcze innych elementów, ale te wspólne dwa zagadnienia są tutaj regulowane. Jedno dotyczy zniesienia wymogu ukończenia 55. roku życia przy uzyskiwaniu uprawnień emerytalnych dla tych funkcjonariuszy, którzy podlegają nowemu systemowi emerytalnemu, czyli temu, który obowiązują tych, którzy wstąpili bądź wstępują lub będą wstępować do służb objętych tym systemem po 31 grudnia 2012 r., przy zachowaniu jednego tylko z tych dwóch wymogów po wejściu w życie ustawy, a więc odbyciu 25 lat służby. A drugi element dotyczy rozliczania ponadnormatywnego czasu służby, więc tych, potocznie tak nazywanych, nadgodzin.

Porozumienie ministra spraw wewnętrznych i administracji ze związkami zawodowymi obejmowało sprawy, które już są w inny sposób zrealizowane bądź będą zrealizowane. Głównym punktem tych negocjacji – inne też były ważne, ale takim pierwszym, który się wysuwał na czoło – były podwyżki uposażeń i te podwyżki, większe niż w ustawie modernizacyjnej, bo one też były przewidywane przecież na czas od 1 stycznia 2019 r. – pierwsza podwyżka, przypomnę, na podstawie ustawy modernizacyjnej była realizowana od 1 stycznia 2017 r., ale te podwyżki są większe – to była kwota 655 zł na etat funkcjonariusza. Te podwyżki zostały oczywiście wdrożone w tej wysokości z datą 1 stycznia 2019 r.

Teraz są te dwa kolejne zagadnienia. Ustawa w tym zakresie na pewno przynosi regulacje korzystne dla funkcjonariuszy, przyjazne dla nich, ułatwiające komendantom rozliczanie ponadnormatywnego czasu służby. Ale tutaj pozostaje możliwość taka, że funkcjonariusz będzie korzystać z czasu wolnego za wy-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

pracowane nadgodziny, albo taka, że będzie otrzymywać stosowny ekwiwalent w wysokości 100% wartości każdej nadgodziny. Dzisiaj to jest regulowane w sposób zróżnicowany. W Państwowej Straży Pożarnej mamy już w wysokości 60% odpłatność za godziny nadliczbowe, w Policji, w innych służbach MSWiA nie ma takiej możliwości, jest tylko możliwość odbierania czasu wolnego. A więc wydaje mi się, że te dwie sprawy nie powinny budzić negatywnych odniesień, jakichś negatywnych emocji, powinny zostać poparte przez wszystkich, przez całą Izbę, o co się zwracam także do opozycji.

Ja zresztą głosów opozycji słucham z najwyższym zdumieniem, zarówno głosu PO, jak i PSL-u. Przypomnijmy, że przecież to wasza koalicja w czasie, kiedy rządziście, zmieniła ten system emerytalny. To wy wprowadziliście wymogi odbycia 25 lat służby i ukończenia 55. roku życia w nowym systemie emerytalnym i, co ważne, wtedy nie słuchaliście ani związkowców, ani funkcjonariuszy. Oni protestowali, oni protestowali na ulicach, a wy na siłę wprowadzaliście te rozwiązania, nie siadaliście do stołu. Wy dzisiaj macie odwagę i czelność oceniać nasze porozumienie i sposób jego realizacji? My, w odróżnieniu od was, usiedliśmy do stołu i osiągnęliśmy, podpisaliśmy porozumienie. My dotrzymujemy słowa. Wypełniamy to i wypełnimy do końca. Wy natomiast nie rozmawialiście, tylko wprowadzaliście siłowe rozwiązania, zmieniając na mniej korzystny, na niekorzystny system emerytalny dla funkcjonariuszy. A więc wasze dzisiejsze zakłęcia, wasze takie eksklamacje mówiące o tym, że dotrzymujecie słowa, brzmią jak żart. To rzeczywiście jest żart. Zdumiewające, że macie czelność, odwagę coś takiego wygłaszać.

Proszę państwa, jeszcze jeden wątek. Dość ciekawe wypowiedzi pojawiły się zarówno w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, jak i dzisiaj w Sejmie. Posłowie, poseł Szymański i poseł Wójcik, dość mocno i wyraźnie mówili o protestach. Myślałem, że to była choroba funkcjonariuszy i korzystanie z L4, a wy przyznajecie, że to był zorganizowany protest. To bardzo ciekawe sformułowanie. Szanowni państwo, wy, że tak powiem, demaskujecie się w tej chwili. Uważaliśmy, że funkcjonariusze pozostają na zwolnieniach lekarskich, rozmawialiśmy o tym, jak uregulować problemy zgłaszane przez środowiska służb mundurowych, i doszliśmy do porozumienia. Powtarzam: my słowa dotrzymujemy we wszystkim i realizujemy to porozumienie bardzo konsekwentnie.

Pan poseł Szymański powiedział coś jeszcze ciekawszego. Będziemy o tym mówić przy kolejnym punkcie, ja później się do tego szerzej odniosę. Mianowicie mówił o tym, że pluralizm związkowy, chodzi o tę drugą ustawę, to jest jakaś kara. Panie pośle, pluralizm związkowy nie jest karą, pluralizm zwią-

kowy jest wartością. Pluralizm związkowy jest demokracją, jest istotą demokracji, jest zapisany w konstytucji. Wy machaliście konstytucją niejednokrotnie, machaliście konstytucją nie raz, tekstem konstytucji. Tam jest zapisany pluralizm właśnie. Wy macie usta pełne hasel o demokracji, a chcecie monopolu, chcecie monizmu związkowego. Pluralizm to więcej demokracji niż monopol związkowy. O co wam chodzi?

Żeby było jasne: jedna sprawa nie ma związku z drugą. Porozumienie ze związkami zawodowymi zostało zawarte ze wszystkimi związkami, jakie funkcjonują. Dzisiaj jest tak, że są służby, organizacje związkowe, które działają w sposób pluralistyczny, np. w Państwowej Straży Pożarnej są trzy organizacje związkowe. W przypadku Policji mamy zapisany w ustawie monopol związkowy, jest jeden związek zawodowy. Federacja związków zawodowych skupiała w tych rozmowach wszystkie związki zawodowe: z tych służb, gdzie jest pluralizm, i z tych, gdzie nie ma pluralizmu. W związku z tym wasza teza o tym, że to jest jakaś kara za coś, jest po prostu totalnym, kosmicznym absurdem.

Pluralizm związkowy jest postulowaną wartością, którą trzeba wreszcie wprowadzić po 30 latach demokracji w Polsce. Czas skończyć z PRL-em. Monopol związkowy to jest PRL. Chcecie PRL-u, chcecie kontynuacji PRL-u, a my chcemy demokracji, normalnego świata, normalnej rzeczywistości. Mam nadzieję, że Wysoki Sejm przegłosuje ustawę o pluralizmie związkowym, która nie jest żadną karą dla nikogo, wobec nikogo ani za coś, tylko jest poszerzeniem wolności, wolności zrzeszania się. Ale o tym będziemy rozmawiali za chwilę. Będzie omawiany kolejny projekt ustawy i wtedy poświęcimy temu czas. Tylko wyrażam zdumienie. Panie pośle Szymański, powtarzam raz jeszcze: pluralizm związkowy nie jest karą, tak jak pan powiedział. Jest wartością.

Chciałbym się odnieść do paru kwestii, które zostały sformułowane podczas zadawania pytań. Pan poseł Rafał Mucha z Prawa i Sprawiedliwości pytał, czy taka regulacja wpłynie na wakaty i poczucie bezpieczeństwa. Uważamy, że ta regulacja, w obu tych punktach, wpłynie na podniesienie atrakcyjności służby w formacjach mundurowych. Przecież system emerytalny, w przypadku którego nie będziemy wymagali tego wieku 55 lat – co będzie oznaczało, że jeżeli ktoś zaczął służbę wcześniej i uzyskał okres 25 lat służby w młodszym wieku, to będzie mógł skorzystać z praw emerytalnych, jeżeli podejmie taką decyzję, ale też oczywiście będzie mógł pracować, służyć dalej – to na pewno jest korzystne rozwiązanie, które może zachęcać do wstąpienia do służb tych, którzy dzisiaj do nich wstępują albo rozważają, czy do którejś z nich wstąpić. Tak samo jest ze sprawą odpłatności za nadgodziny w 100%. Tego nigdy dotychczas nie było, to jest rozwiązanie epokowo nowe, że tak powiem, bardzo potrzebne. Jesteśmy do niego przekonani. To bardzo korzystne. Dla nas, dla mnie jest oczywiste, że tak powinno być, a dotąd tak nie było. Wy tego w ciągu 8 lat nie wprowadziliście,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

a teraz oceniacie. Czy to będzie miało wpływ na wakaty? Mamy nadzieję, że to będzie wpływało na podniesienie atrakcyjności Policji i wszystkich pozostałych służb mundurowych.

Dziękuję, że pan zauważył, panie pośle, że dzisiaj rzeczywiście jest rekordowe poczucie bezpieczeństwa i są rekordowe wskaźniki bezpieczeństwa, te realne wskaźniki, które stanowią podstawę poczucia bezpieczeństwa. To znaczy, że Policja i inne służby działają dobrze, mają dobry nadzór, nawiasem mówiąc, bo to wszystko się ze sobą wiąże, i mają dobre warunki, które im stwarzamy, i że dbamy o nie. Żadne zakłęcia mówiące o tym, że jest źle, tu niczego nie zmieniają. Po prostu w ostatnich latach jest naprawdę dobrze, o czym świadczą wszelkie dane. Tylko ci, którzy nie chcą niczego widzieć, tego nie widzą.

Pan poseł Stefan Romecki pytał, dlaczego Służba Celna jest traktowana inaczej, wracał do kwestii tych 5 lat służby policyjnej, tak powiedzmy w skrócie. Służba Celna została włączona do systemu emerytalnego służb mundurowych nie tak dawno, na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego. To ja byłem reprezentantem Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przed Trybunałem Konstytucyjnym, kiedy walczyliśmy o to prawo. Właśnie trybunał po raz pierwszy orzekł, że funkcjonariusze, których zdefiniował w swoim wyroku, mają prawo do bycia objętymi systemem emerytalnym, ale ten system wszedł później i oczywiście w nieco inny sposób dotyczy, jeśli chodzi o pewne elementy, funkcjonariuszy Służby Celnej niż funkcjonariuszy tych służb, które już były w tym systemie. Projekt ustawy został uzgodniony międzyresortowo. W związku z tym, reprezentując rząd w pracach nad projektem ustawy, przedstawiam uzgodnione zapisy i stanowisko całego rządu. Takie uzgodnienie jest, takie rozwiązanie zostało zapisane przez resort finansów i uzgodnione międzyresortowo w ramach Rady Ministrów.

Pan Grzegorz Lipiec z PO–KO pytał o te 6-miesięczne czy 3-miesięczne okresy rozliczeniowe. W porozumieniu zawartym w naszym resorcie ze związkami, w porozumieniu dotyczącym służb MSWiA jest zapis mówiący o tym, że ten pierwszy okres rozliczeniowy będzie 6-miesięczny, a jeśli chodzi o dalszy okres, to w samym porozumieniu nie jest to rozstrzygnięte. Uznaliśmy, że trzeba utrzymać zasadę 6-miesięcznego okresu rozliczeniowego. Nawiasem mówiąc, wcale nie jestem pewny, czy on jest niekorzystny dla funkcjonariuszy. Trzeba się nad tym zastanowić, bo oczywiście mamy przed sobą jeszcze poprawki w drugim czytaniu. Będziemy pewnie jeszcze o tym dyskutować, ale zastanówcie się państwo, którzy twardo zgłaszacie ten postulat, że 3-miesięczne rozliczenie jest lepsze, czy rzeczywiście jest lepsze. Rozważmy to jeszcze w dyskusji, takiej spokojnej, bez emocji.

Następna sprawa. Pan poseł Marek Wójcik z PO–KO pytał o liczbę godzin nadliczbowych, do kiedy one będą zwrócone. Podam panu te liczby na piśmie, bo one są wyliczane średniorocznie i oczywiście w każdym roku są nieco inne w odniesieniu do poszczególnych służb. Nie mam tego w pamięci, to są niestety duże liczby. Największe liczby dotyczą Policji, bo siłą rzeczy to jest największa formacja. Nie ma okresu, w którym musiałyby być one rozliczone. Nie ma tego w obecnych przepisach i w tej ustawie tego na nowo, w inny sposób nie regulujemy. Nadgodziny dotąd wypracowane będą rozliczane po staremu, czyli poprzez oddawanie czasu wolnego. Nowe nadgodziny, czyli te, które od 1 lipca tego roku już są wypracowywane, będą rozliczane według nowych reguł i zasad, jeżeli oczywiście ustawa wejdzie w życie, bo ona ma obowiązywać od 1 lipca.

Ale te nadgodziny narastały zawsze, panie pośle. One narastały za waszych czasów i narastają za naszych, to jest taki problem. Specyfika służby powoduje, że te nadgodziny są, a wakaty powodują, że jest ich oczywiście jeszcze więcej. Wakaty były, wakaty są.

Z wakatami jest jeszcze właśnie ciekawa sprawa, bo w opinii niektórych mediów i posłów opozycji narasta takie wrażenie, że teraz jest jakoś szczególnie dramatycznie, jeśli chodzi o tę sprawę. Otóż nie jest. W tych garnizonach, gdzie wakaty są dotkliwe, jest mniej więcej tak, jak bywało w poprzednich czasach. Średnia wynosi ok. 6%. Można przywołać dane, mam szczegółowe wyliczenia. W czasach rządów PO–PSL wcale nie było lepiej, bywało też gorzej. W naszym okresie najlepszy był 2016 r. – 2,3%, to były najniższe wakaty. Teraz są takie garnizony, np. te wschodnie, gdzie wakatów nie ma. Mam tu na myśli w szczególności w moim województwie garnizon podlaski, który jest tak chętnie oceniany przez niektórych w różnego typu bezsensownych, bezpodstawnych atakach. Tu praktycznie w ogóle nie ma wakatów. Są śladowe liczby wynikające z ruchu kadrowego. Są takie komendy, gdzie naprawdę nie ma wakatów, jest ich dokładnie zero.

Oczywiście na zachodzie Polski jest trochę trudniej, trochę gorzej. Rynek pracy jest inny, są wyjazdy na Zachód. I stolica. Garnizon stołeczny ma najwyższy wskaźnik wakatów, mimo dodatku do każdego etatu, 480 zł bez 10 gr na każdy etat. No ale to są uwarunkowania społeczne. Dzisiaj mamy małe bezrobocie, najmniejsze od 30 lat, z czego się cieszymy, ale w związku z tym powstała większa konkurencja na rynku pracy. To dotyczy także służb mundurowych. Na to nie ma rady.

Jeżeli chodzi o skutki finansowe...

Ale robimy wszystko, żeby wypełnić te wakaty i atrakcyjność poszczególnych służb wzrasta. Można powiedzieć, że zainteresowanie pracą w Policji jest coraz większe, chociaż nie jest takie, jak 10 lat temu, kiedy było 10 osób na jedno miejsce. Dzisiaj jest pięć osób chętnych na jedno miejsce, ale wtedy, kiedy było ich 10, nie przyjmowano więcej do służby, a można było. Utrzymywaliście wtedy, tzn. nie wy, tylko ci, których wówczas nadzorowaliście, utrzymywali przy waszej akceptacji wakaty po to, żeby te środki wyko-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

rzystać na inne cele, łątać dziury. Teraz nie ma dziur pod koniec roku. Teraz komendanci nie chodzą do samorządowców na żebry, żeby zdobyć środki na paliwo, jak bywało za waszych czasów. Tego nie ma. *(Dzwonek)* Jest zasadnicza różnica między tym okresem a tamtym.

Pani marszałek, już kończę.

Skutki finansowe. Pan poseł Paweł Papke z PO–KO pytał o skutki finansowe. Jeżeli chodzi o skutki związane z rozliczaniem nadgodzin, są one wyliczone w projekcie ustawy. To jest zapisane. Nie będę tego cytował, bo to jest w tekście. Natomiast skutki finansowe związane z usunięciem proggu 55 lat życia będą możliwe do oszacowania znacznie później. Pierwsi funkcjonariusze będą korzystać z nowego systemu od 1 stycznia 2038 r., bo to dotyczy tych, którzy wstąpili do służby po 1 stycznia 2013 r., do tego trzeba dodać 25 lat. A więc to są skutki przyszłościowe, trudne dzisiaj do oszacowania. Resztę informacji projekt ustawy zawiera albo w tekście, albo w ocenie skutków regulacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pan poseł Marek Wójcik w trybie sprostowania, jak rozumiem.

Poseł Marek Wójcik:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Otóż ja ze zdumieniem słuchałem pana wypowiedzi, że właściwie to jesienią nie było żadnego protestu, tylko funkcjonariusze po prostu masowo zachorowali i poszli na L4. Otóż nieprawda, protest trwał wiele miesięcy, miał różne formy. W Warszawie były organizowane manifestacje służb mundurowych. Ten protest eskalował, dlatego że nie było rozmów z funkcjonariuszami, w związku z tym skończył się fazą zupełnie dramatyczną, w której policjanci w proteście przechodzili na L4. To są fakty.

Dziś uchwalacie ustawę. Bardzo dobrze, że ta ustawa trafiła do Sejmu i że dziś ją uchwalimy, ale to jest ustawa, która jest wynikiem tamtego protestu, protestu, w którym funkcjonariusze domagali się realizacji zobowiązań Prawa i Sprawiedliwości z 2015 r.

I jeszcze odnośnie do wakatów. Otóż wakaty w garnizonie stołecznym stanowią ponad 11%, i to jest bardzo poważny problem. Na ścianie zachodniej, w takich województwach, jak zachodniopomorskie czy lubuskie, wakaty stanowią ok. 10%. I w tych garnizonach to jest *(Dzwonek)* naprawdę duży problem. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

No dobrze, panie ministrze, bardzo proszę, ale już tak króciutko, bo mamy duże spóźnienie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Króciutko: zdumienie za zdumienie. Niech będzie, panie pośle, ale naprawdę, jak napisano w staropolskiej encyklopedii: koń jaki jest, każdy widzi. Każdy widzi, jak wy rządziście, co robiliście.

Jeszcze raz to powtórzę: zasiedliśmy do rozmów ze związkami zawodowymi, niełatwych rozmów, i uzyskaliście porozumienie, które realizujemy, a wy wtedy wyprowadzaliście funkcjonariuszy na protesty i siłą dyktowaliście nowe rozwiązania emerytalne niekorzystne dla tych funkcjonariuszy. I to wszystko.

Natomiast odnośnie do wakatów, to nie ma wakatów, jak pan powiedział, 10-procentowych nawet na ścianie zachodniej. Średnia to jest 6%. Za waszych czasów bywało więcej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej oraz ustawy o Służbie Więziennej (druki nr 3543 i 3641).

Proszę pana posła Arkadiusza Czartoryskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Arkadiusz Czartoryski:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Szanowne Panie i Panowie Posłowie! Panie ministrze, mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie

*) Teksty wystąpien niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Czartoryski

o projekcie ustawy, który został skierowany do Sejmu przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. To sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o przedstawionym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej oraz ustawy o Służbie Więziennej, druk nr 3543.

Szanowni Państwo! Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 19 czerwca powyższy projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych do pierwszego czytania. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 16 lipca wnosi: Wysoki Sejm uchwalić raczy załączony projekt ustawy.

Szanowni Państwo! Na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych przyjętych zostało szereg poprawek natury legislacyjnej, co do których była zgoda ze strony i Kancelarii Prezydenta, i pana ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz ze strony pań i panów posłów. Były to poprawki oczywiste i zostały przyjęte na zasadzie konsensusu. Oprócz tego zostały przyjęte cztery poprawki merytoryczne. Trzy poprawki w istocie podobne do art. 1, art. 2 i art. 3, a związane z sytuacją, w której zarówno w Służbie Więziennej, w Straży Granicznej, jak i w Policji została stworzona możliwość korzystania przez związek zawodowy z uprawnienia, ażeby opiniować dokumenty skierowane przez komendanta głównego czy przez inne ciała do służb. I takie opiniowanie winno być za wcześniejszym poinformowaniem, że związek zawodowy pragnie skorzystać ze swojego prawa opiniowania czy to ustawy, czy innych istotnych dokumentów. Te poprawki również zostały przyjęte na zasadzie pełnego konsensusu, jak również poprawka nr 4, która wyrazy „przed dniem wejścia w życie” zastąpiła wyrazami „do dnia wejścia w życie”. Ta poprawka dotyczy art. 4 i art. 6.

Szanowni Państwo! Chciałbym bardzo podziękować w imieniu swoim i Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Myślę, że tutaj obecny pan przewodniczący Marek Wójcik czy obecny pan przewodniczący Bartosz Józwiak, czy pan przewodniczący Sosnowski przyznają, że na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych przeprowadziliśmy szeroką, długą dyskusję, zostały zaproszone wszystkie związki zawodowe reprezentujące wszystkie służby zainteresowane tą ustawą i ta dyskusja nie była ograniczona w żadnej mierze. Zarówno Kancelaria Prezydenta, jak i pan minister spraw wewnętrznych – panią minister spraw wewnętrznych reprezentował pan minister Jarosław Zieliński – odpowiadali na wszystkie pytania, które były skierowane.

Komisja również skorzystała z możliwości zasięgnięcia opinii Biura Analiz Sejmowych. Opinia Biura Analiz Sejmowych jest dostępna w Internecie, była udostępniona również na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Ta opinia jest jed-

noznacznie pozytywna. Zresztą inaczej nie może być, ponieważ wywiedziona jest wprost z konstytucji.

Jedna rzecz, która poróżniła parlamentarzystów na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, istotna, o której jako poseł sprawozdawca chcę wspomnieć, to wniosek złożony przez grupę posłów o wysłuchanie publiczne, który nie zyskał akceptacji komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Arkadiusz Czartoryski.

Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Czartoryski:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Jako przedstawiciel największego klubu parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę jeszcze raz podziękować za dyskusję, która miała miejsce na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Podziękowania kieruję przede wszystkim do związków zawodowych obecnych na posiedzeniu komisji.

Chciałbym podkreślić, że na posiedzeniu komisji ze strony żadnego klubu nie padły żadne krytyczne słowa pod adresem funkcjonowania związków zawodowych w służbach mundurowych. Bo ani nie taka była istota projektu pana prezydenta, ani nie było to zawarte w żadnej mierze w stanowisku rządu, ani też nie było to zamiarem klubu Prawo i Sprawiedliwość. Dyskusja toczyła się na temat rzeczy zupełnie fundamentalnych. Chodzi o to, czy Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, a zwłaszcza art. 12 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych oraz organizacji społeczno-zawodowych, stowarzyszeń czy ruchów obywatelskich, winna być respektowana czy nie. Również art. 32 konstytucji wprost stanowi, że wszyscy są równi wobec prawa i mają prawo do równego traktowania, tworzenia związków zawodowych. I tutaj już przywoływany art. 59 konstytucji, który zapewnia wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, organizacjach społeczno-zawodowych.

Szanowni Państwo! Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, art. 59 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że zakres wolności zrzeszania się w związkach zawodowych może podlegać tylko takim ograniczeniom, jakie są dopuszczalne przez wiążące Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowe. Tutaj, proszę państwa, nie mamy takiego przypadku, żeby Rzeczpospolitą Polską wiązały umowy między-

Posel Arkadiusz Czartoryski

narodowe, które narzucają ograniczenia w związku z możliwością powołania związków zawodowych, a zatem wypełniając zapisy konstytucji, myślę, że winniśmy wszyscy na zasadzie konsensusu uznać za rzecz oczywistą, że takie związki zawodowe w służbach mundurowych, o ile ustawa nie stanowi inaczej – bo są oczywiście specyficzne służby, służba kontrwywiadu, służba wywiadu, Centralne Biuro Antykorupcyjne, gdzie ustawa wprost zakazuje funkcjonowania związków zawodowych... Tam, gdzie jest możliwe tworzenie związków zawodowych, nie ma żadnych przesłanek merytorycznych, żeby zabraniać tworzenia więcej niż jednego związku zawodowego.

Proszę państwa, te argumenty, które padały podczas dyskusji, mówiące o tym, że w służbach może zapanować chaos, jakieś spory wewnętrzne czy może dojść do jakiejś kłótni między pracownikami, moim zdaniem nie mają żadnego pokrycia w faktach, nie odnosi się to do rzeczywistości. Mamy np. w Państwowej Straży Pożarnej więcej niż jeden związek zawodowy, a Państwowa Straż Pożarna jest znana ze swojego profesjonalizmu, dobrego działania. Związki zawodowe, które tam istnieją, o ile pamiętam: trzy, ale może jest ich więcej, nie ograniczają ani profesjonalizmu ani działalności zawodowej Państwowej Straży Pożarnej, jak również nie utrudniają w żadnym zakresie dyskusji między np. związkowcami a Komendą Główną Państwowej Straży Pożarnej. Moim zdaniem jest to duże nadużycie, jeżeli ktoś uważa, że istnienie jednego, dwóch czy trzech związków zawodowych może spowodować jakieś zaburzenia w funkcjonowaniu tych służb mundurowych, chociażby Policji czy Straży Granicznej.

Szanowni Państwo! Odwołam się do słów pana ministra Jarosława Zielińskiego sprzed kilkunastu minut. Rzeczywiście w ostatnim czasie w Polsce mamy potężną dyskusję między opozycją a koalicją rządzącą. Opozycja zarzuca, że są jakieś ograniczenia konstytucyjne, i pojawiają się koszulki z napisem „konstytucja” i plakaty z napisem „konstytucja”. Konstytucja wprost mówi o tym, że w Polsce jest zapewniona wolność tworzenia związków zawodowych. Również w sąsiednich krajach takie związki zawodowe istnieją, nie powodują żadnego chaosu. Powiem więcej, przeciwnie, każdy kto będzie chciał tworzyć w służbach mundurowych związki zawodowe, na pewno będzie musiał wykonać ciężką pracę, będzie musiał się starać, żeby pozyskać związkowców do swojej organizacji, i ta konkurencja będzie miała pozytywny wpływ. (*Dzwonek*) Na pewno nie będzie to łatwe i absolutnie nie przewiduję jakiegoś chaosu, rozrostu, powstania niesamowitej ilości, dziesiątków związków zawodowych.

Klub Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera projekt ustawy autorstwa pana prezydenta. Dziękujemy za to, że pan prezydent zwrócił uwagę na tak ważną rzecz i ten projekt skierował do Sejmu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska w pierwszej kolejności głos zabierze pani poseł Dorota Rutkowska.

Zapraszam.

Posel Dorota Rutkowska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy zupełnie odmienne zdanie. Projekt pana prezydenta burzy porządek związkowy, który funkcjonuje w polskich służbach mundurowych od 30 lat. Ten monopol związkowy, o którym pan minister Zieliński raczył wspomnieć w poprzednim punkcie, to, panie ministrze, nie jest PRL, to jest wynik porozumień sierpniowych. To ówczesne związki, ówczesna „Solidarność” uznała, że taki właśnie model dla służb mundurowych będzie najlepszy. Pan jako minister, któremu podlegają te służby, przynajmniej Policja i Straż Graniczna, powinien doskonale wiedzieć, że są to służby uzbrojone, w których stosunki służbowe polegają na dyspozycyjności i podporządkowaniu, i to znacznie ogranicza swobody związkowe w tych służbach.

Jednozwiązkowość, czyli, mówiąc inaczej, monizm związkowy, jest w pewnym sensie rekompensatą za ograniczenie swobód obywatelskich w Policji, Straży Granicznej, Służbie Więziennej, które to służby nie mają prawa do strajku, ale też, co jest o wiele bardziej ważne, przepis o funkcjonowaniu tylko jednego związku w każdej z tych służb zabezpiecza je przed upolitycznieniem. Przez 30 lat Trybunał Konstytucyjny, żaden sąd, żadna organizacja międzynarodowa nie krytkowały tego ograniczenia, nie protestowali funkcjonariusze, nie domagali się zmian w tym zakresie. Jak widać, monizm związkowy przez trzy dekady zdał egzamin i przetrwał wiele opcji rządzących.

Co robi pan prezydent? Na wniosek NSZZ „Solidarność” przygotowuje projekt ustawy o pluralizmie związkowym. Warto jednak podkreślić, że prezydent tym projektem ustawy naraża służby mundurowe na działanie cywilnych związków zawodowych, które nie kryją swoich przekonań politycznych. „Solidarność” to nie jest już przecież niezależny i samorządny związek zawodowy, wielokrotnie dawała ona dowody swoich sympatii dla obecnie rządzącego PiS-u i takie przybudówki partyjne mogą powstawać zawsze.

2 lata temu podczas nowelizacji ustawy o Policji propozycja likwidacji monizmu związkowego w służbach nie zyskała poparcia. Krytykowali ją związkowcy, krytykowali szefowie służb, krytykowali Beata Kempa, Patryk Jaki, ale również prezydencki minister pan Andrzej Dera, który twierdził wówczas, że pluralizm związkowy w służbach mundurowych mógłby doprowadzić do radykalizacji działań podejmowanych przez konkurujące ze sobą związki i do utrudnień w kierowaniu tymi instytucjami. Co się nagle stało,

Posel Dorota Rutkowska

że po 2 latach strona pana prezydenta zmieniła zdanie? Na to pytanie niestety pan minister Paweł Mucha nie potrafił nam odpowiedzieć wczoraj podczas pierwszego czytania projektu ustawy na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Możemy się tylko domyślać, że jest to odwet za ubiegłoroczny protest policjantów.

Pan minister poinformował nas, że projekt konsultowany był z MSWiA, Ministerstwem Sprawiedliwości i w okrojonej formie ze stroną społeczną. Nie dowiedzieliśmy się, dlaczego zabrakło szerokiej, uczciwej i wyczerpującej debaty na forum dialogu społecznego. Prezydent jest gorącym orędownikiem dialogu. Znalazłam taką broszurę w swojej skrzynce poselskiej. To jest broszura Rady Dialogu Społecznego, gdzie czytam, że nie ma Niepodległej bez dialogu społecznego. W tak ważnej kwestii tego dialogu zabrakło. Nasz wniosek o wysłuchanie publiczne również nie zyskał aprobaty posłów PiS.

Panie Przewodniczący! Rzeczywiście, ta dyskusja na wczorajszym posiedzeniu komisji była emocjonująca, ale jest to jedynie dowód na to, że takiej dyskusji i takiej debaty zabrakło na etapie przygotowywania ustawy. Nie wiem, czy pan prezydent zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką bierze na siebie, zgłaszając ten projekt. Zmiana jest nieodwracalna. Mówiłam o tym wczoraj na posiedzeniu komisji. Można cofnąć reformę, ale nie można cofnąć wprowadzonego raz pluralizmu.

I jeszcze jedna kwestia. Projekt niestety prowadzi do ograniczania praw związkowych policjantów i funkcjonariuszy Straży Granicznej, ale również Służby Więziennej, co jest, panie przewodniczący, niekonstytucyjne. Z uwagi na duże prawdopodobieństwo upolitycznienia służb mundurowych, co prowadzi do ograniczenia zaufania społecznego do tych służb, brak staranności (*Dzwonek*) na etapie przygotowywania ustawy i ograniczenie praw związkowych, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska nie może poprzeć projektu.

Pani Marszałek! Składam wniosek o odrzucenie tego projektu w całości oraz poprawki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Oczywiście wyczerpała pani cały czas przeznaczony dla Platformy Obywatelskiej.

W związku z tym proszę przedstawiciela Klubu Poselskiego Kukiz'15 pana posła Bartosza Józwiaka.

Posel Bartosz Józwiak:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Procedujemy nad kolejną ustawą dotyczącą służb mundurowych, tyle że tym razem dotyczy to mniejszego zakre-

su. Jest to ustawa o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej oraz ustawy o Służbie Więziennej. Chodzi o trzy służby mundurowe, które tak naprawdę dotychczas rzeczywiście miały tylko po jednym branżowym związku zawodowym. Ta ustawa, której projektodawcą jest pan prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, zmienia tę sytuację i ma wprowadzać tzw. pluralizm związkowy czy też wielość związków działających wśród tych formacji mundurowych.

Ta dyskusja nie jest o tym, czy my chcemy wracać do PRL czy nie, panie ministrze, bo jakbym był złośliwy, to bym powiedział, że powrót do 4-letniego liceum i 8-letniej szkoły podstawowej to też jest powrót do PRL-u, a to jest dobra ustawa, dobra zmiana, więc nie będę tego mówił. Tak że myślę, że to nie jest problem. Problem dotyczy tu tego, jakie są w odniesieniu do tych służb mundurowych zyski z wprowadzenia pluralizmu związkowego, a jakie mogą być straty. I te zdania są podzielone. Na posiedzeniu komisji to wyraźnie wybrzmiało i pan minister Mucha też to podkreślał. Rozmawiamy o tym, czy jesteśmy zwolennikami takiego czy takiego rozwiązania. Musimy pokazywać plusy i minusy tych rozwiązań.

Pan minister Zieliński mówił, że pluralizm jest zawsze wartością. Zgadza się, ale wydaje mi się, że w pewnych sytuacjach pluralizm, tak jak w pewnych sytuacjach demokracja, wcale nie musi tą wartością być. Zarządzanie demokratyczne na polu bitwy byłoby fatalne. I nie mówimy o tym, że wszędzie to jest spełnione. To nie jest jakiś bożek, który musi się wszędzie spełnić. To zawsze musi być dostosowane do tego, co chcemy osiągnąć i w jakim systemie, w ramach jakiego elementu działamy.

My uważamy, że te monozwiązki działające w strukturach Policji, Straży Granicznej i Służby Więziennej, których funkcjonowanie było ograniczone tylko i wyłącznie do konkretnych jednostek, tzw. związki branżowe, niemające swoich centrali na zewnątrz, które mogłyby zrzeszać również pracowników z innych branż, były bezpiecznym elementem. Dlaczego jest taka różnica między Strażą Pożarną a Policją? Ona wynika, o czym wczoraj na posiedzeniu komisji mówiono, również z pewnej tradycji. Natomiast pamiętajmy, że Policja czy Straż Graniczna, szczególnie Policja, to są jednostki, które mogą być wykorzystywane przez państwo do ograniczania pewnych elementów naszych praw obywatelskich, do stosowania przymusu bezpośredniego, do wprowadzania porządku na ulicach. I co będzie, jeżeli taki związek, który będzie związkiem ponadbranżowym, ogłosi strajk? Co będzie, jeżeli zastrajkują górnicy, a do tego samego związku będą należeli policjanci, którzy pilnują budynków sejmowych? To jest ten konflikt, który może być elementem upolitycznienia pewnej gry, bo związki, które są wielobranżowe, grają na scenie politycznej, są w jakimś stopniu upolitycznione, i to jest podstawowy problem, który zgłaszamy. Mamy ogromne wątpliwości, czy akurat w tym przypadku ten pluralizm jest dobry. Czy w wojsku mamy związki zawodowe? W ogóle ich tam nie ma. Czy woj-

Posel Bartosz Józwiak

sko funkcjonuje źle? Nie i nie wydaje się, żeby związki były tam konieczne. To jest w pewnym stopniu decydowanie się na funkcjonowanie w ramach pewnej służby. Myślimy, że w tym przypadku rozwiązanie, które obowiązuje, jest w większym stopniu wentylem bezpieczeństwa niż to, które wnosi ta ustawa. Państwo myślcie inaczej. Pewnie ta zmiana będzie wprowadzona. Jakie będą tego efekty, przekonamy się, zobaczymy. Nie mamy większości, która mogłaby tę zmianę zablokować, ale jest nam trudno się z tym zgodzić, dlatego zgłaszamy takie właśnie uwagi, bo ta obawa ma dla nas decydujące znaczenie.

Ale w tej ustawie jest jeszcze jedna rzecz, a mianowicie jest pewna forma wykluczenia, ponieważ do tych związków zawodowych nie będą mogły należeć chociażby osoby zajmujące stanowiska kierownicze, mianowane na stanowiska kierownicze. To jest kolejny problem. Znowu nie jest tak, że dla każdego spełniony jest konstytucyjny warunek zrzeszania się. Dla nich nie. Oni nie będą mieli tego zagwarantowanego.

I ostatnia rzecz. Moglibyśmy się powoływać na konstytucję. Ja nie mówię, to jest element, który można wywieść z konstytucji i on się tam mieści. Problem jest taki, że aktualne zapisy i przepisy również mieszczą się w ramach konstytucji. One nie łamią konstytucji. Nie ma takich wniosków, nie ma takich orzeczeń, które by pokazywały, że łamią konstytucję lub przepisy międzynarodowe. Za granicą jest to regulowane bardzo różnie. Są takie kraje, gdzie jest pluralizm związkowy, i takie kraje, gdzie tego nie ma. Są takie kraje, gdzie policjanci mają prawo do strajku. U nas tego prawa też nie mają. Tak naprawdę my musimy dopasować to do swojej sytuacji, dopasować do służb. Nas ta ustawa nie przekonuje. I takie jest nasze zdanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Zbigniew Sosnowski.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panowie Ministrów! Wysoka Izbo! Dużymi krokami zbliża się gorący okres kampanii wyborczej do polskiego parlamentu, a więc już nie tylko różnym grupom społecznym, ale w ostateczności także funkcjonariuszom Policji, Straży Granicznej i Służby Więziennej należy koniecznie zaserwować rzekomo pluralistyczne i na wskroś demokratyczne rozwiązania.

Obrady Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w dniu 16 lipca br., burzliwe, aczkolwiek ponad wszystko merytoryczne, unaocznily zarówno nam, posłom, jak i przedstawicielom środowisk policyjnych, Straży Granicznej i Służby Więziennej, jak daleko argumenty ubrane w szaty obrońców uciemiężonych funkcjonariuszy mogą być mylące, a nawet powodować w przypadku uchwalenia procedowanego dzisiaj projektu ustawy rywalizację związków zawodowych, z czym obecnie w służbach mundurowych do czynienia nie mamy. Jedno jest pewne, na pewno takie rozwiązania będą godzić w zasadę efektywnej działalności związkowej.

Sztandarem, pod którym wyszedł pan prezydent z własną inicjatywą, jest konstytucja, wolność, pluralizm i pełna swoboda. Jest to dosyć chwytna zasłona dymna, albowiem każde cywilizowane państwo o ugruntowanej demokracji jak źrenicy oka strzeże wojska, służb policyjnych i służb specjalnych przed jakimkolwiek upolitycznieniem, stosując w tym względzie daleko idące obostrzenia, aby nie tworzyć nawet wrażenia sympatyzowania funkcjonariuszy tych służb z jakąkolwiek orientacją polityczną.

Obowiązujące obecnie rozwiązania normatywne funkcjonują od początku obowiązywania ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej oraz ustawy o Służbie Więziennej. Rozwiązania te sprawdziły się w praktyce i potwierdziły, że jedność ruchu związkowego w służbach mundurowych zabezpiecza ich apolityczność i porządek społeczny. Próba odejścia od wskazanej tradycji normatywnej na rzecz pluralizmu związkowego, który nigdy nie funkcjonował w wymienionych służbach mundurowych, po raz kolejny podważa racjonalizm ustawodawcy, godząc w zasadę przyzwoitej legislacji.

Jako przedstawiciel ugrupowania opozycyjnego, szeregowy poseł i obywatel pytam, w jaki konkretny i realny sposób nowelizacja ustawy wpłynie wydatnie na poprawę stanu bezpieczeństwa obywateli. Pytam także, czy od roku 2015 do chwili obecnej włącznie przedstawiciele służb mundurowych wnioskowali o pluralizm związkowy. Wysoki Sejmie, nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, iż w obecnym stanie prawnym istnieje monopol związkowy, albowiem zasada swobody w wyborze reprezentacji swych władz przez związek zawodowy już sama w sobie stanowi zaprzeczenie jakiegokolwiek ingerencji zarówno przełożonych funkcjonariuszy związkowców, jak i samego państwa.

Ograniczenie czasowe nie pozwala mi na odniesienie się do samej konwencji nr 87, jak i stanowiska resortu spraw wewnętrznych i administracji. Jednakże z całą odpowiedzialnością z tej trybuny stwierdzam, że ochrona praw funkcjonariuszy istnieje i istnieć musi. Winna być ona mocna, lecz nie chaotyczna, albowiem siła zawsze jest w jedności. I właśnie tę jedność chce się burzyć pod pozorem troski o wolność, rzekomą demokrację i rzekomy pluralizm związkowy, nie bacząc na skutki i następstwa, które chociażby, o czym już wspomniałem, w wyniku rywalizacji związkowej przynieść mogą tragiczne skut-

Posel Zbigniew Sosnowski

ki dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego obywateli. Stąd odpowiedzialnością jest zagwarantowanie prawidłowego wykonywania poleceń, rozkazów przez funkcjonariuszy służb mundurowych działających na rzecz państwa polskiego, służących wszystkim obywatelom i w sposób równy zapewniających im bezpieczeństwo, o czym zarówno pełniący służbę, jak i nowi funkcjonariusze wiedzą i wiedzieć powinni.

Wobec tak przedstawionych argumentów, czując się odpowiedzialnym za ład i porządek w kraju, jako ustawodawca Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska projektu ustawy poprzeć nie może. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Arkadiusz Czartoryski: Co z PSP w takim razie?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Informuję Wysoką Izbę, iż do pytań zapisało się dziewięciu parlamentarzystów.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Mirosław Suchoń, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na początek kilka danych. W Policji uzwiązkowienie wynosi ponad 50%. Średnia w Unii Europejskiej to jest ok. 24%. Uzwiązkowienie w Polsce wynosi 11%. Największy związek zawodowy to „Solidarność”. Jeżeli państwu nie daje do myślenia fakt, że w Polsce mamy tak tragiczny poziom uzwiązkowienia, i nie łączycie tego z politycznym zaangażowaniem „Solidarności” po stronie Prawa i Sprawiedliwości, to wygląda na to, że po prostu państwo macie jakieś nieczyste intencje. Jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, w której największy związek zawodowy nie potrafi przekonać do siebie obywateli, tak jak jest w innych państwach, choćby Unii Europejskiej, to znaczy, że nie walczy on o prawa pracowników, tylko właśnie o kwestie polityczne.

Jestem głęboko przekonany, że ta ustawa ma na celu upolitycznienie Policji, Straży Granicznej i Służby Więziennej. *(Dzwonek)* Muszę powiedzieć, szanowni państwo, że tę ustawę należy odrzucić w tym czytaniu, nie dając do ręki takiego narzędzia, jakim właśnie jest polityka, w służbach, które są odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Rafał Mucha, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Rafał Mucha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Podobnie jak przeważająca większość Polaków darzę służby, a także działające w nich związki ogromnym szacunkiem. Ten szacunek wynika z przekonania, że pracownicy, funkcjonariusze służb wiedzą, co to jest obowiązek, co to znaczy wykonywać zadania i stosować się do rozkazów. Nie mam żadnych wątpliwości co do tego, że pluralizm związkowy tego poczucia obowiązku, a także naszego bezpieczeństwa, które z niego wynika, nie naruszy. Gdyby przyjąć logikę, którą zaprezentowano na tej sali, można by powiedzieć, że skoro dwa związki są gorsze niż jeden, to pewnie trzy są gorsze niż dwa, więc może w ogóle zlikwidujemy związki, a będzie jeszcze bezpieczniej, niż jest teraz. Przecież to jest absurdalne myślenie.

Mając na uwadze fakt, że przecież żadna konwencja nie zmusza nas do tego, żebyśmy mieli monizm związkowy w służbach, chciałbym zadać pytanie. Ile w Europie jest przykładów *(Dzwonek)*, jeśli chodzi o pluralizm związkowy w służbach? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

Posel Stefan Romecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy zawarte w projekcie ustawy propozycje dotyczące działalności związkowej przyczynią się do wzrostu jej efektywności? Może nie chodzi tu o próbę wprowadzenia wolności zrzeszania się w wielu związkach zawodowych, a jedynie realizację zapotrzebowania jednego związku zawodowego – NSZZ „Solidarność” – o czym pisze w piśmie do mnie Zarząd Okręgowy NSZZF i Pracowników Więziennictwa w Koszalinie, który zdecydowanie i stanowczo sprzeciwia się podjętym przez NSZZ „Solidarność” działaniom mającym na celu zmianę nowelizacji ustawy o Służbie Więziennej oraz ustawy o Policji i ustawy o Straży Granicznej dotyczącej rozszerzenia prawa funkcjonariuszy Służby Więziennej, Policji i Straży Granicznej w zakresie zrzeszania się w związkach zawodowych? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Lipiec, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Lipiec:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałbym nawiązać do tego, co powiedział pan na temat PRL-u, że wtedy był monizm związkowy. To prawda, ale to tylko jedna strona medalu, bo drugą, i pan doskonale o tym wie, była po prostu ścisła współpraca związków z partią rządzącą. To było podstawowym celem, i właśnie dlatego domagano się wtedy wolnych, niezależnych i samorządnych związków zawodowych.

Panie Ministrze! Jestem posłem stosunkowo krótko i ufam ludziom, więc mam nadzieję, że ręczy pan za to, że nie ma tu żadnych złych intencji odnośnie do budowy kolejnych związków. Czy istotą tego nie jest fakt, że akurat związki powinny patrzeć na interes pracowników w przypadku rządów każdej władzy? Jeżeli, panie ministrze, słyszałem w komisji podczas rozmów kularowych takie stwierdzenia, że jeśli was popiera, nie wiem, Broniarz, to nas Proksa, że jest tu (*Dzwonek*) jakiś Karol Działoszyński, który startował... To jest droga donikąd, panie ministrze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Wójcik, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Otóż możliwość ograniczenia działalności związkowej w służbach mundurowych typu policyjnego wynika m.in. z uchwalonej 70 lat temu konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy i nie jest czymś wyjątkowym. To są ograniczenia, które występują w wielu państwach, co więcej, w Polsce do tej pory zarówno w Policji, jak i w Straży Granicznej funkcjonował tylko jeden związek zawodowy. Te związki funkcjonowały dobrze, o czym najlepiej świadczy stopień uzwiązkowienia w Policji – przekracza on 50%. W związku z tym zasadne jest pytanie, co się stało, że nagle po 30 latach państwo postanowiło rozbić system, który rzeczywiście dobrze funkcjonował. Do tej pory związki zawodowe w Policji czy w Straży Granicznej były wymagającym partnerem dla każdego z rządów. Dlaczego akurat teraz, pod

koniec państwa kadencji, niszczyć coś, co dobrze funkcjonowało przez ostatnie 30 lat? (*Dzwonek*)

Rzeczywiście jest tak, jak mówił pan przewodniczący Czarotoryski – na posiedzeniu komisji nikt nie był w stanie powiedzieć złego słowa na temat istniejących obecnie związków, które funkcjonują w Policji i w Straży Granicznej. Dlaczego panowie to teraz niszczyć? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Dorota Rutkowska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Dorota Rutkowska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W uzasadnieniu projektu ustawy nigdzie nie znalazłam wyjaśnienia, dlaczego wprowadzane jest ograniczenie praw związkowych policjantów i funkcjonariuszy Straży Granicznej pełniących służbę na stanowisku z powołania, a także mianowanych na stanowisko dyrektora, zastępcy, naczelnika, natomiast w Służbie Więziennej pełniących służbę na stanowiskach z powołania. Ci funkcjonariusze nie będą mogli pełnić funkcji w związkach i nie będą podlegać ochronie wynikającej z art. 32 ustawy o związkach zawodowych.

Drugie pytanie: Czemu pan prezydent nie skorzystał z możliwości przeprowadzenia rzetelnej debaty w ramach Rady Dialogu Społecznego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym prosić o wyjaśnienie pewnej wątpliwości, mianowicie: Jaki jest powód ukształtowania proponowanego brzmienia nowelizowanych przepisów w taki sposób, że zwolnienie ze służby policjanta, który popełnił przestępstwo, jeżeli to popełnienie jest oczywiste, wymaga opinii organizacji związkowej? Nasuwa się więc tutaj pytanie, czy taki kształt przepisów może prowadzić m.in. do konieczności ujawniania informacji niejawnych ze śledztwa osobom, które tych informacji otrzymać nie powinny. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Mosiński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Mosiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do opozycji: Wspieracie monopol związkowy czy pluralizm związkowy?

(*Poseł Bartosz Józwiak: Warto było posłuchać.*)

Wspieracie, szanowna opozycjo, antyprawo...

(*Głos z sali: To nie są pytania do opozycji.*)

...międzynarodowe czy wspieracie rozwiązania, które są zgodne z prawem międzynarodowym? Więc czego się boicie? Pytam posłów zarówno Platformy, jak i Nowoczesnej, a także PSL-u. Czego się boicie, broniąc tego monopolu związkowego? Czy broniąc, bronicie interesów jakiejś jednej grupy związkowej? Pluralizm związkowy zgodny z konstytucją ma za zadanie umożliwić dostęp do każdej centrali związkowej, a nie tylko do jednego związku zawodowego. To jest bronienie PRL-u. Nie używam języka zarządu głównego NSZZ Policjantów, ale to jest język PRL-u, który stosujecie w niesłusznej obronie.

Dziękuję panu prezydentowi za tę inicjatywę, dziękuję panu ministrowi za wyartykułowanie (*Dzwonek*), również w kontekście prawa międzynarodowego, o co w tym wszystkim chodzi. Czas na pluralizm związkowy, a nie na monopol, jak by nie powiedzieć, pewnych układów i układzików związkowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I ostatnie pytanie zada pan poseł Paweł Papke, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Papke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Jeszcze 2 lata temu Kancelaria Prezydenta w osobie ministra Dery krytykowała wprowadzenie pluralizmu związkowego w służbach mundurowych. Faktem jest, że do NSZZ Policjantów należy 50% funkcjonariuszy. A tu nagle powstał projekt na wniosek NSZZ „Solidarność”. Czym kierował się prezydent, że uległ sugestiom jednego cywilnego związku zawodowego, aby zburzyć dobrze funkcjonujący system związkowy w trzech służbach: Policji, Służbie Więziennej i Straży Granicznej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W imieniu rządu o głos prosi pan minister Jarosław Zieliński, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym podziękować prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej panu Andrzejowi Dudzie za tę inicjatywę. To jest bardzo ważna, potrzebna i przez wielu funkcjonariuszy oczekiwana inicjatywa legislacyjna. Nie rozumiem albo rozumiem, tylko może nie wiem, czy należałoby to tak wprost nazywać... Krążycie państwo posłowie opozycji wokół tego tematu, nie mówiąc tego, o co naprawdę chodzi. Więc gdyby przyjąć z dobrą wiarą to, co tutaj słyszymy, to można byłoby powiedzieć, że to logika zadziwiająca. Logika zadziwiająca, bo z jednej strony mówicie o demokracji, o wolności, machacie konstytucją, wymachujecie nią, a z drugiej strony nie dochodzi do inicjatywy, która poszerza wolność zrzeszania się zapisaną w konstytucji w art. 12 i 59, a także w ustawie o związkach zawodowych, w art. 1. To jesteście przeciw.

Te argumenty, których używa opozycja, rzeczywiście mogły prowadzić do takiego wniosku, o którym mówił jeden z posłów Prawa i Sprawiedliwości, mianowicie do tego, że należało, gdyby się w wasze argumenty wsłuchać, zlikwidować w ogóle prawo do zrzeszania się funkcjonariuszy w związkach zawodowych. Bo do tego prowadzą te argumenty. Ale przecież takiego wniosku nie stawiacie. Postawcie go bardzo jasno i wyraźnie – wtedy będziecie mieli przeciwko sobie te monopolistyczne związki zawodowe, których dzisiaj bronicie. Postawcie to, bo to przecież tak naprawdę jest konsekwencja tego, co tu słyszymy.

My uważamy jako rząd, jako obóz Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy, że jeżeli przyjęto rozwiązanie dopuszczające funkcjonowanie związków zawodowych w formacjach mundurowych, i tego nie kwestionujemy, to nie ma najmniejszego uzasadnienia, najmniejszego powodu do utrzymywania sytuacji, kiedy mogą się funkcjonariusze zrzeszać tylko w tym jednym zastanym związku zawodowym.

Któryś z posłów opozycji pytał, czy były kierowane jakieś oczekiwania, postulaty związane z wolnością zrzeszania się w innych związkach zawodowych. Były oczywiście, i to wcale nie mało liczne, były kierowane przez te 4 lata, kiedy jesteśmy odpowiedzialni za państwo, były kierowane pytania, były kierowane postulaty, prośby o wyjaśnienie, jak to jest, że po 30 latach suwerennej demokratycznej Polski jest

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

utrzymane jakieś rozwiązanie anachroniczne, rzeczywiście rodem z PRL-u. Jeden związek zawodowy i tylko do niego można należeć. Jak chcesz należeć, to do tego związku. A jak chcesz należeć, ale do jakiegoś innego związku, który mógłby powstać, to ci nie wolno. Jest to, proszę państwa, coś, czego nie da się obronić intelektualnie ani na gruncie przepisów konstytucji, ani na gruncie reguł demokracji. To jest po prostu jakiś anachronizm.

Można zadać inne pytanie, niż dzisiaj posłowie opozycji to czynią, bo zadajecie pytanie, co się stało, że my teraz właśnie popieramy takie rozwiązanie. A można by pytanie odwrócić: A co się działo przez okres prawie 30 lat, że to anachroniczne rozwiązanie było utrzymywane? Dlaczego tak było? Co leżało u podstaw takiego rozwiązania? Dzisiaj używając takich pokrętnych argumentów, fałszywych w istocie rzeczy – wy wiecie, że to są argumenty fałszywe – w gruncie rzeczy mówicie tyle. I to jest prawda o tej sytuacji. W naszym interesie politycznym leży utrzymanie obecnego status quo.

Teraz pytanie, które się pojawia, które dotyczy tego argumentu, bo to padało wielokrotnie, że pluralizm związkowy prowadzi do upolitycznienia. Proszę państwa, nic bardziej absurdałnego. Do upolitycznienia może prowadzić właśnie monopol związkowy, bo jeżeli ten związek będzie miał określone stanowisko polityczne, to tylko takie będzie, a jeżeli będzie pluralizm związkowy, to jeśli jest taka obawa, że to może być jakoś politycznie zorientowane, to jeden związek będzie tak zorientowany, drugi inaczej, trzeci jeszcze inaczej i będzie właśnie jakaś większa różnorodność tych postaw i nie będzie to groziło tym, o czym mówicie, czyli upolitycznieniem, a więc przynajmniej jakimś takim nastawieniem w jedną stronę, taką czy inną. Wręcz przeciwnie, to rozwiązanie będzie dawało lepsze gwarancje, że właściwie nikt, korzystając z monopolu związkowego, nie będzie w stanie upolitycznić tej płaszczyzny w służbach mundurowych.

Pluralizm związkowy nie jest przeciwko komuś. Chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że on nie jest przeciwko obecnie działającym związkom zawodowym. Oczywiście one bronią się przed pluralizmem, bo dla nich wygodniejsza jest sytuacja, kiedy są jedyni na scenie. Każdy pewnie chciałby być jedyni na scenie. Ale nie ma tak dobrze. Inni też chcą i mają te same prawa. A w związku z tym trzeba się zgodzić, że pluralizm związkowy naprawdę, jeszcze raz powtórzę, oznacza więcej demokracji niż monizm związkowy, monopol związkowy, więcej związków zawodowych, możliwość wyboru, gdzie się wstępuje, oraz możliwość tworzenia nowych związków zawodowych. To jest więcej demokracji i wolności, to jest zgodne z obowiązującą konstytucją, którą tak wymachujecie i do której takie przywiązanie manifestujecie.

Odwrotne rozwiązania są niestety – panie pośle Józwiak, muszę to panu jeszcze raz powtórzyć, ale chyba już pana nie ma – czymś, co przypomina rozwiązania z czasów PRL-u bądź post-PRL-u, a jeżeli pan woli, to może tak będzie. To na jedno zresztą wychodzi, gdyż jest to kontynuacja.

W związku z tym rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego, którego mam zaszczyt w pracach nad tą ustawą reprezentować, przyjął stanowisko, w którym podziela argumenty będące u podstaw przygotowania prezydenckiego projektu ustawy i pozytywnie ocenia ten projekt, i chcę to bardzo wyraźnie wyartykułować. Jestem przekonany, że kiedy funkcjonariusze dostaną możliwość tworzenia innych związków zawodowych w Policji czy Straży Granicznej, to nic złego się nie stanie z tego powodu.

Nie wiem, kiedy, w jakim tempie i w jakim czasie, będą ewentualnie powstawały inne związki zawodowe. To jest decyzja zainteresowanych, a nie nasza, ale tę możliwość trzeba im stworzyć, bowiem utrzymywanie obecnego stanu rzeczy jest absolutnie nieracjonalne. Można się dziwić, że tak anachroniczne i właściwie chore rozwiązanie funkcjonuje od tylu lat. Jeszcze raz powtarzam, były postulaty, wcale nie takie jednostkowe. Wręcz przeciwnie, płynęły z różnych stron i było ich sporo ze strony funkcjonariuszy, zwłaszcza w Policji, żeby dać szansę tworzenia innych związków zawodowych. Oczywiście docierają do nas argumenty związków, które jako jedyne w Policji czy w Straży Granicznej chcą utrzymać obecny stan rzeczy. Koalicja w opozycji, czyli dzisiejsza opozycja, tymi samymi argumentami się posługuje. Można więc powiedzieć, że jest za tym samym, za czym są dzisiaj monopolistyczne związki zawodowe. Powtarzam po raz drugi, nie jest to rozwiązanie przeciwko komukolwiek, gdyż to jest poszerzenie pola wolności, swobody i demokracji.

Jeżeli chodzi o przywoływany tutaj wątek związany z ograniczeniami dotyczącymi osób pełniących funkcję z powołania czy mianowania, to proszę państwa, rzecz jest tak oczywista, że nie ma nad czym się zastanawiać. Nie można być w dwóch rolach jednocześnie, nie można prowadzić negocjacji tylko ze sobą, nie można być pracodawcą i reprezentować pracobiorców czy funkcjobiorców, służbobiorców, związków zawodowych. Nie można być w dwóch rolach jednocześnie, można być tylko w jednej. W związku z tym komendant nie może być działaczem związkowym i do tego jeszcze funkcyjnym. Proszę państwa, to jest absurdałne rozwiązanie, które nie trzyma się logiki i nie wytrzymuje krytyki zdrowego rozumu. Stąd te ograniczenia, ale tylko takie. Natomiast osoby bez tej kolizji będą miały otwartą drogę do zrzeszania się w związkach zawodowych, czy tych obecnych, czy przyszłych, które sami funkcjonariusze zechcą wybrać.

I jeszcze jedno. W Państwowej Straży Pożarnej są rzeczywiście trzy związki zawodowe i nikomu to nie przeszkadza. To jest służba mundurowa, która bardzo dobrze działa. Jeżeli ktoś sądzi lub sugeruje, a były

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

takie próby, że pluralizm będzie prowadził do sporów, że będzie trudniej zarządzać formacjami mundurowymi, to gdy dochodziło do negocjacji trudnych spraw, co zdarzało się wcale nierzadko, strona społeczna straży pożarnej jako pierwsza przedstawiała uzgodnione pomiędzy tymi trzema związkami stanowisko w danej sprawie. Można? Można. Taka sytuacja nikomu i niczemu nie przeszkadza.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz chcę powiedzieć, że w mojej ocenie i w ocenie rządu Prawa i Sprawiedliwości trzeba to rozwiązanie przeprowadzić. Ono nie ma związku z żadnymi innymi sprawami, o których rozmawiamy przy innych ustawach, to jest osobna, autonomiczna sprawa, autonomiczny problem, który trzeba rozwiązać.

Jeszcze raz dziękuję panu prezydentowi Andrzejowi Dudzie za inicjatywę legislacyjną. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Na koniec o głos poprosił zastępca szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pan minister Paweł Mucha.

Zapraszam, panie ministrze.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezydenta RP
Paweł Mucha:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Chciałbym pokrótce odnieść się do tych uwag, które padły tutaj w toku dyskusji w ramach oświadczeń klubów, a także do pytań państwa posłów, chociaż po trafnej wypowiedzi pana ministra Jarosława Zielińskiego niewiele pozostaje do uzupełnienia.

Pierwsza rzecz, którą w całości należy podkreślić, gdy chodzi o argumentację przywoływaną w sensie prawnym. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 59 stanowi o wolności koalicji związkowej, więc pluralizm związkowy jest tą wartością podstawową, do której odwoływał się prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda, kierując tutaj do prac projekt ustawy.

Nie ulega też wątpliwości, że rozwiązania proponowane w tej ustawie są zgodne z prawem międzynarodowym, z przywoływaną tutaj konwencją nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy. Nie zwróciliście państwo uwagi na to, a mówię tutaj o głosach krytycznych, że jeżeli wczytamy się też w rekomendacje Komitetu Wolności Związkowej działającego przy Międzynarodowej Organizacji Pracy, to tam podaje się jako wzór pozytywny jak najbardziej uwzględnia-

jące postulaty związkowe i wolność koalicji związkowej interpretowanie tych przepisów w taki sposób, żeby tę wolność zapewnić. A zatem z jednej strony mówimy o tym, że może być dopuszczalne w Policji czy w służbie wojskowej wyłączenie w ogóle możliwości działania związku zawodowego, ale z drugiej strony Komitet Wolności Związkowej mówi oczywiście o tym, że preferujemy takie rozwiązania, które pojawiają się w ustawodawstwie.

I tutaj padało pytanie ze strony państwa o to, jakie to są państwa europejskie. Pluralizm związkowy mamy w Norwegii, we Francji, w Niemczech, w Czechach, mamy także, według mojej pamięci, w Belgii. Nie sposób powiedzieć, że te państwa nie dbają o swoje bezpieczeństwo, i zupełnie odrzucić argument należytego rodzaju, że zagrożone w jakiegokolwiek sposób jest bezpieczeństwo państwa wskutek tego, że wprowadzamy pluralizm związkowy. Nie. Powiem tak: myślę, że państwo, wypowiadając się w sposób być może niezamierzony, iż wprowadzenie pluralizmu związkowego mogłoby w jakiegokolwiek sposób służyć upolitycznieniu, wykazujecie się z jednej strony tym, że nie ma pełnej wiedzy na temat obecnej regulacji prawnej, bo nikt przecież przepisów nie zmienia. W przepisach ustawy o Policji stanowi się wprost, że policjant jest apolityczny, ma zakaz przynależności do partii politycznych. Tego nikt nie dotyka, to nie podlega jakiegokolwiek zmianie.

Natomiast argument związany z tym, że uzwiązowanie w danym związku zawodowym będzie upolitycznieniem, jest absolutnie nietrafny, a już zupełnie nietrafne i moim zdaniem uwłaczające funkcjonariuszom polskiej Policji są odwołania do tego, że jeżeli policjant będzie miał do czynienia z wydanym rozkazem, to będzie analizował sytuację w zależności od tego, jaka grupa, z jakiego związku zawodowego protestuje. Nie. Trzeba, po pierwsze, powiedzieć tak: dzisiaj Policja, Straż Graniczna, Służba Więzienna działają w pełni profesjonalnie. Mam zaufanie do profesjonalizmu służb nadzorowanych przez pana ministra, przez ministerstwo czy w przypadku Służby Więziennej – Ministerstwo Sprawiedliwości, żadnych zagrożeń tu nie dostrzegam.

Gdybym miał dalek iść tą drogą rozumowania w kategoriach skonfederowania w określonym związku zawodowym, to nikt nigdy nie podnosił takiego zarzutu. Jeżeli protestowali działacze związkowi, którzy są skonfederowani w ramach Forum Związków Zawodowych, a właśnie w Forum Związków Zawodowych są te organizacje związkowe dzisiaj jedyne dla Policji czy Straży Granicznej, to nikt nigdy nie formułował takiego zarzutu. Policja zawsze zachowywała profesjonalizm, czy protestowała „Solidarność”, OPZZ, czy protestowało Forum Związków Zawodowych. Uważam, że bardzo nie fair i nieuczciwe jest odwoływanie się do tego rodzaju argumentów, bo my mamy bardzo wysoki poziom zaufania do polskiej Policji, obywatele Rzeczypospolitej mają bardzo wysoki poziom zaufania, bo to wynika z profesjonalizmu ludzi, którzy tam służą Rzeczypospolitej, zapewniając

**Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP
Paweł Mucha**

bezpieczeństwo państwa i bezpieczeństwo obywateli. Jestem przekonany, że te państwa uwagi są po prostu nietrafne, i zupełnie nie podzielam tej argumentacji, więc żadnego zagrożenia destabilizacją, żadnego zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa nie ma.

Padają pytania o to, w czym interesie jest ta ustawa. Oczywiście jest w interesie funkcjonariuszy, funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej czy Służby Więziennej. Nie jest argumentem przesadzającym o poziomie zaufania, jeżeli chodzi o funkcjonowanie związku zawodowego, wysoki poziom uzwiązkowienia w sytuacji monopolistycznej. Przecież to jest logiczne, to wynika z zasad logicznego rozumowania, że jeżeli mamy do czynienia z jednym jedynym związkiem zawodowym w ramach danej struktury, to poziom uzwiązkowienia w tym związku będzie wyższy w porównaniu z ogólnym poziomem uzwiązkowienia. Natomiast nikt nie neguje działalności dotychczasowych związków zawodowych.

Zupełnie nietrafny jest też moim zdaniem argument dotyczący odwoływania się do pojęcia cywilnych związków zawodowych. Cóż to znaczy: cywilne związki zawodowe? Dzisiaj mamy jeden jedyny związek zawodowy, który funkcjonuje jako NSZZ Policjantów czy jeżeli chodzi o strukturę Straży Granicznej, czy o Służbę Więzienną. Jeżeli zmienimy ustawę, to przecież będą tam zrzeszeni znowu policjanci, funkcjonariusze Straży Granicznej czy funkcjonariusze Służby Więziennej. I ten związek w państwa rozumieniu wtedy już nie będzie cywilny w tym sensie, że będą tam tylko w ramach organizacji związkowej właśnie osoby służące w danej formacji, ustawa tak została skonstruowana.

Padają tutaj argumenty dotyczące Państwowej Straży Pożarnej, ale proszę zwrócić uwagę na Krajową Administrację Skarbową. Tam gdzie mamy służby celno-skarbowe, dzisiaj mamy pluralizm związkowy. I nie ma żadnych zarzutów, jeżeli chodzi o funkcjonowanie Państwowej Straży Pożarnej, tam gdzie zaufanie obywateli jest ogromne, i słusznie, bo ten pełen profesjonalizm działania widać na co dzień. Ale podobnie nie ma żadnych zagrożeń, które się ujawniły w toku funkcjonowania takiej formacji, jaką jest KAS, gdzie służby działają na podobnych zasadach jak Straż Graniczna czy Policja. A więc uznaję tę argumentację za zupełnie nietrafioną.

Pytaliście państwo o to, w czym interesie. Odpowiadam: w interesie funkcjonariuszy, zwykłych funkcjonariuszy Policji, którzy chcą mieć prawo wyboru związku zawodowego, do którego będą przynależeli.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z tym, kto wystąpił z tego rodzaju postulatem, to wystąpiła strona społeczna. Tutaj padały głosy, co z przykrością przyjmuję, dezawuuujące Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Szanowni państwo, rozumieć, posłowie mają prawo formułować swoje oceny, mieć oceny krytyczne, natomiast nie można godzić

się na takie dezawuuowanie jednej z organizacji, która jest reprezentatywna, która działa w ramach Rady Dialogu Społecznego, która zrzesza tysiące związkowców o bardzo różnych poglądach politycznych, którzy są tam zrzeszeni na zasadzie ustawy o związkach zawodowych. I to trzeba podkreślić. Ale to nie jest tak, że tylko „Solidarność” w debacie wypowiadała się za pluralizmem związkowym, bo jeżeli państwo sięgniecie do stanowiska OPZZ, to OPZZ na piśmie wtedy gdy pierwszy raz debatowano w tej Izbie nad pluralizmem związkowym, także opowiedział się za zasadą pluralizmu związkowego. Można powiedzieć odwrotnie: z trzech reprezentatywnych central związkowych, jakimi są „Solidarność”, OPZZ i Forum Związków Zawodowych, jedyną, która wypowiada się krytycznie wobec tego projektu ustawy, jest Forum Związków Zawodowych, w którym skonfederowane są te związki, które dzisiaj funkcjonują na zasadzie monizmu związkowego. Taki jest prawdziwy obraz rzeczy, jeżeli chodzi o tę sprawę. Podkreślałem tutaj, że apolityczność funkcjonariuszy determinuje, że żadnych zagrożeń związanych z upolitycznieniem przez wprowadzenie pluralizmu związkowego nie ma. Padają pytania, czy pan prezydent Andrzej Duda zmienił zdanie. Ja nie znam żadnej wypowiedzi prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w której on wypowiadałby się na rzecz monizmu związkowego w odniesieniu w szczególności do Policji, Straży Granicznej czy Służby Więziennej. Musicie państwo odróżnić też opinie, komentarze, wypowiedzi wysokich urzędników Kancelarii Prezydenta czy doradców prezydenta od wypowiedzi prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Nasza rola jest służebna, natomiast żadnej wypowiedzi pana prezydenta, w której on by popierał monizm związkowy, ja nie znam, więc przywoływanie argumentu, że zmieniliśmy zdanie...

Padają pytania, dlaczego teraz ta zmiana. Szanowni państwo, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej przyznaje prezydentowi prawo wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą. Można zadać pytanie, dlaczego wcześniej tego rodzaju inicjatywa się nie pojawiła. Nie wiem, to jest pytanie do prezydentów, którzy urzędowali we wcześniejszych okresach, te postulaty może się nie pojawiały, natomiast wtedy kiedy pojawił się postulat w Kancelarii Prezydenta w okresie pełnienia urzędu przez pana prezydenta Andrzeja Dudę, on uznał, że to jest trafna inicjatywa, odpowiada na potrzeby funkcjonariuszy, jest postulowana przez stronę społeczną, mieści się absolutnie w granicach prawa i nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby ją realizować, bo to jest właśnie wypełnianie normy konstytucyjnej z art. 59, inicjatywa trafiła pod obrady Wysokiej Izby.

Czy w tej sprawie nie odbywał się dialog? Zupełnie nietrafne jest sformułowanie, że w tej sytuacji dotyczącej tej ustawy pan prezydent nie konsultował czy nie przeprowadzał szerokiego dialogu społecznego. Odbyło się bezpośrednio spotkanie z panią przewodniczącą Dorotą Gardias, która ma dzisiaj podwójną

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha

rolę: jest przewodniczącą Rady Dialogu Społecznego, ale jest też przecież przewodniczącą Forum Związków Zawodowych, gdzie są zrzeszone, skonferedowane te trzy monopolistyczne związki, o których mówimy. Takie spotkanie miało miejsce. Co więcej, kilka dni temu miało miejsce spotkanie, na które prezydent zaprosił przedstawicieli Rady Dialogu Społecznego, którzy zasiadają w prezydium, każdy mógł na tym spotkaniu się wypowiedzieć. Taka dyskusja miała miejsce. Na moje zaproszenie niezwłocznie po otrzymaniu pisma od pana przewodniczącego Rafała Jankowskiego, który o to wystąpił, też pełniącego podwójną rolę przewodniczącego zrzeszenia związków zawodowych pracowników służb mundurowych, ale także przewodniczącego NSZZ Policjantów, odbyło się spotkanie właśnie z przedstawicielami związków Straży Granicznej, Służby Więziennej, „Solidarności”. Ten dialog toczył się też wcześniej w ramach debat, które były czy to na forum RDS, prezydium RDS czy także odpowiedniej podkomisji, której przewodniczy pan Rafał Jankowski, więc rzecz była absolutnie po wielokroć dyskutowana.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z rzetelną legislacją, to absolutnie tutaj zachowano wszelkie standardy rzetelnej legislacji. Takie sformułowanie o zgłaszaniu do tego projektu ustawy jakichkolwiek zastrzeżeń w sensie legislacyjnym jest zupełnie nietrafne. Natomiast wbrew temu, co zostało powiedziane, my podnosimy, że uzasadnienie zawiera elementy, które są związane z wyłączeniem od ochrony związkowej. Proszę zwrócić uwagę na s. 7 i 8 uzasadnienia, bo padł taki zarzut, że uzasadnienie do tej problematyki się nie odnosi, a jest odwrotnie, wprost mówi się o tym w uzasadnieniu ustawy. Co więcej, jeżeli chodzi o kwestie związane z wyłączeniem od ochrony związkowej, to padło pytanie, skąd taka regulacja dotycząca osób na stanowiskach kierowniczych. Myśmy się kierowali interesem państwa, bezpieczeństwem państwa i to jest jednoznacznie też nawiązanie do tych regulacji, które znajdują się dzisiaj w ustawie o Państwowej Straży Pożarnej, odwzorowanie tych rozwiązań z tejże ustawy i na pewno te rozwiązania będą się w praktyce sprawdzać, a priorytetem jest wyważenie wartości konstytucyjnych. Głównym elementem jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa i obywateli.

Padło pytanie o sferę ochrony, jeżeli chodzi o informacje niejawne. My w żadnym zakresie w tę sferę nie ingerujemy. Nie ma ingerencji w przepisy co do ochrony informacji niejawnych. To wszystko pozostaje aktualne.

Mam pełne przekonanie, że to jest propozycja dobra, przemyślana, leżąca w interesie funkcjonariuszy polskiej Policji, Straży Granicznej i Służby Więziennej, przedstawiona przez pana prezydenta Andrzeja Dudę po głębokim przeanalizowaniu wszelkich argumentów. Propozycja popierana przez stronę społeczną, propozycja wypracowana wspólnie, za co bardzo

serdecznie dziękuję, we współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji i Ministerstwem Sprawiedliwości i taka propozycja, która odnosi się właśnie do ideałów „Solidarności”, bo padło pytanie o genezę tego projektu. Tak, w roku 1980, o czym trafnie na spotkaniu z prezydentem przypominała pani minister Bożena Borys-Szopa, właśnie o tym mówiono, o pluralizmie związkowym. Nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia, żebyśmy mówili, że monizm związkowy, ten monopol związków jest jakąś wartością nadrzędną. Ja rozumiem stanowisko związków, które dzisiaj funkcjonują jako jeden jedyny w danej służbie, bo z punktu widzenia interesów tego związku zawodowego było do przewidzenia, że one będą te zmiany negocjować, i to nie jest nic zaskakującego. My nie kierujemy się interesem tych związków zawodowych, ale absolutnie nie formułujemy czy nie dezawuujemy ich dokonań i roli. Funkcjonariusz będzie rozstrzygał. Przecież ustawa w żaden sposób nie stanowi o tym, że ci członkowie, którzy są dzisiaj w NSZZ Policjantów, będą musieli zmienić swój status. Oni mogą dalej być zrzeszeni w tej organizacji, ale funkcjonariusz, który będzie chciał mieć zapewnioną ochronę związkową – czy to w postępowaniu dyscyplinarnym, czy we wszelkich okolicznościach związanych z pełnieniem służby – będzie miał pełną swobodę tworzenia nowych związków zawodowych czy uczestniczenia w tych, które będą powstawać w ramach struktur, które są zrzeszone w OPZZ czy w „Solidarności”.

Jestem więc w pełni przekonany, że ta zmiana prawa jest zmianą korzystną i dlatego ośmielam się zwrócić do Wysokiej Izby o poparcie przedłożonego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji, Straży Granicznej i Służbie Więziennej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra środowiska Henryka Kowalczyka (druki nr 3607 i 3648).

Proszę przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Agnieszkę Pomaską o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

Bardzo proszę, pani poseł.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Agnieszka Pomaska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Na wstępie chciałabym powiedzieć, że co prawda jest to już tradycją, że wnioski o wotum nieufności są rozpatrywane w nocy, ale chcę podkreślić, że pod osłoną nocy problemy związane z czystym powietrzem nie znikną. Smog to nie jest jakaś chmura, która znika po godz. 21.30, to jest problem Polek i Polaków, i to jest główny powód, dla którego składamy wotum nieufności wobec ministra środowiska Henryka Kowalczyka.

Środki na program „Czyste powietrze” miały pochodzić z budżetu państwa, z narodowego funduszu ochrony środowiska i wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, przychodów w ramach handlu emisjami, a przede wszystkim z funduszy unijnych. Tymczasem bezczynność pana ministra Kowalczyka i rządu doprowadziła do sytuacji, w której z ponad 4 mln kopających pieców na węgiel udało się zlikwidować zaledwie niewielki procent. W skutek nieudolności pana ministra Kowalczyka Polska, Polacy mogą stracić nawet 35 mld zł z Unii Europejskiej.

(Poseł Anna Paluch: Napisaliście w euro, pani poseł. Proszę się zdecydować.)

W celu uzyskania środków unijnych program „Czyste powietrze” musiał być dostosowany do unijnych przepisów i wytycznych. Dlatego też od momentu wejścia w życie programu Komisja Europejska wskazywała jego nieprawidłowe elementy i wzywała do wprowadzenia zmian. Eksperci wyliczyli, że aby osiągnąć cel programu „Czyste powietrze” i efektywnie wydatkować środki publiczne, w ciągu roku należy zlikwidować ok. 400 tys. kopciuchów. Dlatego zdaniem ekspertów realizację programu powinno się powierzyć samorządom, które mogłyby przyjmować wnioski o dotacje i udzielać dofinansowania. Tymczasem brak zgody resortu ministra Kowalczyka na decentralizację tych środków doprowadził do ewidentnego zastoju w programie.

(Głos z sali: Nieprawda.)

Po 10 miesiącach trwania programu udzielono zaledwie 20 tys. dotacji i, co warte podkreślenia, kolejne 60 tys. dotacji czeka w kolejce, bo ten system jest po prostu niewydolny.

Panie Ministrze! Nawet pan minister Gowin skrytykował program, który pan prowadzi. Pan minister na spotkaniu z mieszkańcami Kartuz w województwie pomorskim powiedział niedawno wprost: Program „Czyste powietrze” w praktyce nie działa, mimo że jest dobrze przemyślany i są pieniądze, ale niesprawność administracji publicznej powoduje, że te pieniądze nie pracują, nie mogą być wykorzystane przez mieszkańców. Panie ministrze, to pana odpowiedzialność. To pan nie umie tak zarządzać tymi środkami, żeby zostały one dobrze wydane.

(Głos z sali: Inwestycje.)

W marcu tu, w Sejmie, mówił pan minister, że program w żaden sposób nie jest zagrożony. I co się stało? 3 miesiące później otrzymał pan list z Komisji

Europejskiej. Ja ten list tutaj mam. W tym liście dyrektor generalny Komisji pisze wyraźnie, że pieniądze dla Polski są zagrożone i że pan nic w tej sprawie nie robi. Obecny program nie kwalifikuje się do uzyskania funduszy strukturalnych. Niestety od września 2018 r., gdy wszedł w życie program, podpisano jedynie 7,5 tys. umów. Postęp jest bardzo powolny i wynika z braku odpowiedniego koordynatora działań po stronie Polski. Bez znaczących zmian i pełnego zaangażowania strony polskiej nie będziemy w stanie stworzyć programu dla mieszkańców przed rozpoczęciem sezonu grzewczego w tym roku. Stanowi to znaczne ryzyko utraty reputacji dla Komisji i Banku Światowego oraz moim zdaniem również dla polskiego rządu – tak pisze dyrektor odpowiedzialny za ten program w Komisji Europejskiej.

Co się dzieje po otrzymaniu tego listu? Pan minister Sasin wzywa na spotkanie polityków PiS i adresatów tego listu, kilku ministrów, m.in. pana, by ratować unijne pieniądze na walkę ze smogiem. A jaka jest pana reakcja? Żadna. Nie robi pan kompletnie nic. Nie widzi pan żadnego problemu. Więcej, wczoraj na posiedzeniu komisji ochrony środowiska powiedział pan, że te pieniądze dostaniemy, bo nam się po prostu należą. Panie ministrze, pomylił pan miejsca. To, że te pieniądze się należą, po prostu należą, mówiła pani premier Szydło z tej mównicy, w polskim parlamencie, ale w Brukseli i w Strasburgu taka polityka nie działa. W Brukseli trzeba mieć przyjaciół, umieć negocjować, a nie dostawać coś tylko dlatego, że się jest. Jeśli pan nie wierzy, niech pan spyta panią premier Szydło. Ona próbowała ostatnio dwa razy. *(Okłaski)* Dwa razy próbowała, na zasadzie: bo mi się należą.

(Poseł Anna Paluch: Pani poseł, do rzeczy, prosimy. Do tematu, do meritum.)

Efekt pan zna. Nawet w Internecie krąży taki mem, nie wiem, czy pan widział: Raz się przegrywa, raz się przegrywa. Nie życzę panu, żeby to spotkało unijne pieniądze na walkę ze smogiem. Nas po prostu na to nie stać. Jednak pan dzisiaj stoi przed takim zagrożeniem. Nie możemy na to pozwolić.

Przypomnę, że w ciągu roku z powodu smogu umiera nawet 45 tys. Polaków. Polacy zasługują na to, żeby oddychać czystym powietrzem, i nie potrzebują krzyków: nam się należą.

(Poseł Teresa Wargocka: 8 lat.)

To nie jest polityka, którą można przenosić z polskiego Sejmu na europejskie salony. Tam to po prostu nie działa, musi pan to w końcu zrozumieć.

Jeszcze jedno, pan nas notorycznie okłamuje. Ja mam ten list, przeczytałam go. Być może ktoś go panu źle przetłumaczył. W tym liście jest napisane, że te środki, o których mówimy, dotyczą tego roku i przyszłego roku. Pan przecież dobrze o tym wie, wszyscy o tym wiemy, że pan się tego listu bardzo wystraszył. Wystraszył się go również pan premier Morawiecki. Wiemy, że pan nie ma dzisiaj zbyt mocnej pozycji w tym rządzie, więc bardzo proszę nas

Posel Agnieszka Pomaska

więcej nie okłamywać i mówić prawdę. Jak pan nie wierzy, to zaraz sobie wspólnie ten list przeczytamy.

Wracając do słynnego przemówienia pani premier Szydło w sprawie nagród, przypominam, że otrzymał pan 65 tys. zł nagrody.

(Posel Anna Paluch: No ale, pani poseł, do rzeczy. Nie rozmawiamy o pani premier Szydło.)

Pana faktyczny szef, prezes Kaczyński, powiedział, że państwo te pieniądze oddadzą na cele charytatywne. Napisałam do pana w tej sprawie kilka, kilkanaście w zasadzie, miesięcy temu. Pan może tego nie pamiętać, ale ja mam tutaj tę odpowiedź i z tej odpowiedzi wynika, że pan się z tych pieniędzy nie rozliczył.

(Głos z sali: Uuu...)

Nie pokazał pan wyborcom, co się stało z tymi pieniędzmi.

(Głos z sali: Wstyd.)

Po prostu pan ich nie oddał i po raz kolejny pan nas wszystkich okłamał.

(Posel Cezary Tomczyk: Bo im się należało. Należało się.)

Nie wiem, co na to prezes Kaczyński.

(Posel Jakub Rutnicki: Się należy.)

Obawiam się, że mogą pana spotkać konkretne konsekwencje.

Trzecia sprawa: Puszcza Białowieska.

(Posel Cezary Tomczyk: A Polakom wstyd.)

Wydawało się, że nic gorszego niż minister Szyszko Puszczy Białowieskiej spotkać nie może, ale z przykrością stwierdzam, że pan kontynuuje jego politykę. Pana program ratowania puszczy powinien się nazywać „Piła i siekiera”, tak samo zresztą jak program pana ministra Szyszko. Pamiętamy masowe wycinki drzew. Problem czy proces dewastacji środowiska naturalnego przenieśliście do Puszczy Białowieskiej. To jest miejsce, które powinno być pod szczególną ochroną, a dla pana to miejsce jest przeznaczone pod szczególną wycinkę. Mimo wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej daje pan pozwolenie na wycięcie kolejnych 155 tys. drzew w puszczy. Wiem, że za chwilę będzie pan opowiadał, że w ten sposób walczy pan z kornikami albo z pożarami, z niebezpieczeństwem, tylko chcę panu powiedzieć jedno: drzewa z lasu wyjechały, a korniki zostały. W jednym się zgodzę: drzewa, które za pana przyzwoleniem zostały wycięte i wyjechały z lasu, rzeczywiście nie spłoną. I to jest trzeci powód, dla którego nie powinien być pan ministrem środowiska.

Powód czwarty. Od 2015 r. import śmieci do Polski wzrósł trzykrotnie. Jeśli pan nie wierzy, to ja panu pokażę.

(Głos z sali: Hańba!)

Tak wyglądają liczby. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Skandal!)

(Posel Jakub Rutnicki: Śmieci+.)

I co? Jaka jest pana reakcja? Żadna, absolutnie żadna, a śmieci, jak płonęły na wysypiskach, tak dalej płoną i trują Polaków.

(Posel Cezary Tomczyk: Śmieci+.)

To jest pana program, jeśli chodzi o czyste powietrze.

Piąta sprawa. Pan jest ministrem środowiska i powinien pan robić wszystko, żeby to środowisko chronić. A co pan robi? Rozwiązuje problemy za pomocą strzelby. Ochrona środowiska to też ochrona zwierząt. Pana słowa: „Żyjemy w czasach nadmiernej wrażliwości w ochronie zwierząt” są jak na ministra środowiska wyjątkowo skandaliczne i powinien się pan z nich wytłumaczyć.

Powód szósty – i mam nadzieję, że tutaj pan w końcu konkretnie zabierze głos – to zmiany klimatu i ich konsekwencje. Pan prezydent Duda mówił: „Ja nie wiem, na ile w rzeczywistości człowiek przyczynia się do zmian klimatycznych. Głosy naukowców są bardzo różne. Wiemy doskonale o tym, że mamy do czynienia też ze skrajnościami, ale patrząc obiektywnie, historycznie, według takiej wiedzy, która jest pewna, zmiany klimatu były w historii świata”. Pan mówi w podobnym duchu, mówi, że w zasadzie nie wie, w jaki sposób człowiek oddziałuje na zmiany klimatu. To ja mam dla pana lekturę. To „Nauka o klimacie”. Może pan wybrać tę książkę, a może pan wybrać okładkę pewnego tygodnika, która mówi o kłamstwie klimatycznym.

(Posel Cezary Tomczyk: Od rzeczy.)

To jest tygodnik finansowany tak naprawdę z budżetu państwa, przez spółki Skarbu Państwa.

(Posel Cezary Tomczyk: Tygodnik: Od rzeczy.)

Niech pan zdecyduje, w co pan wierzy, czy pan wierzy w naukę, czy w jakieś opowiadane bajki.

Myślę, że ta ostatnia kwestia, kwestia zmiany klimatu, i ta dyskusja w ramach obozu rządzącego wokół zmian klimatycznych są takie bardzo symboliczne, bo pokazują przede wszystkim fundamentalne różnice między PiS a Koalicją Obywatelską, różnice cywilizacyjne w podejściu do środowiska, naszego otoczenia, wody, powietrza, roślin i zwierząt.

(Posel Antoni Duda: Do człowieka. Co z człowiekiem?)

Polska już definitywnie zamknęła okres transformacji systemowej. Najbliższe 4 lata to czas, kiedy Polska musi rozpocząć nową transformację, na dużą skalę. Stawką jest przyszłość naszych dzieci i wnuków w innowacyjnej, przyjaznej środowisku Europie. Inaczej czeka nas walka z biedną codziennością na pokrytej smogiem pustyni i węglowy polexit.

My wierzymy, że Polska do zrealizowania celów związanych z ochroną środowiska potrzebuje unijnego wsparcia, i wiemy, że trzeba to zrobić na zasadzie szukania partnerów, w duchu współpracy. Wy ciągle szukacie wrogów, obrażacie się, a w najlepszym wypadku czekacie na przeprosiny i mówicie, że się należy. Jesteście w Europie hamulcowym, zwłaszcza jeśli chodzi o ochronę środowiska, i tak też was widzą

Posel Agnieszka Pomaska

unijni partnerzy, a tymczasem zdolność wynegocjowania środków, także tych, o których mówiłam, to będzie czynnik decydujący o przyszłości i rozwoju Polski.

My uważamy, że ochrona środowiska i skuteczna walka ze smogiem i z innymi zagrożeniami musi się odbywać we współpracy z samorządami. Chcemy zaplanować szczegóły programów właśnie we współpracy z samorządami, wspierać je we wdrożeniach i w finansowaniu. Wy traktujecie samorzady jak wrogów. Szukacie okazji i sposobów, by obedrzeć samorzady z kompetencji, a dać im tylko kolejne obowiązki bez środków na ich realizację.

My chcemy słuchać i uczyć się od sektora organizacji pozarządowych. Włączyć je w dialog, we wspólne wypracowywanie rozwiązań. A wy znowu traktujecie je jak wrogów. Myślę, że problem Puszczy Białowieskiej jest tego najlepszym przykładem.

My chcemy rozwijać zieloną energię. Chcemy wspierać elektrownie słoneczne i wiatrowe. A wy co robicie? Likwidujecie wiatraki. My chcemy do 2030 r. wyeliminować węgiel w ogrzewaniu domów i mieszkań do 2035 r. – w ogrzewaniu systemowym, do 2040 r. – w energetyce. A wy dalej zastanawiacie się, czy człowiek ma wpływ na zmiany klimatu, i sprowadzacie coraz więcej węgla z Rosji. Absolutny skandal. *(Oklaski)*

My jesteśmy przekonani, że program zbudowany wokół troski o środowisko musi być wsparty solidną edukacją, a wy – pokazywałam już – sponsorujecie tygodniki, które podważają ustalenia naukowców.

Panie i Panowie Posłowie! Zdaję sobie sprawę, że tym wnioskiem nie zmienimy tych fundamentalnych różnic w podejściu do środowiska naturalnego, ale liczę przynajmniej, że uda nam się uratować unijne środki na czyste powietrze, na walkę o zdrowie i życie obecnych i przyszłych pokoleń Polaków.

Panie Ministrze! Pan, chcąc walczyć z ASF, morduje dziki, walcząc z kornikiem, wycina setki tysięcy drzew, walcząc ze smogiem, traci unijne pieniądze.

(Głos z sali: Uuu...)

(Posel Anna Paluch: Powtarza się pani poseł.)

Pan powinien dbać o ochronę środowiska, a nie zabiegać o dewastację środowiska. *(Oklaski)*

Dlatego proszę o poparcie wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra środowiska Henryka Kowalczyka. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę panią poseł Barbarę Dziuk o przedstawienie opinii komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedkładam sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 16 lipca 2019 r. w sprawie zgłoszenia wotum nieufności wobec ministra środowiska Henryka Kowalczyka.

Na posiedzeniu komisji wysłuchaliśmy przedstawiciela wnioskodawców z ramienia Klubu Parlamentarnego PO–KO. Uzasadnienie dotyczyło m.in. zarzutów wobec rządowego programu „Czyste powietrze”, który będzie trwać do 2029 r. Wnioskodawcy podkreślali bezczynność ministra i rządu, która rzekomo ma wpłynąć na utratę dofinansowania z Unii Europejskiej na działania związane z eliminacją smogu w Polsce. Wywiązała się dyskusja.

W związku z powyższym trzeba podkreślić fakt, który zdarzył się po raz pierwszy w historii Polski, związany z obligatoryjnym programem skierowanym do wszystkich Polek i Polaków w celu poprawy jakości powietrza w Polsce poprzez ograniczenie zjawiska tzw. niskiej emisji przez bardzo małe lokalne kotłownie lub też rozproszone indywidualne źródła spalania oraz środki transportu. Resort środowiska kierowany przez pana ministra Henryka Kowalczyka jest odpowiedzialny za ustanawianie systemu oceny jakości powietrza polegającego na prowadzeniu monitoringu stanu powietrza w kraju, wprowadzaniu norm jakości powietrza oraz ogólnych zasad funkcjonowania systemu zarządzania jakością powietrza.

Z całą odpowiedzialnością należy stwierdzić, że minister środowiska wykorzystał swoje uprawnienia do stworzenia odpowiednich warunków umożliwiających poprawę jakości powietrza na obszarze całej Polski. Najważniejsze autorytety zarówno światowe, jak i krajowe wypowiadają się i podkreślają, że po raz pierwszy powstał program ogólnopolski „Czyste powietrze” dla wszystkich, który służy poprawie życia i dbałości o zdrowie. *(Oklaski)*

Minister Henryk Kowalczyk podkreślał również i przedstawił informację na temat najważniejszych działań, które podjął wspólnie z Ministerstwem Środowiska. Po pierwsze, uporządkowanie gospodarki odpadami, zakaz przywozu do Polski odpadów komunalnych, wzmocnienie Inspekcji Ochrony Środowiska, całodobowe dyżury, możliwość kontroli bez zapowiedzi, wyposażenie w nowy sprzęt do kontroli i badań, współpraca ze służbami takimi jak Policja, straż pożarna, prokuratura. Efekty wprowadzonych zmian: ograniczenie liczby występujących pożarów, obniżenie opłat za odbiór odpadów komunalnych i zmniejszenie opłaty za gospodarowanie odpadami ze środków finansowych pochodzących ze sprzedaży surowców wtórnych zebranych selektywnie.

Bardzo istotnym przedsięwzięciem są prowadzone przez ministerstwo bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami. Nasi poprzednicy, PO i PSL, w 2012 r. próbowali zbudować taką bazę, ale niestety nie udało się. Pełne urucho-

Posel Barbara Dziuk

mienie wszystkich funkcjonalności bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami będzie skutecznym narzędziem Inspekcji Ochrony Środowiska w walce z nieprawidłowościami występującymi w tym sektorze.

Poprawa jakości powietrza w Polsce, co też podważa opozycja... Niestety trzeba powiedzieć, że Ministerstwo Środowiska wzmacnia system oceny jakości powietrza w Polsce poprzez wzmocnienie systemu pomiaru jakości poprzez zakup nowoczesnych urządzeń do pomiarów jakości, i tworzenie nowych stacji i stanowisk pomiarowych.

(Głos z sali: Ale to jest pani opinia czy to było na posiedzeniu komisji?)

(Głos z sali: Ale to jest sprawozdanie komisji?)

Program „Czyste powietrze”, o którym mówiłam, jest również bardzo dobrze konsultowany w terenie.

(Poseł Cezary Tomczyk: To jest sprawozdanie komisji, nie ten punkt.)

Niestety opozycja może się nie zgadzać z faktami, ale naprawdę jest bardzo duże zainteresowanie, bo ta zależność, która jest między samorządem a ministerstwem, wzrasta, są umowy podpisane z ministerstwem.

(Głos z sali: A nie opinia PIS-u.)

(Poseł Anna Paluch: Uspokój się, zachowuj się.)

Przedkładam informacje, o których mówił pan minister środowiska na posiedzeniu komisji.

(Głos z sali: Trochę kultury, pani poseł.)

Bardzo istotnym elementem, który trzeba przypomnieć totalnej opozycji, był szczyt klimatyczny w Katowicach, gdzie można podkreślić ważność zarówno ministerstwa...

(Głos z sali: Pani marszałek, to sprawozdanie komisji... Przynajmniej niech pani uwagę zwróci, bo rozumiem, że pani nie ma wpływu na to, co pani poseł mówi, ale chociaż uwagę, pani marszałek.)

(Głos z sali: Sprawozdanie komisji...)

...jak i najważniejszy punkt, jeżeli chodzi o stanowisko Polski w sprawie rozmów.

(Głos z sali: Pani poseł nie rozumie, kto to jest przedstawiciel komisji.)

Proszę mi nie przeszkadzać, bo naprawdę... Troszkę kultury i obycia. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Ale to nie jest przedstawiciel komisji, tylko sprawozdawca.)

(Głos z sali: Sprawozdanie...)

(Głos z sali: Pani marszałek, proszę tylko jedno zdanie.)

(Głos z sali: Proszę siadać, panie pośle.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Szanowni państwo, bardzo proszę o zachowanie ciszy.

Rzeczywiście, pani poseł, proszę wrócić do sprawozdania.

Posel Barbara Dziuk:

Najważniejsze działania podjęte przez narodowy fundusz ochrony środowiska, które totalna opozycja również podważała, to wspieranie elektromobilności, na którą państwa nie było stać, transport niskoemisyjny. A jeśli chodzi o ogólnopolskie programy finansowania służb ratowniczych, to państwo niestety nie zrobiliście tego na takim poziomie, jak obecnie Ministerstwo Środowiska, co trzeba podkreślić.

(Głos z sali: Pani marszałek.)

(Poseł Anna Paluch: Proszę się uspokoić.)

(Poseł Artur Dunin: Opinia PiS-u będzie za chwilę.)

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jeżeli chodzi o programy związane z finansowaniem i wsparciem wsi, to również zostały one bardzo solidnie opracowane przez ministerstwo.

(Głos z sali: Pani marszałek, pani poseł nas nie słucha.)

(Poseł Artur Dunin: Musi odczytać, co minister Kowalczyk przygotował.)

Niestety państwo macie wiele zaniedbań, a nam zarzucacie niekompetencje i frywolność, i działanie przeciwko Polkom i Polakom. W związku z toczącą się dyskusją, właśnie na takim poziomie, jak dzisiaj, gdy państwo wyrażacie tutaj swoje poglądy...

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Proszę pani, czy pani wie, co to jest sprawozdanie?)

(Poseł Artur Dunin: O, to jest sprawozdanie, to się zgadza.)

...komisja ochrony środowiska negatywnie opiniuje wotum nieufności w stosunku do pana ministra środowiska. *(Oklaski)*

Pani Marszałek! Tu chciałam podkreślić jedną bardzo istotną rzecz. Pan minister w swoich działaniach wspólnie z wiceministrami, całym resortem...

(Głos z sali: A to już nie.)

... przede wszystkim poprawia jakość życia i stan powietrza. *(Wesołość na sali)*

Szanowni Państwo! Pokazujecie poziom, który naprawdę jest przykry, a ja bardziej bym wołała dyskutować merytorycznie, a nie politycznie.

(Głos z sali: Basiu, wygarnij im wszystko.)

(Głos z sali: Zna pani regulamin Sejmu?)

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za pracę, którą pan wkłada w podnoszenie jakości zdrowia i życia mieszkańców. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Pani jest sprawozdawcą komisji.)

(Poseł Anna Paluch: Uspokój się.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 116 ust. 1a regulaminu Sejmu po wyczerpaniu listy mówców głos

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

zabrać może tylko prezes Rady Ministrów oraz minister środowiska. Nie są dopuszczalne pytania jako odrębny element debaty.

Jako pierwsza zabierze głos pani poseł Anna Paluch w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, pani poseł. (*Gwar na sali, dzwonek*)
A państwa proszę o ciszę, naprawdę.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Stare porzekadło głosi: wilczym prawem opozycji jest składać wnioski o wotum nieufności wobec ministrów. Można powiedzieć bez ogródek, że w tym wypadku wnioskodawca się nadmiernie nie napracował. Uzasadnienie z druku nr 3607 to jest zaledwie półtoeży strony znormalizowanego tekstu, porównywalną część zajmują podpisy pod tym wnioskiem. Teraz pani poseł Pomaska trochę się poprawiła, ale nie do końca, bo dane są tak samo fałszywe, jak w tej wersji pisemnej, którą państwo znacie. Ale to, proszę państwa, nie jest istotne. Istotna jest całkowita kontrfaktyczność uzasadnienia oraz informacje, dane i tezy, które pani poseł zaczerpnęła z pewnej gazety, niegdyś poczytnej, teraz niszowej, które właśnie pani poseł przywołuje. (*Oklaski*) Jakie to tezy? Nie będę ich powtarzała.

A teraz pora na konkrety, na prawdę i na konkrety. Program „Czyste powietrze” jest wdrażany od września 2018 r.

(*Głos z sali: Nie działa.*)

Przez 10 miesięcy złożono 66 451 wniosków na sumę ponad 1,5 mld zł.

(*Głos z sali: W całej Polsce.*)

(*Głos z sali: Ale 400 miało być.*)

Z tego prawie 30 tys. zostało rozpatrzonych. Podpisano 21 834 umowy i złożono 6982 wnioski o płatność.

(*Głos z sali: Na 3 mln gospodarstw.*)

(*Poseł Agnieszka Pomaska: 4 mln trzeba było.*)

Wypłacano 40,5 mln zł. To są dane na dzień 12 lipca 2019 r.

(*Głos z sali: A ile pieniędzy było do wzięcia?*)

(*Głos z sali: A 48 mld?*)

Dla porównania, te programy, którymi się tak chwalcie, program „Kawka”, który trwał 2 lata, to było 8200 wniosków na sumę 240 mln, a „Prosumment”, który był wdrażany 3 lata, to było 6400 wniosków na niecałe 200 mln zł. To są wasze osiągnięcia.

Panie i panowie z klubu PO–KO tak licznie podpisani pod wnioskiem o wotum nieufności wobec ministra! W świetle raportu NIK wytykającego rządowi chaos legislacyjny, chaos organizacyjny...

(*Głos z sali: Wszystko się zgadza.*)

(*Poseł Dorota Niedziela: Niech pani powie mojej mamie, która brała na wymianę pieca.*)

...brak efektów działań w zakresie ochrony powietrza, jesteście ostatnią grupą polityczną...

(*Głos z sali: Wielki chaos.*)

... która by mogła składać takie wnioski, jakie w tej chwili słyszeliśmy. (*Oklaski*)

Czy to nie minister Korolec z rządu PO–PSL podniósł w 2012 r. poziomy alarmowania o stanie zanieczyszczeń powietrza? Czy to wasz minister?

(*Głos z sali: Czy to pani mieszka w mieszkaniu komunalnym jako poseł?*)

Nie mielibyście czym walczyć. Jak to się mówi: przyganiał kocioł garnkowi, a sam smoli.

A co do kotłów, proszę państwa, to rozporządzenie ministra rozwoju i finansów w sprawie kotłów zostało wydane prawie 2 lata temu, 1 sierpnia 2017 r. Wasze zaniechania w tej dziedzinie podsumował jednoznacznie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku w sprawie C-336/16. Wyrok dotyczy niedotrzymania dopuszczalnego poziomu pyłu zawieszonego PM10 w latach 2007–2015, określonych w dyrektywie 2008/50/WE. Kto wtedy rządził? (*Oklaski*)

Rząd Prawa i Sprawiedliwości wykorzystuje wszystkie dostępne możliwości działania, aby Polakom zapewnić życie w czystym powietrzu. Został wzmocniony system pomiarów jakości, zostały stworzone nowe stacje pomiarowe, które wyposażono w nowe urządzenia, Instytut Ochrony Środowiska jednoznacznie od 1 stycznia tego roku dokonuje modelowania matematycznego transportu i przemian substancji w powietrzu i za pośrednictwem centrum zarządzania kryzysowego informuje Polaków o prognozach powietrza.

Działania rządu polegają z jednej strony na rozbudowie sieciowych dostaw ciepła dla mieszkańców miast, a z drugiej strony, właśnie przy pomocy programu „Czyste powietrze”, na pomocy właścicielom nieruchomości w termomodernizacji i wyposażeniu w niskoemisyjne źródła energii. Dla osób o średnich i niskich dochodach jest program „Czyste powietrze”, a dla osób zamożniejszych – ulga termomodernizacyjna.

Proszę państwa, co czytamy we wniosku? Błażutne informacje. Program nie był wdrażany centralnie, pani poseł Pomaska, tylko z poziomu regionalnego. Wdrażały go wojewódzkie fundusze ochrony środowiska.

(*Głos z sali: Nieudolnie.*)

Procedura wymaga, w końcu są to środki publiczne, żeby po złożeniu wniosku przez potencjalnego beneficjenta był on zweryfikowany przez WFOŚ. Potem następuje podpisanie umowy. Beneficjent ma 2 lata na wykonanie zaplanowanych działań. Następnie składa wniosek o płatność. Wtedy następuje wypłata. Wypłacono już 40,5 mln.

(*Głos z sali: Ile dni?*)

I cały ten wniosek, pani poseł, jest tak wiarygodny jak wiadomości Radia Erewań: nie w Moskwie, tylko w Leningradzie, nie samochody, tylko rowery, i nie rozdają, tylko kradną. Taki jest wasz wniosek. (*Oklaski*)

Poseł Anna Paluch

I ostatnia kwestia. Wnioskodawca mówi o kwocie 35 mld euro. Pisze, macie to w druku dokładnie napisane.

(Głos z sali: Jest napisane.)

(Głos z sali: Język polski to trudny język.)

Otóż możemy nie stracić, tylko zyskać. Wszyscy Polacy korzystający z programu wiedzą, że na razie jest to wdrażane ze środków krajowych, a od roku 2022 zostaną włączone środki europejskie z nowej perspektywy.

(Głos z sali: Jak wy będziecie się ubiegać, to będzie zero.)

(Głos z sali: Ale list pani zobaczy.)

(Poseł Cezary Tomczyk: Puszcza. Wszystko zabić, zniszczyć.)

To będzie, proszę państwa, 30 mld zł. Droga pani poseł, czterokrotnie pani przestrelała te swoje szacunki.

Wysoka Izbo! Nie tylko w zakresie ochrony powietrza rząd Prawa i Sprawiedliwości musiał czyścić przysłowiową stajnię Augiasza. Przejmując odpowiedzialność za państwo, zastaliśmy 21 postępowań w sprawie naruszeń prawa Unii Europejskiej. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Czas!)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Prawo i Sprawiedliwość dziękuje panu ministrowi Henrykowi Kowalczykowi za aktywne, kompetentne, rozsądne i uważne, z poszanowaniem partnerów społecznych sprawowanie obowiązków ministra środowiska i będzie, co oczywiste, głosował przeciwko temu kłamliwemu, bałamutnemu, sprzecznemu z realiami i niechlujnie przygotowanemu wnioskowi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głos ma pani poseł Gabriela Lenartowicz, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Chcę powiedzieć, że moja przedmówczyni przekroczyła czas o 1 minutę. Rozumiem, że też będą miała to doliczone.

(Głos z sali: 30 sekund.)

Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Kiedy tu, na tej sali, ponad 2 lata temu uzasadniałam wniosek o odwołanie pana poprzednika, nie wyobrażałam sobie gorszego dla Polaków i polskiej przyrody ministra. Pamiętamy przecież lex Szyszko, dewastację Puszczy Białowieskiej. Pamiętamy też wynurzenia owego konstytucyjnego ministra o smogu pochodzącym jakoby z naturalnego pylenia z pól, łąk i piasku nawiewanego z Sahary. Potem wydawało się już, że PiS

poszedł po rozum, po prawdziwą naukę do głowy i ministra rzeźników i drwali wymieni. Niestety następca postanowił twórczo kontynuować to dzieło i mimo wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie zaprzestano dewastacji. Czekamy aż ruszą kary. Potwierdza to ostatnia decyzja i opinia UNESCO. Panie ministrze, nawet myśliwi nie godzą się na zarządzoną przez pana masową eksterminację dzikiej zwierzyny, nie wyłączając ciężarnych loch. Zalecaną przez pana praktyką jest też odstrzał zwierzyny pod ścisłą ochroną, w tym symbolu polskiej przyrody, żubra. Dla poprawienia samopoczucia zaleca pan z drugim kolegą ministrem konsumpcję rzekomych afrodyzjaków w postaci ogonów bobrzych. *(Oklaski)*

A co ze sławnym smogiem? Ano nic. Ogłoszono 100-miliardowy program, tyle że ten program jest bez głowy i bez pieniędzy. Bez głowy, bo dla uczciwych Polaków warunki są takie, że biednych na niego nie stać, a zamożni nie mają doń dostępu. Przykład? Dotacje 90-procentowe może dostać ktoś, kto ma mniej niż 600 zł na osobę w rodzinie i dom na własność. Przecież takich rodzin nie stać nawet na podatek od nieruchomości. Osoby rzekomo bogate, tj. powyżej 1600 zł na osobę, nie mają dostępu do tego programu. Bez pieniędzy. A dlaczego? Bo przy takim programie niepotrzebne są pieniądze. Nie ma ani polskich, grosze są, i to wielokrotnie powtarzано w narodowym funduszu, ani unijnych, bo ta okropna Unia chciała przecież, żeby te wszystkie domy, 4,5 mln domów ocieplić i wymienić kopciuchy. Jeszcze wyliczyła, że potrzebujemy na to całe 35 mld euro. O tych dwóch perspektywach unijnych mówimy. Na początek w przyszłym budżecie chciała nam dać 6–8 mld euro, ale wszystkim potrzebującym, i to przez samorządy, a nie przez partyjnych kacyków, ale do tego dopuścić nie możecie, bo pieniądze dla was mają jeden adres: swoi i wyborcza kampania, taka jak ubiegłoroczna samorządowa. *(Oklaski)*

Podczas gdy do Polaków nie trafiła ani jedna złotówka na walkę ze smogiem, do waszych zaprzyjaźnionych firm bez przetargu trafiło 8700 tys. zł na propagandę i ustawki z waszymi kandydatami do samorządu. *(Oklaski)*

(Poseł Izabela Leszczyna: Hańba!)

(Głos z sali: Na pohybel!)

Przy okazji przypomnę wam, co zostawił nasz rząd na ochronę powietrza, o czym mówiłam na posiedzeniu komisji i czemu zaprzeczał pan minister. Fundusz termomodernizacji – 1900 mln, mechanizm norweski – 217 mln euro, GIS – 1300 mln zł, „Infrastruktura i środowisko” – 4128 mln euro, wojewódzkie fundusze – 3100 mln...

(Głos z sali: 4 mld.)

...narodowy fundusz – 3100 mln, w tym „Kawka” – 400 mln, „Rys” – 400 mln, „Prosument” – 800 mln, „Lemur” – 290, „Bocian” – 570, dopłaty do domów energooszczędnych – 300 mln.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: 4 mld przejedzone z funduszu.)

Posel Gabriela Lenartowicz

Czym wy możecie się pochwalić? Tymi zerami z tych 100 mld na „Czyste powietrze”, bo tylko one są konkretne.

I na koniec ponoć pana konik, czyli śmieci. Trucicie Polskę na skalę niespotykaną, i to nie tylko smogiem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Hańba!)

Mimo specustaw na specposiedzeniach śmieci dalej płoną i trują.

(Poseł Dorota Niedziela: Śmieciowe+.)

Nadal rośnie import do Polski: ze 150 tys. t do 450 tys. t obecnie, czyli wzrósł trzykrotnie. I pomyślcie, że to jest trucizna. W ubiegłym roku zmarło w Polsce 414 tys. ludzi, czyli najwięcej od czasu wojny. Na te zgony ma wpływ stan środowiska. To was nie obchodzi?

I jeszcze woda, która jest rzekomo źródłem życia. Najpierw zrujnowaliście zarządzanie wodą, tworząc bagno polskie, a nie Wody Polskie, i pozbyliście się problemu, oddając wodę, a jakże, marynarzom. Teraz, gdy wszyscy widzimy jej brak, a naukowcy grzmią o hormonach, antybiotykach *(Dzwonek)* i dioksynach, które niszczą przyszłe pokolenia, wy, ministerstwo żeglugi zamiast zdrową wodą dla Polaków zajmujecie się wodnymi autostradami transoceanicznymi – w rzekach w wodzie po kostki, marnując także przy okazji pieniądze.

(Poseł Anna Paluch: Pani poseł, do rzeczy. Już proszę to skończyć.)

(Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska: Merytoryka panią zabiła, pani poseł.)

Ale my, Polacy, proszę wierzyć, nie chcemy już płacić za wasz bałagan i za ten śmietnik, który z Polski robicie.

Panie Ministrze od dewastacji polskiego środowiska! To nie my mówimy, to Polacy mówią panu: dość.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Proszę zmierzać do końca, pani poseł.

Posel Gabriela Lenartowicz:

A tak swoją drogą, panie ministrze, przecież pan tego środowiska nie lubi.

(Poseł Anna Paluch: Proszę nas nie zanudzać tymi...)

To może dałby pan już nam i jemu spokój. Powodzenia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Józef Brynkus, Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Józef Brynkus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra środowiska Henryka Kowalczyka.

Uzasadnienie wniosku na posiedzeniu komisji było tak słabe, że gdyby tylko na tym opierać wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra środowiska, to trzeba byłoby ten wniosek odrzucić. Ale to już kwestia kompetencji osoby, która uzasadniała ten wniosek. Teraz było trochę lepiej. Warto jednak przyjrzeć się powodowi złożenia tego wniosku, mianowicie realizacji programu „Czyste powietrze”. Wbrew zakłębom rządu i jego akolitów w postaci niektórych członków Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa realizacja tego programu przebiega fatalnie, ale pewnie zgodnie z założeniami, że w związku z brakiem funduszy wnioski należy rozpatrywać jak najdłużej.

Tak przy okazji mam pytanie do pani sprawozdawcy: Skąd wzięła taki wzór sprawozdania, który nijak ma się do rzeczywistości? Jednocześnie proszę odpowiedzieć na pytanie, gdzie jest taka gmina, gdzie mieszkańcom zostały obniżone ceny wywozu śmieci. *(Oklaski)*

Wracając do problemu, chcę powiedzieć, iż rząd składa tylko deklaracje, dotyczące np. współpracy z samorządami, i na tym sprawa się kończy. Bo jak to jest, że – mam dane z Ministerstwa Środowiska, według stanu na końca czerwca – na 64 tys. wniosków tylko w przypadku 26 zawarto umowy? Tu chodzi nie o błędy we wnioskach, ale o opieszałość urzędników, a wręcz o świadome powstrzymywanie wydawania decyzji, aby nie wydatkować państwowych funduszy, których po prostu nie ma, bo trzeba je zostawić w budżecie, tak by można było je przeznaczać na socjalny program PiS przynajmniej do wyborów.

Skoro jednak wniosek o odwołanie pana ministra Henryka Kowalczyka został już złożony, to jest to też okazja do całościowej oceny jego działalności jako ministra środowiska. Z przykrością trzeba stwierdzić, że jest ona zła. Przede wszystkim nadal nie zostały wyjaśnione kwestie związane z ubiegłorocznymi pożarami składowisk różnego typu odpadów. Co więcej, ministerstwo mimo przekazywania do niego informacji nie podejmuje żadnych kroków kontrolnych w tym zakresie. Całkiem niedawno mówiłem o składowisku odpadów w miejscowości Pysząca, gdzie od zeszłego roku doszło do kilku pożarów, a ministerstwo się tym nie zainteresowało, tak jakby nie chciało wyjaśnienia okoliczności tych pożarów. Niedawno płonęły także odpady, opony w Kwaśniewie Górnym koło Olkusza, jak również hałdy odpadów zgromadzone w papierni w Wadowicach. Takich przykładów jest znacznie więcej, a wynika to z tego, że pan minister nie dość wyraźnie uczulił swoich podwładnych na takie kwestie. Zamiast działać, przerzucają się zadaniami. WIOŚ z Krakowa nie wyraża np. chęci

Posel Józef Brynkus

skontrolowania kolejnego składu opon, gdy proszą o to mieszkańcy, ale przerzuca to na podmiot wydający pozwolenie na ich składowanie. Pan minister szczydzi się, iż stosuje lepsze i bardziej restrykcyjne rozwiązaniami prawne niż te wcześniejsze, ale tu chodzi o praktykę, a nie o teorię.

Następna sprawa to współpraca resortów w ramach rządu pana premiera Morawieckiego. Po prostu jej nie ma, o czym świadczy przykład walki z plagą ASF. Kolejni ministrowie rolnictwa mówią, że trzeba zmienić sposób tej walki, by efektywnie np. prowadzić odstrzał sanitarny. Nie ma czegoś takiego. Plaga ASF – rolnicy ze strony Prawa i Sprawiedliwości mają tego świadomość...

(Posel Anna Paluch: Ale to nie jest kompetencja ministra środowiska.)

Pani poseł, proszę nie przerywać.

(Posel Dorota Niedziela: Odstrzał jest kompetencją ministra.)

Plaga ASF podchodzi aż pod Zamość. Może jednak należałoby się dogadać między sobą, by z powodu waszych animozji nie cierpieli rolnicy.

Dla mnie jako posła reprezentującego okręg nr 12, na którego terenie znajduje się Jezioro Mucharskie, dochodzi kolejny powód negatywnej oceny ministra środowiska. Co prawda kwestia samego Jeziora Mucharskiego należy do kompetencji ministra gospodarki wodnej i żeglugi śródlądowej, ale ze względu na jego stan przyrodniczy nadal podlega ministrowi środowiska. Wczoraj na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa pokazywałem przykład dewastacji tego akwenu. Tam są padnięte, śnięte ryby. Całe środowisko jest po prostu zanieczyszczone asfaltem, żelazami różnego rodzaju, znakami wodnymi itd., które zostały teraz odsłonięte, bo Wody Polskie – co prawda nie pod rządami pana ministra Kowalczyka – podjęły decyzję o spuszczeniu wody ze zbiornika.

(Posel Dorota Niedziela: Dramat, dramat.)

Panie Premierze Morawiecki! Bardzo pana proszę, żeby pan się osobiście zainteresował tą sprawą.

Te okoliczności, ale też pewnie *(Dzwonek)* wiele innych powoduje, że klub Kukiz'15 opowiada się za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra Kowalczyka. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

(Głos z sali: Ooo...)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie Ministrze! Zastaliście Polskę zieloną, zostawicie zakopconą *(Oklaski)* od smogu, od płonących śmieci, od ruskiego węgla.

(Głos z sali: A gdzie pan był?)

Pan jest nie ministrem środowiska, tylko gruzowiska, które po was zostaje. *(Oklaski)*

(Głos z sali: He, he.)

Ale po kolei. Wiatraki zablokowane. Biogazownie w powijakach.

(Posel Dorota Niedziela: W powijakach.)

Przydomowe elektrownie zablokowane.

(Głos z sali: Nie ma.)

Wytwarzanie własnego prądu zablokowane. Przez 4 lata pogrzebaliście szanse na czystą, zieloną energię dla Polski i Polaków. Rachunek wystawią wam jesienią.

(Posel Anna Paluch: A cóż pan za dyrdymały opowiada?)

Lećmy dalej. Wymiana starych pieców praktycznie zatrzymana.

(Głos z sali: Stoi.)

Pieniądze dla samorządów na walkę ze smogiem odebrane, bo smog to przecież problem teoretyczny. Tak mówił pański kolega z rządu. *(Oklaski)* 50 tys. Polaków umiera z teoretycznego powodu smogu, z którym w ogóle nie walczyacie.

Jaki jest efekt tych waszych działań? Pierwszy raz od 15 lat udział zielonej energii w Polsce spada. Grożą nam za to miliardowe kary. Zagrożone jest ponad 100 mld zł z programu „Czyste powietrze”. A wy co na to? Polacy, nic się nie stało.

(Głos z sali: Plecie pan. Opowiada pan dyrdymały.)

Pani poseł, w niedzielę pan prezes nakazał politykę miłości, a pani na mnie warczy. Nieładnie nie słuchać prezesa. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Tania zielona energia wam wadzi *(Poruszenie na sali)*, ale ruski węgiel wam nie przeszkadza.

(Posel Robert Telus: A kto zamykał kopalnie?)

To za waszych rządów sprowadzono do Polski 30 mln t węgla z Rosji. Tylko w tym roku może to być ok. 15 mln t. Gdzie są wasze obietnice dotyczące wprowadzenia embarga na węgiel z Rosji? Gdzie są wasze obietnice dotyczące kupowania polskiego węgla przez instytucje publiczne? Tacy byliście odważni w opozycji, tacy heroiczni. Tygrysy dyplomacji. A to tylko tygrysiątka.

(Posel Dorota Niedziela: Kotki.)

Co się z wami stało? Nas wysyłaliście po ordery do Putina, jak było 5 mln t węgla, a jak jest 15 mln t, to jakie ordery powinniście dostać? *(Poruszenie na sali)* Ruski węgiel wam nie przeszkadza, zielona energia wam szkodzi. *(Oklaski)* Polacy duszą się smogiem, a wy amputujecie naszej ojczyźnie płuca. Wykarczowaliście naszą ojczyznę. W ciągu kilku tygodni niesławnego lex Szyszko wycięliście w pień 3 mln drzew. Teraz się obudziliście i chcecie 0,5 mld drzew zasa-

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz

dzić w pół roku. 32 drzewa na sekundę, macie rozmach. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha.*)

Tylko czy myślicie, że ktoś to kupi? Zastaliście Polskę zieloną, zostawicie wykarczowaną.

(*Poseł Leszek Galemba: O!*)

Drzewa wycinacie pod wysypiska, pod śmieciowiska. Gdzie się zmieści prawie milion ton śmieci sprowadzonych z zagranicy? Trzeba to gdzieś upchać.

(*Głos z sali: Za waszych czasów w 2012 r.*)

Milion ton oficjalnie – milion ton oficjalnie – a nieoficjalnie, ktoś to wie. Zamieniacie naszą ojczyznę w wielkie wysypisko śmieci. Taki był plan? Szyszko wykarczuje, Kowalczyk zasypie śmieciami.

(*Poseł Leszek Galemba: Tniemy wszystko, co zielone.*)

I teraz prawdziwa piątka PiS-u. Po pierwsze, zablokować zieloną energię. Po drugie, zalać Polskę ruskim węglem. Po trzecie, wyciąć drzewa. Po czwarte, w to miejsce sprowadzić śmieci.

(*Głos z sali: Śmieci.*)

Wreszcie po piąte, przegrać 100 mld z Unii i zapłacić miliardowe kary. Prawdziwa piątka PiS-u. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

(*Poseł Leszek Galemba: Z tego się cieszyacie?*)

Nie macie zielonego pojęcia, co robicie. Narażacie życie i zdrowie Polaków.

Dlatego będziemy głosować za odwołaniem ministra Kowalczyka. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Jacek Protasiewicz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Już niewiele czasu panu zostało.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Jest pan z Dolnego Śląska, więc pan zna miejscowość Bogatynia. Pewnie pan zna burmistrza, do niedawna, tej miejscowości pana Andrzeja G. Nazwiska nie można podać w całości, ponieważ siedzi. To pana kolega z partii Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Uuu...*)

Był burmistrzem, a jednocześnie współpracował z przestępcami. Wiecie, jak to się nazywa, kiedy władza współpracuje z przestępcami? Mafia. PiS-owska mafia śmieciowa w Bogatyni.

(*Głos z sali: Młody, młody, zastanów się, co mówisz.*)

Pod okiem Mateusza Morawieckiego, wrocławianka, Dolnoślązaka, pod okiem Henryka Kowalczyka

sprowadzała z Niemiec śmieci do polskich miast, na Dolny Śląsk. Pan nie jest ministrem ochrony środowiska... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Podam cię do komisji etyki. Ja sły-
szałam.*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale proszę nie krzyczeć, panie pośle.

Poseł Jacek Protasiewicz:

...ale jak pan jest polskim premierem, to pan tego burmistrza powinien odwołać albo sam podać się do dymisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wprawdzie rok szkolny zakończył się już miesiąc temu, ale pozwolę sobie w tym mniej więcej trybie wystawić temu rządowi ocenę, czyli świadectwo szkolne, z dziedziny ochrony środowiska i w ogóle zajmowania się tematyką środowiska.

Po pierwsze, panie premierze, bo dobrze, że pan jest tutaj na sali, za odwołanie pana prof. Szyszki z funkcji pod wpływem nacisku z zagranicy pała, jedynka. Pała na wstępie za to, że się ugięliście, że zagranica dyktuje wam, kto ma być ministrem w polskim rządzie.

Po drugie, za to, że nie kontynuujecie tych dobrych projektów i dobrych linii, które prof. Szyszko jako minister środowiska rozpoczął, druga pała dla waszego rządu.

Po trzecie, za to, że nie promujecie i absolutnie ospała politykę prowadzicie, jeśli chodzi o najbardziej ekologiczne i stabilne dzisiaj źródło energii, jakim jest tak naprawdę energia jądrowa, elektrownia jądrowa. Tak, jesteście kolejnym rządem, który 4 lata w dużej mierze zmarnował na tym gruncie, jeśli chodzi o elektrownię jądrową. Cały czas mamy zapowiedzi i cały czas one tkwią tak naprawdę w miejscu. To jest kolejna pała.

Po czwarte, za to, że nie wypowiedzieliście pakietu klimatycznego. Za to, że dzisiaj horrendalne dopłaty idą z budżetu – już nie tylko idą dla indywidualnych odbiorców, ale będą szły też dla przedsiębiorstw – kolejna pała, ponieważ ten pakiet klimatyczny uderza bezpośrednio w polskie zasoby energetyczne, w polską produkcję energii. Taka jest prawda.

Posel Robert Winnicki

Po piąte, szanowni państwo, za to, że nie wypowiedzieliście pakietu klimatycznego i pomimo tego faktu sprowadzacie rekordowe ilości węgla z Rosji, gdy tymczasem zamykane są polskie kopalnie – kolejna jedynka, kolejna pała dla waszego rządu w dziedzinie zajmowania się energetyką, energią i ekosystemem.

Po szóste, za to, że nie przestawiacie produkcji górniczej, wydobywania, na nowoczesne technologie, jak np. gazyfikacja – kolejna jedynka, kolejna pała dla tego rządu.

Proszę państwa, kolejną rzeczą, którą warto w tym miejscu podkreślić, jest fakt, że zupełnie oddajecie pola wszelkim ekoterrorystom w kwestii ustawiania się w kontrze do zdrowej, racjonalnej polityki środowiskowej. Nie prowadzicie żadnej rozumnej kampanii mówiącej o tym, że człowiek w środowisku naturalnym powinien gospodarować mądrze i nie poddawać się zabiegom, które wykonują ekoterrorysty. Tak naprawdę to pole jest zupełnie oddane. Dzisiaj w wypowiedziach Platformy Obywatelskiej wybrzmiał fakt, że jest rozdział między jakimś ekoszołomstwem a normalnie prowadzoną polityką. Nie, ochrona przyrody to jest coś, co trzeba robić. Ochrona przyrody jest naturalna, jest konsekwencją mądrego gospodarowania człowiekiem na ziemi. Natomiast wasze podejście, mówienie z jednej strony o ochronie polskiego węgla, z drugiej strony sprowadzanie go na potęgę z Rosji, a z trzeciej fakt, że nie wypowiedziacie pakietu klimatycznego, to jest naprawdę jakiś horrendalny rozjazd.

Kolejna jedynka, kolejna pała należy się wam za te miliony elektrycznych samochodów, które miały jeździć po polskich miastach i wsiach – po całym kraju. Gdzie one są? Przecież to są opowieści wyssane z palca. To są jakieś wydumane konstrukcje.

Szanowni Państwo! Dam jedną piątkę na tym świadectwie szkolnym. Panie ministrze, jest pan osobiście bardzo uroczym człowiekiem. To jest jedyna piątka, ponieważ jeśli chodzi o podejście do Ministerstwa Środowiska, o to, co z nim zrobiliście, i o to, w jaki sposób prowadzicie politykę energetyczną i politykę ochrony środowiska, to jest generalnie pała. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos ma pani poseł Małgorzata Zwiercan, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec wniosku o wyrażenie

wotum nieufności wobec ministra środowiska Henryka Kowalczyka.

Odróżnijmy ekologię od ekoawanturnictwa. Żyjemy w czasach, kiedy działania organizacji ekologicznych służą interesom wielkich korporacji i wielkiej polityki. Mamy przecież w Polsce wielkie akcje pseudoekologów w obronie np. de facto kornika drukarza, a żadnej z tych organizacji ani żadnego z tych aktywistów nie interesują ani budowa kolosalnego zamczyska pośrodku Puszczy Noteckiej, ani gigantyczne inwestycje niemieckiego górnictwa i niemieckiej energetyki, które mają na celu zwielokrotnienie wydobywania węgla brunatnego i zwiększenie poziomu jego spalania, co zanieczyszcza powietrze znacznie bardziej niż spalanie węgla kamiennego. To wszystko jest poza zainteresowaniem środowisk walczących rzekomo w obronie środowiska naturalnego. Podobnie nie interesowała ich również budowa najbardziej niebezpiecznej dla ekologii inwestycji w historii Morza Bałtyckiego, czyli budowa rurociągu Nord Stream. O Nord Stream 2 ci obrońcy środowiska też nie powiedzieli ani jednego słowa. Wotum nieufności w stosunku do ministra Kowalczyka ma identyczną motywację. Nie chodzi o dobro środowiska, tylko o walkę polityczną.

Prawdziwa walka o czyste powietrze to przede wszystkim sadzenie drzew. Pod tym względem Polska jest dziś... (*Wesołość na sali*)

(*Posel Jerzy Meyszowicz: Niemcy!*)

Śmiecie się. To jest śmieszne? No właśnie.

Prawdziwa walka o czyste powietrze to przede wszystkim sadzenie drzew. Pod tym względem Polska jest dziś europejskim liderem. Dzisiaj tylko w Polsce mamy do czynienia z konsekwentnym przyrostem poziomu powierzchni leśnych. Tego poza nami nie osiąga w Europie nikt, bo nikt w Europie nie robi tyle, co Polska. Jeszcze nie tak dawno poziom terenów leśnych w Polsce wynosił zaledwie 22% powierzchni terytorium kraju. To był i tak jeden z lepszych poziomów w Europie. Obecnie coraz bliżsi jesteśmy osiągnięcia docelowego poziomu, czyli zalesienia 30% powierzchni terytorium Polski. Niedawno ogłoszono informację dotyczącą sadzenia kolejnych, dodatkowych 500 mln drzew nie tylko w lasach, lecz także w miastach.

(*Głos z sali: Jak idzie?*)

Ta działalność warta jest znacznie więcej i przynosi niewspółmiernie więcej ekologicznych korzyści niż wszystkie niemieckie wiatraczki i inne ekozabawki, z których gros korzyści czerpią tylko wąskie kręgi zbijające na tym miliardy euro zysku. Jesteśmy za prawdziwą, a nie za fikcyjną ekologią. Jesteśmy za ochroną środowiska, a nie za awanturnictwem organizowanym na biznesowe czy polityczne zlecenie.

Choć oczywiście nie ze wszystkimi decyzjami ministra Kowalczyka się zgadzam, to mam jednak na uwadze fakt, że stanowi on część drużyny Zjednoczonej Prawicy. Został wybrany na swoje stanowisko przez pana premiera Mateusza Morawieckiego, którego ocenie ufam. Patrząc na wszechstronny, zrów-

Posel Małgorzata Zwiercan

noważony rozwój naszego kraju w ciągu ostatnich lat, mogę stwierdzić, że mam do tego solidne podstawy.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni będzie głosować za odrzuceniem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra środowiska Henryka Kowalczyka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

(Poseł Leszek Galemba: I słusznie.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu ministra środowiska pana Henryka Kowalczyka.

Bardzo proszę, panie ministrze. *(Oklaski)*

**Minister Środowiska
Henryk Kowalczyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Wniosek, który jest składany na podstawie kłamliwych doniesień pewnej gazety, właściwie mógłby nie zasługiwać na uwagę. Ale skoro już jest, to warto, myślę, podyskutować w sposób merytoryczny o środowisku i o tym, co rząd Prawa i Sprawiedliwości dla środowiska uczynił, a co uczyniła poprzednia koalicja rządowa. *(Oklaski)*

Wszak program „Czyste powietrze”, od którego zaczęliśmy dyskusję, to była reakcja m.in. na wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości wskazujący, że w latach 2008–2015, a to dokładnie lata waszych rządów, Polska naruszała normy czystości powietrza, mało tego, nic w tym kierunku nie robiła.

(Głos z sali: Wstyd!)

My rzeczywiście wzięliśmy się za ten problem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Wstyd i hańba!)

Również Najwyższa Izba Kontroli bardzo wyraźnie wskazuje, że w latach 2007–2015...

(Poseł Paulina Hennig-Kłoska: Mówimy o ostatnich 4 latach.)

...nie podejmowano wystarczających działań w celu ochrony powietrza. Były co prawda pojedyncze, rozproszone działania samorządów, jak NIK stwierdziła, chaotyczne, nieskoordynowane, nieprzynoszące żadnych efektów. Dlatego też rzeczywiście zabraliśmy się za rozwiązanie tego problemu w sposób kompleksowy, skoordynowany, przemyślany, z pełnym zapleczem finansowym. Oczywiście program, który został uruchomiony, już przynosi pewne efekty. Na obecną chwilę złożono 67 tys. wniosków na kwotę 1,5 mld, to prawie 30 tys. decyzji itd. To już było mówione, nie będę tego powtarzał.

Dla porównania może, ponieważ chwaliłicie się na posiedzeniu komisji swoimi programami, podobnymi, też przeznaczonymi dla osób indywidualnych, program „Kawka” dotyczący wymiany pieców. Przez 2 lata to był program, w którym daliście dofinansowanie 8 tys. podmiotów. Program „Prosument”, który krytykujecie, że nie promujemy energii odnawialnej, wy w tym programie dofinansowaliście 6400 podmiotów, a w obecnej chwili już jest ponad 65 tys. prosumentów, za czasów rządu Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)* 10 razy więcej.

(Głos z sali: Brawo!)

Podobnie z programem „Czyste powietrze”, a więc przez te nasze 2, 3 lata zrobiliśmy 10 razy więcej dla czystego powietrza niż wy przez 8 lat. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Oczywiście program „Czyste powietrze” jest programem rozwojowym. Stąd uruchamiamy następny kanał dystrybucji, można powiedzieć, wypłacania, czyli współdziałamy z gminami. W obecnej chwili gminy na ochotnika już podpisały ponad 300 porozumień, kolejnych 300 gmin jest już gotowych wspierać ten program. Na pewno ten program przyniesie efekty, ale też musimy o tym pamiętać, że jeśli byłoby w jednym roku nagle 400 tys. wniosków, to by się okazało, że ceny skoczyłyby 2, 3 razy, a więc musi być stopniowe rozpędzanie tego programu i taki jest m.in. cel.

Ale nie tylko program „Czyste powietrze” jest wyrazem naszej troski o zdrowie Polaków i o czyste powietrze. To m.in. rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził normy na kotły na paliwo stałe. Wy tego nie zrobiliście. To m.in. rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził wymagania jakościowe dotyczące paliw stałych. Wy tego nie robiliście. To m.in. ten rząd uchwalił ustawę o programach ochrony powietrza. To m.in. ten rząd gwarantuje finansowanie zarówno programu „Czyste powietrze”, jak i finansowanie energii odnawialnej. Energii odnawialnej, która jest finansowana w różnym zakresie, zarówno w zakresie wsparcia ciepłownictwa powiatowego, aby przestały istnieć małe kotłownie, jak i w zakresie energii z OZE dla przedsiębiorców, taki program zostaje uruchomiony, o skali dla was niewyobrażalnej, 4 mld zł, pożyczki i dotacje.

Program „Agroenergia”, a więc przeznaczenie dotacji dla rolników, którzy mają dobre warunki, mogą instalować ogniwa fotowoltaiczne. Program, który realizujemy, to geotermia, a więc wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii, najczystszych, można powiedzieć.

(Poseł Paulina Hennig-Kłoska: Rydzyka.)

To są te elementy, które wskazują na rzeczywistą troskę rządu Prawa i Sprawiedliwości o czyste powietrze, o środowisko. Natomiast za waszych czasów, faktycznie, może i mówiono, tylko że nic nie zrobiono.

Natomiast jeśli chodzi o kolor, że zastaliśmy Polskę zieloną, faktycznie, Polska zielona odeszła w roku 2015 i mam nadzieję, że Polska zielona w zakresie koloru partyjnego wracać już nie będzie. *(Oklaski)*

Minister Środowiska Henryk Kowalczyk

Bo ta Polska zielona zapomniała o rolnikach, zapomniała o tym, że rolnicy też potrzebują wsparcia w dziedzinie ochrony środowiska.

(Poseł Anna Paluch: Zielona od koniczynyek.)

To, które my wprowadzamy, to jest m.in. wapnowanie gleb, to jest usuwanie odpadów porolniczych, folii porolniczych, które z tych zapasów rolnikom zostały. To jest wsparcie samorządów w zakresie zaopatrzenia w wodę, usuwania ścieków. To jest to konkretne wsparcie dla programów rolniczych. O tym ta zielona Polska nie pamiętała, niestety, przez ostatnich wiele lat.

Szanowni Państwo! Padło jeszcze wiele uwag dotyczących odpadów, więc może kilka słów prawdy o odpadach.

(Poseł Adam Szłapka: Ile ton dziennie przyjechało?)

Tak, bardzo chętnie powiem, ile ton. Już odpowiadam, tak, bardzo chętnie odpowiadam. W roku ubiegłym sprowadzono do Polski 443 tys. t surowców wtórnych...

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

...bo nie wiem, czy państwo wiecie, ale w ubiegłym roku wprowadziliśmy ustawą zakaz sprowadzania odpadów komunalnych i ten zakaz funkcjonuje, a nawet próby, jakie się pojawiały, przywożenia odpadów komunalnych z innych krajów, zostały zakończone skutecznym zwrotem do tych krajów. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: Brawo.)

Zwróciliśmy 5 tys. t odpadów do innych krajów. A ile wy zwróciliście tych odpadów komunalnych do innych krajów?

(Poseł Anna Paluch: Zero. 1 mln t sprowadzili.)

(Głos z sali: Wszystkie.)

Ja nie słyszałem, żeby jakkolwiek odpad wrócił. A jeśli chodzi o ilości, to myślę, że warto pamiętać, że za waszych czasów przeciętnie rocznie sprowadzano – rok 2009, 2010, 2011 – ponad 1 mln t odpadów rocznie. I nie wiem, czy były to surowce wtórne, bo wówczas nie było zakazu sprowadzania odpadów komunalnych, a więc duże prawdopodobieństwo jest, że w tym były również odpady komunalne. Tak więc jeśli mówimy o sprowadzaniu, imporcie odpadów, to proszę porównać...

(Poseł Anna Paluch: Skandal.)

...wasz ponad 1 mln t rocznie z naszymi 440 tys. t, i to na pewno surowców wtórnych, a nie odpadów komunalnych.

(Poseł Anna Paluch: Skandal. Kłamczuchy.)

I to jest ta prawda, która jakoś nie chce do was dotrzeć. *(Oklaski)*

Padły też zarzuty o to, że sprowadzany jest węgiel z Rosji. O, przepraszam, ale chcielibyście, żeby Polacy marzli, dlatego że zamknęliście kopalnie, to skąd ma być węgiel, jak nie z Rosji? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ooo.)

(Głos z sali: Kłamstwo. To jest po prostu kłamstwo.)

Zamknęliście kopalnie, wobec tego import węgla z Rosji za waszych czasów był i oczywiście jest. Jest malejący i mam nadzieję, że on zniknie całkowicie, ale niestety przez to, że zamknęliście kopalnie, trzeba to uzupełniać.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Kłamstwo i skandal.)

To jest więc ta różnica, ale za waszych czasów sprowadzany był węgiel najgorszej jakości, natomiast my, wprowadzając normy jakościowe paliw stałych, mamy pewność, że ten węgiel jest wysoce energetyczny i dobrej jakości. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Ja wiem, że są krzyki, prawda boli, dlatego te krzyki się pojawiają... *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: Oj, boli, boli.)

(Głos z sali: A ludzie umierają.)

...ale niestety trzeba się uderzyć we własną pierś, jeśli formuluje się tego typu zarzuty.

Jeśli chodzi o gospodarkę odpadami, jeśli jeszcze wolno wrócić do tego tematu, to oczywiście zastaliśmy po was góry śmieci, nawet próbowaliśmy zinventaryzować te góry śmieci, i co się okazało? Ze po inwentaryzacji z poprzednich lat mamy zlokalizowanych ponad 350 nielegalnych składowisk, które się pojawiły i na których były gromadzone odpady w waszych latach – 3,5 mln t.

(Poseł Dorota Niedziela: Przyplłynęły...)

(Głos z sali: Hańba.)

Oczywiście jesteśmy gotowi pomagać samorządom w uprzątnięciu tych śmieci, a więc sprzątamy po was odpady, sprzątamy po was, mamy program „Czyste powietrze”, to po was właśnie to sprzątanie robimy, więc takie są fakty.

(Głos z sali: Milion ton.)

(Poseł Adam Szłapka: Ale się nie podpala...)

(Poseł Jerzy Meysztowicz: A podpalacie?)

Jeśli chodzi o podpalanie, to rzeczywiście pożary wysypisk były za waszych czasów, za naszych, ale wprowadzone rozwiązania prawne w ubiegłym roku spowodowały, że tych pożarów odpadów już po roku funkcjonowania ustawy odpadowej jest o ponad połowę mniej niż w latach poprzednich. To są fakty, więc proszę na to spojrzeć. Oczywiście te śmieci, które wy zgromadziliście, jeszcze cudownie nie zniknęły, musimy je posprzątać, to się zgadza... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Warunki prawne dla nowych składowisk odpadów są takie, że już na nowych składowiskach nie ma pożarów, jest pełna gwarancja zagospodarowania tych odpadów.

Wy nie chcieliście uporządkowania gospodarki odpadami, a wnioskuję o tym dlatego, że nie wprowadziliście bazy danych odpadowych. To jest niezwykle istotne narzędzie dla uporządkowania gospodarki odpadami. Faktycznie od 2012 r. tylko przekładaliście terminy realizacji tego zadania. Myśmy to zrobili w tym roku siłami Instytutu Ochrony Środowiska, własnymi siłami zbudowaliśmy bazę gospodarki odpadami, która zafunkcjonuje od 1 stycznia 2020 r., i wtedy będzie dopiero pełna kontrola nad

Minister Środowiska Henryk Kowalczyk

gospodarką odpadami. Trzeba było najpierw zbudować, zlikwidować zaległości, które niestety po was pozostały.

Jeśli chodzi o inne działania w zakresie ochrony środowiska, to przecież nic innego jak brak monitoringu, brak nadzoru, warunki kontroli Inspekcji Ochrony Środowiska, które były dla przestępców, dla mafii... No bo jak można określić te warunki, zgodnie z którymi inspektor ochrony środowiska musiał z 7-dniowym wyprzedzeniem informować kontrolowanego, że zamierza go skontrolować? Przecież to kuriozum. Myśmy to zlikwidowali, wprowadziliśmy ciągły monitoring. Proszę zapytać mieszkańców Mielca, jak protestowali przeciwko zatrucianiu powietrza przez sąsiadujące firmy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Dalej protestują.)

Wprowadzenie monitoringu to jest natychmiastowa reakcja, zmiana ustawy, ciągły monitoring. Problemy oczywiście może nie zniknęły całkowicie, ale są zupełnie inne niż za poprzednich czasów.

Jeszcze myślę, że warto wspomnieć o tym, że obecnie dzięki nowym ustawom regulującym gospodarkę odpadami, dzięki temu, że Inspekcja Ochrony Środowiska pracuje 24 godziny na dobę, że jest dostępna dla wszystkich mieszkańców, że jest bardzo dobra współpraca pomiędzy Inspekcją Ochrony Środowiska a Policją, strażą pożarną, Służbą Graniczną, można było to stwierdzić, a później zwrócić nielegalnie przywiezione odpady za granicę. Za waszych czasów się to nie zdarzało. Oczywiście mafie śmieciowe funkcjonowały, ale teraz jest wiele aresztowań, postępowania, ten proceder został całkowicie ukrócony.

(Poseł Michał Szczerba: Bogatynia.)

Podkreślam jeszcze raz: śmieci, które pozostały po waszych czasach, nie zniknęły. To zadanie jest jeszcze przed nami, musimy jeszcze to posprzątać.

Może powiem kilka słów na temat Puszczy Białowieskiej, bo tu padło wiele kłamstw. Pragnę wyjaśnić, że Puszcza Białowieska nie jest zagrożona wykreśleniem z listy dziedzictwa UNESCO, jak tu ktoś powiedział. Tak, była misja UNESCO w sierpniu ub.r. Stwierdzono, że puszcza jest należycie chroniona. Ja wiem, że puszcze trzeba chronić przed wami, bo chcecie ją zniszczyć, ale naprawdę ona jest należycie chroniona i komisja UNESCO to stwierdziła. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Komisja UNESCO to stwierdziła, więc proszę nie mówić rzeczy, które są absolutnie nieprawdziwe.

Oczywiście dla klimatu zrobiliśmy dużo więcej niż wasze rządy. Takim ukoronowaniem była *(Dzwonek)* konferencja klimatyczna w Katowicach, na której osiągnęliśmy sukces organizacyjny, negocjacyjny. Nikt tego nie kwestionuje.

(Głos z sali: Czas.)

Ale też pamiętamy o tym, że ochrona klimatu to redukcja emisji i zwiększanie pochłaniania...

(Głos z sali: Kit.)

Ja wiem, że wam się to w głowie nie mieści, ale naprawdę rocznie sadi się 500 mln drzew, naprawdę tak jest. *(Oklaski)*

(Głos z sali: No właśnie.)

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: No nie mieści nam się.)

Jeśli wam się to w głowie nie mieści, to po prostu powinniście to sprawdzić.

Wracając do podejścia do spraw klimatu: pani poseł pokazywała „Naukę o klimacie”. Nie wiem, czy pani poseł to czytała, ale ja tę książkę przeczytałem bardzo uważnie, dokładnie, więc radzę przeczytać i nie ferować wyroków, które są absolutnie nieprawdziwe i nic wspólnego z nauką nie mają. *(Oklaski)*

Jeśli chodzi o ochronę klimatu, to rzeczywiście jest problem. Staramy się go rozwiązywać. To jest problem globalny, musimy też o tym pamiętać. Nie możemy rozwiązywać go samotnie, musimy go rozwiązywać wspólnie, solidarnie w całej światowej rodzinie, bo niestety emisja dwutlenku węgla nie zna granic. My taką racjonalną politykę ochrony klimatu prowadzimy. Świadczy o tym choćby wsparcie energetyki odnawialnej w ramach wymienionych przeze mnie programów, rozwój energetyki odnawialnej, zwiększenie lesistości i wiele innych działań, które służą ochronie klimatu. Dziękuję bardzo.

(Część posłów wstaje, oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego.

Bardzo proszę, panie premierze. *(Oklaski)*

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ponieważ wniosek opozycji skoncentrował się głównie na programie „Czyste powietrze”, to zajmę się przede wszystkim tym programem, tak żeby rzeczywiście odpowiedzieć jak najbardziej merytorycznie na te niesłuszne zarzuty, które się tutaj pojawiły.

Zacznijmy od tego, kiedy zostały wdrożone pierwsze normy, pierwsze regulacje, jeśli chodzi o czyste powietrze, które rzeczywiście w sposób realny starają się to poprawiać. Otóż zostały one wdrożone po roku naszych rządów, w roku 2017 – pierwsze rozporządzenie o jakości kotłów. Wcześniej nie było żadnego rozporządzenia o jakości kotłów, była wolna amerykanka. Druga sprawa to jakość paliwa w paleniskach domowych. Wcześniej nie było żadnego określenia jakości paliwa w paleniskach domowych. Wprowadziliśmy to my jako element programu „Czyste powietrze”, programu antyśmogowego. *(Oklaski)*

Kolejny obszar to bardzo szeroko zakrojony program o charakterze cywilizacyjnym, społecznym,

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

program termomodernizacyjny. Ten program również był krytykowany. Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na to, że państwo żadnego takiego programu nie zaproponowaliście...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Nieprawda! Była modernizacja.)

...a szeroko zakrojony program termomodernizacji, w który my zaangażujemy dziesiątki miliardów złotych w najbliższych latach, jest programem, który nabiera tempa. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Dorota Niedziela: Pan kłamie.)

(Poseł Cezary Grabarczyk: To jest kłamstwo.)

(Poseł Anna Paluch: Pani marszałek, no proszę uspokoić... Cisza!)

Zresztą jedna taka ciekawostka, szanowni państwo. We wniosku opozycji – i rzeczywiście w supozycji ze strony jednej z gazet, która tu słusznie została określona jako coraz bardziej niszowa – pojawiły się takie podejrzenia, że te pieniądze zostaną zabrane przez Unię Europejską. Ale mam podwójnie dobrą wiadomość. Państwu wszystkie programy się kojarzą z programami unijnymi, tymczasem to jest program realizowany wyłącznie ze środków krajowych, ze środków budżetowych. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: No właśnie.)

(Głos z sali: Brawo!)

Ciężko zatem, żeby było odebrane coś, czego się nie otrzymało, prawda? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Poseł Anna Paluch: Ale Pomaska o tym nie wie.)

(Poseł Agnieszka Pomaska: Nieprawda.)

Oczywiście rozmawiamy z Unią Europejską, żeby w przyszłości, w kolejnej perspektywie ten program termomodernizacyjny był zakrojony na jeszcze szerszą skalę, ale on nabiera dzisiaj tempa, jest już zaakceptowanych 65 tys. wniosków.

(Głosy z sali: Z kim rozmawiamy?)

(Głos z sali: Z wami nie chce rozmawiać.)

Zresztą poszerzamy dzisiaj również sieć dystrybucji o samorządy, o jednostki bankowe, po to żeby dotrzeć jak najszybciej do jak największej liczby mieszkańców. 53 tys. zł dla gmin szczególnie zanieczyszczonych, dla osób, które najmniej na to stać, są dotacją – w 90%, na 10% mogą otrzymać pożyczkę. Czy to jest program, który we właściwy sposób odpowiada na potrzeby w zakresie czystego powietrza, czy nie?

(Poseł Anna Paluch: Oczywiście, że tak.)

Oczywiście, że we właściwy sposób. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

Zapytajmy, bo przecież smog to chyba nie jest problem, który narodził się jakoś tak nagle w roku 2016, jak radziła sobie opozycja z problemem smogu. Ale wiecie państwo, Wysoka Izba, kogo zapytajmy?

(Głos z sali: Proszę, zlikwidowaliście program.)

Zapytajmy Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Otóż co powiedział Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w lutym, bodaj 22 czy 23 lutego 2018 r.? Wydał miążdzącą opinię na temat lat 2007–2015. Nie muszę przypominać, kto wtedy rządził.

(Głos z sali: Kto doradzał?)

W tych latach Trybunał Sprawiedliwości stwierdził – uwaga – że poziom substancji PM10, która odpowiada za stężenie pyłów w 1 m³...

(Głos z sali: No kto doradzał?)

...został przekroczony w 35 na 46 stref pomiarowych. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Skandal!)

(Głos z sali: Hańba!)

Ale jak odpowiedziała na to nasza droga opozycja, która wtedy rządziła? Otóż odpowiedziała na dwa sposoby, bo w tym dialogu z Komisją Europejską, w dialogu z Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości są ujęte odpowiedzi Platformy Obywatelskiej. Otóż pierwsza odpowiedź była taka: Nie możemy tego zmienić, bo nie ma pieniędzy. Pamiętamy taką odpowiedź w wielu sprawach: Nie ma pieniędzy.

(Poseł Anna Paluch: Nie ma i nie będzie.)

(Głos z sali: Nie ma. Nie ma.)

Oczywiście napisali wtedy jeszcze ówcześni rządzący, że te pieniądze się pojawią i powietrze się poprawi po 2020 r. Ale my to robimy szybciej, szanowni państwo. Dzisiejsza opozycja może być dumna z rządzących *(Oklaski)*, ponieważ my realizujemy szybciej wasze zapowiedzi z roku 2012, 2013 i 2014.

Ale była jeszcze druga, już dużo bardziej wstydliwa metoda, poprzez którą opozycja próbowała poprawić sobie statystyki, tak trzeba powiedzieć.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: A co na to mówił Morawiecki, doradca Tuska? A co na to mówił Morawiecki, doradca Tuska?)

Otóż w roku bodaj 2012 zmieniona została norma z 200 na 300 µg tych pyłów na 1m³. Czyli, panie pośle, jak to się nazywa?

(Poseł Rafał Grupański: Kto wtedy był doradcą premiera Tuska? Ciekawe.)

Jak nie chcesz wiedzieć, jaką masz temperaturę, stłucz termometr. Więc to zrobiła nasza opozycja bodaj w 2012 r.

Szanowni Państwo! To nie jest metoda na poprawę czystego powietrza. Czyste powietrze to oczywiście wielkie cywilizacyjne wyzwanie. Zdajemy sobie z niego sprawę, staramy się poprzez program termomodernizacyjny, poprzez odpowiednią jakość kotłów, poprzez odpowiednią jakość paliwa, poprzez wiele innych programów – tak, w tym również sadzenie drzew. Państwo z kpiną wypowiadaliście się o 500 mln drzew. Ale chcę was zapewnić, że to jest prawda...

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Ale zawsze tyle sadziliśmy.)

...i w zeszłym roku 500 mln drzew i w tym roku będzie 500 mln drzew zasadzonych *(Oklaski)* w naszej pięknej ojczyźnie.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Co roku jest sadzone.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Jeszcze jedna kwestia, która wprawdzie wcześniej nie była przedmiotem wniosku, ale pojawiła się w dyskusji, tj. odpady. Szanowni państwo, bo to we wniosku zostało niestety poddane szczególnej manipulacji. Otóż pani poseł pokazała ostatnie 2 czy 3 lata, kiedy ilość sprowadzanych ton...

(Poseł Agnieszka Pomaska: Pięć. Pięć.)

...oscylowała wokół 300–400, w zeszłym roku bodaj 430 tys. t. I teraz uwaga. Ile w czasach Platformy Obywatelskiej w roku, w którym najwięcej sprowadzono ton odpadów z zagranicy... Jaka to była liczba?

Pani poseł, czy pamięta pani?

(Głos z sali: Milion.)

Nie.

(Poseł Anna Paluch: Ponad 1600 tys.)

1600 tys.

(Głos z sali: Uuu...)

(Głos z sali: Nie wstyd wam?)

(Poseł Anna Paluch: Kłamczucha. Przepróż za kłamstwa.)

Był rok, kiedy było 1100 tys., był rok, kiedy było 900 tys., był rok, kiedy było 1600 tys.

(Głos z sali: Przepróż. Kłamstwo.)

Dzisiaj pan minister Kowalczyk wyjaśnił to znakomicie...

(Głos z sali: Przepróż, przepróż.)

(Poseł Agnieszka Pomaska: Ale który rok, niech pan powie.)

(Poseł Jarosław Zieliński: Przepróż.)

Nie dość, że jest to 400 tys., to jeszcze my, idąc za zaleceniami Komisji Europejskiej, wdrażamy politykę gospodarki w obiegu zamkniętym. *(Oklaski)* Jest to recykling coraz bardziej... i są to odpady, które podlegają recyklingowi. A nowo tworzone wysypiska rzeczywiście staramy się jak najlepiej monitorować i tam tych pożarów jest coraz mniej.

A więc ograniczę się do tych uwag, nie będę mówił o klimacie, o polityce klimatycznej, którą w 2008 r. i w 2014 r. opozycja tak dramatycznie zarzuciła, zaważyła, że dzisiaj musimy, jak choćby miesiąc temu, radzić sobie w mniejszości. Ale radzimy sobie, szanowni państwo, wypracowując najlepsze zasady dla Polski i najlepszy pakiet kompensacyjny dla Polski możliwy w kontekście polityki klimatycznej. Ograniczę się do tego jednego, zasadniczego tematu, który był przedmiotem wniosku. Chcę podziękować panu ministrowi Kowalczykowi. Chcę też zresztą podziękować panu ministrowi Szyszko, wobec którego tutaj padły niesłuszne *(Oklaski)* oskarżenia...

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Ooo...)

...za miłość do przyrody obu panów, zresztą i naszej formacji, oczywiście całej przyrody. Na przykładzie sadzenia lasów powiedziałem, jak to udowadniamy...

(Poseł Sławomir Nitras: Jeszcze prezesowi.)

Ale przede wszystkim chcę raz jeszcze podkreślić, Wysoka Izbo, drodzy państwo, drodzy rodacy, że pro-

gram „Czyste powietrze” jest realizowany od 3 lat w sposób bardzo konkretny, w oparciu o jakość paliw, jakość kotłów, program termomodernizacyjny...

(Głos z sali: Wstyd.)

(Głos z sali: Kłamstwo.)

(Głos z sali: Hańba.)

...dopłaty dla osób najbardziej potrzebujących, zmianę paliw na bardziej ekologiczne, zmianę miksu energetycznego, i owszem, promocję energetyki odnawialnej, i owszem, promocję energetyki prosumenckiej.

(Głos z sali: Rosyjskiego węgla.)

Bo w naszych czasach dzisiaj już mamy 65 tys. prosumentów. *(Oklaski)* Ilu było prosumentów jeszcze 4 lata temu? 6 tys., 7 tys. – 10 razy mniej. Dla nas energetyka prosumencka jest ważnym kierunkiem poprawy jakości środowiska. Będziemy szli w tym kierunku, to wyborcom obiecujemy. Na pewno chcemy, żeby zielona energia była coraz ważniejsza w naszym miksie energetycznym. Tak się staje. Pan minister Kowalczyk, pan minister Tchórzewski bardzo się do tego przyczyniają. Bardzo im za to dziękuję. Dziękuję uprzejmie.

(Część posłów wstaje, oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo panu premierowi.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy za chwilę.

Ogłaszam 1 minutę przerwy.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 23 min 01 do godz. 23 min 05)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 18. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra środowiska Henryka Kowalczyka.

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Przypominam również, że komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

Jesteśmy gotowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra środowiska Henryka Kowalczyka, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 425 posłów. Większość ustawowa wynosi 231. Za głosowało 170, przeciw – 246, wstrzymało się 9 posłów.

(Głos z sali: Uuu...)

(Część posłów wstaje, oklaski)

Stwierdzam, że wobec nieuzyskania wymaganej większości głosów Sejm odrzucił wnioszek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra środowiska pana Henryka Kowalczyka.

Grupa posłów przedłożyła projekt uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego, druk nr 3678.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

(Głos z sali: Sprzeciw.)

Jest sprzeciw.

Będziemy musieli rozstrzygnąć sprzeciw, ponieważ – jak rozumiem – chodzi o procedurę, a więc wyrażenie przez Sejm zgody na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za wyrażeniem przez Sejm zgody na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Prezesa nie ma.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za było 255, przeciw – 167, wstrzymało się 4.

Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 59. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego (druk nr 3678).

Proszę panią poseł Lidię Burzyńską o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały.

Poseł Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam w imieniu wnioskodawców poselski projekt uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego, druk nr 3678.

Zmiany proponowane w projekcie uchwały prowadzą się do rozszerzenia zakresu działań powołanej 24 listopada 2017 r. Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego o wprowadzanie korekt w regulacjach dotyczących składów Sądu Najwyższego rozpoznających sprawy z zakresu prawa wyborczego.

Szanowni Państwo! W imieniu wnioskodawców proszę o zagłosowanie za rozszerzeniem zakresu działań wymienionej przeze mnie komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Proponuję, aby Sejm przystąpił niezwłocznie do drugiego czytania projektu uchwały.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w drugim czytaniu projektu uchwały?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały zawartego w druku nr 3678, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za – 255, przeciw – 166, wstrzymało się 4.

Sejm podjął uchwałę o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego.

Ogłaszam 2 minuty przerwy, bo na dzisiaj koniec głosowań.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 23 min 11 do godz. 23 min 12)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz ustawy Prawo energetyczne (druki nr 3621 i 3646).

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Poseł Wiesław Krajewski przedstawi sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Wiesław Krajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przy padł mi zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz ustawy Prawo energetyczne, druk nr 3621.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 12 lipca br. powyższy projekt ustawy do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu przeprowadzenia pierwszego czytania. Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa na posiedzeniu, które odbyło się w dniu 17 lipca 2019 r., rozpatrzyła przedłożony projekt i przeprowadziła pierwsze czytanie. Podczas prac komisji zgłoszono cztery poprawki, które zostały przez komisję pozytywnie rozpatrzone.

W związku z powyższym w imieniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa wnoszę, aby Wysocki Sejm uchwalił przedłożony rządowy projekt ustawy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość wystąpi pani poseł Iwona Arent. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo.)

Bardzo proszę.

Poseł Iwona Arent:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię wobec sprawozdania Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz ustawy Prawo energetyczne, druki nr 3621 i 3646.

Bezpieczeństwo energetyczne, w tym zaopatrzenie w energię, jest dla Polski kluczowe. Pan premier Mateusz Morawiecki powiedział, że bezpieczeństwo energetyczne jest dzisiaj tak samo ważne jak bezpieczeństwo militarne. O bezpieczeństwie energetycznym, dotyczącym nie tylko Polski, ale całego Sojuszu Północnoatlantyckiego, rozmawiano też podczas szczytu NATO w Warszawie.

Stabilny system zaopatrzenia, dywersyfikacja dróg importowych, dostawców i źródeł energii, współpraca między nimi to są czynniki kluczowe dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego. Głównym celem projektu ustawy jest niedopuszczenie do niedoboru pojemności magazynowych, zarówno dla Agencji Rezerw Materiałowych, jak i spółek sektora naftowego.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości z sukcesami prowadzi walkę z tzw. szarą strefą, co powoduje wzrost legalnego obrotu paliwami. Także postępujący proces dywersyfikacji dostaw ropy naftowej do Polski powoduje zwiększenie zapotrzebowania na pojemności magazynowe. Stąd problemy z pozyskaniem pojemności magazynowych na zapasy obowiązkowe do utworzenia w roku 2019, zarówno dla Agencji Rezerw Materiałowych, jaki i dla innych podmiotów. Warunkiem utrzymywania tych zapasów i utrzymania interwencyjnych zapasów ropy naftowej i paliw jest dostępność powierzchni magazynowych. Także dyrektywa unijna nakłada na nasz kraj obowiązek utrzymywania minimalnych zapasów ropy i produktów ropopochodnych. Agencja i spółki sektora naftowego zgłaszają problemy z uzyskaniem usług magazynowych. Należy zatem podjąć działania mające na celu zapewnienie odpowiedniej rozbudowy powierzchni magazynowych. Rozbudowa infrastruktury magazynowej jest konieczna, niezbędna.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z powyższym konieczna jest nowelizacja ustawy o zapasach, której głównym celem jest zapobieżenie sytuacji niedoboru pojemności magazynowych dla podmiotów działających na rynku naftowym. Jak wspomniałam na początku, jest to związane z bezpieczeństwem energetycznym naszego kraju i nie tylko naszego kraju.

Prawo i Sprawiedliwość pochwala tę nowelizację, uznaje. Będziemy głosować za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gadowski przedstawi stanowisko w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz ustawy Prawo energetyczne.

Wysoka Izbo! Z czym mamy do czynienia, o czym ta ustawa w ogóle mówi? W jakim kierunku nowelizujemy tę ustawę? Pozwolę sobie na dwa zdania wprowadzenia. Warto też sięgnąć do tego, co zapisano w podstawowej ustawie, uchwalonej dużo wcześniej, którą nowelizujemy. Mamy tam takie zapisy: W celu zapewnienia zaopatrzenia Rzeczypospolitej w ropę naftową i produkty naftowe w sytuacjach wystąpienia zakłóceń w ich dostawach na rynku krajowym oraz wypełniania zobowiązań międzynarodowych tworzy się zapasy ropy naftowej i produktów naftowych, zwane zapasami interwencyjnymi. Zapasy interwencyjne obejmują zapasy obowiązkowe, te obowiązkowe tworzone są przez producentów i handlowców, oraz zapasy agencyjne. Zapasy agencyjne tworzy Agencja Rezerw Materiałowych. Jak wspomniano wcześniej, zapasy interwencyjne mają zaspokoić zapotrzebowanie na ropę naftową i paliwa w sytuacjach szczególnych. Mają zaspokoić zapotrzebowanie na te produkty w ilości odpowiadającej co najmniej, można powiedzieć, 90 dniom średniorocznego przewozu dziennego paliwa w danym roku kalendarzowym. W związku z tym, że zapotrzebowanie na ropę naftową i paliwa wzrasta, oznacza to zwiększenie zapotrzebowania na pojemność tych magazynów, żeby odpowiednie rezerwy znalazły się na rynku, co przekłada się m.in. na problemy pozyskania odpowiedniej pojemności tych magazynów na zasoby obowiązkowe i zasoby agencyjne.

Dostępność powierzchni magazynowych na terenie Rzeczypospolitej jest warunkiem utworzenia wymagalnych ustawą zapasów interwencyjnych, a przez to warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa paliwowego w Polsce, a można by powiedzieć, bezpieczeństwa energetycznego, o którym wspomniała pani poseł przedmówczyni. Jednak okazuje się, że z przeprowadzonego w roku 2017 przeglądu dostosowania infrastruktury magazynowej do wymagań ustawy o zapasach magazynowych wynika, że jedynym niedostosowanym w pewnym zakresie magazynem jest podziemny magazyn ropy i paliw Góra, którego właścicielem jest Orlen, bo ta firma tworzy grupę kapitałową grupy Orlen. Co się okazuje? Właściciel dostosował jedynie w pewnym zakresie ten magazyn do potrzeb utrzymywania zapasów, do możliwości technicznych w zakresie ich włączania. W magazynie o łącznej pojemności ponad 6 mln m³ utrzymuje tylko ok. 4,3 mln m³. Z powodu braku

albo zaniechania skutecznego procesu inwestycyjnego. Dziś on proponuje, a właściwie przynosi do projektu, w którym chce to wydłużyć o kolejne lata, termin przejściowy na osiągnięcie parametrów technicznych magazynów zapewniających ich pełną dostępność fizyczną.

Rząd, który w wielu swoich działaniach, mówiąc o bezpieczeństwie energetycznym kraju, o bezpieczeństwie paliwowym tego kraju, a wręcz można powiedzieć, przerysowując to bezpieczeństwo, przez 4 lata nie dopełnił swojego obowiązku, nie pamiętał o tym, że należy te magazyny modernizować i zwiększać ich pojemność. W 2014 r. była uchwalona ustawa, w której ten proces przejściowy przedłużono o kolejne lata, prawie o 10 lat. Okazuje się, że i w tym okresie opcja rządząca tego nie dokonała.

Co się okazuje? Proponuje się kolejny okres przejściowy. (*Dzwonek*) Prezesowi Agencji Rezerw Materiałowych ustawa daje możliwość czasowego lokowania zapasów agencyjnych w pojemnościach niespełniających wymogu w zakresie dostępności w ciągu 90 dni. Oczywiście ustawa przyjmuje również implementację prawa unijnego w tym zakresie i można powiedzieć, że pod przykrywką tej implementacji próbuje się na kolejne lata przesunąć okres przejściowy po to, żeby tę nieudolną działalność związaną z modernizacją, z rozbudową magazynów doprowadzić do końca.

Platforma Obywatelska, widząc, że rząd nie daje sobie rady z realizacją inwestycji...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle, proszę zmierzać do końca.

Poseł Krzysztof Gadowski:

...mając na uwadze bezpieczeństwo kraju, będzie głosowała za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Poseł Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 chciałbym przedstawić stanowisko wobec druku nr 3621, dotyczącego zmiany ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasad postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego

Posel Andrzej Maciejewski

państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz ustawy Prawo energetyczne.

Proszę państwa, klub Kukiz'15 popiera i będzie popierał prace nad tym drukiem, dlatego że dyskusja nad bezpieczeństwem energetycznym nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Rozumiem, że na sali nie ma nikogo, kto miałby cię wątpliwości, że bezpieczeństwo energetyczne państwa jest priorytetem, że jest najważniejsze, tym bardziej że mówimy o projekcie, który ma na celu wykonanie prawa unijnego. Jednocześnie to też jest ważna uwaga, że mówimy o projekcie po części pokazującym grzechy wcześniejszej koalicji, która także jechała na takich swoistych prowizorkach. Miałbym jedynie taką nadzieję, panie ministrze, że ten element prowizorek i tego papierowego bezpieczeństwa się kończy i polskie magazyny na ropę i paliwa naprawdę fizycznie będą miały te ilości na czas tych 10 dni, że Polska na czas ewentualnych potrzeb użycia tego paliwa będzie miała i magazyny, i ropę czy paliwa.

To nie jest fanaberia, to jest po prostu wymóg dobrze pojętego interesu państwa polskiego. Bardzo długo, przez ponad 20 lat bezpieczeństwo energetyczne, dywersyfikacja to były takie słowa wytrychy używane przez polską klasę polityczną. Czas najwyższy, aby do tego podejść profesjonalnie, nie prowadzić papierologii. Chodzi o to, żeby ta ropa i magazyny fizycznie istniały i funkcjonowały. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Mieczysław Kasprzak przedstawi stanowisko w imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Słuchając uzasadnienia, miałem takie odczucia, jakby to w tej chwili rząd zaczął się martwić o nasze zapasy strategiczne, o rezerwy państwowe, jakby coś niesamowitego się działo. Przecież utrzymywanie zapasów jest sprawą ciągłą, zawsze były utrzymywane zapasy. Oczywiście trzeba to doskonalić. Mamy rozwiązania prawne, które już funkcjonują, tak jak poprzednicy powiedzieli. Może niezrealizowane do końca, ale to już funkcjonuje i w tej chwili nie ma jakiegś szczególnej troski, naprawę. Tak jak powiedziałem, słuchając tego uzasadnienia można było mieć odczucia, że nagle, dopiero w tej chwili martwimy się o te zapasy.

Powiem wprost. Pamiętam jak ta ustawa była przyjmowana w poprzedniej kadencji, jakie były obawy, dlatego my mamy utrzymywać zapasy i jeszcze dzielić się nimi z krajami Unii Europejskiej, bo jest

taki wymóg, to są ogólnodostępne zapasy i ta dyspozycyjność musi być. Jak to, na pewno nie, Polska musi być suwerenna i nie może udostępniać naszych zapasów paliwa czy gazu...

Ważne są zapasy strategiczne, bo to stanowi o bezpieczeństwie państwa. Wszystkim twórcom, również tym, którzy zmieniali później tę ustawę, zawsze to przyświecało. Są odpowiednie procedury, których należy przestrzegać.

Polskie Stronnictwo Ludowe poprze ten projekt, bo jest on potrzebny. Nie jest jednak tak, że ta troska akurat w tej chwili zaczęła przyświecać rządzącym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Czy ktoś jeszcze chce wpisać się na listę pytań?

Nie widzę. Zamykam więc listę.

Zaczyna pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak wspomniałem wcześniej, 2014 r. to był pierwszy rok, od którego okres przejściowy został przygotowany i wpisany do tej ustawy. Chciałbym usłyszeć od pana, po cośmy wtedy w 2014 r. – a pracował pan wtedy również w ministerstwie, może pod inną nazwą, Ministerstwo Gospodarki, natomiast także zajmował się pan tym procesem – wprowadzali okres przejściowy. Co wprowadzenie okresu przejściowego miało na celu? Co mieliśmy wtedy zrobić? Jakie inwestycje miały być przeprowadzone i jak w tym okresie zostały one przeprowadzone albo co dzisiaj nie zaskutkowało, że państwo po raz któryś wprowadzacie ten okres przejściowy? Czy źle planowaliśmy, czy w zły sposób dokonaliśmy wtedy analizy tego, jakie są nam potrzebne ilości tych zapasów i jakie będzie planowane zużycie? Co wpływa dzisiaj na to, że ponownie uruchamiamy okres przejściowy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z tym, że konieczne jest dalsze znaczne przyspieszenie procesów inwestycyjnych w zakresie zwiększania infra-

Posel Piotr Pyzik

struktury magazynowej paliw, mam następujące pytanie. Czy przewiduje się zwiększone zaangażowanie w kontrolę bezpieczeństwa i technicznej jakości wykonywanych inwestycji, co w sytuacji presji czasowej wydaje się potrzebne. Jednocześnie chciałbym zapytać, czy wypracowane są obowiązujące już na etapie projektowania inwestycji normy w zakresie przyszłego bezpieczeństwa magazynów. Chodzi nie tylko o kwestie techniczne czy ekologiczne, ale także o bezpieczeństwo w zakresie ochrony przed ewentualnymi aktami terroru. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo energetyczne jest tak samo ważne jak militarne i dlatego popieramy projekt tej ustawy. Państwo mówili o tym, że spółki zgłaszają problemy związane z powierzchnią magazynową i że w związku z tym są potrzebne zmiany w tej ustawie, bo w sytuacji zakłóceń tworzy się zapasy interwencyjne. Chciałabym zapytać, które spółki zgłaszają te potrzeby i czy ten projekt ustawy jest pisany na potrzeby Orlenu. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I pan poseł Marek Wójcik, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, zada ostatnie pytanie w tym punkcie.

Bardzo proszę.

Posel Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zapasy paliw stanowią ważny element bezpieczeństwa energetycznego Polski, ale są także wynikiem części zobowiązań międzynarodowych wobec naszych partnerów w Unii Europejskiej. Te przepisy zostały uchwalone na poziomie europejskim po to, żeby umożliwić w ramach naszej współpracy i sojuszu wymianę paliw w sytuacji kryzysowej. Dziś ta ustawa pokazuje, że Polska nie wywiązuje się z tych obowiązków w sposób właściwy. Dlatego chciałbym zapytać, w jaki sposób zmieniła się od 2015 r. ilość zużywanego w Polsce paliwa i jak w tym czasie, czyli od 2015 r., zmieniła się powierzchnia magazynów przeznaczonych na rezerwy interwencyjne. Co jest prawdziwą przyczyną

tego, że powierzchnia tych magazynów nie nadąża za ilością zużywanego w Polsce paliwa, i jakie inwestycje przeprowadziła w ostatnich 4 latach kontrolowana przez rząd agencja? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Na to pytanie i na wcześniejsze pytania odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan Tomasz Dąbrowski.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Tomasz Dąbrowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zacznę od podziękowania wszystkim klubom za deklarację poparcia tego projektu ustawy, bo rzeczywiście jest to istotny element regulacji w sektorze energii, który wprowadza oczekiwaną od dłuższego czasu zmianę w zakresie m.in. powierzchni magazynowych w systemie naftowym. Wypada przypomnieć, że wzrost legalnego obrotu paliwami, który jest wynikiem walki z szarą strefą, jest przyczyną działań legislacyjnych, które zostały podjęte, bowiem nikt na dobrą sprawę nie spodziewał się, że na skutek walki z szarą strefą nastąpi tak duży wzrost legalnego zużycia oleju napędowego i paliw, i tym samym wzrost zużycia ropy naftowej.

W projekcie uregulowanych zostało kilka kwestii, które zostały dokładnie omówione w wystąpieniach, a więc nie będę powtarzał tego, co zostało przedstawione. Przechodząc natomiast do odpowiedzi na pytania dotyczące projektu, które zostały postawione, chciałbym powiedzieć, że wzrost zapotrzebowania na pojemności magazynowe wynika przede wszystkim ze wzrostu zużycia paliw w naszym kraju wynikającego z normalnego rozwoju gospodarczego kraju, a po drugie, ze wzrostu legalnego zużycia wynikającego ze zwalczania szarej strefy. A zatem to nie jest tak, że ten problem pojawił się raptownie i w tej chwili go rozwiązujemy, tylko na skutek działań podejmowanych przez dłuższy czas w konsekwencji trzeba podejmować dalsze działania.

Jeśli chodzi o pytanie o to, kogo tak naprawdę to dotyczy, to dotyczy to wszystkich uczestników rynku, zarówno wytwórców, producentów, mam na myśli i Orlen, i Lotos, i PERN, czyli przedsiębiorstwo zajmujące się przesyłaniem ropy i produktów naftowych, magazynowaniem, jak również Agencji Rezerw Materiałowych. W ostatnim czasie, o czym też wspominałem wcześniej w komisji, prezes Agencji Rezerw Materiałowych ogłaszał przetargi na zakup dodatkowych pojemności magazynowych i nie zgłaszał się żaden oferujący powierzchnie magazynowe, bowiem takich powierzchni magazynowych nie było.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii
Tomasz Dąbrowski:**

W związku z powyższym jedynym logicznym działaniem było wykorzystanie tego, co jest dostępne w sensie nominalnym w podziemnym magazynie w IKS Solino. Dzisiaj te powierzchnie są wykorzystywane mniej więcej do poziomu 4,2 mln m³ z 6 i poprzez wprowadzenie tych regulacji stwarzamy możliwość wykorzystania tych nominalnych powierzchni praktycznie w pełnej wielkości.

Padło pytanie, jakie inwestycje były wykonywane w międzyczasie od 2014 r. Z podawaniem precyzyjnych danych, przede wszystkim spółki, która jest spółką giełdową, jest pewien problem. Jeśli chodzi o podawanie szczegółowych danych, mogą zrobić to w sposób nieco bardziej zagregowany. Możemy mówić o tym, że pojemności magazynowe wzrosną mniej więcej z 10 mln m³ do 13,2 na skutek tych działań i one będą zarówno wykorzystywane na pojemności potrzebne do utrzymywania zapasów interwencyjnych agencyjnych i obowiązkowych, jak i powiększą zdolności operacyjne w zakresie utrzymywania paliw i produktów.

Jeśli chodzi natomiast o inwestycje PERN-u, to tutaj przewidziano, że w latach 2019–2025 inwestycje będą na poziomie mniej więcej na poziomie 2 mld zł i obejmą inwestycje w rurociąg pomorski, jak i w pojemności magazynowe. W Gdańsku będzie to mniej więcej 390 tys. m³, dalej w bazie w Gdańsku dwa razy 100 tys., w innych miejscach mniej więcej 130 tys. na paliwa już zostało oddane i kolejne 350 tys. to będą inwestycje w następnych etapach w istniejących bazach.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące kontroli bezpieczeństwa, to oczywiście wszystkie bazy paliwowe, magazynowe podlegają regulacjom w zakresie infrastruktury krytycznej, wyposażone zostały także w systemy ochrony, monitorowania i zabezpieczania takiego, który jest zabezpieczeniem jawnym i niejawnym, tak aby w pełni mieć kontrolę nad tym, co się dzieje w samej infrastrukturze i wokół infrastruktury.

Sam projekt reguluje kwestie, które dotyczą zdolności nominalnych w magazynie IKS Solino i pewnych kwestii proceduralnych związanych z wykorzystaniem tych pojemności w IKS Solino w sposób, który został uregulowany inaczej niż dotychczas w zakresie terminu wytlaczania ropy, pozostawiając prezesowi Agencji Rezerw Materiałowych możliwość oceny, czy w danym momencie jest to niezbędne i właściwe dla zachowania bezpieczeństwa państwa przechowywania paliw w taki sposób. To prezes Agencji Rezerw Materiałowych kontroluje stan i jakość tych zapasów i w związku z tym robi to dużo bardziej obiektywnie i lepiej, niż gdyby to pozostawić np. uczestnikom rynku.

W tym momencie jeszcze warto przypomnieć, że ta kwestia pojemności magazynowych jest niezwykle istotna, o czym mogliśmy się przekonać w ostatnich miesiącach. Przypomnę, że od 19 kwietnia do począt-

ku czerwca do Polski trafiała ropa zanieczyszczona chlorkami nieorganicznymi z terytorium Federacji Rosyjskiej i dzięki odpowiedniemu zarządzaniu, po pierwsze przepływami, po drugie, stanem i ilością zapasów Polska była całkowicie bezpieczna pod względem dostaw. Wytrzymałyśmy 46 dni bez dostaw ropociągami i nie było żadnych oznak na rynku tego, że coś dzieje się w systemie nie tak. Rynek i konsumenci w ogóle nie odczuli tej sytuacji. Czyli odpowiednia infrastruktura, odpowiedni stan zapasów pozwoliły nam zarządzać sytuacją w taki sposób, że na rynku i konsumenta nie było to żaden sposób zauważalne, a już na pewno nie przełożyło się w żaden sposób na jakiegokolwiek wahania ceny wynikające z tego typu działania.

Oczywiście sytuacja w tej chwili się już stabilizuje i normuje i dzięki temu, że te powierzchnie magazynowe są dostępne i właściwie zarządzane, możliwe było przetrwanie tej sytuacji, która była ewidentnym zakłóceniem na rynku w zakresie dostaw ropy naftowej.

Myszę, że dopowiedziałem na wszystkie pytania, które zostały zadane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (druk nr 3623 i 3647).

Pani poseł Ewa Malik przedstawi sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Ewa Malik:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! W dniu dzisiejszym obradowała Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, która rozpatrzyła projekt ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu.

Efektem pierwszego czytania w komisji jest sprawozdanie zawarte w druku poselskim nr 3647. Do sprawozdania dołączono wniosek mniejszości dotyczący skreślenia art. 1 projektu ustawy. Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa rekomenduje Wysockiemu Sejmowi uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3623 bez poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Piotr Król.

Proszę bardzo.

Poseł Piotr Król:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie druku nr 3623, czyli w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu. Ustawa z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu określa zasady przygotowania, realizacji i finansowania inwestycji w zakresie terminalu w Świnoujściu oraz jego inwestycji towarzyszących. Do celów ustawy należy m.in. usprawnienie procesu budowy inwestycji towarzyszących terminalowi, których realizacja pozwoli na efektywne funkcjonowanie czy zwiększenie wykorzystania terminalu LNG. Obecnie katalog inwestycji towarzyszących zawiera projekty realizowane przez operatora systemu przesyłowego gazowego spółkę OGP Gaz-System SA, Polskie LNG SA oraz Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że efektywny rozływ gazu ziemnego pochodzącego z terminalu LNG zależy nie tylko od sieci przesyłowych, ale również od sieci dystrybucyjnych. To właśnie sieć dystrybucyjna stanowi element bezpośredniego połączenia pomiędzy odbiorcą końcowym gazu ziemnego a terminalem LNG. Proponowane do objęcia specustawą inwestycje przyczynią się do stworzenia funkcjonalnego systemu dystrybucyjnego gazowego, w pełni zintegrowanego z systemem przesyłowym. Należy również zaznaczyć, że przedmiotowe odcinki systemu dystrybucyjnego o parametrach wysokiego ciśnienia ze względu na swoją lokalizację oraz parametry techniczne stanowią uzupełnienie kluczowych korytarzy dostawy paliw gazowych w Polsce. Brak proponowanych ułatwień inwestycyjnych na poziomie ustawowym w odniesieniu do wymienionych gazociągów dystrybucyjnych wysokiego ciśnienia może doprowadzić do ograniczenia zakresu, zaniechania lub odłożenia w czasie decyzji w zakresie ich budowy. Brak któregośkolwiek z tych gazociągów dystrybucyjnych z uwagi na ich znaczenie dla efektywnego rozprawy gazu ziemnego z terminalu LNG uniemożliwi maksymalizację wykorzystania jego zdolności. W konsekwencji nieprzyjęcie proponowanych w projekcie

rozwiązań spowoduje ograniczenie możliwości osiągnięcia nadrzędnego celu specustawy.

Proponowane rozwiązania są adekwatne i niezbędne do realizacji zamierzonych celów. Dotychczasowe procedowanie procesów inwestycyjnych jednoznacznie przesądza, że nie istnieją alternatywne rozwiązania pozwalające osiągnąć analogiczne efekty, w związku z czym przygotowane rozwiązania nie są nadmierne w zestawieniu z celem, który ma zostać osiągnięty.

Projekt przewiduje, że realizacja proponowanych do objęcia specustawą inwestycji zostanie powierzona największemu w kraju operatorowi systemu dystrybucyjnego gazowego, zarządzającemu 95% sieci dystrybucyjnych na obszarze całego kraju, tj. spółce Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o., oraz możliwość skorzystania z tych uprawnień odbiorcom paliw gazowych będących wytwórcami energii elektrycznej i ciepła...

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zamierza poprzeć ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska głos zabierze pani poseł Jolanta Hibner.

Bardzo proszę.

Poseł Jolanta Hibner:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska mam zaszczyt zaprezentować stanowisko dotyczące zmiany ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, druk nr 3623.

Proszę państwa, zaproponowany projekt to jest specustawa służąca do realizacji inwestycji w zakresie gazociągów i dystrybucji skroplonego gazu ziemnego. I jak usłyszeliśmy dzisiaj na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa, głównym celem ustawy jest przyspieszenie inwestycji liniowych realizowanych przez Polską Spółkę Gazownictwa. Ale cóż to za niespodzianka jest wprowadzana tak przy okazji w zapisach proponowanej ustawy? Realizacja inwestycji, która ma być prowadzona, ogranicza prawa własności poprzez sposób ustalania odszkodowań przez władzę publiczną. Dotychczas, mimo że wiadomo było, że realizacja inwestycji jest potrzebna, władza skłaniała się do tego, żeby schylić głowę i właścicielowi czy innemu podmiotowi, który w tym procesie inwestycji uczestniczy, zaproponować właściwą cenę, żeby o tej cenie nawet dyskutować. Tutaj, w tej ustawie właściciel nie będzie miał możliwości zanegowania wysokości odszkodowania za

Posel Jolanta Hibner

zajęcie gruntu, sprzeciwić się przebiegowi tego gazuociągu przez jego własność. Po prostu państwo rządzi. Państwo nie będzie pytało obywatela, czy może skorzystać z jego własności, ani też nie będzie wypłacało odszkodowań w wysokości należnej rekompensaty. Państwo rządzi.

Ale nie wszyscy są traktowani przy okazji tych inwestycji tak samo, są wyjątki. Specjalne zapisy dotyczą terenów podlegających ministrowi obrony narodowej i jego jednostek, dają przy tym bardzo wielkie przywileje w zakresie wstrzymywania tych inwestycji czy dokonywania zmian w ich obszarze.

Proponowany projekt nie został poddany konsultacjom publicznym. Dlaczego? Odpowiedź jest oczywista. Obywatele dowiedzieliby się wtedy o tym, jak wbrew ich woli władza może ograniczyć im prawa własności według zasady: władza rządzi, władza nie pyta. Dlatego projekt tej ustawy nie powinien w tej postaci być przyjmowany. I dlatego w imieniu klubu składam wniosek o jego odrzucenie.

Proszę państwa, z tą ustawą wiąże się następna ustawa, która dzisiaj też była procedowana, tj. ustawa o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw. Ta właśnie ustawa wpisana jest w tę ustawę enumeratywnie po to, żeby społeczeństwo nie miało dostępu do żadnych informacji, bo mogłoby wypowiedzieć się przeciwko jakiejś inwestycji, chociaż nie dlatego, że coś sobie ubzdurało, tylko dlatego, że wymaga szacunku do siebie, do obywateli. Obywatele wymagają od władzy szacunku dla siebie i dla swojej własności, poszanowania jej. Tutaj tego nie ma. Tutaj jest ominięcie. W tej drugiej ustawie mówi się, w jaki sposób jedna ustawa powiązana z drugą razem będą działały przeciwko naszym obywatelom. Dziękuję.

W imieniu klubu składam wniosek o odrzucenie tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu klubu Kukiz'15 głos zabierze pan poseł Andrzej Maciejewski.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 chciałbym przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu.

Proszę państwa, to, o czym powiedziałem już w jednym z moich wcześniejszych wystąpień, to bez-

pieczeństwo energetyczne. Mówimy o projekcie ustawy, który dotyczy rozbudowy sieci. Tak się składa – tutaj moje podziękowanie – że mój okręg, czyli Warmia i Mazury, jest w tym projekcie, w rozbudowie tej sieci ujęty. Według mnie nie mamy w ramach klubu Kukiz'15 żadnych wątpliwości, że ten projekt jest ważny i potrzebny. Nie zmienia to faktu, proszę państwa, że zawsze pojawią się pytania i dyskusje dotyczące kwestii tzw. odszkodowań. Zawsze tak będzie. Czy buduje się autostrady, mosty, nowe bloki czy wieżowce – zawsze jest problem odszkodowań. Tutaj mówimy o rzeczy, która wymaga od nas pewnego stanięcia ponad. Mówimy o jednym z elementów bezpieczeństwa energetycznego. Przypomnę tylko, że nasz sąsiad na wschodzie uznał takie kwestie za element strategiczny i traktuje je priorytetowo. To jest priorytet. My zaś boimy się nazywać je po imieniu – elementem niezbędnym.

Długo mieliśmy problem z dywersyfikacją, długo mieliśmy też problem z nowymi źródłami. Mieliśmy i mamy problem z siecią przesyłową, którą ciągle jeszcze musimy rozbudowywać, podobnie zresztą jak sieci energetyczne. To jest priorytet. Czy w przypadku takich inwestycji wszystko w 100 % da się załatwić idealnie? Jestem przekonany, że nie ma takiej opcji. W tym momencie są tysiące osób, których będzie dotyczyła dana inwestycja. Zawsze pojawi się opór społeczny i w tym kontekście tak naprawdę żadna inwestycja nie powinna i nie miałaby prawa powstać. W tym momencie musimy postawić pewną sprawę ponad. Chodzi o bezpieczeństwo państwa i to, że dana inwestycja może komuś przeszkadzać, ale z gazu i z energii każdy chętnie korzysta. Musimy to wyważyć i podejść do tego w sposób racjonalny. Możemy odrzucić projekt, ale pojawia się pytanie, kto na tym zyskuje, a kto na tym traci. Co zyskają na tym mieszkańcy, obywatele? Nie będzie sieci, nie będzie nowych dywersyfikacji. Będą oni narażeni na różne niespodzianki, szczególnie na terenach, które są oddalone od elektrowni czy od zasobów, jak np. Warmia i Mazury.

Jesteśmy wschodnią flanką. Na naszym terenie znajdują jednostki wojskowe. Mamy świadomość, że w domyśle mówimy tu też o elemencie militarnym. Może nikt głośno tego nie powiedział. Ten element tam na pewno zostanie ujęty. Nie będziemy się o to obrażać. Mamy świadomość faktu, że bezpieczeństwo energetyczne jest najważniejsze.

Klub Kukiz'15 popiera projekt ustawy i będzie wspierał prace nad nim. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska, to wystąpienie pana posła Mieczysława Kasprzaka w imieniu tego klubu zostało złożone na piśmie*).

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Przystępujemy do zadawania pytań.
Zamykam listę.

Rozpoczynamy od pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Czas – 1 minuta.
Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Inwestycje, o których państwo wspomina i które chcecie realizować na bazie tej specustawy, dotyczą nie tylko budowy gazociągu wysokiego ciśnienia. Warto zauważyć, że w pkt 10, 11 i 12 mówimy o budowie przyłączy gazowych. To rzecz do tej pory niespotykana. Mało tego, w pkt 10 i 11 wyraźnie upodmiotawiacie tę inwestycję, ale w pkt 12 piszecie ogólniki – budowa przyłączy do największych odbiorców końcowych dokonujących zakupu gazu na potrzeby wytwarzania energii elektrycznej. Skoro państwo czy rząd ma zidentyfikowane inwestycje, to może warto byłoby napisać, jakie to są inwestycje. A tak dajemy glejt właściwie na wszystko, co można zrobić, na co można nadepnąć w kwestii własności prywatnej, po-deptać prawa polskich obywateli w specjalnej ustawie (*Dzwonek*), w której rząd wyznaczy wysokość tego odszkodowania. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.
Pan poseł Maciej Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzięki bardzo konsekwentnym i skutecznym działaniom rządu Prawa i Sprawiedliwości możemy nareszcie uwolnić się od dyktatu gazowego Rosji. To jest realizacja testamentu śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Za kilka lat będziemy mieli rozbudowany do 7,5 mln m³ terminal w Świnoujściu. Ruszy gazociąg Baltic Pipe i przy uwzględnieniu krajowego wydobycia będziemy w stanie nie tylko pokryć wewnętrzne zapotrzebowanie, lecz także podzielić się gazem z sąsiadami. Ale żeby to wszystko zadziało, musimy mieć sprawny system, taki układ krwionośny, którym będzie można rozprzewadzić gaz po całym kraju.

Panie Ministrze! Proponowane rozwiązania przyspieszą prace nad gazociągami dystrybucyjnymi. Proszę powiedzieć, jak pozwoli... (*Dzwonek*)
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Gazociągami do dystrybucji.

Jak skorelowane to będzie z uruchomieniem gazociągu Baltic Pipe, z rozbudową terminala w Świnoujściu, czyli z obsługą zwiększonej ilości gazu, którą będziemy mogli sprowadzić do Polski tą drogą, przez Bramę Północną? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Rafał Mucha, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Poseł Rafał Mucha:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam dwa krótkie pytania. Chciałbym się dowiedzieć, ile trwa dziś proces budowy gazociągów podobnych do tych, o których mowa w projekcie ustawy. I drugie pytanie: Ile gazu będziemy mogli dystrybuować – o ile zwiększy się ta możliwość – dzięki budowie w trybie ustawy gazociągów przewidzianych w projekcie ustawy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.
Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Bezpieczeństwo energetyczne jest bardzo ważne, jak już mówiliśmy, tak samo ważne jak bezpieczeństwo militarne, natomiast w tej ustawie znowu mamy ograniczenie prawa własności samorządów. To już kolejna specustawa, którą próbujecie ograniczyć ich kompetencje. Chciałam zapytać, dlaczego tak nie lubicie samorządów, że staracie się je całkowicie pozbawić wpływu na ich tereny i im go odbieracie. I brak poszanowania... Również dlaczego tutaj, tak jak powiedziała moja koleżanka, posuwacie się do tego, żeby ograniczać ochronę środowiska, coś, co było zawsze wprost chronione kolejnymi ustawami, coraz bardziej? Jest to rzecz w tej chwili tak bardzo ważna, że cały świat o tym mówi. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.
Na pytania odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan Tomasz Dąbrowski.
Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Tomasz Dąbrowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Może zacznę od kilku słów komentarza na temat samego projektu, który został tutaj trochę zdemonizowany. Warto zobaczyć, co właściwie w tym druku jest zamieszczone, z czego składa się projekt, co właściwie jest regulowane.

Przed wszystkim jest to zmiana ustawy, która obowiązuje już od dłuższego czasu. Sam projekt sprowadza się do tego, że uzupełnia się listę inwestycji, która dzisiaj w tej regulacji jest zawarta, o kolejne 11 pozycji. Nie zmienia się natomiast niczego w zakresie zasad, które w tej ustawie są zawarte – zasad funkcjonowania mechanizmu mającego na celu uproszczenie i przyspieszenie procesu inwestycyjnego. To jest pierwsza rzecz.

Co do listy inwestycji, która jest w tym projekcie uzupełniana, to warto zwrócić uwagę na to, że są to inwestycje w gazociągi wysokiego ciśnienia i jedyną odmiennością względem tego, co dotychczas było zawarte w obowiązującej regulacji, jest to, że będą one realizowane przez inny podmiot niż te podmioty, które dzisiaj są w ustawie wskazane – przez operatora systemu dystrybucyjnego. W istocie inwestycje, które mają być przeprowadzone, są inwestycjami w gazociągi o parametrach wysokiego ciśnienia. To jest bardzo ważne, bowiem wskazuje na to, że cała ta konstrukcja zmierza do tego, żeby ułatwić rozprowadzenie gazu, który będzie wprowadzony do wejścia systemu w punkcie terminalowym, aby zapewnić po prostu pełną absorpcję tych ilości gazu, które do Polski będą trafiać.

Kolejna rzecz dotyczy mechanizmu wywłaszczenia, odszkodowania itd. Tak jak powiedziałem, niczego nie zmieniamy w zakresie istniejących przepisów, dodajemy tylko kolejne inwestycje. Tutaj padło kilka kwestii, które mogą wprowadzać w błąd. Przed wszystkim cały proces dotyczący odszkodowania jest w tej ustawie uregulowany. Kończy się on wydaniem przez wojewodę decyzji, która jest zaskarżalna. Jest to kontrolowane, chodzi o proces jej zaskarżania przed sądami administracyjnymi. O tym mówi art. 35 ustawy w jej obowiązującym kształcie. A zatem niczego tutaj ani nie zmieniamy, ani nie modyfikujemy. To rzeczywiście jest specustawa. Uzupełniamy jej przepisy o kolejne inwestycje, które są potrzebne do pełnej absorpcji tych ilości gazu, które do Polski będą trafiać.

Co do tej listy, tych dwóch punktów w zakresie przyłączenia i tego, co zostało wskazane jako swego rodzaju otwarty katalog, to rzeczywiście na pierwszy rzut oka może on się wydawać otwarty, ale jednak jest zamknięty, bowiem dotyczy tylko przyłączenia do sieci przesyłowych. A zatem będzie to dotyczyć bardzo niewielu miejsc. Związane to jest tak naprawdę z przyłączaniem dużych odbiorców gazu, przez co należy rozumieć wytwórców energii elektrycznej, którzy mogą być podłączeni do gazowej sieci przesy-

lowej w przyszłości. Liczba tych wytwórców naprawdę jest skończona. Dzisiaj nie do końca jest pewne, w których miejscach i lokalizacjach systemu ci wytwórcy będą przyłączeni.

Pytania dotyczące terminów realizacji i skorelowania inwestycji, które są dodawane, z rozbudową terminala w Swinoujściu i ukończeniem inwestycji w ramach Baltic Pipe. Zwracam uwagę, że wszystkie te inwestycje mają być ukończone w horyzoncie do 2022 r., czyli de facto przed oddaniem do użytkowania tych dwóch dużych inwestycji istotnych z punktu widzenia dywersyfikacji dostaw paliwa gazowego do Polski, po to aby właśnie ułatwić rozprowadzenie tego gazu po całym kraju.

Kolejne pytanie dotyczyło kwestii długości procesu inwestycyjnego. W dzisiejszych warunkach ten proces inwestycyjny w gazociągi wysokiego ciśnienia trwa od 8 do 10 lat i to jest potwierdzone inwestycjami, które wcześniej były realizowane, i od momentu projektowania do oddania do użytkowania niestety nie chce wyjść mniej. Dopiero zastosowanie przepisów tej ustawy pozwala na zakończenie tych inwestycji w bardzo rozsądnym czasie. Tutaj ta lista, która została zaproponowana jako uzupełnienie regulacji, to są inwestycje, które mają zostać ukończone w perspektywie do 2022 r.

To chyba wszystkie pytania, które padły, tak że dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Proponuję, aby Sejm nie odsyłał tego projektu ustawy ponownie do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3626 i 3652).

Pan poseł Krzysztof Sitarski przedstawi sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Sitarski:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa przedstawić

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Sitarski

sprawozdanie, druki nr 3626 i 3652, dotyczące projektowanej ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw.

Projekt jest dość obszerny, ale chciałbym w sposób o wiele bardziej praktyczny przybliżyć zapisy ustawy i to, co z niej wynika. Przede wszystkim analizując wszelkie zapisy dotyczące paliw w Polsce, należy zauważyć, że dynamika importu z 2014 r. w wysokości 856 tys. t zwiększyła się poprzez właściwe zarządzanie państwem i niedopuszczanie do rynku szarej strefy do 4730 tys. t w 2018 r. W tym momencie należałoby się tutaj odnieść do pana premiera i wyrazić głębokie podziękowanie za uszczelnienie tej szarej strefy, co tutaj się odbyło, i to jeśli chodzi globalnie o państwo polskie.

Kolejna bardzo dobra sprawa, bardzo dobry zapis związany z tą ustawą. Mianowicie jest tutaj zapis, który projekt rozporządzenia... Jest zapis w ustawie o projekcie wsparcia zakupów samochodów, pojazdów zero- i niskoemisyjnych w wysokości 30% ceny nabycia pojazdu. Mówiąc wprost, ceny napędzane elektrycznie, napędzane wodorowo będą miały wsparcie rządu. I to jest też kolejny bezpośredni wymiar wsparcia dla obywatela wynikający z tej ustawy.

Kolejna rzecz, która jest tutaj osiągnięta dzięki zapisom tej ustawy. Mianowicie wykorzystanie potencjału rolniczego w okolicach praktycznie 50–60% produkcji rolnej, np. rzepaku, idzie na zasilanie do uzupełnienia o biokomponenty w paliwach stosowanych zgodnie z narodowym celem wskaźnikowym. Daje to miejsca pracy w rolnictwie. Daje to właściwe gospodarowanie rynkiem rolnym i nie pozwala na niekontrolowany import surowców do tych celów z zagranicy.

Generalnie jest osiągniętych 11 działań, które są wspierane z Funduszu Niskoemisyjnego Transportu.

Co do jeszcze jednej sprawy, mianowicie osiągnięto także zakładane nieobciążanie dodatkowe obywateli poprzez przyjęcie ciężaru opłaty na Fundusz Niskoemisyjnego Transportu przez firmy paliwowe. To też trudne wyzwanie, które zostało wniesione. Dzięki temu firmy skompensowały koszty funkcjonowania tej opłaty. Ponadto ceny paliw kształtowane są w głównej mierze przez globalne ceny ropy naftowej, kurs dolara, co generalnie kształtuje ceny paliw, a nie jest kształtowane poprzez dodatkową w tym momencie opłatę, co już zostało udowodnione.

Kolejna sprawa. Sama ustawa reguluje zapisy i będzie funkcjonowała od 2020 r.

Komisja rekomenduje poparcie niniejszego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość zabierze głos pani poseł Beata Mateusiak-Pielucha.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Celowość uchwalenia ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych wynika z konieczności wprowadzenia do ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o biokomponentach i biopaliwach ciekłych przepisów związanych z aktualnymi warunkami realizacji narodowego celu wskaźnikowego. Obowiązek narodowego celu wskaźnikowego, w skrócie: NCW, jest jednym z elementów realizacji celu stosowania odnawialnych źródeł energii w transporcie, co jest związane ze stosowaniem biokomponentów w paliwach ciekłych i biopaliwach. Mówi o tym dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 23 kwietnia 2009 r. w sprawie promowania i stosowania energii ze źródeł odnawialnych.

Przyjęcie proponowanych regulacji prawnych ma na celu dostosowanie poziomów i zakresów NCW do aktualnych możliwości sektora paliwowego, co pozwoli na wyeliminowanie ryzyka wystąpienia kryzysu paliwowego. Zaproponowane w projekcie ustawy rozwiązania dotyczą określenia na kolejne lata, po pierwsze, wysokości narodowego celu wskaźnikowego aż do roku 2024, po drugie, wysokości współczynników redukcyjnych, oraz po trzecie, poziomu obligatoryjnego blendingu na lata 2020–2022 w skali możliwej do realizacji przez podmioty zobowiązane, co ma fundamentalne znaczenie w kontekście zapewnienia stabilizacji i bezpieczeństwa paliwowego na najbliższe lata.

Zaproponowane wartości zostały tak oszacowane, aby zapewnić co najmniej dotychczasowy poziom konsumpcji biokomponentów w najbliższych latach, co jest ważne dla krajowego sektora przetwórstwa rolno-spożywczego, głównego ich producenta. Ponieważ ilość wykorzystania biokomponentów w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych jest wprost uzależniona od poziomu konsumpcji paliw transportowych w kraju, to od poziomu konsumpcji tych paliw zależy realizacja narodowego celu wskaźnikowego. Wykorzystanie biokomponentów do komponowania paliw ciekłych jest obecnie najbardziej efektywną i najtańszą metodą realizacji celów OZE w transporcie, stąd obligatoryjny blending.

Ustawa wprowadza między innymi zmiany, których celem jest umożliwienie zaliczenia do NCW innych paliw odnawialnych i biokomponentów, modyfikuje mechanizm obligatoryjnego blendingu, zawiera zmiany zgłoszone przez KOWR-y, wprowadza zmiany dotyczące funkcjonowania Funduszu Niskoemisyjnego Transportu. Wiele rozwiązań jest szczegółowo omówionych w aktach

Posel Beata Mateusiak-Pielucha

wykonawczych. Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.

W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wystąpienie przedstawi pani poseł Monika Rosa.

Proszę bardzo.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu tego projektu piszecie państwo, że celem projektowanej ustawy jest urealnienie zakresu obowiązków związanych z realizacją narodowego celu wskaźnikowego w najbliższych latach. Wiedza o tym, że konieczne jest wdrażanie OZE w transporcie, jest wiedzą oczywistą. To jest trochę takie dostosowywanie ustawy do tego, że sobie z tym państwo nie poradziście w sposób wystarczający.

Zgodnie z przepisami, które państwo proponowaliście, w 2020 r. sprzedawane w Polsce paliwa mają zawierać 8,5% biododatków, w tym roku ten wymóg wynosi 8%, w ubiegłym wynosił on 7,5%. Za złamanie proponowanych przez państwa zapisów grożą kary finansowe. Oczywiście była tutaj zostawiona furtka: jeśli wykona się obowiązek dodawania biokomponentów w co najmniej w 85%, to zamiast dodawać pozostałe 15% firmy paliwowe mogą zapłacić tzw. opłatę zapasową na konto Funduszu Niskoemisyjnego Transportu. W ubiegłym roku było to 85 mln zł.

Projekt ustawy daje możliwość wykorzystania jako dodatku do paliw biowęglowodorów ciekłych. Narodowy cel wskaźnikowy będzie mógł być także realizowany przez biowodór dodawany do paliw, wyprodukowany przy użyciu biometanu, czyli oczyszczonego biogazu z biogazowni. Jest tam także wiele innych rozwiązań, które niejako luzują możliwości realizacji narodowego celu wskaźnikowego w najbliższych latach.

Projekt ten natomiast w żaden sposób, nijak nie wychodzi naprzeciw największym wyzwaniom, które stoją przed nami, czyli dążeniu do ekologicznej zeroemisyjnej gospodarki, w tym zeroemisyjnego transportu.

W projekcie zawierają państwo bardzo ciekawy zapis. Otóż w art. 6 w pkt 3 zmienia się art. 68 w taki sposób, by o 2 lata opóźnić moment, w którym naczelne i centralne organy administracji osiągną zauważany udział samochodów elektrycznych w swojej flocie. I teraz tak: naczelny lub centralny organ administracji państwowej zapewnia, aby udział pojazdów elektrycznych we flocie użytkowych pojazdów

wynosił co najmniej 10% od dnia 1 stycznia 2022 r., 20% od dnia 1 stycznia 2023 r. Moje pytanie brzmi: Czy państwo sobie nie radzą ze zwiększaniem udziału samochodów elektrycznych w rządowej flocie? Dlaczego chcą państwo porażkę w tym zakresie zapisać bezpośrednio w projekcie ustawy?

Przypomnijmy, że w sektorze prywatnym również nie ma specjalnych sukcesów. Z nieco ponad 6 tys. zarejestrowanych w Polsce aut na prąd 3800 to pojazdy czysto elektryczne. Mogą one być ładowane prądem pochodzącym z elektrowni węglowych w 752 stacjach ładowania. W I półroczu br. zarejestrowano w sumie 1836 aut elektrycznych z napędem całkowicie elektrycznym oraz hybryd. W sumie w takim tempie do 2025 r. dorobimy się kilkudziesięciu tysięcy aut elektrycznych na polskich drogach. Nie miliona, a o tym milionie w 2016 r. mówił pan premier Mateusz Morawiecki.

Zapowiadaliście wówczas państwo wsparcie dla elektromobilności. Przybrało ono formę możliwości korzystania z Funduszu Niskoemisyjnego Transportu, jednak w taki sposób skonstruowanego, że praktycznie żadna osoba fizyczna, prywatna nie będzie chciała z tego funduszu korzystać, ponieważ kwota, do której można kupić auto, to jest 125 tys. zł. Bardzo niewiele modeli aut realizuje ten wymóg. Właściwie nie wiadomo, skąd taka kwota wzięła się w tym projekcie ustawy.

Polskę jednocześnie zalewa fala używanych samochodów. W I półroczu obecnego roku było to ponad 502 tys. sztuk. Niespełna 1% mniej niż w roku ubiegłym. 44% tych auto są to stare diesle, których właściciele już nie chcą poruszać się nimi po krajach Europy Zachodniej. Średnia wieku auta wjeżdżające do kraju to 11 lat i 7 miesięcy. W przypadku całego parku samochodowego krążącego po naszych drogach to jest 15 lat.

Przepisy te oczywiście ułatwią bieżące funkcjonowanie, sprawią, że ceny paliw nie wzrosną, natomiast nie odpowiedzą w żaden sposób na wyzwania długofalowe, którym musimy sprostać, czyli na kwestie zeroemisyjnego transportu zbiorowego, transformacji energetycznej i skutecznej walki z kryzysem klimatycznym. To są nasze wyzwania. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję pani poseł za wystąpienie.

Pan poseł Andrzej Maciejewski przedstawi wystąpienie w imieniu klubu Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 pragnę przedstawić stanowisko odnośnie do druku nr 3626, projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw.

Posel Andrzej Maciejewski

Klub Kukiz'15 będzie popierał prace nad tym projektem, mimo że troszeczkę niespodzianką było pojawienie się tego druku, ale po wglębnieniu się w istotę warto zwrócić uwagę na jedną ciekawą rzecz. Druk ma taką grubość.

Tyle to projekt ustawy, a to pozostałe to akty wykonawcze i ustalenia, to znaczy, że mamy do czynienia z projektem dopracowanym, przekonsultowanym i co więcej, bardzo istotnym w walce z mafią paliwową. Walka z mafią paliwową to jest walka znowu z przestępcami, która wymaga pewnej długofalowości, bowiem w tym zakresie mafia działa jak pajęczyna. To jest jeden z elementów walki z mafią, a tym samym przywracania słuszných dochodów do budżetu państwa do wykorzystywania na potrzeby obywateli. Stąd będziemy popierać projekt, będziemy nad nim dalej debatować i pracować, i liczę, że wypracujemy dobry projekt, dobrą ustawę dla naszych obywateli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Mieczysław Kasprzak złożył na piśmie wystąpienie w imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska*).

Przystępujemy do zadawania pytań.

Rozpoczynamy od pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym pana zapytać, jak na dzień dzisiejszy jest realizowany narodowy cel wskaźnikowy. Na ile zapisy tej ustawy poprawią realizację narodowego celu wskaźnikowego, który jest jednym z ważnych elementów nawet dzisiejszej ustawy? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I drugie pytanie, pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Jak powiedziała moja koleżanka, do tej pory mamy 1836 samochodów elektrycznych i rzeczywiście do 2025 r. nie

nastąpi taka elektryfikacja, o jakiej mówił pan premier Morawiecki. Nie wiem, w jaki sposób i jakimi przepisami pan premier chciałby przyspieszyć elektryfikację, ale to jest pytanie do niego, bo wygląda na to, że niestety, ale prawdy tutaj nie powiedział.

Chciałam też zwrócić uwagę... Moja przedmówczyni powiedziała o starych samochodach. Chciałam zwrócić państwu uwagę, że np. w Brukseli i w innych miastach belgijskich i nie tylko belgijskich wychodzą przepisy, które uniemożliwiają i rejestrację, i używanie starych samochodów ze względu na zatrucie środowiska, a my mamy świadomość, że my w Polsce mamy to zatrucie największe w Europie, o czym państwo wie. W związku z tym *(Dzwonek)* jest pytanie: W jaki sposób państwo rządzący chcą zapanować nad tą dużą ilością używanych samochodów, które do Polski przybywają, przychodzą, zostają przywożone, ponieważ gdzie indziej nie mogą być, inne kraje odmawiają pozwoleń na ich użytkowanie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Na pytania będzie odpowiadać podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan Tomasz Dąbrowski. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Tomasz Dąbrowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Może zacznę od tego, że faktycznie druk sejmowy jest bardzo gruby, ale ta zasadnicza część regulacji, nad którą dyskutujemy, zawarta jest na 33 stronach na początku tego druku.

(Głos z sali: Tak, dokładnie.)

Cała reszta to jest to, co powinno towarzyszyć projektowi, który jest przesyłany do dalszych prac sejmowych. Są to zarówno uzasadnienia, oceny skutków regulacji, jak i projekty aktów wykonawczych do tej ustawy, którym także towarzyszą uzasadnienia, oceny skutków regulacji i wszystkie załączniki, które muszą być do tego dołączone. Niemniej jednak w samym projekcie ustawy regulowane są kwestie czy zmieniane są trzy zasadnicze akty prawne.

Pierwszy z nich to ustawa z sierpnia 2006 r. o biokomponentach i biopaliwach ciekłych w zakresie, w jakim ona reguluje narodowy cel wskaźnikowy i wykonywanie tego celu, w zakresie, w jakim reguluje funkcjonowanie Funduszu Niskoemisyjnego Transportu. I w odniesieniu do tego elementu ustawa przede wszystkim uszczegóławia kompetencje Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jako podmiotu, który zarządza tym funduszem, oraz ministra energii, będącego dysponentem funduszu w kontekście przepływów pieniężnych i zwiększenia kontroli zarządczej nad Funduszem Niskoemisyjnego Transportu.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Tomasz Dąbrowski

Zmienia także przepisy ustawy z sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw w zakresie, w jakim dotyczy to obowiązku oznakowania dystrybutorów na stacjach paliw, tak aby konsumenci mieli łatwy dostęp do informacji.

I wreszcie zmienia także ustawę ze stycznia tego roku o elektromobilności i paliwach alternatywnych w zakresie przesunięcia do 1 stycznia 2022 r. obowiązku posiadania przez naczelne i centralne organy oraz jednostki samorządu terytorialnego 10-procentowego udziału pojazdów elektrycznych lub pojazdów napędzanych gazem ziemnym w całości floty.

W zakresie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych dokonuje się także przesunięcia terminu wygaśnięcia umów na wykonywanie zadań publicznych z podmiotami, które nie spełniają wymagań ustawy o elektromobilności do dnia 31 grudnia 2021 r. Przyjęte rozwiązania powinny pozwolić na to, aby zarówno samorządy, jak i przedsiębiorstwa miały dostateczną ilość czasu na dostosowanie się do brzmienia przepisów w sposób jak najbardziej efektywny i jednocześnie nie spowodować automatycznego wygaśnięcia obecnych umów, które zostały zawarte.

Jeśli chodzi o tę część ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, to ten projekt jest znowu konsekwencją szeroko zakrojonych działań mających na celu zwalczanie szarej strefy, w wyniku których nastąpił wzrost legalnej konsumpcji oleju napędowego między 2015 r. a 2018 r. – z 11,5 mln t do 17,2 mln t, a wzrost legalnego importu oleju napędowego wzrósł o ponad 400% – z 1 mln t w 2015 r. do 4,7 mln t w 2017 r. Te zjawiska wywierają bardzo istotny wpływ na funkcjonowanie całego łańcucha logistycznego paliw ciekłych w kraju, powodując konieczność dokonania strukturalnej modernizacji całego sektora paliwowego.

Padają pytania o to, jak w tej chwili wygląda kwestia zużycia NCW. Podam, że na skutek tych działań przewidywane ilości w zakresie produkcji i zużycia bioetanolu w 2020 r. przy tym wskaźniku, który jest w tej chwili zaproponowany w ustawie, czyli 8,5%, to będzie mniej więcej 265 tys. t, estrów – ok. 1 mln 25 tys., w 2021 r. 268 tys. w zakresie bioetanolu i 1 mln 70 tys. w zakresie estrów metylowych i w 2022 r. 270 tys. bioetanolu i 1 mln 110 tys. estrów. To są wielkości, które pozwolą na zrealizowanie NCW na tych poziomach, które zostały zapisane w ustawie.

Padają też pytania o kwestię samochodów elektrycznych i dane, które były podawane, wymagałyby pewnej korekty, bowiem według danych na koniec maja 2019 r., w Polsce istniało 795 punktów ładowania o normalnej mocy, 410 punktów ładowania o dużej mocy, 28 stacji tankowania gazu ziemnego CNG oraz użytkowanych było 3580 pojazdów elektrycznych, 2387 pojazdów hybrydowych typu plug-in i 4900 pojazdów napędzanych gazem ziemnym CNG.

Jedno z pytań, które padały, dotyczyło także tego przesunięcia wykonania obowiązku 10-procentowego

udziału, bo był to jeden z postulatów zgłaszanych m.in. ze strony samorządów terytorialnych. Chcąc ułatwić realizację obowiązku odpowiedniego udziału floty pojazdów elektrycznych w całości floty, zdecydowaliśmy się, oczywiście tak, aby to było jak najbardziej kosztowo efektywne, na to, aby ten obowiązek przesunąć właśnie na koniec 2021 r., bowiem to faktycznie pozwoli nie ulegać presji cenowej przede wszystkim i zrealizować ten obowiązek w sposób jak najbardziej kosztowo efektywny.

W zakresie jeszcze NCW chciałem zwrócić uwagę, że projekt uwzględnia również postulaty wytwórców biokomponentów oraz organizacji rolniczych i dzięki temu gwarantuje stabilność sektora przetwórstwa rolno-spożywczego dostarczającego surowce rolne do wytwarzania biokomponentów. Zgodnie z danymi, które otrzymaliśmy od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, wynoszą one mniej więcej 2 mln t, jeśli chodzi o rzepak, i niemal 0,5 mln t, jeśli chodzi o kukurydzę.

Przyjęcie tych zmodyfikowanych rozwiązań w ustawie pozwoli na przede wszystkim ograniczenie kosztów realizacji narodowego celu wskaźnikowego, a co za tym idzie, zmniejszy istotnie presję na możliwy wzrost cen paliw nawet o 20 gr na litrze, co będzie miało istotny wpływ na obywateli i konsumentów paliw i przede wszystkim konkurencyjność całej gospodarki. Stąd tak istotne jest, aby przyjąć te rozwiązania, bowiem w istocie one pozwalają na to, aby realizować cele w zakresie odnawialnych źródeł energii i przewidzianych w części transportowej w sposób, który jest kosztowo jak najbardziej efektywny i pozwala na wykazanie realizacji tego celu.

Co do dyskusji o gospodarce zeroemisyjnej, to oczywiście debaty w tym zakresie toczą się na różnych forach. Ten projekt dotyczy tylko jednego wąskiego wycinka, czyli odnawialnych źródeł w transporcie, które realizowane są poprzez osiągnięcie narodowego celu wskaźnikowego, w związku z tym nie podejmujemy dyskusji w tym obszarze, one będą prowadzone przy okazji innych projektów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o senackim projekcie ustawy o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności (druk nr 2431 i 3655).

Sprawozdanie przedstawi pan poseł Paweł Kobyliński.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Paweł Kobylński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przeciwdziałanie marnowaniu żywności to nie tylko projekt sensu stricto, ale to też nasza powinność moralna i ekologiczna. Tym właśnie zajęła się Komisja Gospodarki i Rozwoju oraz podkomisja, która została powołana w kwietniu zeszłego roku, której miałem zaszczyt być przewodniczącym.

Proszę państwa, w Polsce marnuje się 9 mln t żywności rocznie, to jest ponad 200 kg żywności na osobę. To tak jakby ustawić 450 tys. tirów – gdyby je ustawić jeden za drugim, to sięgnęłyby do Pekinu, taka jest skala marnotrawstwa. Nasza komisja tym się zajęła. Zajęła się przede wszystkim tym wycinkiem, który dotyczy handlu, tam można najłatwiej uchwycić na samym początku marnotrawstwo. Nasza komisja pracowała w ogromnym konsensusie. To jest jeden projekt z niewielkiej ilości projektów, które prawdopodobnie, mam nadzieję, przyjmiemy przez aklamację. Jednocześnie chciałbym podziękować ministerstwu, przewodniczącemu komisji i przedstawicielom wszystkich klubów parlamentarnych, które były zaangażowane w tworzenie tego projektu, przepracowanie tego projektu, w zgłaszanie bardzo merytorycznych poprawek. Chciałem wszystkim podziękować za tak ważną dyskusję na posiedzeniach komisji.

Podkomisja zebrała się 4 razy. Wczoraj mieliśmy posiedzenie główne komisji. Jako przedstawiciel klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska złożę jeszcze dwie poprawki. Jeszcze raz chciałbym bardzo podziękować wszystkim tym, którzy byli zaangażowani w ten projekt. Chciałbym podziękować panu senatorowi Augustynowi, który był wnioskodawcą tego projektu. Mam nadzieję, że takich projektów będzie jak najwięcej.

A tak osobiście powiem, że ten projekt sprawia, że warto być rzeczywiście posłem. Im więcej takich projektów, tym bardziej pokażemy jako Sejm, że umiemy zgodnie pracować na rzecz całego społeczeństwa. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Antoni Duda.

Bardzo proszę.

Poseł Antoni Duda:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu dotyczące senackiego projektu ustawy o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności, druki nr 2431 i 3655.

Marnowanie żywności stanowi istotny problem środowiskowy, ekonomiczny i co wydaje się równie ważne, etyczny. Marnowanie żywności występuje na każdym etapie, od wytwarzania poprzez przetworzenie i dystrybucję, na konsumpcji u ostatecznego konsumenta kończąc. Skala marnowania żywności na poszczególnych etapach jest różna. Według szacunków Komisji Europejskiej dotyczących danych z 2012 r. w Unii Europejskiej marnuje się 89 mln t żywności. To jest 179 kg na osobę rocznie. Większość żywności marnowana jest na etapie gospodarstw domowych, ale obszar dystrybucji odpowiada za ok. 5% marnowanej żywności. W przypadku Polski brak jest szczególnych szacunków marnowania żywności. Dane Eurostatu z 2006 r. mówiły o marnowaniu ok. 9 mln t rocznie, o czym wspominał przedmówca. Z danych Federacji Polskich Banków Żywności wynika, że w 2015 r. za pośrednictwem banków żywności przekazano 65 tys. t żywności, z tego tylko 1400 t, tj. ok. 2%, pochodziło z darowizn od sieci handlowych. W 2016 r. ilość żywności przekazanej bankom wzrosła do 92 700 t, z czego dystrybutorzy przekazali 4700 t. W tych danych nie uwzględniono 81 tys. t owoców i warzyw w związku z rosyjskim embargiem.

W chwili obecnej w Polsce brak jest regulacji w zakresie przeciwdziałania marnowaniu żywności. Jedynym udogodnieniem w tym zakresie są korzystne przepisy podatkowe. Od stycznia 2009 r. zwolniono od podatku od towarów i usług darowiznę dokonywaną przez producentów, której przedmiotem są produkty spożywcze, z wyjątkiem napojów alkoholowych o zawartości alkoholu powyżej 1,2% oraz napojów alkoholowych będącymi mieszaniną piwa i napojów bezalkoholowych, w których zawartość alkoholu przekracza 0,5%, jeśli one są przekazywane na rzecz organizacji pożytku publicznego z przeznaczeniem na cele działalności charytatywnej prowadzonej przez tę organizację. Natomiast z dniem 1 października 2013 r. zwolnienie dla darowizn wskazanej powyżej żywności dla organizacji pożytku publicznego zostało rozszerzone o jej dystrybutorów i obecnie obejmuje wszystkich podatników dokonujących takich darowizn.

Projektowana ustawa koncentruje się na sektorze dystrybucji z uwagi na to, że występujące udogodnienia podatkowe są wykorzystywane głównie przez producentów żywności. Ponadto sektor dystrybucji, a szczególnie duże sklepy, o powierzchni handlowej powyżej 250 m², cechuje znaczący potencjał do ograniczenia zjawiska marnowania żywności, gdyż: po pierwsze, duża skala ułatwia logistykę przewozu żywności do banków żywności, po drugie, zaawansowana infrastruktura techniczna, jak centralne

Poseł Antoni Duda

magazyny, systemy komputerowe śledzące towar, pozwala na sprawną identyfikację żywności, dla której zbliża się termin przydatności do spożycia, przy zachowaniu ciągłości łańcucha chłodniczego, po trzeciej, scentralizowana struktura decyzyjna pozwala na sprawne wdrażanie procedur ograniczających marnowanie żywności.

Celem projektowanych zmian jest włączenie dystrybutorów żywności do funkcjonujących i wprowadzanych mechanizmów w zakresie przeciwdziałania marnowaniu żywności. Projektowana regulacja otwiera możliwości przedsiębiorcom prowadzącym sprzedaż żywności w jednostkach handlowych o powierzchni powyżej 250 m², w których przychody ze sprzedaży środków spożywczych stanowią co najmniej 50% przychodów ze sprzedaży wszystkich towarów, do podjęcia działań zmierzających do zapobiegania marnowaniu żywności, tworząc mechanizm przekazywania nieodpłatnie niesprzedanych produktów żywnościowych z zastosowaniem dotychczasowych ulg podatkowych w tym zakresie.

Projektowana ustawa wprowadza regulacje określające obowiązek sprzedawców żywności w zakresie przeciwdziałania marnowaniu żywności, których celem jest redukcja negatywnych skutków społecznych, środowiskowych i gospodarczych wynikających z marnowania. Zobowiązuje sprzedawcę, o którym mowa wyżej, do zawarcia z odpowiednimi organizacjami pozarządowymi umowy dotyczącej przekazywania żywności na cele społeczne. Przewiduje także obowiązek ponoszenia przez sprzedawców żywności opłat za jej marnowanie. Podstawę obliczenia opłaty stanowi masa marnowanej żywności. Środki pochodzące z tych opłat będą przekazywane organizacjom, z którymi sprzedawca zawarł umowę.

Projekt wpłynął do Sejmu ponad rok temu i został skierowany do Komisji Gospodarki i Rozwoju. Komisja powołała podkomisję do rozpatrzenia tego projektu, która podczas kilku posiedzeń przedyskutowała projekt z udziałem przedstawiciela ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Efektem prac komisji jest przedstawiony w druku nr 3655 projekt ustawy.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję przyjęcie przedstawionej ustawy przez Wysoki Sejm. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska pan poseł Paweł Kobyliński.

Bardzo proszę.

(Poseł Paweł Kobyliński: Pani marszałek, od razu przekazuję poprawki. Proszę bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Poseł Paweł Kobyliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak wcześniej tu powiedziano, przeciwdziałanie marnowaniu żywności jest naszym obowiązkiem moralnym, zwłaszcza w kontekście tego, że w Polsce wzrosło skrajne ubóstwo o 20%, jak również jest obowiązkiem z punktu widzenia ochrony środowiska, bo przy produkcji żywności powstaje bardzo dużo zanieczyszczeń. Ten projekt, proszę państwa, powstał, tak jak wspomniałem, w wielkim konsensusie. Zarówno ministerstwo, jak i posłowie wszystkich opcji, którzy pracowali nad tym projektem, włożyli w to bardzo dużo pracy.

Szanowni Państwo! Mam nadzieję, że podczas tego posiedzenia zakończymy prace nad tym projektem. Klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska złożył dwie poprawki, które wcześniej zostały przedyskutowane w komisji. A więc – wstępnie oczywiście – mam nadzieję, że podczas tego posiedzenia przyjmimy ten projekt i że zostanie on jak najszybciej wprowadzony w życie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pozostały czas wykorzysta pani poseł Monika Rosa.

Bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Jestem bardzo szczęśliwa, że udało się w tak szerokim konsensusie przeprowadzić prace nad tym projektem. Konsultacje dotyczące tego projektu zajęły dużo czasu, ale myślę, że zadowolili wszystkie strony. Jako posłanki możemy mieć świadomość, że to jest bardzo dobry krok w kierunku niemarnowania żywności. Miejmy świadomość tego, że w Polsce marnuje się co roku ok. 9 mln t żywności. Dzięki tej ustawie być może uda się uratować 100 tys. t żywności. Będzie to miało dwa aspekty: aspekt ludzki i aspekt społeczny. W Polsce ponad 1,5 mln osób żyje w skrajnym ubóstwie, czyli taka osoba ma do wydania na życie i na podstawowe potrzeby 600 zł. Dzięki projektowanej ustawie te osoby uzyskają realne wsparcie w codziennym życiu, uzyskują możliwość przygotowywania sobie posiłków. Ustawa ta ma też wymiar środowiskowy. Obecnie, żeby wyprodukować np. kanapkę z serem czy jakiegokolwiek inne produkty żywnościowe, zużywa się bardzo dużo surowców, w tym wody. Gnijąca żywność emituje metan, który bardzo źle wpływa na klimat. Dlatego przyjmuję ten projekt z ogromnym entuzjazmem i przy zadowoleniu wielu organizacji pozarządowych i osób oraz cieszę się, że przy tak szerokim konsensusie wszystkich stron politycznych uda się ten projekt wypracować. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

W imieniu klubu Kukiz'15 wystąpi pan poseł Piotr Apel.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Apel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszyscy się zgadzamy, że projekt jest ważny i potrzebny. Natomiast warto w tym miejscu, a mamy jedno z ostatnich posiedzeń, zwrócić uwagę na to, że przepisy polskiego prawa stanowią, że jeżeli procedowanie nad daną ustawą nie zostanie zakończone, to ona przepada. Dlatego też to na Prawie i Sprawiedliwości ciąży teraz odpowiedzialność, żeby zakończyć procedowanie nad tą bardzo dobrą ustawą jeszcze przed końcem kadencji, żeby nie okazało się, że ona zginie ze względu na czas wyborów. Dlatego proszę i apeluję do Prawa i Sprawiedliwości o przeprowadzenie do końca tej ustawy, którą my wszyscy popieramy i z której wszyscy się cieszymy. Powodzenia i mam nadzieję, że uda się też wymyślić inne sposoby, które pozwolą zaoszczędzić dużo więcej żywności, tej żywności, która często zalega i psuje się w naszych domach, oraz że dzięki tej ustawie pojawi się również w nas refleksja, która nas skłoni do tego, żebyśmy się zastanowili, robiąc zakupy, czy rzeczywiście wszystkiego potrzebujemy i czy wszystko jesteśmy w stanie wykorzystać, zastanowili się nad tym, czy możemy tę żywność, którą trzymamy w lodówce, wykorzystać do końca, a jeżeli nie, to czy znajdziemy takie miejsce, w którym będziemy mogli ją oddać i po prostu się nią podzielić, tym bardziej że nawet w Polsce jest sporo osób ubogich, które potrzebują tego typu pomocy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska pan poseł Piotr Walkowski.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Walkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Drogi Wnioskodawco Senatorze Augustyn! Mimo późnych godzin jesteś z nami, czuwasz nad tym, żeby twoje rozpoczęte dzieło zostało dokończony. Nasuwa się pytanie, dlaczego to trwało aż 1,5 roku. Już praktycznie od roku ta ustawa mogła obowiązywać. Myślę, że zostanie to pytanie retoryczne postawione, gdyż ważniejszy jest efekt, to, że dzisiaj prak-

tycznie jesteśmy prawie na finiszu procedowania nad tą ustawą, którą przede wszystkim cechują aspekty moralne, etyczne, a zwłaszcza związane z ochroną środowiska.

Tak jak tutaj moi poprzednicy powiedzieli, do wytwarzania żywności potrzebne jest zużycie dużej ilości energii, wody, a co do wody to w tym roku widzimy, że zaczyna jej nam brakować. Mówimy o wodzie spożywczej. Niektóre rzeki zamieniają się praktycznie w rowki, a inne całkowicie wysychają. Ten problem najprawdopodobniej będzie nam doskwierał w najbliższych latach. W związku z tym każdy kilogram wytworzonej żywności wiąże się z ubytkiem wody, która jest niezbędna dla produkcji roślinnej, dla produkcji zwierzęcej, a więc dla tych podstawowych produktów, z których wytwarzana jest żywność.

Myślę, że procedowanie, tak jak powiedziałem, wraz z poprawkami, idzie w odpowiednim kierunku. Z tego też względu w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego wnoszę o przyjęcie procedowanej ustawy wraz z poprawkami i przeprowadzenie jej trzeciego czytania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do pytań.

Rozpoczyna pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Zamykam listę pytań.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Marnowanie żywności to jest bardzo ważny temat. Cieszę się, że nie ma co do tego projektu ustawy kontrowersji, wszyscy go popieramy. To nie tylko ochrona środowiska. To też myślenie o tych, którzy głodują, a tych jest naprawdę bardzo dużo. Oczywiście chodzi też o ochronę wody, smog. Wiemy, co dzieje się w naszej atmosferze. Polska niestety przoduje pod względem zatrutego środowiska.

Do tego, żeby przestać marnować żywność, potrzebne są odpowiednie przepisy podatkowe zwalniające darczyńców, a nie tylko dystrybutorów żywności. Co roku marnuje się ok. 9 mln t żywności, a jak państwo wiedzą, ostatnio o 20% wzrosło skrajne ubóstwo w Polsce.

Dlatego *(Dzwonek)* bardzo się cieszę z tej ustawy i mam nadzieję, że wszystkie kluby ją poprą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, chociaż to jest czas na zadawanie pytań, pani poseł, a pytanie nie padło.

Pan poseł Henryk Wnorowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Henryk Wnorowski:

Pani Marszałek! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! Cel procedowanej ustawy jest szlachetny. Wszyscy na szczęście się z tym zgadzamy. Mam do pana ministra pytanie o target docelowy. Czy pan minister ma wiedzę, szacunki albo przypuszczenie, gdzie – jeśli ustawa zostanie przyjęta – to ulokuje Polskę wśród tych krajów Unii Europejskiej, które ten system mają najlepiej zorganizowany? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Tomczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Poseł Jacek Tomczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem panu senatorowi bardzo podziękować za ten ważny dla nas wszystkich projekt. Myślę, że to taki optymistyczny projekt na koniec kadencji. Życzę, żeby było wiele takich projektów, które rozwiązują tak ważne problemy i mają szansę przejść przy pełnym konsensusie w tym parlamencie.

Chciałem odnośnie do takich pogłębionych analiz zapytać pana ministra, czy dysponujemy danymi, jak szeroko ten projekt będzie rozwiązywał problemy, których dotyczy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Na pytania będzie odpowiadał minister rolnictwa i rozwoju wsi pan...

(Poseł Maria Nowak: Jeszcze...)

Przepraszam bardzo, jeszcze pani poseł Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Maria Nowak:

Dziękuję, pani marszałek.

W systemie, który na pewno jest bardzo ważny, bo to bardzo ważne, aby żywność nie była marnowana, istotnym elementem są banki żywności. Sygnały,

które do mnie docierały, i to z różnych banków żywności, mówią o tym, że banki te borykają się z dużymi trudnościami finansowymi związanymi z transportem. Pani ministrze, jak to jest rozwiązane? Czy w projekcie ten problem też uwzględniono i czy rzeczywiście pozwoli to na właściwy transport żywności z różnych, czasem nawet bardzo odległych miejsc do centrali czy do tych magazynów, które są w gestii banków żywności? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Na to pytanie i wcześniejsze pytania będzie odpowiadał minister rolnictwa i rozwoju wsi pan Jan Krzysztof Ardanowski.

Proszę bardzo.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Krzysztof Ardanowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! O późnej porze rozmawiamy o poważnych sprawach. Chcę przedstawić stanowisko. Tutaj dość złośliwie jeden z posłów tłumaczył, mówił: zobaczymy, czy to przyjmą, czy nie przyjmą. Przecież biorąc pod uwagę logikę demokracji parlamentarnej, można było nie dopuścić do procedowania nad tym projektem na tym posiedzeniu Sejmu. Nie robimy tego po to, żeby wykonywać jakieś puste gesty.

Cieszę się, że ta ustawa pokazuje, że w sprawach dotyczących czynienia dobra – a to niewątpliwie przybliża nas w kierunku czynienia dobra – jest zgoda i konsensus zarówno w opozycji, jak i partii rządzącej. Marnowanie żywności jest trwonieniem, jak wspominałem, dobra, jest trwonieniem zasobów, które są potrzebne ludziom na świecie. Według danych FAO szacuje się, że na świecie ludzi głodujących jest ok. 820–830 mln, a ludzi cierpiących niedostatek w zakresie dostępu do żywności, czyli niedojadających, jest ponad 2,5 mld. Niestety w tym cywilizowanym świecie, gdzie rozwiązuje się coraz więcej problemów, a ludzie nie wiedzą, na co wydawać pieniądze, skala głodu się poszerza. Nie jest to może dokuczliwe w krajach bogatej Północy ani w Polsce, ale przecież również i u nas są ludzie ubodzy, którzy muszą wybierać między zakupem żywności a finansowaniem innych dóbr potrzebnych do życia. To jest również trwonienie zasobów środowiska, które mogą być wykorzystywane do innych celów. To jest trwonienie ludzkiej pracy, zarówno rolników, jak i pracowników przemysłu przetwórczego, tych wszystkich, którzy tą żywnością się zajmują.

Jest to rzeczywiście pewien gest pokazujący, że tam, gdzie nie ma zacietrzewienia politycznego, gdzie jest chęć rozwiązywania problemów, bo przecież wszyscy uważamy, że marnowanie żywności jest rze-

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski**

czą złą, tam również nie ma tego politycznego kunktatorstwa, nie ma zacierzwienia. Chcemy tę ustawę przyjąć.

Ona ma również pewien wymiar praktyczny z punktu widzenia rolników i dostawców żywności, co jest ważne. Sieci handlowe bardzo często obciążały dostawców niezbilansowaną wielkością zakupów. Zamawia się za dużo, a potem odpowiedzialność za tę żywność, której okres przydatności do spożycia się kończy, przerzuca się na tych, którzy ją dostarczyli. W związku z tym ta ustawa, która choć w minimalnym stopniu jednak nakłada również kary na tych, którzy dopuszczają się marnowania żywności, może również zrationalizuje zakupy i sprawi, że będą one w sposób bardziej precyzyjny przygotowywane, ponieważ ta odpowiedzialność w postaci kar będzie do tego również mobilizowała. Ale sądzę, że chodzi tu nie o kary, tylko o to, żeby rzeczywiście ta żywność, która nie jest w stanie w łańcuchu od pola do stołu, w tym segmencie dystrybucji trafić do konsumenta, trafiła do organizacji społecznych wyspecjalizowanych w rozdawaniu żywności, dostarczaniu jej potrzebującym, również do placówek zbiorowego żywienia, jadłodajni czy innych miejsc, gdzie ludzie biedni, z problemami życiowymi szukają pomocy.

Ta ustawa i cały jej kontekst powinny również każdego z nas indywidualnie przekonać... Bo przecież to w naszych indywidualnych zachowaniach jest również marnowanie, nie tylko w sklepie. Chodzi o nadmierne zakupy. To jest jakieś obsesyjne sprawdzanie terminu przydatności, który określa tylko i aż, że do tego dnia producent żywności bierze za nią odpowiedzialność, ale to nie wskazuje, że następnego dnia ta żywność nie nadaje się do spożycia. Natomiast jakieś takie przesadne wyciąganie wniosków z daty napisanej na opakowaniu sprawia, że zachowujemy się indywidualnie również czasami bardzo nieracjonalnie.

Niektórzy z państwa występujący w tej części punktu, w której zadaje się pytania, żadnych pytań nie zadali, w związku z czym na to nie odpowiadam. Natomiast pan poseł Wnorowski oczekuje, że wskażemy, jeżeli ta ustawa zafunkcjonuje, w jakim miejscu w odniesieniu do innych krajów europejskich będzie nas sytuowała. Nie wiem. Chyba wśród krajów, które uczciwie podchodzą do żywności. *(Oklaski)* Natomiast, jaki będzie zakres tej ustawy, ile żywności uratujemy, jaki to będzie procent, jak ten poziom będzie wzrastał również w wyniku wzrostu świadomości konsumenckiej, bo przecież tam jest również możliwość prowadzenia przez sprzedawców, zapewne tych największych, akcji edukacyjnych, szkoleniowych, czyli pracy nad zrozumieniem, że marnowanie żywności jest czymś złym... Ja jestem o tym absolutnie przekonany, że jest to grzechem wobec Stwórcy. *(Oklaski)* Dlatego zobaczymy. Wiele krajów stosuje podobne mechanizmy. Zresztą jest to opisane w uza-

sadnieniu do ustawy. Nie ma czasu, szczególnie o godz. 1 w nocy, żeby ten tekst, to wszystko jeszcze raz odczytywać. *(Oklaski)*

Pan poseł Tomczak pytał, na ile głęboko ten projekt rozwiąże problem marnowania. Zobaczymy, jak w kolejnych latach ten projekt będzie realizowany. Dopiero wtedy będzie można odpowiadać na tak sformułowane pytania.

Kwestia kosztów transportu. To jest podnoszone przez wyspecjalizowane organizacje. Nie wszystkie to sygnalizują. Wydaje się, że ci, którzy żywność przekazują, również powinni zadbać o logistykę, ale przypominam, że w ustawie są zapisy dotyczące dochodów organizacji społecznych zajmujących się dystrybucją żywności. Sprzedający, którzy jednak dojdą do wniosku, że wolą żywność zmarnować niż przekazać na zbożny cel, będą płacili kary, czyli również na te koszty transportu może parę złotych się znajdzie.

W imieniu rządu chcę złożyć jednoznaczny deklarację. Popieramy ten projekt i mam nadzieję, że jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu będziemy w stanie sfinalizować jego procedowanie, tak by wszedł w życie, do naszego prawodawstwa po to, żebyśmy ten skandaliczny, zły i niemoralny proceder, jakim jest marnowanie żywności, skończyli, a przynajmniej go ograniczyli. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (druk nr 3662).

Pani poseł Anna Kwiecień przedstawi uzasadnienie projektu ustawy.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu grupy posłów mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, druk nr 3662.

Proponowana zmiana odnosi się do art. 244 i art. 324 ustawy Kodeks wyborczy z dnia 5 stycznia 2011 r. Projektowana nowelizacja Kodeksu wyborczego sprostka się do wskazania właściwej izby, która będzie rozpoznawać w pełnym składzie protesty wyborcze w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europej-

Posel Anna Kwiecień

skiego, protesty dotyczące ważności wyborów prezydenckich poprzez wskazanie, iż będzie to Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, a nie Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, która to izba została zlikwidowana ustawą o Sądzie Najwyższym z 8 grudnia 2017 r.

Należy podkreślić, że zgodnie z art. 26 ustawy o Sądzie Najwyższym do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy rozpatrywanie skarg nadzwyczajnych, rozpoznawanie protestów wyborczych i protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego oraz stwierdzenie ważności wyborów i referendum.

Pragnę podkreślić, że zmiana w art. 324 Kodeksu wyborczego jest analogiczna do zmiany, jaka jest zawarta w art. 244, czyli jest wskazaniem konkretnej izby, która w pełnym składzie będzie rozstrzygać protesty dotyczące ważności wyboru prezydenta Rzeczypospolitej. Te zmiany mają na celu zachowanie spójności pomiędzy ustawą o Sądzie Najwyższym a Kodeksem wyborczym, a jednocześnie mają podkreślić doniosłość charakteru tych rozstrzygnięć poprzez fakt, że rozstrzygnięcia będą dokonywane w pełnym składzie, co wynika z art. 77 ustawy o Sądzie Najwyższym.

W związku z tym proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tejże ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł, za szybkie, sprawne przedstawienie uzasadnienia.

Przystępujemy do dyskusji nad tym punktem porządku dziennego.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Anna Milczanowska.

Bardzo proszę.

Posel Anna Milczanowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projektowana nowelizacja Kodeksu wyborczego sprowadza się do wskazania właściwej izby, która będzie rozpoznawać protesty wyborcze do Sejmu oraz protesty dotyczące ważności wyborów prezydenckich, poprzez wskazanie, iż będzie to Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, a nie Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, która została zlikwidowana ustawą o Sądzie Najwyższym z 8 grudnia 2017 r.

Kolejną zmianą jest wskazanie konkretnej izby Sądu Najwyższego, która będzie rozstrzygać protesty

dotyczące ważności wyborów do Sejmu, wyboru posła, wyborów do Senatu i Parlamentu Europejskiego, gdyż obecny art. 244 § 1 Kodeksu wyborczego nie określa składu, w jakim Sąd Najwyższy rozpoznaje te sprawy.

Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera projekt i rekomenduje go do dalszych prac. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tomasz Szymański przedstawi stanowisko klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Szymański:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po raz kolejny procedujemy w późnych godzinach nocnych o sprawach bardzo ważnych dla Polek i Polaków. Bo pod przykrywką dostosowania ustawy Kodeks wyborczy do zmian organizacyjnych, które nastąpiły na mocy ustawy z dnia 3 kwietnia 2018 r. o Sądzie Najwyższym, Sejm ma zaakceptować propozycje zawarte w projekcie właśnie nowelizowanej ustawy, która to ustawa ma wpływ na określenie ważności wyborów w Polsce.

Na mocy ustawy o Sądzie Najwyższym w Sądzie Najwyższym powołane zostały dwie izby: Izba Dyscyplinarna oraz Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. W przestrzeni publicznej pojawiają się zarzuty dotyczące legalności ich powołania przez nową Krajową Radę Sądownictwa. W myśl art. 26 tejże ustawy głównym zadaniem tworzonej od podstaw Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jest stwierdzenie ważności wyborów.

Czy sędziowie zajmujący się tak ważnymi sprawami nie powinni być wolni od wszelkich zarzutów i podejrzeń? Istnieje ryzyko, że izba ta może być zespołem, w którym znajduje się i KRS, i minister sprawiedliwości, która może oczywiście również służyć z góry założonym celom.

Istnieją wątpliwości co do legalności procedury wyboru sędziów orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Wątpliwości te dotyczą także poprawności procesu powoływania przez prezydenta osób do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego.

Niedawno, 7 czerwca sami sędziowie Sądu Najwyższego przesłali do Trybunału Konstytucyjnego akta z pytaniami prawnymi dotyczącymi zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej przepisów dopuszczających wnioski o wyłączenie sędziów wyłonionych w postępowaniu przez Krajową Radę Sądownictwa w aktualnym składzie. Teraz pozostaje poczekać na efekty tejże sprawy.

Posel Tomasz Szymański

Zastanawiające jest też to, dlaczego na 3 miesiące przed wyborami Prawo i Sprawiedliwość składa projekt nowelizacji Kodeksu wyborczego. Czy faktycznie wprowadzone korekty w przepisach dotyczących składów Sądu Najwyższego rozpoznających sprawy z zakresu prawa wyborczego usprawnią procedury oraz doprecyzują regulacje tak, żeby nie mogły budzić wątpliwości. Wątpliwości są, i nie tylko związane z legalnością sędziów i izby. O ważności wyborów ma rozstrzygać cały skład Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Stojąc na straży praworządności, sprzeciwiamy się tworzeniu prawa, które może być wykorzystane w grze politycznej.

W tej sprawie ważny jest również aspekt Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wszak toczą się postępowania o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym w sprawach połączonych. Co będzie, gdy się okaże, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego nie jest w rozumieniu traktatów sądem i wszystkie podjęte przez tę Izbę decyzje będą uznane za nieistniejące? Czy przeprowadzone wówczas wybory zostaną uznane za niebyłe, a stary Sejm będzie funkcjonował do wyboru we właściwy sposób? Do czego tą ustawą chce doprowadzić Prawo i Sprawiedliwość?

Klub obywatelski Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za... przeciwko tejże projektowanej ustawie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Milczanowska: Za.)

(Głos z sali: Za.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Tomczak, klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Proszę.

Posel Jacek Tomczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z ustawą, która niby formalnie opisuje drobne zmiany, ale te zmiany są de facto fundamentalne. W obecnej sytuacji, kiedy trwają liczne postępowania przed TSUE, analizowana, prowadzona jest procedura badania praworządności w Polsce, mamy liczne wątpliwości co do sposobu powołania KRS-u i legalności powołania wyboru poszczególnych sędziów, w tej sytuacji trudno rozstrzygać w ten sposób kompetencje i powierzać izbie możliwość rozstrzygnięcia wszystkich kwestii związanych z wyborami do Senatu, Sejmu czy wyborem prezydenta. Wydaje się, że te propozycje są niezwykle dziwne i raczej mają charakter dalszego demolowania przez PiS polskiego systemu sprawiedliwości, dlatego

klub PSL – Koalicja Polska nie poprze tych zmian. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Przystępujemy do pytań.

Rozpoczyna pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Zamykam listę pytań.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Pod osłoną nocy i w ostatniej chwili PiS zmienia prawo wyborcze. Chodzi o stwierdzenie ważności wyborów. Pytam się: Dlaczego zdecydowaliście się na tak błyskawiczną zmianę prawa i tuż przed wyborami? O ważności wyborów miałyby orzekać powołana przez PiS izba kontroli nadzwyczajnej decyzją jedynej słusznej partii, czyli wybierana przez członków PiS-u, parlamentarną większość. Za chwilę, szanowni państwo, sami z siebie będziecie wybierać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Elżbieta Radziszewska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, bardzo proszę, zada kolejne pytanie.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Skoro jest to projekt poselski, to powinniśmy również znać stanowisko rządu, bo rząd jest reprezentantem partii, która rządzi, ale nikogo z rządu dzisiaj na sali nie ma, więc nie można zapytać premiera, wicepremiera czy kogokolwiek, ministra sprawiedliwości, co na ten temat sądzi. Wtedy kiedy zaczęliście kombinować, użyję tego słowa specjalnie, przy Sądzie Najwyższym, jednym z argumentów, który wówczas padał, dlaczego to robicie, było to, żeby jednak mieć wpływ na ważność wyborów. Od wielu miesięcy było wiadomo, że chcecie...

(Głos z sali: Co?)

To fałszowanie wyborów tkwiło w was, żeby wiedzieć, mieć instrument...

(Głos z sali: Ale pani kłamie.)

...który unieważni wybory. Co będzie z tą waszą dzisiejszą ustawą...

(Głos z sali: Co pani opowiada?)

Posel Elżbieta Radziszewska

...jeśli się okaże, że ta izba jest powołana bezprawnie (*Dzwonek*), że prezydent nie ma prawa powołać sędziów i TSUE orzeknie, że tej izby nie ma?

(*Głos z sali: Ona jest zgodnie z prawem.*)

Co wtedy zrobicie, jeśli w przeciągu kilku tygodni okaże się, że tę izbę trzeba zlikwidować?

(*Głos z sali: Ale ona jest od 2017 r.*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Jacek Tomczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Ja tylko w formie sprostowania...*)

(*Głos z sali: Nie musi pani.*)

Posel Jacek Tomczak:

Faktycznie, bardzo ciekawe, jakie byłyby opinie rządu od tego projektu ustawy. Zwróćmy uwagę, że niestety w znacznym stopniu w tej izbie też zasiadają politycy. Czy politycy mają rozstrzygać sami o wyborach do Sejmu, Senatu czy na urząd prezydenta Polski? Powiedzmy sobie szczerze: jest to sytuacja bezprecedensowa, karygodna i niedopuszczalna. W tych sprawach szczególnie powinni rozstrzygać niezawisli sędziowie, nie powinno być w takich składach orzeczniczych żadnych polityków, zwłaszcza że będą decydowali w pewnym stopniu sami o sobie.

(*Posel Maria Nowak: Tacy, jak byli poprzednio.*)

To nie są standardy europejskie, to są naprawdę standardy wschodnie. Tego nie można powielać. Ta ustawa, ten projekt... Miejmy nadzieję, że wycofacie się państwo z niego, bo to jest projekt szkodliwy i niedopuszczalny. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Przepraszam, pan poseł Jerzy Meysztowicz zada kolejne pytanie, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Była taka tradycja, że na kilka miesięcy przed wyborami nikt nie grzebał i nie kombinował z Ordynacją wyborczą. Wy to robicie, robicie to w formie projektu poselskiego, żeby uniknąć jakichkolwiek konsultacji. Pytanie jest, jakie jest stanowisko rządu – to już było pytanie – a jakie jest stanowisko Państwowej Komisji Wyborczej. Wy w ogóle nawet nie spytałeś Państwowej Komisji Wyborczej, co sądzi na ten temat. Ja się w ogóle dzi-

wię, że państwo nie wpisali do tej ustawy, że jesienne wybory wygrał PiS. Proponuję to wpisać, bo wy jesteście w stanie wszystko...

(*Posel Maria Nowak: Nie trzeba tego wpisać.*)

Jesteście w stanie wszystko przegłosować. Największą głupotę możecie przegłosować. Macie tę większość i niestety większość waszych ustaw...

(*Głos z sali: Proszę nie krzyczeć.*)

...to jest największa głupota i demolka Polski.

(*Głos z sali: Ulżyło panu?*)

I problem będzie taki: jak wygrywacie wybory, to wybory są w porządku, a jak przegrywacie, to mówicie, że są sfałszowane. Jaka mamy gwarancję, że gdy przegracie wybory, nie zakwestionujecie tych wyborów i powiecie, że sorry, ale są sfałszowane. I kto będzie o tym decydował. Będzie decydowała (*Dzwonek*) Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, którą sami sobie powołujecie. Genialne rozwiązanie. Gratuluję.

(*Posel Anna Kwiecień: Ale ona jest.*)

(*Posel Jerzy Meysztowicz: Jesteście geniuszami w demolowaniu demokracji naszego kraju.*) (Gwar na sali, *dzwonek*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

I ostatnie pytanie w tym punkcie zada pani poseł Monika Rosa, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Szanowni Posłowie! Godzina bardzo późna, zbyt późna na procedowanie nad tak poważnymi zmianami w Kodeksie wyborczym.

Chciałam państwu zadać pytanie: Dlaczego teraz ta nowelizacja projektu ustawy? Jakie są merytoryczne przesłanki ku temu, żeby właśnie teraz ten projekt ustawy składać? Dlaczego akurat padł wybór na taką izbę, która ma zatwierdzać ważność wyborów?

Chciałam także zapytać państwa, czy mają państwo wyobraźnię na temat konsekwencji, jakie będą w Polsce, jeśli zapadnie decyzja o tym, a prawdopodobnie zapadnie, że członkowie izby nie byli wybrani w sposób poprawny, że była to izba upolityczniona, wybrana tylko i wyłącznie przez polityków PiS-u. Jak ogromne konsekwencje czekają Polskę i system wyborczy. Chciałam poprosić o analizę prawną z tej mównicy przed głosowaniami. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Dzisiaj nie głosujemy.*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Na to pytanie i na wcześniejsze pytania odpowiadać będzie przedstawiciel wnioskodawców pani poseł Anna Kwiecień.

Posel Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Myślę, że niepotrzebne są te emocje wobec naprawdę drobnej, można powiedzieć... Chodzi nie tyle o uszczegółowienie, ile o uporządkowanie pewnych zapisów. Otóż w 2017 r. została przez Sejm przyjęta ustawa o Sądzie Najwyższym, w której to ustawie została powołana Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, zaś została zlikwidowana Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. W obecnym ustawodawstwie niestety w Kodeksie wyborczym nadal pojawia się określenie Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. W związku z tym trzeba po prostu uporządkować chociażby tę terminologię.

Natomiast zarzut co do stronniczości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jest kompletnie nieuzasadniony. Mam pytanie. Czy 20 sędziów, którzy zasiadają w tej izbie, a wśród nich są praktycznie sędziowie z tytułami naukowymi doktora habilitowanego i są to osoby, które wykładają czy wykładały na takich uczelniach, jak: Uniwersytet Warszawski, UMCS, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Gdański... Czy państwo tym 20 wybitnym sędziom zarzucacie brak takich przymiotów jak bezstronność i niezależność? Nie chcę cytować nazwisk, ale to są osoby z ogromnymi dokonaniem w sądownictwie, z ogromnym bagażem naukowym, a państwo ośmielacie się zarzucać brak takich przymiotów. Ja naprawdę bym się wstydziła. Chyba mówicie to państwo na bazie swoich doświadczeń.

Ta nowelizacja jest naprawdę nowelizacją, która tylko porządkuje i ujednocila, i nie ma tutaj żadnego podtekstu politycznego i tyle. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Mam wniosek o sprostowanie pani poseł Elżbiety Radziszewskiej, ale pani poseł...

Dobrze, ale 1 minutę.

Proszę, już nie będę przeciągać.

(Poseł Anna Kwiecień: Ale my się nie odnosiliśmy do pani.)

Posel Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

Nie uzyskałam odpowiedzi na moje pytanie. Widocznie pani poseł mnie nie zrozumiała. Ta izba istnieje. To, że tworząc tę izbę, państwo nie znowelizowaliście innych ustaw, jest tylko wyrazem tego, że tworzyście wszystko szybko, więc tworzyście buble, a teraz naprawiacie właściwie nie wiadomo dlaczego.

Ale moje pytanie dotyczyło innej kwestii, pani poseł. W tej chwili w Europie w Trybunale Sprawiedliwości jest rozpatrywana sprawa dotycząca prawi-

dlowości powołania tych sędziów – bez odnoszenia się do nazwisk, tylko dotycząca samego procesu tworzenia tej izby. I co będzie wtedy, kiedy Trybunał Europejski uzna, że powołanie tej izby wiąże się z upartyjnieniem jej działania, z niewłaściwą reprezentacją?

(Głos z sali: My nie wiemy... pani poseł.)

Co wtedy zrobicie, jeśli dzisiaj nowelizujecie, bo nie musicie *(Dzwonek)* do tej izby składać badania o ważności wyborów? Właśnie chodzi o to, żeby partyniacy orzekali, czy wybory są ważne, czy nie.

(Poseł Anna Kwiecień: Niech się pani nie kompromituje... Domniemanie.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, zawarty w druku nr 3662, do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 17 lipca br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Więc zamykam listę.

I rozpoczyna pani poseł Alicja Chybicka.

Nie widzę pani poseł.

Pani poseł Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

Posel Maria Nowak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym przypadła 125. rocznica urodzin Henryka Sławika, jednego z bohaterskich synów ziemi górnośląskiej, który swe życie poświęcił sprawie Polski i Polaków.

Przez lata postać ta była zapomniana i niedoceniana, dlatego cieszy mnie fakt, że dziś coraz częściej pokazuje się tego człowieka jako przykład dla nas i wzór do naśladowania dla następnych pokoleń.

Henryk Sławik urodził się 16 lipca 1895 r. w Szerokiej, dziś jest to część miasta Jastrzębie-Zdrój. W czasie I wojny światowej walczył jak wielu mieszkańców Górnego Śląska w Armii Pruskiej. Po powrocie do domu był aktywnym uczestnikiem wszystkich trzech powstań śląskich. W okresie międzywojennym

Poseł Maria Nowak

mieszkał w Katowicach i aktywnie włączył się w życie społeczne, samorządowe i polityczne.

Po agresji III Rzeszy i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich na Polskę we wrześniu 1939 r. znalazł się na Węgrzech, gdzie stanął na czele Komitetu Obywatelskiego do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami. Organizował pomoc dla internowanych wojskowych oraz uchodźców cywilnych. Pomagał w wyjazdach na Zachód we współpracy z delegatem węgierskiego rządu Józsefem Antallem. Organizował uchodźcom dokumenty, które wielu z nich, w tym dużej grupie uciekających z Polski Żydów, uratowały życie.

Po zajęciu Węgier przez wojska niemieckie w 1944 r. został aresztowany. W śledztwie nie wydał swoich współpracowników, całą odpowiedzialność wzięł na siebie. 23 sierpnia 1944 r. został zamordowany w niemieckim obozie koncentracyjnym Mauthausen.

Ta heroiczna postać w okresie PRL-u została zupełnie zapomniana. Dopiero w drugiej dekadzie XX w. podjęto próby przywrócenia jej do zbiorowej pamięci naszego narodu. W 2010 r. w Katowicach odsłonięto pamiątkową tablicę. W 2014 r. w jego rodzinnym mieście, Jastrzębiu-Zdroju, otwarto poświęconą mu stałą wystawę. W 2015 r. przed gmachem Międzynarodowego Centrum Kongresowego w Katowicach został odsłonięty pomnik Henryka Sławika i Józsefa Antalla, zaś rada miasta Katowice nadała placowi przed Spodkiem w Katowicach nazwę: plac Sławika i Antalla.

Cieszę się, że obecnie ta wyjątkowa postać jest honorowana i promowana w całej Polsce. Takich przykładów, takich bohaterów potrzeba nam zarówno w czasach wojennych zawieruch, jak i w czasach pokoju, bo postawa poświęcenia i oddania dla ojczyzny oraz dla bliźnich jest ważna w każdym czasie i w każdych okolicznościach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Mieczysław Kazimierz Baszko złożył oświadczenie na piśmie*).

W takim razie pan poseł Jacek Kurzępa.

Proszę.

Poseł Jacek Kurzępa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Druhny i Druhowie, moi serdeczni przyjaciele w harcerskich mundurach! Przybywam do was tradycyjnie nocą, jak kolejny wartownik, by szeptem przekazywać hasło do zmiany warty. Polska was wzywa. Zanim usłyszę odzew, zechciejcie wsłuchać się w mój sejmowy raport.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Dochodzi koniec mojej debiutanckiej kadencji. Jaki będzie werdykt wyborczy Polaków, nie wiem, niemniej czuję się w obowiązku, by zdać wam sprawozdanie z tego, jak praktycznie, zgodnie z naszym harcerskim przyrzeczeniem, pełniłem służbę na rzecz ojczyzny, powołany do niej przez lubuszan, którzy powierzyli mi mandat poselski. Po pierwsze, zasady. Jak doskonale wiecie, cytując Andrzeja Małkowskiego, harcerzem zostaje się na całe życie. Dlatego też zasady, jakie przyjmujemy, składając harcerskie przyrzeczenie i zobowiązania wynikające z prawa harcerskiego, nie powinny być unieważnione i relatywizowane faktem, że jest się dorosłym, że jest się politykiem. Nie ma bowiem w ciągu naszego życia, gdy jesteśmy świadomi swych harcerskich korzeni, żadnego ale, które miałyby unieważniać i osłabiać siłę harcerskich zasad, m.in. rycerskiego zachowania, szlachetności postawy, odwagi cywilnej i prawdomówności. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy. Wszyscy wiecie, co to znaczy. W roli poselskiej jest to credo bezcenne: żeby polityk był szanowany, musi być wiarygodny. Jak do czegoś się zobowiązuje, musi tego dotrzymać. Staralem się. A szkołę wierności danemu słowu dostałem w szeregach harcerskiej braci. Dziękuję harcerstwu za taki rynsztunek, za to przygotowanie.

Po drugie, służba. Nic dla siebie, wszystko dla innych, nie dla własnej chwały, ale dla innych i dobra ogółu. To nasze harcerskie abecadło, poczynając od służby w zastępie, później szczepie czy hufcu, stale działasz dla innych, drugiego człowieka, bliźniego, ale i dla Polski, tej dużej i małej. Nic więc dziwnego, że rola posła mi spasowała. Dobrze się w niej odnalazłem, bo lubię ludzi, jacykolwiek by byli. Stale są dla mnie wyzwaniem ku temu, by im pomagać, towarzyszyć, słuchać. Inspiruje mnie drugi człowiek i mobilizuje ku temu, by samemu nieustannie się rozwijać. Bo przecież zdarzają się i tacy, a jest ich wielu, którzy są lepsi ode mnie, szlachetniejsi, mądrzejsi. Zazdroszczę im tej przewagi. Czyni mnie to aktywnym, ale nie po to, by ich zwalczać, lecz by samemu poprzez ich talenty się rozwijać. To w naszych harcerskich przygodach, obozach, ogniobraniu trenowałem wrażliwość i czułość wobec człowieka. To dało mi harcerstwo i za to, druhny i druhowie, wam dziękuję.

Po trzecie, odpowiedzialność. Zawsze w harcerstwie pełniłem jakieś funkcje, byłem za coś odpowiedzialny, musiałem brać tę odpowiedzialność lub była mi ona powierzana. Jak zawsze w naszym harcerskim rytuale, gdy dostajesz zadanie organizacyjne, nie opierasz się i nie odmawiasz.

Nasz harcerski styl nakazuje odpowiedzieć wówczas: służba. I zabrać się do pracy. Dlatego też cokolwiek zdarzyło się w Sejmie, w moim środowisku politycznym czy w pracy parlamentarnej, zawsze odpowiadałem: służba